

TRZYDZIESCI PRZYCZYN,

Dla których każdy Zbawienia duszne-
go, y Poczciwości swoiey szánuiący,
ma się odrażać od Zboru tego,
ktory Arriáńskim zowią:

*Z krótka Refutacya Kátechizmu Rakowskiego:
nápisáne: Przez*

X. MIKOŁAJA CICHOWIVSA, *(Cichovius)*
Societatis IESV.

Zdozwoleniem Urzedu Kościelnego.

Przez



W K R A K O W I E,

**W Drukárni Wdowy, y Dziećzicom Fráncišká Cezdrego,
I. K. M. Typogrphd. Roku Pańského, 1652.**

Jáśnie Wielmożney Pániey,

J E Y M O Ś C I P A N I E Y

J A D W I D Z E W I K T O R I E Y

Z K A L I S Z A N

L A N C K O R O N S K I E Y

Káosztellance Rádonskíey, Szydłowskíey, &c.

S T A R O S C I N E Y.

Pániey y Dobrodźcyece Miłosciwcy.

Lásti Pána nášego I E Z U S A Chrystusa / y miłosci Bos
skiej / y społeczności D V C H A świątego.



Naslem tego mni: mánia Jáśnie Wielmożna, Miłosciwa Páni: że ktokolwiek z tych, którzy nigdy W. O. Piotr á Skárgi Kazánia Seymowe słyseli, ábo czytáli, ná terázniejszye Korony Polskíey uníženie pátrzy; y przykładem ludu Izráelskiego, pytáć się zebce: czego v nas tak czuyna Boskiej spráwiedliwosci rozgá dochodzi; czego szuka; o co się tak goráco wymuie; prędko ná to przypádnie: że to iuz on wyrok Boski, który ná ten Oyczyzny nášey Prorok górlíwíe oglássał, do exekucyey przychodzi. Zábzmi

Deut. 29.

v. 24.

3. Reg. 9.

v. 8.

mu w usách, on pomienionego Proroká grom. Pytacie się wedle Písmá: czemu tak Pan Bog uczynił ziemi tey? co to zá gniew niezmierny iego? Odpowiedzá wám: Bo opuścili zmwę Pán-ska, która miał z Oycy ich: opuścili Pána Boga swego, który Oycow ich z niewoli wywiodł: y puszcili się zá nowemi Bogámi, ktorých Oycowie ich nie ználi: Odpowie Izáiasz: Biáda ludowi o-

Iza. 1. v. 4.

y 7.

cięzátému w złości: opuścili Pána: zbluźnili świątego Boga Izráelskiego. á coż zá to? Ziemia wászá spustoszáta: Miásta wásze wypalone ogníem: polá wásze przed oczymá wászemi obcy požerá-

Deu. 32.

v. 17 y 21.

ia, &c. Odpowie przez Moyzeszá Pan Bog: Nowi y świąt-
zi Bogowie przyszli, ktorých nie czcili Oycowie ich, &c. Oni nie-
przecnie-

*przegniwał: tym, który nie był Bogiem: a ia też wyzywając bę-
 dę w tym, który nie jest ludem: w głupim narodzie będą ich dra-
 żnić. Tęm przykładem rzekę ia: Zelżony y zbluźniony
 iest w tym Krolestwie, Pan Bog nasz w Troycy iedyny:
 z Oycow starych Krześcian, wyszli synowie niewierno-
 ści: ktorzy się Bogą Krześciańskiego zaprzeli: y z Turki
 a Zydy bluźnią Przenachwalebniejszą Troycę: y Pana
 naszego Zbawiciela, y Duchą świętego, z Osoby Boskiej
 odzierają: y Tureckie obrzydliwości wprowadzają. To
 zelżenie Pana zastępów, grzech iest tak srogi; że się nań
 Pan nabardziej w Piśmie świętym gniewa: y na ten sam
 iakby infzych grzechow nie było, pomstę swoię na Kro-
 lestwá przywieść się przegraża: y mowi: Ieremia 7. 11.
*Czy dom moy, w którym mego imienia wzywano, nie sstał się iá-
 skinia rozbojnikow? Sstałas się niešťczęśliwa Korona iáski-
 nią rozbojnikow, (Alciátá, Sociná, Smálciuská,) ktorych się
 rozboiom y nawyźsze nie vmknęło Niebo: ktorych dra-
 pieźne ręce, y na sam się Boskiego Máiestatu thron bez-
 boźnie tągnęły: ktorzy B O G U O Y C U, przedwieczne
 Oycowstwo, spofistotne S I O W O, spráwiedliwości y mi-
 łosierdzia przymioty, wydarli: Panowania go nád wier-
 nemi odsádzili: y Authorem Abfolonowego kázirodz-
 twá, y duszogubcą, w błędy, y frogie grzechy ludzie
 popychającym wczynili: ktorzy S Y N A, BOŻEGO, z przed-
 wiecznego Bostwá, y z spolnego z O Y C E M iestestwá o-
 darli: rowność iego z Bogiem, iák chcieli, okřesili: y z
 Boskiej go wprzod; a potym y z ludzkiej náтуры zlu-
 pili: ktorzy Duchowi świętemu, Boską Osobę odieśli: y
 dárem go stworzonym, nie dawcą dobr niebieskich, v-Ier. 7. u.
 czynili. Coż za to? Porzucę was (mowi B O G) od twarzy 15.
 moicy, iákom porzucit bráćia májta: (to iest Węgry, y Sic-
 dmigrodzány, mátnią Arriánstvá:) ktorych ná miecz, ná ^{Ier. 43.}
 miecz; ktorych ná niewola, ná niewola; ktorych ná smierć, ná ^{u. 11.}
 smierć.**

Tak on pobożny Káptan, w swoich Piśmách roźnych, przestrze-

gał Polskę: żeby kiedy bluźnierstw TROYCE Przenasświętsey
 poprzestąpił. Doznalibyśmy tego: gdy się w tym poczuto Krole-
 stwo; y bluźnierskie warsztaty w Rakowie, y w Łuckawicach zni-
 sto, iako nam Pan BÓG błogosławił poczał: iakimi znućięstwami
 po wssem świecie stawil: iako nas pogránieznym nieprzyacielom
 czynil stráśliwemi. Ale gdy z Rakowá y z Prus, gromáda się
 bluźniercow przeniosła ná Ruś: zápalil się gniew Boski ná nas:
 ktory to spráwił; że y one nowe gniazda Arriáńskie wspanstwienie
 pokłóty: y cáte Krolestwo dla tegož Anábemá nišcezeie. To ia upá-
 trzyszyły: y wspominiawszy ná to; że Ezechiasz Krol pobożny, swego
 od mocy Pogańskiey wybáwienia uprosić niemogł; áž się gorącym
 sercem o krzywdę Bogá bluźnierstwem zelzonego wiał; winnymem
 się uznał: Oycow moich przykładem, czci TROYCE Przenaswięt-
 sey bronił: y dla tego wymyslił: bluźnierstwá, z ksiąg Arriáńskich
 przepisané, wystáwić ná iaw: żeby káždy z ludzi záwiedzionych ó-
 baczyl; iesli wiecznego zbáwienia nie stráci, przy tych wodzách;
 dla ktorych Wiárę od świętego Woyciechá, do Polski przyniešiona
 porzucił: á chwycił się tey, ktora po Pbotynie przez tysiac lat, in-
 šego Mistrzá krom šamego Mácbometá nie miała: ktorey nigdy cá-
 ta Europa nie znála: ktora przy šamych Turkách y Tatarách zo-
 stawála: poki iey, od Afrikáńskich Maurow, nie wyniosł Serwet:
 ktory przez Blándrátę, Alciátá, Socinow, naprzód w Węgrzech,
 á potom w Polsce przeciw TROYCY Przenaswiętsey rebellia
 wzniecił.

Tę licha gromadkę liter iakokolwiek włożonych, Tobie Idnie,
 Wielmożna Mćrwa Pani uniznienie ofiaruię: iako tey, ktora BÓG
 między domowym Káverstwem wychowána, iako rosa z ciernia ze-
 brał: y z przepádlitych ciemności, iak Daniéla z iamy Lwicy, mi-
 łościwa y mocna ręka swoia wyrwał: że się Wm. przechwalać w
 Pánu BÓGU mozeš, y z Dawidem mowić: Spiewać będę Pá-
 nu, bo Oćiec moy, y Mátka moiá, opuścili mię: á Pan-
 mie do siebie wziął, ná opoce wywyłzył mię, &c. Sam
 to znać spráwił Pan BÓG: że Wm. Imię IADWIGI y WI-
 KTORIEY dano: IADWIGI dla tego; aby Imię šamo, wiárę
 świętey IADWIGI Wm. zálecało: y do tego ia wiodło; abyš Wm.
 iak

Psal. 26.

iak Imienia tej świętej Xigzny, tak y cnot, uczestnicka była:
WIKTORIEY dlatego; że iuz w ten czas Pan BOG w Dons
Jainie Wielmożnych Icb Mściow Pánow Hrábiow z Brzezia LAN-
COKORONSKICH, zá Matzonkę, Wm. oddać postanowił.

Teżáprawdę: gdzie przystojniey bydz mogło WIKTORIEY,
iako w Domu tym; który, Wiktoriami BOLESŁAWA Krzy-
wonshogo z Brytánicy do Polski zwabiony, gestymi Wiktoriami zá-
wsze zdobił Pan BOG? Lat czwarte sto dochodzi, iak BOLE-
SLAW Pudicus, Iáskowi z Brzezia wielkie nádat wolności: że
iego nieprzyaciela KONRADA Xiążęcia Mazowieckiego, v Su-
cbodotu, z KLEMENSEM Woiewoda Krakowskim ná głowę
poráził. Bliisko trzech set lat: iak Kázimierz wielki, Hetmánskie
merita Zbygniewá z Brzezia, nychwala w przywileiu tym; w
którym mu: Herb y Tytuł Hrábiow S. R. I. od KAROLA IV.
Cesarzá, zá słáwienie do Rzymu piáciu set żołnierzá nádány, w
Roku 1370. utwierdza: y potomkom iego, Włodzisláwską włość,
ná wieczność dáie. Słynie wielce w Kronikách, drugi Zbygniew z
Brzezia, Máršátek Koronny: że z Wisotdem, Moskwę áz dorzeki
Okki szczęśliwie woiował: á Krolowi swemu IAGIELLONO-
WI, do Wrocławia ná umowę, z WACŁAWEM Cesarzem iá-
dacemu, máršátkował tak; że przednim, kosstem wla'nym, pro-
wádził sześć set Vsárzá, w ryńšsunek woienny tak opátrzonego; że
zdumiáły Cesarz, Krolá iuz w tak zacnym poczcie iádacego mnie-
máiac; przeciw niemu, iako przeciw KROLOWI, wyiáchał. Sły-
nie tákże PRZECLAW Láncorónski, Káwaler Hierozolymski: że
w Prusiech, przez ognišcie Niemieckie Kornety, kilkákroć się z ško-
da wielka Niemiecka przebijáł: y Tatarskiej bórdy, Oyczyšcie šia-
dlyšká, Bišágrad, y Oczakow, odważnie náiezdzał.

Słynie tákże, przestáwny žiem Ruskich obrońcá, STANISŁAW
Láncorónski, Woiewodá Šedomierski, czeštyimi náđ Tátary zwy-
šiestwámi: których naprzod zagon, pod Bitka poráziwšy; y przez
to ferzá woysku y rády dodawšy, slawnego v Wišniowcá náđ nimi
zwycięštwá byl Áutborem: á potymiech, v Trębomle, Podhábiec, Mie-
dzyboza, Látowicá, z chwátá wielka znošil. A co ná wiéksza
Wm. I. W. P. poćiecbę nychodzi; w ten práwie czas, kiedyš Wm.

Cromer
w r. 1406.
Tenje w
rok 1403.

Wapow.
w R. 1520.

Bielsc. w
rok 1516.
y 1528.

Iodoc. De-
cium w R.
1512.

Bielsc. w
rok 1516.

zelżenie krwi y śmierci Pána CHRYSYVSOWEY, w Kát. Rák.
 (fol. 268. y dále,) przeczytawšy; y przy tym frogie bluźnier-
 stwa Arriáńskie, z oświeceniá Duchá s poznawšy; ludzkie respe-
 kty, iáko práwa WIKTORIYA, mężnie zwyciężył: y domowych
 wstąpiwšy poćieb, przy obronie czci, Bogá w TROYCY s. iedyne-
 ferdecznie stánął; w ten czas mowię Pan B O G, Iáśnie Wielmo-
 żny Dom Icb MM. Pánow LANCKORONSKICH, nowem y zacne-
 mi Wiktoriami wstawił. Nie w Oyczyźnie tylko, ále y w obcych
 kráiách, stynie Sławá, Iáśnie Wielmożnego Pána STANISŁAWA
 Lanckoróńskiego: ktorego z Woiewodztwa Bractáńskiego, ná Wo-
 iewodztwo Ruskie, victoriæ wywzysły Ruskie. Wylizáć icb nie
 potrzeba: bo cátey Koronie Polskiej w oczách stoia. Wystáwił go
 B O G iáak drugiego Gedeoná: ktoryby traba Naświętszego Imienia
 IEZVS, iák piorunem iákiem kupy swowolne zwoził: Zamki, Miá-
 stá, ármaty buntownikom bárdym odbierał: y páłásem swoim, iá-
 ko nowy Gedeon, lepiej niż działmi burzácemi, burmy rebellizán-
 tow Koronnych rospędzał. Ale o tym mowić, á bo piśáć: nie moicb
 sił rzecz iest: á teź, krom wselkiego piorá, poki stać Kámienniec y
 Podole będzie; poki Ostropol, Zbaráz, Krasne nie záginie; poki
 Winnickiego Mánásterá, y Vkráńskich wtości pámieć nie zápa-
 dne; poty Iego Mci Pána Woiewody, odważney przeciw Oyczyźnie
 miłósci, sercá ognistolwiego, meštwa nieustrásonego, stać będa, dzie-
 stem Maršowym wystáwione Mausolea. Mowić tedy o tym, nie pr zy-
 stoi mnie: żebym iáśności, cála Polskę nápełniáacy, w kilka wiers-
 šow ściśkáiac, niezátmit. A przeto: do Wm. Iáśnie Wielmożna
 M. Páni Rádomska powracam: to umiżenie przektádáiac; czy BOG
 iuz nie nágródił dobre, onego meštwa; ktoremeš Wm. respekty lu-
 dzkie przetamawšy, Zbor bluźniacy Bogá w TROYCY s. iedyne-
 porzucił: y wdáł się do Kościoła s. y wyznániá Stáwnych swych
 Práddziádow: z ktorych Mácierzyńcy, y Krzeštá Senatorskie osta-
 dáli: y Butáwy Hetmáńskie piáślowali: y madrościa wielka nie-
 tylko w Polsce, ále y w obcych kráiách stynęli: gdy w Koronnych
 potrzebách, do roźnych Krolešw bywali posyłáni: czy mowię iuz te-
 go Wm. sowiedie nie nágródił B O G? gdy Wm. w Dom ták zacny,
 ktory kilkadziésiat Krzešeł Senatorskich liczy, wprowadził: y

Iudicum
 7. v. 18.

Tamże
 v. 20.

między

między Panie, które w tym Domu bywały z nazacniejszych Fami-
lij, Tęczyńskich, Tarnowskich, Firleiw, Dębinski, Kálinowski, Komorowski, Sienieński, Kurozwe-
ckich, &c. &c. policzył.

Gotuse ieście coś więkšego: gdy Wm. w záczytym biegu śláste-
czności dozna: gdy Wm. spot z Iego Mćia Iáśnie Wielmożnym Pánem
Małzonkiem swoim, TROYCE Przenachwalebniejszey honoru, prze-
ciw Kácerskim śturmom, mężnie bronić będzieś. Ieśť rá chwatał
Ich Mćiów PP. LANCKORONSKICH; że jeden z nich, Wálterus Crö. 70 R.
Biskup Wrocławski, iák drugi Salomon, kořtem wielkim, BOGV 1148.
zmurował we Wrocławiu Kořciot: ieśť y rá: że I. M. P. Zbygniew Cichoc. in
Lánckoroński, Podkomorzy Sędomierski, Kořcioty, Kurozwecki, y Allog. f.
Oleřnicki, z niewoli Heretyckiey wyrwałšy, Kátholikom, od kto- 148.
rych byly zbudowane, przywrócił: ale więkša dáleko chwatał obudnu
WVm. będzie: gdy spólnemi siłami, Kořcioty DVCHA ś. z błędow
Heretyckich, iák z niewoli piekielney wyciągáć; y owce obfakáte, do
owczárnie, P. IEZVSOWI przywodzić będziecie. Mamy to w Ko-
řcielnych dzieiách, że gdy święta Koroná, ś. Wiktorá w mękách dla
Chryřtusa podiętych utwierdzáť: dwie Korony z niebá spuszczone
widziáť; sednę Wiktorowi, drugá sobie: mamy y to z Piřmá ś. 20
Białagłowa mężna, Koroná icł Męża swego. Prou: 12.
Zostá yz Wm. przy dobrej nádziei: że gdy záczytá woynę, iák pra-
wdziwa WIKTORIA, z błędami wieř zechceř: y one zwycięzy-
nyř, z awodu zámierzonego biegu, szczęřliwie przepędziř: y miarę
záchowař; y z swoiey się wniebie, y z Iego Mćia Iáśnie Wielmożne-
go P. Małzonká Korony, wiecznie cieszyć będzieř. Czego ia WVm.
memu Miłostíwemu Páńřtwu serdecznie zyczác, tę licha pracá mo-
ię; która treść sekty Sociniřkicy, abo (iák ia zowia) Arriářkicy, wklar
stáwiam; do Miłostíwey łáski WVm. z unizonym poklonem oddáię.
BOG, który Wm. z ciemności wezwáł do cudowney swia-
tłóci swoiey, y z błotnego ieziórá wywiedziona postáwił ná opo-
ce, ná ktorey był niezwyćezony Kořciot budowáć obiecał; to, która
w Wm. dziełto dobre poczáł, niech miłostíwie kończy: y spráwuie
to; abyř Wm. powołanie swoie, życiem światobřwym utwierdzáť:
á potym, gdy doczesny mieřkánia przybytek; z woli się Boskiey ro-
zwáli

Martyrol.
R. 14. Ma.

1. Pet. 2. v.
9. pf. 39. v.
3. Mat. 18.
v. 18. Phil.
1. v. 6. 2.
Pet. 1. v.
20. 2. Cor.
5. v. 21.

*Mat. 25.
v. 21.*

zwali, do Pátacu Wm. nie ręká uczynionego, przypuszczona była: y
tám wśedſzy, od dawce dobr wiecznych B O G A, ſtodkie ono przy-
mitanie uſzyſała. Dobrzeć Sługo dobra: zés ná mále wier-
na była, wnidź do weſela Páná rwego. *Tego ja Wm. Iáinie*
Wielmożney á mnie wielce Miłóſciwey Pániey uprząmie życzę.

Vniżony Sługa w Pánu Chryſtusie y Bogomodlca,

X. MIKOLAY CICHOWIYS.

Facultas Reuerendi Patris Prouincialis Societatis I E S U,
in Prouincia Polona.

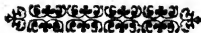
Librum *Triginta Rationum, contra Sociniſtarum hereſes, à P. NI-*
COLAÒ CICHOWIO Societatis I E S U conſcriptum, &
ab aliquot Theologis eiſdem Societatis, lectum & approbatum, publici
uſus fieri permitto: ſi, per eos, ad quos pertinet licuerit. Craconia 16. O-
ctobris A. D. 1. 6 5 1.

GASPAR DRVZBICKI.

Cenſura & Approbatio Admodum Reuerendi Domini,
in Diœceſi Cracouienſi Librorum Cenſoris.

Opus præſens, *Triginta Rationibus contra Arianos noſtri ſeculi pugnas,*
uidi: & legi attentè: omnia reperi ex uero germanoꝝ ſidei Catholica
ſenſu conſcripta: Arianismi Errores, ſeu potiùs blaſphemias, præclare in
apricum deductas: doctè & ſolidè confutatas: proinde ut publico bono pu-
blicam aſſiciat lucem, dignum cenſeo, permittoꝝ. Die 14. Octobris.
Anno Domini 1651.

HYACINTVS LIBERIVS, S. Th. D. Præpoſitus
Eccleſiæ SS. Corporis Chriſti, Can. Regul: Li-
brorum in Diœceſi Crac, CENſOR.



P R Z E D M O W A

Do Pobożnego y Rozśadnego Czytelniká.

Dziękuję Bogá Chrześcíanistiego / y wszystkich práw-
 wie wiary świstey Artykułow burzenie/w ludziách tych/
 ktore Aryánami zowia/ (áczby słushtey Wielobożciami /
 Sámofáchenistámi / ábo Socinistámi nazywám być
 mieli,) wpatruiac : wielcem záwse zálošnym zostawał: y serdecznym
 zálem / otkrywde Bogá mego / y wieczna duš wielu zgube zisty /
 myśliłem / iákbym wedle drobniuchnych síleł / Aryánistey sie nies-
 zbožności opárł: ná to pámietaac / że miś Bog do tego / iesze w
 dziecínstwie / gdym we Echowie/pobožnego Ráznodzieie / E. Adá-
 má Juraštkowicá / gorace przeciw Aryánom Rázánia słuchywał/
 ésiagnáć raczył. Adla tego / gdy po zmiesieniu Szkol Kákwskich/
 y szczęśliwym do Kościólá ś. Kátholickiego Páná dziedzielnego
 Kákwskiego náwroceniu / nieiáka mi sie ludzi záwiedzionych wpa-
 nietánia podáli nádzieia; pušciłem miedzy ludzi niektore kšáže/
 czki / w ktorychem fašhywa Skládu Apostolskiego bátwé / ktora sie
 do serc ludzkih Aryáni wkrádać zámyśláli / iáśnie / iáko mniemam /
 zniost: y sio dowodow / ná obrone Istotnego Bostwá Syná Božego/
 z slow sámego Pisiná ś. przywioldl : á potym wykládwow niektórych/
 przez ktore / Pisiná świetego / toz Syná Božego Bostwo / wyświád-
 czáiaczego / świádecstwá nádz stonice iáśnieyše / zátlumić myślono /
 nieprawde Aryánška wytknálem : máiac zá to / że v ludzi rozś-
 dnych / y w Pisinie ś. bieglych / tá licha práca meá / ználeš miála
 mieyše. Jákož z osobliwey Lišti Božey / ná mniemaniu swoim nie
 záwiodłem sie : gdyž mi sie slyšeć dostało / że miedzy sámymi Aryá-
 nými sá ci / ktorzy teraz Konfessyey Kákwskéy opárzyniey y dozor-
 niey poczynáia doświádeczáć / y swoich sie Ministrów náuce nie

tylko o TROYCY Przenaświetszey/ ale y o sprawie zbawienia nas
tego/ o zasługach Chrystusowych/ o Krolestwie y godnościach ies
go/ o Ciałd Zmartwychwstaniu/ y o inszych Wiary swietey Arty
kulach pilniey przypatruią.

Lud zaś pospolity/ to mi tylko śnadź za złe ma/ żem niewsedy
mieysc przypisał; gdzieby tego Aryanu wczli/ com im we dwu ksiąg
żeczách żądał. Co/ ażem ztey przyczyny wczynil/ żem miał za rzecz
pewną, że to com pisał/ Aryanom ktorzyby Pisma moie czytać raczy
li/ rzeczy były lepszy niżli mnie wiadome: iednak/ że y tych/ ktorzy
Pism Łacinskich/ Ministrów Aryańskich/ mnicy świadomi są/ znam
sie bydź dłużnikiem; abym w tym/ ludziom prawdy szukającym/
w czym pracy moiey żadali/ wygodzil; stawiam oto przed oczy/ nie
tylko to/ com w przeszłych pismach Aryanom żadał; ale wiele rze
cy inszych/ ktorem Pisma ich przetłumaczyć postrzegł: żeby ci przy
namniey/ ktorzy w Pismie swietym tak wyśokiego nie dosli rozu
mienia/ żeby bez oszukania rozeznać mogli/ ktore słow Boskich/ wy
kład są prawdziwe; ktore nieprawdziwe: swoich sie Ministrów pos
stępom y naukom przypatrzyli: y z nich dochodzili; iesli sie im os
bawiać nie trzeba/ żeby za rękami wodzami idąc/ o wieczną zba
wienia swego wtrąts/ nie przychodzili.

Aż mimo to: miałem y drugi powod do tego/ żebym tego spo
sobu pisania przeciw Aryanom/ (lubo go oni bardzo gania/) zaczął.
Opatrzyłem to/ Pisma ich czytając: że daremna z nimi iest/ przez
dowody z Pisma swietego wyiste/ wtarzka: gdyż iesli przy zwożają
nem wporze stanać/ y tego sie koniecznie trzymać zechca/ czego ich
Ministrowie naucza; beda mogli/ y nasroszyszych błędow y blu
znierstw/ przeciw rzetelnym y wyrażnym Pisma swietego słowom
obronić. Bo iesli kto zechce w odpowiedziách/ rzadzić sie regułami
Ministrówskimi/ ktore oni od Socina przyieli/ nie tak iasno
go wcaley Biblii nie mają/ czego by wykręcić y wyśpocić nie mogli.

Tam tego krotka ale iasna probe.

Regułki Ministrówskie w tłumáczeniu Pisma swietego są.

1. Pismo święte y porozumie, albo rozumieć może, o czym żadney
nie czyni wzmiánki. Smalcus in monstis fol. 21. na łojcu.

2. Nie

2. Nie może tego żadna powaga ludzka sprząwić: żeby tęp albo owym sposobem Pismo święte koniecznie czytano: albo rozumiano. Tenże contra Rauenspergerum fol. 28. zwołajęz że y czasow Apostolskich (iako mowi fol. 58. de Filio:) źle pismo święte tłumaczyć možno.

3. Kto Pismo święte explikuje, dość że iakakolwiek racyęk zdanie swoie uda. Tenże contra Rauenf. fol. 9. Coż tedy možemy pewnego mieć / z Pismá świętego / jeśli káždemu iako zechce / wolno ie będzie tłumaczyć: y ná obronę wymyslow swoich ciągnąć: byle ies dno mogli iakakolwiek racyęk swoy wykras podpierać: A jeśli sie będzie godziło przypisować Pismu y to / ozym ono / żadney wymianski nie czyni; Sekty żadney nie będzie / ktoraby sie Pismem obronić nie mogła.

4. Wyklad z przekładu Greckiego y Lacińskiego wzięty, ma być odrzucony: bo gwałt czyni Boskiy (to iest Aryáński) prawdziwie Tenże in Mon. fol. 192. Lecz komuż wierzyć / w Grecum albo Lacińskim iszyku / jeśli nie Grekom albo Lacińnikom: czy to słusna / czy by przekłady Pismá świętego odmieniono / aby obronie błedow Aryáńskich wygodzono:

5. Zadney złości w tym nie máś, że kto ináczey niż drudzy, Pismo explikuje: gdy iakakolwiek racyęk z sobą przynosi. Tenże lib. de Err. fol. 212. Jeśli ták iest czemużeście Dawidowicá / Fránkóná / Budnego potapili: wśák też oni zá swemi wykrasami / rácie dosyć ná was trudnie przywodzili:

6. Nic w Pismie świętym gęśszego nie máś, iako niewłasne używanie słow. Támże. fol. 210. A coż będzie w Wierze ták pewnego / y ták rzetelnie w Pismie ś. wyrażonego / czego by kto / wedle tey reguľki / rzetelne słowá / do niewłasnego sensu ciągnąć / nie obálił: kto tu nie widzi: że gdzie niemáś Sądzięgo, ktorzyby mogli dekretować / gdzie Pismo ś. trzeba rozumieć własnie / gdzie nie własnie / nie może być nic w Wierze stálego: nie pewnego: Otwierdza to tegoś Smalcuśká reguľká następująca.

7. Ledwie gdzie to słowko Omnia bierze się powszechnie: de Err. fol. 229. y jeśli ograniczenie tego słowká Omnia ná wszystkich práwie mieyscáb Pismá ś. nie będzie pilnie zachowano, musimy wpaść w ná-

spraśnienysze opinie. Mon. fol. 98. Jeśli ták iest / toć niepodobna z Pismá ś. dowieść / żeby Bog wśytkie rzeczy stworzył.

8. *Nie dziw że twarde mowienia sposoby, znáduia się w Piśmie ś. ktore się w nich kocha y ich affektuie. Mon. 269. Nieprawdą: ni gdzie tych twárdych mowienia sposobow w Piśmie świetym nie było; poliąćie ich ná obronę bluznierstw wáśszych nie wymyślili.*

9. *Ták prawdźiwie może być, co niewłaśnie iest názwane tákie, iako to, co wlaśnie. lib de Err. fol. 38. Toć tákim sposobem / y Dyábel y Brzuch iest prawdźiwie Bogiem: y Pan Chrystus iest prawdźiwie Lwem: y Duch ś. Pálcem.*

10. *Nie idźie zátym, żeby to, co swiát wśytek w słowách Chrystusowych widziat záuśe, miáło się z prawdą zgadzác. Támże fol. 225. O toć dáleko mnieyby iść miáło / żeby to rzeczo było prawdźiwa / z eg w Piśmie świetym przed Socinem żaden nie widziat.*

11. *Jeśli prawdźiwy iest sens, ktory my przynosiemy, nic nie wśkoráiz Adwersarze Pismem przeciw nam przywiedzionem. Támże fol. 67. A jeśli falszywy? coż z tym rzecż?*

12. *Do zepsowánia czyiego dowodu dosyć iest, gdy kto záprzy, żeby te Pismá ś. słowa, záuśe jednoznáczyti. Mon. 119. Toż mowi contra Grauerum de Incarnatione fol. 5. Mieyscem ktorego my nie przypuszczamy nic dowiedzonego być nie może. y fol. 6. że z mieysc ktorych czytanie iest rozmaíte, nic pewnego záwrzeć się nie może, rzecz prawdźiwa iest, niź żeby dowodu potrzebowałá: (ále ták / w polowicy Bibliey nic pewnego nie bedźie:) y fol. 10. kiedy ináčey słowá przelozyc się mogą, upada wyklad y náuka, ktora się ná powszechney swiátá wśytkiego verśtey funduie: y fol. 14. żeby dowod iaki z Pismá ś. wazyt, trzeba dowieść, że Pismá ś. słowá, niczego inśego nie znáczá. Toż dołoznemy mowi contra Rauensp. fol. 35. Ná dowod záśáđony, ná wyráźnym Pismá świetego słowie, doś inśá; od tey ktora popiera Adwersarz, significatia pokazác. Mō. 268. mowi: Gdzie iest dwoiaki sēs. Pismá ś. żadnē sposobē nie może być iedē z nich, pewnie prawdźiwy y mocny. Toż Fil. 227. Grau. 10. mowi. Toż mowi Stator. in Antism. fol. 215. do pewności dowodu potrzeba, aby gdy kto słowo iakie Pismá świetego miá,*

nuie. wyliczył w wszystkie miejsca, w których to słowo napisane stoi: y fol. 266. Póki kto nie ukaże, że się to tak czytać nie może, albo nie ma nic przeciwko nam z tego miejsca zamknąć nie może. Obacz tu namulszy Czytelniku: co ci ludzie na obronę bluźnierstwo swoich wymyślili? Dowodzie sobie kaza iako sami chcą: a jeśli się kto / rychże samych regulek / w nich w dowodach wspominać zechce / laić będą: y oppresja zadawać. Co prawda; narobilbym ci się / gdyby mi potrzebą w każdem dowodzie / wszystkie miejsca Pisma ś. przywodzić / na których to jest słowo / które w dowod klade. U nich pokazaj: jeśli to / który z ich Ministrów czynił: niech oznajmi / jeśli to słusna / żeby ci / którzy z obcych królow / nie słychana wiartko do Polski przynieśli / nam w possessyey Wiary ś. wiacey niż sześć set lat będącym / prawa tłumaczenia Pisma / wedle swego zabazenia stanowali: niech oznajmi: jeśli ci / którzy od nich w większe bluźnierstwa wpadli / nie mogliby swych błędów lepiej niż oni swoich obronić; gdyby stali przy tych regulekach: y tym się zakładali: czym się często Ministrowie Arzańscy zakładają. Na przykład: mowi Smal. con Grau: fol. 5. Dość na tym że my neguiemy: żeby to miejsce. 1. Tim. 3. v. 16. Bog się okazał wcielcie, było o Chrystusie. y fol. 12. Na odrzucenie Adwersarzow, którzy przez nasienie Abrabamowe, Heb. 2. v. 16. rozumieją naturę ludzką; dożyć: że choć raz tylko przez nasienie Abrabamowe rozumieją się wierni. y lib. de Verbo Carne: fol. 68. Jeśli my jedną instancyję dać możemy, że to słowo PRZEZ, znaczy co my chcemy; wpada dowód na tym słowku osądzony. y lib. de Err. fol. 242. Dożyć na refutowanie tego miejsca, że ten sens słow Páwta świętego, nie koniecznie ma być przypuszczony. y Stator. in Antismigl. fol. 175. Pierwey potrzebą dowieść zkad inąd, że na obudwu przywiezionych miejscach, nie okim innym jest mowa, jedno o Chrystusie. Czegożby nie obronił Fránken: albo Dawidowic / by się tych regulek chciał trzymać?

13. Nie zaraz tego ganić potrzebą: który to twierdzi. czego nie dowodzi. con. Rau: fol. 55. y de Verbo Carne: fol. 136. Może co, choć rzadkiego y niezwyčajnego, być prawdziwa nauka: jeśli się z snurem Chrystyjańskiej Religiey zgadza: y nie jakim sposobem (aliquo modo) może być wymowiono. Tu znowu Atheistny obronę znayduia: zwlas

sięga jeśli kto mówić będzie / co mówi Smalc. in Mon. fol. 33.
 Nikt nas tym refutować nie może, czego my za rzecz pewną nie przy-
 muiemy: re apud nos controuersa nihil refutari potest: albo jeśli
 chce tak przy wporze stąnąć / iak stoi Smalc. gdy mowi in Mon. fol.
 229. lepiej to trzymać: że Mądrość, która Eccl 24. ex ore Altissimi
 prodijt primogenita ante omnem Creaturam, jest stworzeniem,
 niż dopuścić żeby słowá owe Pierworodny wszego stworzenia moc
 swoię trąciły. Co jeśli sie mówić godzi; czemuż sie nie ma godzić; mowić
 Lepiej to trzymać, że Bog, Ociec Páná Chrystusow, nie ma natury Boskiej,
 niż pozwolić, żeby iá Syn miał. Albo tak: lepiej to trzymać że teraz
 Bog Ociec nie jest Naywyższym Bogiem niż tego dopuścić aby słowá one
 Ociec nikogo nie sądzi y one Wren czas y Syn będzie mu poddány, moc
 swoie trąciły: Albo tak: Lepiej z Seydeliusem trzymać, że Chrystus nie
 do nas nie należy, niż żeby moc swoię trąciły słowá one Chrystusowe Mat.
 15. v 24. Nie jestem posłány iedno do Owiec zgubionych domu Izraelskiego.
 Tenże Smalc. in Mon. fol. 201. mowi quiduis potius admittendū
 Lepiejco żywnie kto chce przyiać, niż żeby to słowko Jednorodzony wła-
 śnie rozumiane było. A jeśli też który Turczyn rzecz: Quiduis potius
 admittēdū, niż teg dopuścić żeby o Chrystusie właśnie rozumiane
 było słowko Vmárt, y Zmártwywzbudzony jest: y jeśli tenze te słowá
 zechce tłumaczyć o iego Przeniesieniu do Niebá: Czy sie tym Socinista
 będzie kontentował: A jeśli jeszcze kto nie zechce / żeby to słowo / czto
 wiek / o Chrystusie / in similitudinē hominum factó, właśnie było roz-
 zumiane; czy swoiey regułki Smalcius nie odbieży: Widżicie Pá-
 nowie Socinistowie / że swym tłumázeniem Pismá / wási Ministros
 wie / do wszelkiej niewierności wtórowáli drogę: Ostatek tych regu-
 lek / y wykretné Pismá s. wykłády opuszczam: ácz niektóre z nich / w
 przycygnie trzeciej y dziesiątej przypominie. Z tego com przywiodł /
 niech bázny Czytelnik rozsądzi: czy Aryani godni są / żeby z nimi
 z Pismá swietego dysputowano: czy nie jest perły przed wieprze
 miodać / przed takie ludzje Tuchá s. słowá przywodzić: Co z ty-
 mi kto spráwi: ktorzy mu oppressa zádádza / jeśli niesłycháne / ni-
 czemne / l luźnietkie Pismá swietego wykłády / ktore przywodziá /
 odrzucić: ktorzy co wsi; tek świat w Písmie swietym widzi / za rzecz
 prawdziwą

prawdziwa nie znają: ktorzy swe Consequentia za pewne Piśmá
 s. nauki oddają / á wszelkie inšie ktoreby przeciw nim byli / odrzucają:
 ktorzy nowe / y przez pultora tysiąca lat / niesłychane Piśmá s. przez
 klądy zmyślają: ktorzy sobie samym zdrowy rozum przypisują: kto-
 rego wszystkich Oycow s. Doktorow / Rzołow / Cesarzow y wszy-
 tek świat Chrześciański odsądza. Zeby mie iednak kto takimi Pá-
 squilami nie okrywał / takimi Nicolaides, y Pyscius iaktis / Job
 Mościow Kiedź Jákubá Ostrowskiego Kanoniká Krakowskiego /
 Páná Przewodowskiego / y K. Skarga niewstydliwie y bezecnie os-
 frywáli: niech wiedza PP. Aryám / że mam zláski Bozey przed lat
 dzieściami / z okazyey návrocenia dziedzicznego Páná Rakowskiego
 nápisana ksiąfka / ktoram przed trzema lany P. Krzysztofowi Wiso-
 wátemu w Polonnem pokázowál / w tey / odpowiedzi dáne / ná-
 dowody Oycow nászych / w obronie TROYCE PRZENASWIET-
 SZEY przymiedzione / y zarzuty Socinowe / Smalcusowe / Cre-
 liusowe gruntownie (ieáli sie nie mylá;) zbuam. Tey nieciáka gzo-
 fka s. cisnalem w Centuriam Argumentorum: zeby z odpowiedzi
 ná nie dáney / moglem zrozumieć ktorych sie teraz odpowiedzi Mi-
 nistrowie Aryánscy trzymają: zeby mi sie ná refutácii tych odpo-
 wiedzi / ktore iuz wywietrzały / bawieć nie potrzeba było. Przed tey
 wydaniem / te Polska / á potym da Pan Bog inša Láćinška ksiąfka
 przestác zámyslam: zeby z nich byl informowany czytelnik / co to zá
 ludzie s. / ktorzy ná honor TROYCE PRZENASWIETSZEY ná-
 stepują: y iáko ich wykládom / dowodom / odpowiedziom trzeba sie
 pilno przypátrowác. Zem w cytowaniu Authorow / filáchty nie ws-
 spomniał / niech mi Czytelnik odpusci: chcialem w tym krew fláches-
 cka wzciéć: ácz niektorzy z nich / przodków swych nie bádzo wzcieli /
 wiscey sobie wazac Smalcusá / niz honor tych / ktorym oni sami filás
 chętwo swoie przypisowác winni. Miedzy Ministrámi / Smalcus
 si dla tego / wspominaam gszéciey: ze on sam nie tylko sie Ministrém
 pisál / ale y Dozorcá albo Episkopem: z kad znác ze wiekszey v Zboru
 swego byl powagi / niz inši: Náid to / że on nawiscey przeciw Rás-
 tholikom y Ewángelikom pisál: y ksiąg ieg miedzy ludzmi nawiscey.

To przelożymy / Czytelniká do czytania tych trzydziestu przy-
 czyn /

czyn wniżenie záprašam : á iešliby komu do dlugiego czytánia zá-
bawy přeškadzaly / proše / áby przynamniey Conklusia czytác ra-
czył. Mam w Pánu Bogu nádzicie / že ztego czytánia zbáwienny
požytek odniešie : ktorego wprzeymie žyžac / Pána Boga proše ;

Pánem šwíetym : Col. 1. v 6. Eph. 6. v 24. žeby slovo prawdy

Ewángeliey / iáko po wšytkim šwiecie ieš / y owoc przy-

noš / y rošcie / ták w káždym Czytelniku bylo / owoc

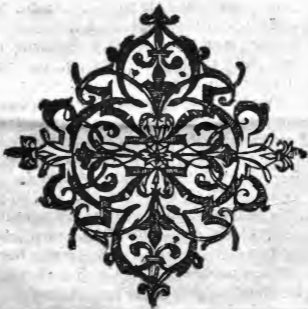
dawálo / y rošlo : y žeby w káždym / lášká / mi-

lúžacych Pána nášego **J E Ž V**

S A C H X P S T V S A

nienárušona zoštáwála.

Amen.





TRZYDZIEŚCI PRZYCZYN,

Dla których każdy, zbawienia dusznego y pocztliwości swoiey szanuiący, ma się odrażać od Zboru tego, który Aryańskiem zową.

PRZYCZYNA PIERWSZA.

Ze Aryańscy Ministrowie, dla obrony błędów swoich, fałszują Pismo Święte.



Czynił to naprzód Wodź nowego Aryaństwa Socin: który chcąc/ Syná Bożego złupić/ z Nawyszszego y przedwieczneg Bóstwa/ktore mu Zácharyasz Proroek. w Roz. 2. y. 8. przyznawá gdy go/ Ichowá Sabaoth, Pánem Zastępow zowie: słowá one/ *To mowi Pan-Zastępow: Po chwale postat mie do narodow: zfałszował w Refut. Pol. f. 140. Lat. f. 193. przydając słowko Quod: albo Ze: żeby tak słowá one / Postat mie/ od Pána Zastępow oddalił. Co gdy mu Kładz Smiglecki/ iak przysztalo zgadził/ odpowiedział: że sens słow Prorockich nie z samych słow, ale z wyrozumienia rzeczy brác się ma: chochy też do Pisma iedno abo drugie przydác słowo: y słowom samym Pisma Świętego gwałt iaki czynić. Coś śmieley y niewstydliwicy mogli który fałszet z Pisma s. wyrzec:*

Tenże tamże fol. 125. żeby Syná Bożego z Osoby Bóstiey odął/ w słowiech onych Isa. 35. y. 4. *Bog sam przyjdzie, y zbawi was: słowko to / Sam, niepotrzebnym osądził: gdy go zmazać nie mogli. Z tegoż áffektu / w słowiech onych Anielskich Lucx 1. y. 35. dla tego, Y, cośę z ciebie narodzi święte: słowko to Y że tego zlym zamyslom/*

mystoſi przeſtadzalo / iako daremnie odrzucil: tamże fol. 162. Co też po nim na kilku miyſcach wżynil Smalcius.

Tenże Socin/cheac dowodzić (iako ſam zeznawa w Refut. f. 94.) że Pan Chryſtus nie ieſt on Najwyżſzy Bog / ſłowá one v Mát. 6. 26. ʒ. 64. *Obaczycie Syná człowieczego, ſiedzacego ná práwicy mocy Boſkiej, ʒ przychodzacego w oblokách: ſfałſzował: bo ie tak odmienił. Obaczycie Syná człowieczego, ſiedzacego po práwicy mocy Boſkiej, przychodzacego w Oblokách: gdzie ſłowko ono T wyrzucił: ʒ ſłowó przychodzacego odmienił w przychodzacego: ʒym ſie iáwnem Piſmá ſwietego fałſzerzem pokazał.*

ʒ náuki Socinowey Smalcius: ſłowá one Pániſkie / Ioan. 8. ʒ. 58. *Zaprawdę powiáda wá, nim ſię Abrábá ſſat, ia ieſtę, tak w ſwoich Piſmách odmienił: powiáda wá nim ſię Abrábá ſſanie Abrábámę; że ia ieſtem ſwiatłoſcia ſwiátá. Przez co / Piſmo ſwiete ſfałſzował: odmiana / álbo znieſieniem interpunkcy: ʒ ſłow przydátkiem / ʒ iednego odmiana / przy fałſzowaniu Piſmá Pánu Jezusowi obłud / ʒ odpowiedz / do rzeczy nieſluzaca przypifał.*

Náczym nie przeſtáiac / wrymże Rozdziale, wiersz on 40. tego *Abrábám nie uczynił: odmienił w te . tegoby był Abrábám nie uczynił; ʒ wiersz 36. Abrábám Ociec wáſ rádował ſię, aby widział dzień moy: widział ʒ wesił ſię: odmienił w te : Abrábám, radby był widział dzień moy: ʒ by był widział wesiłby ſię był. Táż Piſmá 6. odmiana ʒ ná ʒy dwie ſie w Polſkim Nowym Teſtámentie w Rákowie nápiſanym: w ktorym też ſłowá one / 1. Ioan. 5. ʒ. 20. *żebychmy byli, álbo ʒ ieſtecbmy w onym prawdziwym Synu iego IEZVSIE CHRYSIVSIE: tak ſá odmienne: ʒ ieſtecbmy w onym prawdziwym, przez Syná iego IEZVSA CHRYSIVA.**

W tenże ſpoſob Simon Budny / ktorzy W. ʒ. 2. Aryániſtewem zaráził / ſłowá one / Luc. 3. ʒ. 23. *IEZVS, iako rozumiano: Syn Jozephow: ſfałſzował: zmázawſzy ſłowá one iako rozumiano żeby obronil bluźnierſtwá / ktorogo wżyl: że Pan Jezus / był prawdziwym Synem Jozephowym: ʒ iego náſienia wrodzonym: iako o tym ſeroko práwi / w przypifałach ná nowy Teſtáment.*

PRZYCZYNA WTORA.

Ze Arydńscy Ministrowie, Piśmo ś. fałszywie przekładają.

Wielce musi być podeyrzana nauka Arydńska/ y z tad: że wszystkie/które do tego czasu były/Piśmá ś. przekłady odrzucają: á swoje nam/świátu nigdy niesłychane wymysły/podmiatają. Wszystkie ludu Chrześciańskiego iezyki / słowa one Janá S. VERBUM CARO FACTUM EST, ták przekładaly: *SŁOWO STAŁO SIB CIALEM* Pierwszy Socin/ Wcielania Syná Bożego głowny nieprzyaciél / śmiał świátu wszystkiemu kontradyktować: y te słowa ták przekładac *SŁOWO* bylo *CIALEM*: zá ktorým drudzzy óslepida: iakoby do wiary nie była rzecz podobnieysza / iednemu Socinowi / wprzekładzie słow Greclich zbladzić: niż ták wielom Millionom / ludzi Greckiego iezyka biegłych: którzy przez pultorá tyśiacá lat żyli: á tego Socinowego wymysłu nie ználi.

Wtenże sposób: gdzie po wszystkim świecie tednostáinnie czytano; Matth. 28. v. 18. *Szedszy nauczajcie wszelkie narody krzczac ie ic.* Socin y Smalcius ták przekładają; *Szedszy, czyncie Vcznie wszystkie narody, ponurzajac ie ic.* J znowu / dla obrony / tey ták foremney plotki / słowa one / Act. 14. v. 20. *I gdy opowiadali Ewangelia miá-słu: y nauczylu wielu ic. ták odmienią; I gdy opowiadali: y Vczniow wczynili nie máto.* Zktorego przekładu słusnie sie káždy śmieie: gdyż áni sensu słusnego nie ma: áni do słow wprzedziáacych namniemy nie przypada: y ná to tylko bez żadnego fundámentu wymysłony od Sociná iest: żeby iakokolwiek pokazano: że Chrześc / ludziom w Chrześciaństwie wrodzonym nie potrzebny iest.

Ciż słowa one Rom. 8. v. 29. *w ktorým (to iest Jádámie) wszyscy zgrzesyli: ná znieśienie wiary o grzechu pierworodnym/ták przekładają: dla tego iż wszyscy zgrzesyli.* Wczym; nie tylko fałszywie Piśmo ś. przekładają: ale y sami siebie / o fałszywą naukę potespić: gdy mówią, że ná wszystkie ludzic śmierć przyszła/ dla tego że wszyscy zgrzesyli á przed sie wcz: że działki vmieraiace żadnym grzechem nie zgrzesyli.

Ciz słowa one/ Ioan. 3. ̄. 16. Syn człowieczy będący w Niebie: albo który jest w Niebie: tak przykładają: Syn człowieczy który był w Niebie: choć to słowo/ ów gdzie indziej/ (iako Ioan. 1. ̄. 18. Rom. 1. ̄. 25. y 9. ̄. 5.) tak iako y my przykładają. Ale ich/ tu/ kłol w oczy/ iasny znak Bostwa Chrystusowego: gdy o sobie twierdził; że wten czas gdy z Nikodemem rozmawiał/ przebywał w Niebie.

Trefny też/ y ow przykład Iudæ 4. gdzie Pána Boga/ samem tylko Gospodarzem zowz. Jest takowych plotek/ w ich Nowym Testamencie Rákowskim nie mało. Ale że sie tu nie mam woli bawić/ niech ná tych będzie dosyć.

PRZYCZYNA TRZECIA.

Ze Aryńscy Ministrowie, Pismo święte wykrętnie y fałszywie glozuia: y iego wykłady, ani podobieństwa do prawdy nie mające zmyślają.

Takowych wiele/ w rozbiertaniu wykładu/ nieprawdźiwie prawdziwem nazwanego/ pokazałem: do których jeszcze niektóre przydam. Piše Licinius/ Minister Ariński Nowogrodzki/ w liście do Volanã / że Socin te stuzkę wynalazł/ że choćby tysiąctwó Bogiem błogosławionym/ w Pismie świętym/ nazwany był Chrystus; przecieby on umiał te wszystkie świadectwa swoimi glossami wywrocić: y tego dowiesć/ że Chrystus szczerym był człowiekiem/ y stworzeniem.

3 Smalcjusowych wykładów są te.

Słowa one Pániskie Ioan. 11. ̄. 41. *Dziękujęć Oycze żeś mię wysłuchał: lib. de Verbo Carne. fol. 121. tak tłumaczy. Dziękujęć Oycze żeś pokazał, że ja mam moc ożywienia cokolwiek chcę.*

A słowa one Pániskie Ioan. 14. ̄. 15. *będę prosił Oycã; tak tenże ná tym mieyscu tłumaczy: będzie wam pokazano że mnie dana jest moc postãnia Duchã świętego.*

Tenże

Tenże lib. de Error. Arianorum fol. 189. **słowá** one Pánstkie
 Ioan. 17. *ŷ. 14. A teraz do ciebie przychodzę. ic. ták tłumáczy.*
Teraz nie będę się mogł o ucznie moje stárác gdy umrę: y z tego sálszye
weg wykládu wnoší to/ że Pan Chrystus nie ták iáko Bog O-
ćiec/ miał moc zbáwienia wzniow. Tu iá / Czytelniká choć Adwers-
zarzá proše: niech osádzi iesli te wyklády / iákie podobienstwo / do
słow Chrystusowych máia.

W tenże sposób/ tenże Smalcius / **słowá** one Apostolskie / Rom,
 8. *ŷ. 34. y Hebr. 7. ŷ. 25. Chrystus przyczynia się zánámi, ták ná*
wielu miéysách tłumáczy: Chrystus pokázuie: że ma moc sobie dána
náto áby nas zbáwił. Kto temu może wierzyć żeby to iedno bylo /
przyczyniác się zá kim / y moc do zbáwienia pokázowác? Tenże slo-
wá one Boskie Isaia 42. ŷ. 8. Iam iest Ichowa: to iest imię moje.
ták tłumáczy: lib. de Error. fol. 68. Ia iestem on, który z áwssie sobie
podobnym iest, y to iest nawiéksza mojá godność. Powtore proše / ies-
li táká glossá / ma iákie do prawdy podobienstwo: y co to z á rzeczy /
być sobie podobnym?

Tákáż glossá iest **słow** onych Pánstkich; Lucz 20. *ŷ. 38. Bog*
iest żyiacych, wssyscy bowiem temu żyia: ktore ták tłumáczy lib. de
Error. fol. 150. wssyscy oczekiwáia zmartwy wzbudzenia álbo wssy-
cy máia być od Boga zmartwy wzbudzeni. y z tąd wnoší tákże fol.
151. że z tego sámeo / iz okim mowi Pismo áwiete / iz Bogu żyie,
mowić się slusnie może / iz rzecza sáma nie żyie. Ale tym sposobem
wedle nich / Chrystus Pan rzecza sáma teraz nie żyie: bo o niem twierz-
dzi Apostol Rom. 6. ŷ. 10. że żyie Bogu.

Mám tákowych bálamutni / z ksiąg Smalcowych y Socino:
 wy ch zebrána wielká grómáde: ále sie niemi škodá báwić.

Jedne ieszcze / niespodziéwana wssytkim / (iáko mniemam) glossá
 se przywiode z Sociná: ktory Prael. Theolog. fol. 160. *ic. słowá*
one Hebr. 7. ŷ. 27. y one Hebr. 10. ŷ. 11. káždy ofárownik,
słow ofáruiac, ná káždy dzień; ták tłumáczy ostatnie słowá: raz
w Rok. Jesli to słowko quotidie to iest ná káždy dzień / może być
ták tłumáczono raz w Rok, což w Písmie áwietym zostánie pe-
wnego; ktora glossá mniéy do prawdy podobienstwá máiaca / może

być wymyślona nad ten: każdy dzień/ to jest/ raz w rok? słusnie tu słow Smalcjusowych Mō. f. 152. y lib. de Dei Filio f. 82. záżyć mogą.

Niech się nie wrażają P. P. Socinistowie/ jeśli rzecemy: że takie głosy Pisma ś. przynosią/ że by je kto w jedno zebrał; wielkiby śmiech światu wszytkiemu wczyniły.

PRZYCZYNA CZWARTA.

Ze ich Ministrowie Pismo starego przymierza lekce sobie waza.

Natechizm Rakowski fol. 8. y 9. twierdzi: że w Księgach tylko Nowego Testamentu/ a nie w żadnych innych/ zámyka się Religia Chrześcijańska, Socin w Listie do P. Dudycá fol. 66. mówi *Może kto być prawdziwym Krześcianinem, choćby o Starym Testamencie nic nie wiedział.* Smalcjus/ lib. contra noua monstra fol. 79. mówi: że máto dbać potrzebá Chrześcianom, co o czcieniu iednego tylko Boga, który stworzył niebo y ziemię, powiedział Prorok starego przymierza: to jest Jeremiaś. ale tu iestże był skromności nie zápomniál. Poprawił się l. de Err. f. 125. (*Szczera i istotna prawda iest, że Chrześcianin wi máto dziś dbać potrzebá ná to, co o czci iednego Boga mówili Prorocy.*) Tánże seroko się rozwodzi/ z tym ś. pism Prorockich kontempdem. Odpowiadájąc bowiem/ ná zárzuty Fiedzjá Smigleckiego iásnie pokazuiącego; że Pan Chrystus y Apostołowie/ te pisma/ iáko od tegoż Duchá świętego podáne/ od którego iest podaná Ewángelia; wielce sobie wazżyli: y ich świadectwami (iáko iásnie/ ná wielu miejscách/ z Dzieiów Apostolskich/ widzieć) dowodzili prawdy/ która opowiadáli; mowi/ że Pan Chrystus, nie dla tego wysoce rozumiał, y mowił o pismách starego zakonu, że je znał byđi godne tego: ale że poki żył ná ziemi, nie był iestże czas, znieśienia starego zakonu. Mowi tánże/ iż Pan Chrystus świadectwy Prorockimi nie przednie dowodził Ewángeliez. Mowi iestże/ że ácz tenże Duch mowił przez Proroki, który przez Apostoły: iednak nie w rowney mierze. Mowi náostáteć/ że iáko iutrzenki światło, przechodzi

*chodźi światło świece świecacey w ciemnym miejscu, tak Ewangelia prze-
chodźi pismá Prorockie: A to/ 3 słow Piotra świętego/ 2. Petr. 1. v.
19. wyjąc wsiłuie: ále próżno. Bo niczym tego nie dowodzi Smalc-
cius: że Jutrzenka v Piotra świętego znaczy Ewangelia: á rzecz
przeciwna/ w słowách Apostolskich iásnie sie wydaie: bo tam mowi
Piotr święty: *Mamy mocniejszyá (nád głos slyšány z niebá ná gorze
świety) Prorocka mowę, ktorey dobrze czynicie pilnuie: czegoby nie
mowil/ by przez Jutrzenkę Ewangelia rozumial: gdyz to pisał do
Chrześcían tych/ ktorezy rowno z Apostolámi dostáli wiary przez speda-
wiedliwość Boga nášego y Zbáwiciela IEZUSA Chrystusa: y w kto-
rych sercách Ewangelicka prawdá świeciá. Dárno tedy tu/ ná-
zmiewagá Pismá świętych Prorockich/ ktore tenze Piotr święty/ 1. Petr.
1. v. 10. & seq. 9. wielce záleca; Smalcius przez Jutrzenkę/ tłumáczy
Ewangelia: y oná przeciw pismom Prorockim wystáwia: żadnes-
go náto dowodu nie przywodzac: lubo mogli wiedziec / że wiele
Oycow świętych / y stárych Pismá s. tłumáczow / słowá Piotra
świety rozumieá / o dniu sadnym / y iásności wiecznego y
niebieskiego szezéscia.**

Záczyn iásna rzecz iest: że Adwersarze/ ták lekkiego pismá świę-
tych Stárego Zákonu wváženia / nie máia inšey przyczyny / iedno
desperácia: że te Pismá przypuścivšy/ iásnie widza: iš ich Wies-
lobostwo / hys lamác musí.

PRZYCZYNA PIĄTA.

*Ze ich Ministrowie wielu rzeczy ucza: ktore są przeci-
wne, wyrádnym słowom Pána Chrystusowym.*

Chrystus Pan powiedzial: że ieden iest tylko prawdziwy
Bog: Ioan. 17. v. 3. Marci 12. v. 29 Arriani mowia:
że nie ieden iest tylko prawdziwy Bog: ále iák wiele iest
Anyolow / iák wiele bylo y iest Krolow / Ksiazat / Pá-
now / Sadziow / y moc álbo zwierzchność iáká máiących / ták
wiele

wiele jest Bogow : tak prawdziwych ; iak prawdziwy jest / Bog Ociec Pána nášego Chrystusa. Tá náuka jest wšytkim Socinistom spólna : y oney ná wielu mieyscách broni Smalcius : iáko poslázuie w przyczynie 2 s. y 27.

2. Chrystus Pan powiedział: Mat. 4. v. 10. Luc. v. 8. *Pána Boga samego. λατρευουσ, Boska czcía czcíc będzieś.* Aryani mówią: że nie samego tylko Pána Boga / Boska czcía czcíc potrzeba: ále y głowicá namiestnicá Bożego: y wšytkie Krole y Pány choćby niezbóżne / y bezecnie żyjące. Tegoż wzy Smalcius w przyczynách pomienionych.

3. Chrystus Pan mówił: Ioan. 10. v. 30. *Ja y Ociec iedno jesteśmy.* Smalcius in Monstris fol. 39. mówi: że mówić, iż dwáy są iedno, jest *skaleństwo.*

4. Chrystus Pan ná ziemi żyjąc / w wšytkich Ewángelistow / zowie się Chrystusem Synem Bożym: Pánem: żadnego ográniczenia tym tytułom nie dájac: Aryani mówią / że przed Wniebowstąpieniem / áni Chrystusem / áni Synem Bożym / áni Pánem / nie był doskonałym: y owšem ledwie setna część miał / tego Synowstwa y Pánstwa / ktore teraz ma. A tá náuka jest wšytkich Socinistow: zwłaszcza Smalciusá lib. de error. fol. 179.

5. Chrystus Pan ná ziemi żyjąc mówił / Matt. 11. v. 27. *Wšytkie rzeczy są mi od Oycá podáne.* y Ioan. 16. v. 15. *Wšytko cokolwiek Ociec ma, moje jest.* y Ioan. 5. v. 19. *Cokolwiek Ociec czyni, totákże y Syn, czyni.* Aryani tego żadnym sposobem niechcą pozwolić: ále twierdzą: że nie wšytkie rzeczy dáne są Pánu Chrystusowi: ále tylko niektóre: to jest: ktore nie znoszą śnuru Zboru ich: iáko ná wielu mieyscách / in Monstris, y lib. de Erroribus wzy Smalcius: y Katechisim Rákowski fol. 128.

6. Chrystus Pan ná Ziemi żyjąc / y z ludźmi rozmawiając / twierdził / że wten czas przebywał w Tłebie: Ioan. 7. v. 34. y 12. v. 26. Aryani ná to słowa rzecz nie dádzą.

7 Chrystus Pan o sobie mówił: Ioan. 8. v. 58. *Záprawdę powiadam wam, pierwey nim się Abraham stáł, ja jestem.* Aryani temu wpmie przeczą: y zádája Pánu I E Z V S O W I, że ná ten

czas Żydów ładaiakz odpowiedzia zbył. Czego Smalcius ná wies-
lu miéyscách wpornie broni / y P. Schlichting w Antapologięy.

8. Chrystus Pan ná ziemi żyjac / znal sie być rovnym Bogu :
žadney limitáciej nie przydáiac Ioan. 5. ý. 18. Aryani mówia /
že to iest wielki wpor y bład, przyznawác to Pánu Chrystusowi, zwlast-
cza ná ziemi żyjacemu, že był Bogu bez wszelkiej limitáciej rovnym.
Smalcius we wšytkich przeciw Kiedzu Smigleckiemu pismách.

9. Chrystus Pan mowil: že *Wielbit Oycá: y dzieło sobie zlecone
spráwił.* Ioan. 16. ý. 4. Aryani mówia: že *Pán Chrystus w Wiel-
bienu Oycá mało spráwił: y Vrzad, Prorocki niedoskonále wypełnił.*
Smalcius in Monstris fol. 114. y 123. ná końcu: y 139. w obronie
Státoriushá toż doložniey twierdzącego/ & lib. de Err. fol. 279.

10. Chrystus Pan ná ziemi żyjac mowil: Ioan. 5. ý. 21. 22.
26. že *miał zjwot w sámym sobie: y mógł kogo chcíat ozjwiác iáko O-
fiéc: y že mu dány iest wszelki sąd: á Matth. 28. ý. 18. že mu dána
iést moc ná Niebie y ná Ziemi.* Aryani/ Pánu Jezusowi / ná ziemi ży-
jacemu / nie z tego pozwołié nie racza: iáko ná wielu miéyscách w
zy Smalcius: twierdzac/ že CHRISTVS póki był śmiertelnym/
nie miał zywota w sámym sobie: y nikomu go dáwác nie mógł/ y že
Zad/ to iest iák oni mówia *Rząd/ y moc/ dopiecio mu po Wnieboś
wstápieniu dano.*

PRZYCZYNA SZOSTA.

*Ze ich Ministrowie, wielu rzeczy ucza: ktore są przeci-
wne wyráźnym słowom Apostolskim.*

An S. mowi Ioan. 1. ý. 1. že Pan Chrystus był Słó-
wem / ktore było ná początku Bogiem: Aryani powieś-
chnie mówia: že Chrystus był ná początku Ewángeliey/ tluś
máczem woli Božey: ktorem też / že w Polškie był So-
1 / dobrze wiedza.

2. Jan 6. mowi támsze ý. 2. *Wšytko się przez to słowo sfláto.*
D Arya:

Aryani mówią: że nie wszystko: ale tylko niektóre rzeczy do Ewangelii należące. Ta nauka jest wszystkim Aryanom spólna.

3. Jan 8. wcy Ioan. 1. 50. y 12. 5. 13. y 19. 5. 21. że Pan Chrystus na ziemi żyjąc / był Kiolem Izraelskim. Aryani mówią: że dopiero po Wniebowstąpieniu został Kiolem. A tego wszyscy wcy.

4. Paweł święty Pána Chrystusa zowie / Obrázem Boga niewidzialnego. Colos. 1. 5. y wyrażeniem istoty albo Osoby jego. Heb. 1. 5. 2. Aryani twierdzą / że Pan Chrystus nie był prawdziwym Obrázem Bostkiem / ani wyrażeniem istności Bostkiej: y máz tożá rzecz niepodobną: y nauce: że Pan Chrystus / dla tego tylko / nazywany bywa Obrázem Boga niewidzialnego; iż obdawał nam doskonała wola Boża: ile do zbawienia naszego potrzebá było. Ale gdyż toż Ministrowie Aryańscy / w Polsce wcyzili y czynią: coż nád nie osobliwego będzie miał Pan IEZVS? Tym herzey mówilo sie w Wizerunku nieprawdy Aryańskiej.

5. Paweł S. mówi Colos. 2. 5. 9. że w Pánu Chrystusie przemieszkiwa wszelka zupełność Bostwá. Aryani tu tylko doskonała wiadomość wolei Bożej Pánu Chrystusowi przyznawáją: á niektorzy te Apostolskie słowa nie o Pánu Chrystusie / ale o Ewangelii tłumáczą: iákom pokázal w wizerunku.

6. Apostołowie o Pánu Chrystusie na ziemi żyjącym twierdzili: Ioan. 16. 5. 30. y 21. 5. 17. że wszystko umiał. Aryani twierdzą: że Pan Chrystus na ten czas to tylko umiał / co do Ewangelii należáło. Tego Smalcus na wielu mieyscach wcy.

7. Apostołowie twierdzą: Matt. 4. 5. 11. Mar. 1. 5. 13. że Pánu Chrystusowi służyli Aniołowie iáko Pánu swemu. Aryani twierdzą / że mu nie służyli: ale go tylko strzegli / żeby go Bestye nie zjadły. Tego Smalcus wyraźnie wcy: lib. de Err. fol. 216. Monf. fol. 97. Exam. C. Err. fol. 20.

8. Apostołowie v wszystkich Ewangelistow / Pána IEZVSA zowią Pánem: Aryani twierdzą: że Pan Chrystus żyjąc náswiećcie nie był / ani Aniołow / ani Czártow / ani wszystkich ludzi Pánem / ale tylko ná iákimśi kawalku Pánstwa swego siedział. Tego herzo na wielu mieyscach wcy Smalcus.

9. Apostołowie twierdzą że Pan Chrystus / ięszce dziećciem będąc/ był pełnem mądrości/ Luc. 2. 5. 14. *pletentem láski y prawdy.* Ioan. 1. 5. 14. *ktorego ięszce w żywoćie Młáctzynskim záme knionego Zéłzbieta Duchá swiętego pełná / wyznawála być Pánem swoim :* Luc. 1. 5. 42. y 43. *ktorego ięszce dziećciem będącego/gwiazde poználi Krolowie/ktorzy ná wczzenie tego przybyli.* Matt. 2. 5. 2. *ktorego záraz przy iego Narodzeniu / Anyołowie táż ko Zbáwiciela/ Chrystusa/ y Pána chwalili.* Luc. 2. 5. 11. *ktorego piástuiac Symeon / zwał go Zbáwieniem Bozym/ Chwałá ludu Izráelskiego :* 2c. Luc. 2. 5. 32. *Aryani twierdzą : że to záboobony / przyznawá co Pánu Chrystusowi / coby niemowlectá álbo dziećciá síly przechodziło. Táť mowi Smalc. lib. de Filio Dei c. 10. y in Mon. p. 3. c. 21. zvlášcza fol. 184.*

10. Apostołowie wczá : że Pan Chrystus / ná ziemi żyiac / był nád wšytkiemi, Ioan. 3. 5. 31. *že mu Oćiec wšytko dáł do rák.* Ioan. 13. 5. 31 *že Krolestwo iego będzie wieczne, y koncá nigdy niemáiac.* 2. Petri 1. 5. 11. Apoc. 11. 5. 15. Luc. 1. 5. 33. *Aryani twierdzą že Pan Chrystus, żyiac ná ziemi/nie byl nád wšytkie : y že nie wšytko mu do rák dáł Oćiec : y že nie będzie po dnu sádnym Krolowál : áni mu ludy dzie poddáni będą. Czego wšytkiego wczy Smalcíus : z tym síe dekláruije de Err. fol 229. že slowo to (wšytko) ledwie kiedy w Piśmie swiętym powšechnie síe bierze : á in Mon. fol. 124. twierdziže ná ten czás/to tylko rzeczá sáma dano bylo Pánu Chrystusowi co do Urzedu iego Prorockiego náležálo : á o koncu Krolestwa Chrystusowego nád námi/seroťo piše: libro contra Schoperum á f. 31.*

PRZYCZYNA SIODMA.

Ze Ministrowie Arydńscy wklar mowia, že y wielom Pismá S. mieyscom wierzyé niechca ; gdy się im co nie podoba.



Odź ich Socin/ lib. de Seruatore part. 3. c. 6. táť mowi. Chociażby nie raz ále częsta w Piśmie swiętym to nápisano bylo, že Pan Chrystus, Bogu zá grzechy náše dałyc wczy-

być uczynił, przeciębym nie wierzył, żeby to tak było: gdyż to koniecznie być nie może. Tenże w Disputácii o Náturze Pána Chrystusowej/ fol. 17. tak pisze. Gdymby iakie w Pismie świętym mieysca się znaydowały, gdzieby wyraźnie napisano, że Bog sstał się człowiekiem; albo że, Bog ciáto ludzkie przyiał albo oblokł, nie zarazby tak potrzeba rozumieć słowá, iakoby brzmiały, gdyż to zgotá Boskiemu się Máiestatowi przeciwi. y niżej. Do wierzenia tego co się przeciwi náturze, nie możemy ánicbmy powinni, dáć się przywodzić, iáśnym Duchá świętego słowom.

Smieley o tym mowi Smalcius Homil. 8. By nie raz, ani dwa, ále bárdzo często napisano było, że Bog sstał się człowiekiem; dálekoby lepiey było, gdyż tá rzecz jest nieznośna, y zdrowemu rozumowi zgotá przeciwna y przeciw Bogu bluźnierska, sposób taki wymyślić: iakoby się to, o Bogu mowić mogło: niż to tak rozumieć, iako słowá brzmiá: y tak Náswiętsze Pána Jezusowe Nabożeństwo, wšytkim ná pośmiewisko wydawáć. Otoż éi / ktorzyz Pismem wstáwicznie wyieźdzáá / w klar mowia: że y wielom y iáśnym Pismá świętego słowom / gdyby czego wzyli / co się im nie podobá / wierzyć niechcá. J dla tego / rábbym wiedziá / czy temu wierza: że kiedyś 4. Reg. 6. siekierá plywáá: że rzeká Jordan płynáć przestáá: ále w zgotá się wybijáá / ná křtále gory / ná powietrzu stáá: że Slóńce ná glos Jozuego w biegu swym się zástanowiło: á ná modlitwe Ezechiášowe ná zad się kíl ká skopniow wociło: że trzy młodziency w wielkim ogniu nie zgotá rzeli: áni śráty ich: 2c. 2c. gdyż te rzeczy / ták / ieśli nie bárdziej rozum ludzki przechodzi / y náturze się sprzeciwiaá: iáko to; że B O G S STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM.

PRZYCZYNA OSMA.

Ze Ministrowie Aryáńscy fałszywie pismem ś. potrześáá.

W Rzednia Aryáńska sztuká jest / wšytkie swoje błedy Písmu świętemu przypisowáć: á prawowierne náuki / iáś łoby były przeciwné Písmu świętemu / odrzucáć. Pełna tego jest křiáślá / albo raczey Páśtwil / ná Kiedzá Skárga

Skarżę od Smalcjuszą napisany: gdzie ledwie nieco karta/ piśmie
w ten sposób/ a fałszywie potrzasa. Z taka штука wydać się w kłosa
kach przeciw X. Smigleckiemu napisanych.

Mowi naprzód/ in Monstris fol. 31. Pismo ś. uczy, tak otwo-
rzyćcie y wyraźnie, że niemoże stworzyćście y wyraźniej, y na oko poká-
zuie, że są inși prawdziwi Bogowie krom onego iedynego. Proszę Czy-
telnikę zastánów się tu: y popytay/ ieśli aby iedno miejsce Pisma
świątego jest, na którymby Krolowie zię nscy/ albo Anyolowie/ tak
wyraźnie y otworzyćcie nazwami byli prawdziwemi Bogami/ iako
nazwany Bog Oćiec. Czego ieślić nie pokáż/ poznay Ministrów
ści niewstydy/ y kłamswo.

Tenże lib. de Error. fol. 99. mowi. Świadcztwa Pisma świątego
tak iasne, że niemoga być iásniejsze uczą: że mocy Boskiej wżyczo-
ney cześć Boska ma być oddawána. Niech się Czytelnik pyta: gdzie,
tak iasne tego fałszu świadcztwa przegytal Minister? ia proszę/
żeby się wisc P. P. Wielobozcowie nie wrażali/ kiedy z tey nauki
Smalcowey wniosło to/ że P. P. Wielobozcowie/ Dyablu onemu/
ktorego moc/ wśielka moc przemaga; Iob. 41. v. 24. Boska cześć
oddawac powinni.

Tenże lib. de Error. fol. 260. mowi. Albo trzeba wierzyć, że
żaden Syn Boży nie był, ani być mógł przed tym, ktorego MARIJA po-
rodziła; albo wszystko pismo potrzeba odrzucić. Ktoż może być nies-
wstydlivjsze kłamswo nád to? czy wszyscy Kátholicy y Ewángelicy
y owšem Piroocy ktorzy o SŁOW Bożym/ y tego niewymow-
nym przed wieki rodzeniu mowali/ Pismo odrzucili: o gruby y
niewstydlivy potwarco!

Tenże lib. de Error. fol. 138. Ze Pan Chrystus jest inszym od one-
go iedynego Boga prawdziwym Bogiem, takechmy dowiedli, że tego nikt
nigdy nie xbiie: gdyż się to wspiera, na wielu nawyráźniejszych (ex-
prellissimis) Pisma świątego świadcztwach. Proszę znowu Czytel-
niká/ niech się v Ministrów wywie/ gdzie są te słowa expressissi-
ma że Pan Chrystus jest inszem/ od onego iedynego Boga prawd-
wym Bogiem. A niech się Ministrowie nie zakładáją Consequen-
tiami: niech stáwia słowa expressissima, ktorými się chelpia.



Rzeka podobno z Smalcusem / tãmjz fol. 25. Wyrãżnie Pan Chrystus bywã nãzwãny człowiekim. To wyrãżnie Pan Chrystus iest nãzwãny inšym Bogiem. Bo człowiekim być, y inšym od Bogã Oycã Bogiem być, stowy się tylko nie rzeczã dzieła.

Alë ia przeciw temu rzekã: iestli sie stowy / te dwie rzeczy dziesla. Toście nie pokazãli clarissima y expressissima verba: ktoreby tak brzmiãly / iãk wy mowicie : że Pan Chrystus iest inšym od Bogã Oycã Bogiem. Do tego / iestli wam bede negował / iãkož y neguje: żeby to iedno w rzeczy bylo / Bogiem być / oraz bedãc Bãrãntkiem ; y być inšym od Bogã Oycã Bogiem; (stãnarzky przy tym; że o tym Bogu Bãrãntku, mowi Pismo ś. że z Bogiem Oycem iedno iest. Ioan. 10. ŷ. 30. y wszyto ma / cołowiek ma Ociec: Ioan. 16. ŷ. 15. y czyni cołowiek Ociec czyni: Ioan. 5. ŷ. 19.) GYM tey swoiey Grammatyki dowiedzicie ?

Tenże tãmjz fol. 72. mowi. Pismo ś. świadczy że iednemu prawdziwemu Bogu podobny iest Pan Chrystus: y niżej. Apostołowie nas tego nãuczyl, że Bogu podobny iest Chrystus. Proszã: ktorzy ! gdzie ! wiem gdzie o Pãnu Chrystusie napisãno wyrãżnie / że byl przypodobiony brãci: że sie stal nã podobienstwo ludzi: że widziany iest podobny Synowi człowieczemu: ãle / gdzieby we wszytkim Nowym Przysmierzu / wyrãżnie byl nãzwãny podobnym / albo przypodobionem Bogu / niewiem. Niech pokazã ci / ktorzy to twierdza Ministrowie.

Tenże mowi in Monstris fol. 81. Apostołowie nas nãuczyl, że Bogã namiestniczego albo podległego (Deum subordinatum) Boska czcãã czcic mamy. ktorzy? gdzie aby namnięsia wzmiankã tego Subordinata ?

Tenże lib. de Erroribus fol. 329. mowi: My z Pismem wyznawamy, że Pan Chrystus nie iest rowny Bogu we wszytkim. (absolutè) gdziesi o tym Pismo : v Janã ś. w Rož 5. ŷ. 18. czytamy / że Pan Chrystus rownym samego siebie czynit Bogu. Rownym go być Bogu zeznal Pãwel ś. Philip. 2. ŷ. 6. Obãdwa Apostołowie / tey rownoścãzadney grãnice nie zãmierzãia: gdziesi tedy P P. Ministrowie postrzeżliście ten kopic? który sypiecie Pãnu Jezusowi / rownoścã z Bogiem : który kiedy Apostoł mowil; że Pan Chrystus
nie iest

nie jest równym Bogu / jedno secundum quid? Wiem żeście się tego nauczyli nie od Apostołow / ale od kilku biegunow Włoskich. Tenże tamże fol. 161. mówi: *Tzárny rozum y Pismo święte świadczą, że to prawda jest: iż człowiek nie może być bez swoicy (to jest głosz wiczczy) osoby. Czy to nie iáwne y grube kłamstwo: gdzie Pismo święte / áby namniejszy wzmianka czyni o tym / żeby człowiek nie mógł być bez głowiczczy Osoby?*

Tenże tamże fol. 98. mówi. *Z wielu náiáśniejszych Pismá świadectw dowodziemy, że Panu Chrystusowi wten czas gdy mówił: Math. 11. ʘ. 27. wszystkie rzeczy dáne mi są od OTC A, nie były wszystkie rzeczy rzecza sama dáne. Jeśli tak jest / iákoż Panu Chrystusowi wierzyć Socinistowie mogą: iáśli słowá tak wyraźne Chrystusowe Wszystkie rzeczy są mi dáne od Oycá, nieznáydowa v Ministrów wástrzy: y wedle ich zdánia / náiáśniejszym Pismá świętego świadectwom przeciwnie są:*

Tenże lib. de Err. fol. 179. *Pismo święte uczy: że Pan Chrystus ná ziemi miał obcięte álbo niedotężne Bóstwo. (mutilam Deitatem) á in Monstris fol. 8. mówi: [Ze Pan Chrystus po iákichśi stopniách, tey która teraz ma, chwaly y mocy nábył; są Pismá świętego wyroki tak wielokróć ogłoszone: że żaden Zophista ich tak kręcić nie może, żeby iednak nie tenże sens miály, zá ktorem my idziemy] Znowu proszę: xpomni się czytelniku tych wyrokow / ktoreby / to obcięte Bóstwo / álbo stopnie chwaly y mocy Chrystusowey opisowály.*

Już obaczmy iáko prawdziwym náukom / falszywie / Pismo ś. iáko by przeciwnie zárzuciá. Mówi Smalcus lib. de Error. fol. 273. *Żeby Pan Chrystus wedle Byskiej náтуры miał być záwse w Niebie; iáko Kátholicy mówią; iáwna rzecz jest, iáko się to słowom Chrystusowym przeciwi. Którym: wiemy że Pan Chrystus / rozmawiaá iac z Nikodemem Ioan. 3. ʘ. 13. y z Pháryzeusámi Ioan. 7. ʘ. 36. y z Dzniámi Ioan. 11. ʘ. 26. mówił o sobie: że był w Niebie. Niechó żepokáza Ministrowie ták wyraźne słowá: gdzieby mówił Pan / że go wten czas / gdy z ludźmi rozmawiał / nie było w Niebie.*

Tenże / tamże fol. 49. mówi. *Tego nigdzie w Pismie nie máś, áni z niego wnieśiono być może, żeby trzy osoby w iedncy istności Byskiej były.*

Smicley

Smieley o tym mowi Statorius przeciw X. Smigleckiemu fol. 387. *Ani Stary ani Nowy Testament, o tym by slowka nie mowi, zeby ci Trzey, Ociec, Syn, y Duch swiety, byli iednym Bogiem. Odpowiadam / kto nie po Turecku / ani po Zydowsku Pismo s. Gyta / albo to wyraźnie przeczyta / 1. Ioan. 5. v. 7. albo z roznych mieysc Pisma s. wniešie: gdzie bedzie czytala; ze Bog prawdziwy ieden tylko jest: y ze Bogiem prawdziwym / Ociec / Syn / y Duch s. jest. Mowi tájze Statorius. By to tak bylo iako Kátbolicy mowia, tedy by Pan IEZVS aby ná iednym mieyscu, to dostátecznie wyráził: ze Bog iedny jest Ociec, Syn, y Duch swiety: ále tego nigdzie nie czytamy: czego znákiem jest iz X. Smiglecki przez rozne Consequentia tego dowodzi. Tá co wnet bedzie miał odpowiedz: záraz z Smálciusem: który wysokiem bárdzo ánimusem krzaka: gdy ták contra Francium fol. 385. piše. Niech sił swoich dobywa ktokowiek chce: ieslechmy y bedziem záwse gotowi; ná každym plácu pokazác, ze niczego inszego krom samey Ewángeliey, nie bronimy. O iesli ták jest; niechze tedy pokaža: gdzie to nápisano ze istnosć Boska / sama przez sie (prácišé) Boskiey gci nie jest godna: ze to slowko Bog / nie náritu znáczy / ále moc: ze nie ieden tylko jest Bog prawdziwy / ále ieden Nawyžszy: drugi nižszy: trzeci nižszy: czwarty / piaty / áž do wielu Millionow Bogow nižszych: z ktorychby každý / rownie (aque) byl prawdziwym Bogiem iako jest Bog Nawyžszy. Brońia tego dosyć vpornie: niechze pokaža który to Ewángelista nápisal. Niech pokaža w Ewángeliey / gdzie nápisano ze Duch s. áni jest ieden / áni Bog / áni Osoba. Niech pokaža który Ewángelista ewierdzi; ze przez Slowo / ktore bylo ná poczátku Bogiem / nie wšytko sie stálo / co sie stálo: áni swiát jest wzyniony: ále tylko ludzkie niektorzy odnowieni: ze to Slowo przed Abrahamem nie bylo: ze nie bylo iedno z Dycem: áni zgóla rowne Bogu Dycu. Niech pokaža ktorých Ewángelista náuczyl: ze Pan Chrystus / jest poczety zmasienia w žywocie Pámieškim stworzonego: ze Pan Chrystus / áe ni podobiešstwa substánciey Boskiey nie miał: ále byl fezerem tylko wedle náтуры zlowiekiem. Niech pokaža który im Ewángelista obáwił ze Pan Chrystus w dziecinštwie swym nižego nie miał co by*

Iat dziecinnych poietosc przechodzilo: ze az do roku trzydziestego Duchá swietego nie miał: ze póki żył ná ziemi / nie był ani Pá-
nem / ani Chrystusem / ani Synem Bozym / ani jednorodzoným do-
stónalým: ale ledwie ná setney części Państwa swego siedział: ze dwa
rázy umarł: ze nam nic nie wysluzyl: ani wysluzyc mogł: ze krewo
go do odpuszczenia grzechow / nie wiscey nam pomogłá / niź miegdy
krew ofiarowáných bydlat: ze Bog Ociec Państwa swego nád nami
Chrystusowi wstapil: ze nád nami nie pánuie / ani nas rzadzi: ani
zbáwia: ze czlowiek nie jest ná wyobrazienie Boskie stworzony: ze
Dusze náše po śmierci ludzkiej nie żyja: ze Rzecz / jest Ceremonia
Rzeczciánom niepotrzebna: ze grzech pierworodny / jest głupi / niezno-
śny / bydlsy wymysl ic.

To wšytko / y co niżej / w przyczynie iedenastej przywiode / niech
pokaze w Ewangeliej: kto chce / żeby Smalcius w niestydliwym
kłamstwie nie zostal. A nie bedziemy się kontentowác Consequen-
tiami: bochmy się tego od nich náuczyl: ale bedziem mowić / co
Smalcius K. Smiglekiemu: ze glossy láddákie Pismá, nie są świad-
dektwá Pismá bádzo iásne: bedziem wolác / co tamże fol. 66. Smal-
cius: *Widzicie iák się kręci Minister? Tę wykładow teraz Pismá sja-
kamy: ale tej Ewangeliej / ktorej bronicie: y tych náúdsmyšych
Pismá swietego słow / ktoreście obiecáli. Pewniem tego: ze
P. P. Wielobozcowie / záwštydzić się musja / ták zuchwálego kła-
mstwa / y niestydliwego wykrzykánia / swego Goliathá: y trzeba im
bedzie / wiele lin nágotowác / ktoremby Ewangelia / ná obronę te-
go / czego ucza / iákto zwykli / przyciągáli.*

PRZYCZYNA DZIEWIĘTA.

*Ze ich Ministrowie ucza: iż idny sens, słow Pismá swięte-
go, dla śnurawiary Aryáńskiej porzucić: y do obrony błę-
dow swoich, twárdemi wykładámi Pismo swięte nácia-
gác, by namnię niewádzi.*

Jakże tego wzy Socin, Animadu: cap. 9. fol. 274. gdzie wymawiając swoy ładaiaki / Pisma tam przywiedzionego wykład: mowi tak. *W tym iesliże snadź iesz; co absurditatis, ma nam to być kondonowano, gdyż lepiej jest nyrzecz co absurdi niżli ktorego nieyścá zmysł, przycić zá prawdziwy; ktorymby wшыtká niemal religia náśá zturbowána, y ledwie nie wywrocona bytá. Tegoż sposobu odpowiadánia záżywa przeciw Erasmus Ioannis, przeciw Fránkenowi y inszym.*

Tu sie niech przestrzega P.P. Wielobozcowie / ktorzy wisc / ná głos Pisma świętego / oślep w bledy leza: nie doświadczając iesli to prawda / co styśa. Oto ich Tawielśky Doktor / zna sie do tego / że lepiej / iáki táki choć nieprzystoyny / (absurdum) wykład Pisma ś. wycisnąć: ániżeli ná wpaadek swego wierzyśczá pátrzyć. A toć rzez czywísćie iesť: nie z Pisma ś. świętego Wiáry wzyć; ale do widziéki sobie wknowáney / Pismo święte ná vmor ciągnąć.

Też w odpowiadániu frutki / dáleko czásćiey wzywa Smalcius, w Pismách swych: nie tylko przeciw Kátholikom: ale y przeciw Ewangelikom / Fráncusowi / Schopzerowi / Gráwezowi.

Jáśny ieden tego przyklad przywiode: z ksiáżki nápisáney przez ćiw X. Smigleckiemu o Wcieleniu Syná Bożego. Tak tam folio 88. mowi *Dosyć ná tym: że temu co my ośłowách Apostolskich mowimy, nie przeciwi się śnur wiáry: choć w słowech przywiedzionych nie się takiego nieznádyduie. á fol. 112. będąc ściśniony X. Smigleckiego nátaćciem / iż Pismo ś. wyraźnie zowie Pána Chrystusa Bogu rowny; bez żadnego ográniczenia; ktoregoby nie zámilżáło: gdyby Pan Chrystus Bogu nie byl zgotá rownym; tak odpowiada: Nie trzeba ná to pátrzyć, co święci Písarze, bez żadnego ográniczenia monia, do wyrozumienia; iesli co owśeki rozumieć potrzeba: ále ná to co śnur wiáry, y sam zdrowy rozum dopuszcza, tego trzeba pilnowáć, y ná to pátrzyć. Więc ze śnur wiáry y zdrowy rozum tego nie dopuszcza, żeby Pan Chrystus byl, zgotá rownym Bogu, ná tym trzeba przestawáć y nie wiécey áni pomyslić. Tu iáśnie widziéć káždy może / kto prawde miłuić: że Socinistowie / nie temu wierza czego Pismo święte wyraźnie wzy / ále tytko / czego ich śnur wiáry dopuszcza: y co sie ich to-*

zumkom

ziumkom podobna. Przytym stojąc y nąwyróżnienysze słowa będą kres
 cić: a w swoye niewolniki to w mawiać: żeby się tym kontentowali:
 y oczym inszym nie zamysłali.

Nie każdego jednák nąmowi na to Smalcus. Doświadcząc on
 sam kaze Pismá; odrzuca niemal wśódzie Oycow świstyeh; Theo-
 logami gárdzi/ á ięć/ládáráto wybluknione słowa miályby być tá-
 kiey ceny żeby przeciwko nim niegodziło się y pomyślic. Boże teg nie-
 dáy: żebychmy temu hárdemu Sásowi mieli ták wiele przypisowác
 iák wiele on sam sobie przypisuje. Niech ie^o niewolnik rzecze: *auror is*
Pa: od żadneg z Kátholikow áni Ewángelikow teg się nigdy wgnio-
 wie iego nie dozełá: rychley to káždy z nich rzecze co Smalcus
 przeciw X. Smigleckiemu lib. de Err. fol. 224. *Ták potrzebá kręcić*
Pismę świyem tym; ktorzy obrony błędow swoich z Pismá świyego szuká

PRZYCZYNA DZIESIĄTA.

*Ze ich Ministrowie, swemi glossámi Pismá świyego, y Ká-
 nonámi o wykładzie iego, wśytkę pewność wiary Krze-
 ściáńsksey znosá y nic pewnego nie zostáwuiá.*

Dziwowałem się niegdym to/ w zacney hárdzo ksiá-
 ce / Wielebney Oycá Górskiego/ Przechacnego/ przes-
 lawney Akadémiey Krákovskiey Doktorá czytał: że
 Christianus Franken, zniózszy się z Páwlem Alciatem
 Medyoláneczym/ ták gliboło w błady zášedł: że śmiał to w swo-
 iey ksiásce twierdzić: że nád Religia Chryścianiska nic niemáś nie-
 státeczniejszego. Teraz się temu nie dziwuię. Mówił to o swey wlas-
 nej Religiey: w ktorey żyjąc/ y wedle náuki iey Pismo świete tłumá-
 cząc / niepodobna jest w wierze státeczność. Látwo im / przy nie-
 pohánowáney wierzenia co kto chce wolności/ raz to/ drugi raz o-
 wo wierzyć: z błedu w błád postępować: y raz tego/ drugi raz czeg
 przeciwnego / z jednegoz mieyscá Pismá świyego bronic.

Uchoway Boże; żeby kto chciał probowác tego: átośi mniemam/

że kto chce stać przy tłumaczenia Pisma ś. Kánonách / które wymyślili Socinistowie / pewnie tego dozna / że każde bledu / którego ięszcze świátek nie słykał / obronić może. przywiode znich niektóre: mogą PP. Socinistowie / w swoich księgách przeczytać się ośkárkái: celi zechca tego com rzekł doświadczyć. Zechce náprzykład kto ná niewinność Pána Chrystusowa nastąpić: y grzechy mu iákie zádawác: (które że mu ieden Siedmigródzanin zádawał świadczy Relcius in Atheismis fol. 109.) ozwie się Socinista z onemi Pánstkiemi słowy. *кто званá мнѣ доведѣе грѣху? На то одповѣ му ѿѿдори: вѣщ Smalcius нас науцѣл: же словá Chrystusowe не потребá по прослу разумѣ, áле тѣло в певныхъ речѣхъ* To tedy tylko Pan Chrystus mówił / że go nikt niemoże przekonác w grzechu: ále żeby żadnego grzechu nie miał; y on tego nie mówił: y wy tego nie dowiedziecie.

Ozwie się ięszcze kto z Siedmigródzan / że Pána Chrystusa czcić y wzywác nie potrzeba. Przeciw niemu oprze się Socinista: y rzýie do wodu z słow onych; Ioan. 17. v. 2. *Ten jest żywot wieczny / áby poználi ciebie / onego sámego prawdziwego Boga y któregoś posłał IZVSA CHRISTVSA.* Rzeczy Siedmigródzanin: że dobrze wéš Smalcius lib. de Err. fol. 118. vcy: *же слово Et, злѣча зámсе, иесли бы со инсего речѣ самá не рáдѣлá.* Ze tedy áni rzecz / áni rozum rádzi / żeby ten który wedle náтуры iest szczerym człowiekiem / był czćia Boska chwalony: y iáko Bog prawdziwy wzywány: dla tego tu / to słowko Et, Y, nie zláca / ále dzieli: y sens iest. Ten iest żywot wieczny żeby poználi ludzie / że Bog Oćiec iáko sam prawdziwy Bog ma być czćia Boska czczony: á Chrystus táká tylko czćia; iáka bywali czczeni postámi od Boga Piorocy. Rádbym się przysluchał: iákoby tu kto Smalciusowey excepticy obronił.

Wtenże sposób rzecze kto: że Anýolow nie stworzył Bog / czymże rzeczy przeciwney dowiedziecie: *Мниемá же не найдѣете инсего способу / иедно приѿводяч мѣстá Писмá ś. гдѣ речѣно: же Бог всѣмъ створѣл.* Ale zaráz rzeka wam ná to. Smalcius wéš l. de Err. f. 229: gdy mu ták przypierał Smiglecki / słowem Omnia, y słowem Quacunq; że mu się wysłiznac nie mogli; ná koniec powiesdziáł: *же словка то Omnia, всѣтѣ речѣ лѣдѣе кѣды в Писмѣ ś. по мѣсѣчѣне*

wśbechniesie bierze: á choćby też często ponśbechniesię bráto, przecię je nie nieważyż; tąd nymiedziony dowód; iest rzecz iáśniejsza niż połudnowe świátło. náwierćis sie tu Socinisto/nim stworzenia Anyolow dowiedziesj.

Dáley przykłádomie stáwiam: sáme ich Kánony álbo náuki przez Łoże. Mowi Smalcustámże fol. 210. Niczego w Piśmie świętym ták gęstego nie máś: iáko niewłaśne słow rozumienie. To zá Fundáment zá Łożywśy / ktoż sie nie zdobedzie ná sens figurálny / choćby ná słowá náwyrażnieysze: á ták / y napewnieyszy wiary árttykuł obáli.

Tenże támże fol. 242. mowi: ná zbitánie mowy AdwersarzÁ; dosjć iest; że sens PánwÁ świętego moze być inszy. Támże fol. 241. wgy: że mogł kto prawdźiwie mieć Pána Chrystusá zá równego Bogu, y zá Krolá chwáły przy męce iego, choć on ná ten czas, áni był równym Bogu, áni Krolew chwáły. Tenże lib. de Filio Dei fol. 106. twierdzi: że choć co iest niezwyčajnego y twárdego, przecię iest szczerá prawda. y lib. de Verbo Carne fol. 135. mowi: Lepiej záwśe twárdy mowienia sposob przypuścić, niż stánowić árttykuł wiary z wielu miar obrzydliwy: y támże fol. 136. moze iáká glossá być naprawdźiwśa, choć nigdy niestychána, álbo niezwyčajna, byle iákim sposobem mogłá być wymowiona á do śmuru náśey Religiey przypadáá.

Tákte Fundámentá záwziáwśy / ktoż nie bedzie mogł y napewnieysze wiary Krześciániskiey náuki zbijác: który sie blad znaydzie / ktoż tego by kto nie mogł obronić / wziáwśy to zá fundáment: że wykład Pisiná / choć twárdy / niestychány / niezwyčajny / byle iákim sposobem mogł być wymowiony / dostáteczny iest / do dánia odporu / zarzutom którynkolwiek / Wiecie śli sie bedzie godzilo / przeciw świátá wśyśkiego powadze y zezwoleniu słowá Pisiná świętego / Greckie álbo Láciniśkie / ták przekłádác / iáko Socinistowie przekłádáig słowá one Verbum Caro Factum est, álbo one / antequam Abraham fieret, ego sum. y iesli / bedzie sie godzilo Pismo ták tłumáczyć / quotidie, to iest raz w Rok: Chrystus nas krwia obmył: to iest obmytych pokazá: krwia Chrystusowa bywamy poświęceni: to iest przez krew Chrystusowa poznawamy że Bog chce pokutniacemu grzechy odpuścić. Iam z wámi áż dośkoniczenia świátá to iest: poki was bedzie ná świećcie stáwáto, zc. któryz bedzie ták niezbożny átheisim / ktoregoby kto mo-

enie się trzymając Sociniſkich Kánonow/ y z ich náuki instantie dając nie obronił: któż Dawidowicá náuczyl/ ſłowa Stephána ſ. Aá: 1. 7. 59. ták przekłádác Pánie IEZVS O W' przymi Duchá mego: iedno podobne Sociniſtow przekłády: X prawdziwie nie ták wielki gwałt/ przekład ten Piſnu ſwíetemu czyni/iák wielki czynia niektóre Socinowe álbo Smalcioſowe przekłády.

Ze Chiliáſtowie / ſłowa Dzieiow Apoſtoſkich / przeſłego czáſu / tłumáczá o czáſie przyſłym/náuczyli ſie od Smalcioſá: ktory ná wiele miéyſcách/ ſłowa Piſná ſ. przeſłego czáſu/ tłumáczy o przyſłym.

Ze Mártinus Seydelius w Krákwie Nowy Teſtáment odrzuſcił/ przy ſámych Poroókách ſtojac/ dawał zá przyczyne ſnur álbo ánálogiá wiáry ſwoiey / do ktorey y Socyniſtowie czéſto wciékaia. A że odrzućiwſzy y Stáry y Nowy Zákon; nie zgólá nie wierzył / przy ſámych ſię tylko Decalogu opowiedájac / wziął do tego powód z Sociná:ktory Pánu Dudicowi twierdzacemu: że wciák wielu ſekt róžnych Anyoláby iákiego trzeba áby nam pokazał / gđzie prawdziwie ieſt Chryſtus: gđzie nie: wliſćie 7. odpowiaáá fol. 31. że do obiećia prawdzíwego Chryſtuſá niczego inſzego nie trzeba: iedno wiedzicé przykazánia y obietnice Boſkie. zład któs w záwſtydzeniu wtórym F. Stárgi / fol. 9. mowi: *Pen nichmy że káždy choc w rozumieniu o Chryſtuſie bładzi, ktory iego przykazánia chowa, ma żywot wieczny.* Socini tedy y iego Miniſtrowie: ktorzy náuki wſytkich Krzeſćian / przez pultorá tyſiacá lát / pewne y nieomylnie obaláli: do tego rzeczy przywiedli: że ludźie rozumiec poczeli: iſz ktoremi oni ſpoſobámi / ártykuſly wiáry napewnieyſze/zezwole niem ták dlugiem wſytkiego Krzeſćiá ániſtwá wtwierdzone obálili/temiſz/któ zechce/może obálíc y to/ co ieſt ſieże zoſtáwili. y pewnie ktoby chćiał wzyc: że Oćiec Páná Chryſtuſow/ nie ieſt Náwyſzym Bogiem/ ſnádniuchnoby mogł tego obronić: ſtojac przy tych ſpoſobách:ktoremi Sociniſtowie / Syná Božeg z Boſtwá Przedwiecznego odárli. Bym ſię zgorſzenia nie bał/ ná okobym to pokazał. Dla teyże przyczy ny/ wmyſlnie opuſzczám wiele dowodow / ktoremibym mogł tego dowieſć: że Sociniſtowie wſzá/ nie niewierzye. Przywiode iednak niektóre niżej / gđzie bede dowodził: że Sociniſtowie bliſzemi ſá Żydow/Turków/Pogánſtwá: niſz Krzeſćian.

PRZY-

PRZYCZYNA IEDENASTA.

*Ze Ministrowie Arydńscy idwnych błędow y owśsem blu-
źnierstw wcz.*



Utwaga: że iednego tylko Boga Nanyższego znać, y iednego tylko wedle natury Boga czcić, iest coś Zydowskiego: y záprze-
nie wiary Krześciańskiej: y że kto niechce Boskiej czci odda-
wac Bogu inśsemu, krom onego iedynego Boga, bliżey przysiępu-
ie do Zydow, niż do Krześcian. Smalcus in Monstris fol. 16. y 17,
y in Examine Errorum, fol. 9.

Oni wza: że Pan Bog nie iest obecnym ná ziemi: ále że tylko w niebie
mieska. tego niedokładáus iák wiele lokci Boskiemu mieszkaniu w
Tciebie zámierzáus.

Oni wza: że áni spráwiedliwość Boska ktora grzechy karze, áni Mi-
łosierdziecie: iest przymiotem Boskiem y że nie záwśe w Pánu Bogu to oboie iest
Socin de Scrutore fol. 9. y Smalc. lib. de Filio fol. 155. y 290.

Oni wza: miánowicie Smal. lib. de Err. fol. 9. y 97. że istność
Boska nie postánowia Boga: y że Bog dla istności swoiey sámej przez się nie
iest czci Boskiej godzien: y że Bog dla sámej natury Boskiej nie iest Bogiem
fol. 94.

Wzy tenże Smalcus in Mō. fol. 290. że Boża wola iest odmienna. onże
wzy: lib. de Err. fol. 159. że Bog nie iest istotnie miłościu: y że pod czas
przeciw miłości czyni. Gdzie pytam: czy też w tym godzi się Páná
Boga náśládownać: y czy może być bez grzechu/ ktory co przeciw
miłości czyni:

Wzy Scatorius / piśac przeciw K. Smigleckiemu / fol. 28. że
własnie moniac, w Bogu áni naturá áni Osobá nie znáyduie się. y fol.
29. że nie własnie to powiedziano, że Bog przez naturę Boska iest Bogiē.
y fol. 142. że to co w sámym Bogu iest, áni iest áni może być Osobá Boska

Oniż wza (zwlászczá Socin in Præl. Theologicis fol. 74. 79.
80. y Smalcus ná wielu miéyscách) że Bog Absoloná dozgwátcenia
Zon Oycá swego Dawidá, przymusił: że Zydowskiej złości, ná zá mord-
wánie Syná swego źle zááyt. (abusus est) że człowieká w ktorym złość
iákó

iako znyduie, do wielkiego iakiego Kryminatu przymuſſa: że tych którzy gárdza wola Boſka; popycha (protrudit:) y gwałtem nieiako tak przyſiſka: żeby niemogli wpadać w grzechy tak ſkárádne, iakoby bezrozumni byli. (coteż mowi Smalcius lib. de Err. fol. 121. y Nicolaides con. Wiedziboż fol. 68.) że Bog Iudaſá ná to obrat y uzył: žeby Chryſtuſa przedał: że zámordowanie Chryſtuſowe, y Piotrowe záprzenie, nie tak ludzkie iak Boſkie djéto było. Tego Smalcius vzy lib. contra Francium fol. 297. y 406. 430.

Oni vza: že teraz Bog Oćiec, Pánſtvá ſwego nád wiernymi uſtápit Pánu Chryſtuſowi: y ſamego ſiebie od tego rzádu nieiako excludowát. Smalcius de Err. fol. 44. y 309. ták; že Bog teraz nie kroluie nád wiernymi ále Chryſtuſ. Smalcius támže fol. 89. y gdje indziej: zwlaſzcza fol. 278. y 300. gdje teſz vzy že wrzádzie ſwym Pan Chryſtuſ nie ieſt podleglym Bogu: áni Boſkiego konkursu potrzebuie: y že Pan Chryſtuſ nie kroluie z Bogiem ále miáſto Bogá: . że nie Bog Oćiec nas zbawia, ále Chryſtuſ miáſto Bogá Oycza ic Ták teraz Sociniſtowie żadnego Bogá Nawyſzſzego nie znáia. Bo wedle nich Bog Oćiec nie moze być Bogiem Nawyſzſzym pomiewáſ nád Chryſtuſem áni nád wiernymi nie kroluie: áni Bog Syn; bo niemoze być Bogiem Nawyſzſzym iednoten ktory ma Boſká náture/ktorey Pan Chryſtuſ wedle nich/nie ma.

Oni vza: že w Boſtwie nie máſz trzech oſób: (oczym iáko ieden ich Miniſter w Moráwie bluznił. pátrž in Atheiſmiſ Reſcij, folio 113.) že Pan Chryſtuſ nie byl/ áni ieſt Oſoba Boſká/ ále czlowieczy: že nie ieſt wlaſnym Odkupicielem náſzym: že nam nic v Bogá nie wyſluſzył: áni wyſluſzyć mogł: že nám grzechow odpuſzczenia nie ziednał/ ále tylko obiáwił. Oſtátek błedow o Pánu Chryſtuſie powiem / w przyezynie oſmínaſtey.

Oni vza: že czlowiek nie ieſt ſworzony ná wyobrazenie Boſkie, že podlá y ſmierdzaca bajká ieſt, žeby czlowiek był ſwiętym ſworzony: že grzechu pierworođnego nie máſz: že Pan Chryſtuſ na oſlátniey wieczery Ciála y Krwie ſwoey Vczniom nie dał: y že go teraz w Eucbáryſtey, áni rzetelnie, áni duchownie, áni znáku ciála y krwi Chryſtuſowey nie máſz. Tego wſyctkieg vzy Smalcius: czeſćia cōtr: Francium: czeſćia l. de Filio Dei, ábo de Verbo Carne.

Oni wozą że Dusze ludzkie po śmierci nie żyją: że w ciele ludzkim diu-
 sibiliter są: że ich Bog nie tworzy: ale że się z rodziców tak iako bydłce
 rodzą. Tą jest wiara Socinistów: ktorzy się Chryścjaninami (wydając
 sobie tytułem Krześcjanow gładząc /) zowią.

PRZYCZYNA DWANASTA.

*Ze Ministrowie Aryańscy tak wielkich błędow y bluźnierstw
 takie dowody przynoszą, ktore się oślać nie mogą.*

Dobyż fundament mieli Ministrowie tego; że Boska
 istność samą przez się nie jest czci Boskiej godną; y że nie osobli-
 wie posłanowia Boga; y te; że Boga; (o ktorzy Pismo ś. mówi/ że
 niebo y ziemia napełnią) na ziemi obecnie niemają; y te; że Bog
 niewoli, y przyćiska, y popycha, do cudzołostwa, y do inszych skądnych
 Kryminalow; y tego; że wola Boża jest odmienna; y tego; że w Bogu ani
 się istność ani osoba znajduje; y tego; że człowiek nie jest stworzony, na
 wyobrażenie Boskie; y tego; żeby Pan Chrystus gdy naostatniey wieczery
 mówił, To jest Ciało moje / To jest Krew moja / ani rzetelnie, ani
 Duchownie, Ciąta y Krwie swoiey, ani znaku ich, ale tylko zwyczajny
 chleb y wino dawał; y tego; żeby pan Chrystus, gdy tchnąć nad Aposto-
 ły, mówił: Bierzcie Ducha świętego/ nic im nie dawał, ale tylko obieco-
 wał; y tego; że Dusze ludzkie po śmierci nie żyją, y że ich Bog nie stworzył;
 y że po śmierci ludzkiej nic rozumieć nie mogą. niech się P.P. Wielo-
 boscowie od samychże swoich Ministrow wypytają: a niech im to
 będzie pokazano z Pismną świętego: z ktorego Socinistowie reformo-
 wac Krześcjanstwo obiecali: gdzie napisano / że Pan Bog tak w
 niebie zawarty / że go gdzie indziej nie mają: gdzie napisano / że
 Bog Absolona do cudzołostwa przymusił: że Bog ludzi złych / do
 skądnych kryminalow popycha / y niciało gwałtem przyćiska:
 gdzie y insze rzeczy / ktorem tu y wyżej namieml / napisano: bom się ja
 o tym w nich / albo zgola nic / albo nie godziwego / doczytać nie mogli.

Pietrzy Wiary ich Fundament / ktory przeciw trzem Osobom

Boskim wystawiła/ jest: że jedno jest, Osoba y Natura: zład wnoszą: że jeśli są trzy Osoby Boskie / trzy też musza być Natuury: y jeśli w Chrystusie są dwie Natuury / musza też być dwie Osoby.

Te dwie Conclucie ná pomienionym Fundamencie ták ząsądzą: iż / że Pan Bebelny w ksiązce de Persona, iáwnie wyznał / że *Controuersiey o TROYCT SWIETET Fundament, kształt, y model jest, znaiomość Osoby.*

Przeciw temu Fundamentowi to naprzód przywodze: że Pánowie Socinistowie / z tym się ozwali: że Krześcianiństwo zeprowadne / chcą y mogą / z samego tylko Pisma świętego náprawić. Poti tedy nie potkaż / że to w Písmie świętym jest / że jedno jest Osoba y natura; poty ná piasku budują: bo ich bálámutni słuchác / y noweysie od nich Phi losophiey wzyć / mił nie powinien. Potym mówie to: że ten ich Fundament / zą szczyt falsz / w wszyscy Oycowie świeci / w wszyscy Doktorowie / w wszystkie Academia, miály y máią: zą falsz to y starych Philozophow Pisma / z Arystotelesem 1. Meta. cap. 1. máią: powinni tedy Adwersarze / nieładá słomka się ząstawić; ale ták iásne y gruntowne dowody / tego swego Principium, przywieść / żeby mogły przemoc powage / ták wielu Millionow ludzi wozonych: ktorzy to / co oni twierdzą / zą wielki falsz mieli: y máią: ktorey jedná powinności do tego czásu Socinistowie nie wczynili dosyć: ále tylko łaianiem y sukánieniem / y słowy zelzywem / chcieli to ná kátholikách y Ewangelikách wystráshyc / żeby im tego pozwolili: że osoba żadney nie ma dystinkciey od natuury: czego jedná do tego czásu spráwić nie mogli. A owšem / zych że sámych / ktokolwiek się rozumem rzadzi / musí przyznác / że Osoba od natuury ma iáka distinkcia. Bo woczách to swiáta wshytkiego jest: że káždy Ociec Synowi swojemu swoje natuure dáie: (bo człowiek człowieká rodzi) á przecie mu nie dáie Osoby swoiey / gdyž káždy Syn / rodzi się insha osoba od Oycá: w oczách tákże swiáta tá wshytkiego jest / że gdy człowiek umiera / Osoba zgoła ginie / á z natuury zostáie duszá / y ciáło przynamniey do kilku dni. To znác że Natura y Osoba / musza mieć iáka distinkcia, jeśli gdy Osoby niemáją / części istotne Natuury zostáwáć mogą. A z tad dobry rozum wzna: że to może być / żeby w jedney naturze trzy były Osoby: y we dwu naturách Osoba jedná.

Drugi

Drugi ich Fundament jest: *Ze Istność y Natura iedną, nie może być w Osobach wielu.* Tego także w Piśmie świętym nie masz: y za wielki to fałsz/ whytło zároveň Rzeczyściństwo miało: y teraz ma; a Socinistowie nie mogli sie ná inšą tego fałszu obłone zdobyć / iedno ná te: żeby ztąd sło; że taka Istność byłaby iedną: y nie iedną: ná co gdy im powiedziano/ iż ztąd nie toby sło / co oni twierdza; ále tylko to; żeby tá natura nie była iedney tylko Osoby ále trzech: w czym żadnego niepodobienstwa nie masz: nie mogli daley do tego času postąpić á Katholicy y Ewangelicy / swey prawdy dosyć iásny przykład pokázania w duszy ludzkiej/ ktora choć iedną w liczbie jest / przecie whytka jest w głowie: whytka w sercu/ whytka w rękách / zc. co Socinistow tak ścisnelo/ że przeciw wszystkim Academiom śmieia twierdzić/ że dusza ludzka jest diuisibilis, iako w ostách: álbo że iey nie masz w głowie/ ani w rękách/ zc. ále tylko w sercu: lecz w tym sie nie postrzegli/ że kto o sobie mowi / iż dusze w głowie nie ma/ musi teź mowić że rozumu w głowie nie ma.

Trzeci Fundament ich jest/ że to Słowo Bog, nie jest własne ále pospolite, y że nie masz żadnego w Piśmie ś. słowa, ktoreby wyrażiło, tego samego Boga, ktory jest wedle przyrodzenia Bogiem.

Ná co / że inše zarzuty ktore ten Fundament burza opuścisz; to tylko rzekł: że Socinistowie/ przez to dają znać: że Boga / ktoryby wedle przyrodzenia był Bogiem / nie znają: bo gdyby go ználi/ musieli by sie tego nauczyć/ álbo z Pisma ś. álbo z powieści ludzkiej: ále iesli w żadnym ięzyku słowa nie masz/ ktoreby Boga wedle przyrodzenia wyrażało: y onemu samemu służyło; nie mogli sie ani z Pisma ani z powieści nauczyć; żeby była iaka Osoba wedle przyrodzenia Bogiem. Toć Socinistowie/ nie znają Boga wedle przyrodzenia: álbo nich powiedza/ iako sie tego nauczyli: iesli żadnego słowa nie masz/ ktoreby Boga wedle przyrodzenia wyrażało: y iemu samemu służyło.

Ná tych Fundamentách/ moc wszystkich Sophismat ktoremi ná TROYCE PRZENASWIĘTZA następna/ Socinistowie żądają: ále że Fundamentá ná Piasku/ ostać sie ná nich żadna siła wika nie może, Ná przykład: Argumentuá tak, *Iak wiele jest Osob Bogkich*

Osoby Boskich, tak wiele jest Bogów. V was Kátholicy y Ewángelicy, Trzy są Osoby Boskie, To też są Trzey Bogowie. Odpowiadamy Nego maiorom: y nie możemy się doczekać próbáctey/ iedno z Fundámentu pierwszego/ álbo wtórego/ ktorých falsz uż jest pokazány. Mówimy y distingwowáć. Ják wiele jest Osób Boskich/ rozne Bosstwo máiących/ tak wiele jest Bogów. Concedo. Ják wiele jest Osób Boskich/ iedno Bosstwo máiących / tak wiele jest Bogów Nego.

Trzy są Osoby Boskie: iedno Bosstwo máiące. Concedo. Trzy są Osoby Boskie/ rozne Bosstwo máiące/. Nego Minorom y Consequentiam. A tey odpowiedzi náuczyl nas Pan Jezus/ Ioan. 10. v. 30. mówiac/ Ja y Ociec iedno jesteśmy: y Jan 8. 1. Ioan. 5. v. 7. náuczając: że ci Trzey Ociec, Slovo, y Duch świąty, iedno są.

*Fundámentá zaś/ z ktorých ná godność Pána Chrystusowa síturmuta te są. kto jest wedle przyrodzenia człowiekiem, nie może być wedle przyrodzenia Bogiem. Pan Chrystus jest wedle przyrodzenia człowiekiem To nie może być wedle przyrodzenia Bogiem. Odpowiadáiąc dawno Kátholicy y Ewángelicy: że to jest Żydowski argument, ktorým Żydzi gęsto Pána Chrystusa Bosstwa odsadzic chcieli: mówiac: że ty będąc człowiekiem czynisz się Bogiem. Czego się Pan Jezus nie záprzał: (iáko to Kochány jego wczest támże wyświadcza) ále odpowiedział: *Iestli mnie mówiacemu, że jest równy, Bogu; że Ociec mój własny; jest Bog że Ja y Ociec iedno jesteśmy; nie wierzycie, wierzcie dziełom moim, gdyż cokolwiek czyni Bog Ociec, Syn także czyni: y co większego będzie czynił Ociec, Syn z nim czynić będzie. Toż y my im odpowiadamy / y nas przod pierwszy propóścicy neguiemy: czekając iey dowodu / ktoręg się niemogąc doczekać/ tak zá náuka Apostollka idąc distingwuiemy.**

Kto jest wedle przyrodzenia człowiekiem/ niemáiącym Osoby Boskiej/ nie może być wedle przyrodzenia Bogiem. Pozwalamy. Kto jest wedle przyrodzenia człowiekiem/ máiącym Osobe Boska/ nie może być wedle przyrodzenia Bogiem. Neguiemy. Pan Chrystus jest wedle przyrodzenia człowiekiem/ nie máiącym Osoby Boskiej. Neguiemy. Jest człowiekiem máiącym Osobe Boska/ y dla tego rzeczonym/ Bogiem y Bórántiem/ Bogiem y człowiekiem/ Słowem ktore się stało Ciałem

Etiam: Pozwalamy: ale Consequentiey Neguujemy. Tu się kre-
ca iak ryby wodmęcić: a co słowo rzeka/ to w łeb weźma. Bada
wrześzyć;

Niepodobna rzecz, żeby człowiek mógł być bez Osoby człowieczej. Ods-
powiada wszystko Krześcianiństwo. Nego. Probuicie jeśli możecie:
boście do tad tego nie dowiedli.

Rzecz Smalcius *Człowiek tylko jest Osoba człowiecza. rzecz wшы-
tko Krześcianiństwo. Nego: y badzcie się pytało/ kto kiedy głowiętá
táka dól definicja: Wždyć to ludzie rozumni mówią: że głowiętá jest
zwierze rozumne: a żeby głowiętá był tylko Osoba głowiętá; mo-
wić tego nie może iedno ten/ który tylko Persona jest głowiętá/
Náturey y istoty człowieczej nie mając.*

Zawola ięsze Smalcius: *Kto kiedy slyszal, kto widzial człowieka
bez Osoby człowieczej, O przeczacny argument! czy ták głuchy był
Smalcius/ że powszechnego o tym głosu wшыtkiego Krześcianiństwa
nie slyszal: czy tego nie mogli przeczytać w powszechnych Soborách
Krześcianińskich: y ták wielu tysiacách Doktorow? Do tego czy to
tylko prawda/co widzial ábo slyszal Smalcius: Nicch powie: kto
kiedy slyszal ábo widzial głowiętá/ któryby ni Oycá ni Mátki nie
miał: kto kiedy slyszal głowiętá/ któryby się z Pámy nienáturey
národził: To dla tego nieprawdá/ co oni sami o Stworzeniu Jádas
má y Ewy/ co o Poczęciu Pána Chrystusowym náuczają: Czy to
nie może kto być prawdziwym głowiętá/ mając co osobliwego/
czegoby Smalcius y żaden infy głowiętá ni miał:*

Śloście miu Pánowie/ áby ná iedne godzinka/ záwzięta przeciw
Bóstwu Chrystusowemu nienawisć/ ábo perswazyja: obaczycie że
choć z tym dowodem ledwie nie to kártá wyiędza Smalcius; nie
máš ná co plunąć.

Alle ięsze tegoż dowodu ták popiera. *Ktora Osoba umrzeć moglá y
umártá; tá nie moglá być Osoba Boska: Chrystusowá Osoba umrzeć moglá
y umártá. To Chrystusowá Osoba nie moglá być Osoba Boska. Rátholio
cy y Ewángelicy distingwują: ktora Osoba, ták wedle Náturey wła-
sney y przyrodzoney; iak wedle náturey, z tájki dobrowolnie przyjętey,
umrzeć moglá ic. tá nie moglá być Osoba Boska. Pozwalamy. Ktora*

Osoba wedle natury własney y przyrodzoney umrzeć nie mogła, lubo mogła umrzeć wedle natury dobrowolnie z łaski przyiętej; nie może być Osoba Boska. Neguujemy. Chrystusowa Osoba mogła umrzeć, tak wedle natury własney iako wedle natury przyiętej; Neguujemy. Mogła umrzeć wedle samey tylko natury przyiętej; w ktorey się sstała ludziom podobna, nie wedle natury własney w ktorey była równa Bogu: Phil: 2. y. 6. y 7. Pozwalamy. ale Consequencia nic nieważy.

Jesze sie ozywya Smalcus. Nie może umierać natura ktorey nie może umrzeć Osoba; gdyż umieranie jest Osob. To jeśli Osoba Chrystusowa nie umarła, natura tejsiego czlowieczna nie umarła. Ztym zadnym sposobem nie umarł Chrystus Odpowiadam. Nie może natura umierać, iedno wedle tego co ma śmiertelnego; y prawdziwie umiera; choć wedle tego nie umiera; co ma nieśmiertelnego. Jako tedy czlowiek prawdziwie umiera/ choć Duszą jego/ ktora go istotnie postanowia/ nie umiera/ bedac nieśmiertelna; tak P. Chrystus prawdziwie umarł wedle tego/wedle czego umrzeć mógł; lubo jego Osoba/ dla swey nieśmiertelności/ nie umarła. Tożby sie dzialo z każdym czlowiekiem/ gdy by Duszą nieśmiertelna/ była ludzka personalitas umieralby czlowiek/ luboby to nie umierało; co by go naosobliwiey (formaliter/) Osoba czynilo; to jest; Duszą nieśmiertelna jego. Ze tedy w Panu Chrystusie Osoba jest Slowo/tak w sobie mając żywot iako ma Dziec; Ioan. 5. y. 26. dla tego Osoba Chrystusowa nie umarła wedle samey siebie; ale tylko wedle tego co w niej umrzeć mogło. umieranie jest Osob/ gdy one są śmiertelne/ zaśądzone na samym śmiertelnym przyrodzeniu: iakowa nie jest Osoba Slowa; y sama bedac nieśmiertelna; y krom natury śmiertelney dobrowolnie przyiętej/natura własna mająca nieśmiertelna. Inse plotki same sie wala.

Nowi Smal. Gdzie sie nie rodzi Osoba czlowieczna, tam sie nie rodzi czlowiek; gdyż zadnego czlowieka nie maś, ktoryby nie był Osoba czlowieczna. Plotki. Zadnego teś czlowieka nie maś/ktoryby ani Dycą ani Matki nigdy nie miał: to dla tego Jadam nie był prawdziwym czlowiekiem? Także: Chrystus jest istnością y Osoba czlowiek: To nie może być z iednoczony z Osoba Boska. bo by tak były dwie Osobie. Plotki. Doz wiedliście kiedy ze Chrystus jest Osoba czlowiek; gdzie: chyba by przez

to co

to co mówicie: że człowiek sama tylko Osoba jest człowiek: co już dawno wysmiano/ i tak wiecie. Także. Jedną wliczbie naturą nie może mieć trzech Osob: To jedna Osoba nie może mieć dwóch natur. Płotki. Bo y propositia fałszywa/ y Consequentia głupia. Niech spróbujcie/ y nawięzły y Socinistów Logik/ i jeśli ten dowód będzie mógł Syllogismem zwiazać.

Jeszcze rzecz Smalcus: Nie mogą tego Trojezanie obalić, że człowiek nie może być bez Osoby człowieczej. Wyną to Coż nam potym: ścieżka pierze zabac: Stoim przy tym: co zawsze wszystko Krześcijaństwo wierzyło. Wy/ jeśli nas/ y przodków naszych/ y wszystko Krześcijaństwo w błędzie przekonać chcecie; dowodów szukajcie. Podzielicie się nas z Pismą wiary wzyć: Stawcie Pismo: któreby wzyło; że człowiek nie może być bez Osoby człowieczej.

Drugi dowód/ którym natura Boska Pánu Chrystusowi wydzieraś się; jest. O kim Bóstwo człowieczeństwo, nie może być istotnie twierdzone ten nie może mieć Boskiej y człowieczej natury. O Chrystusie, y o żadnym człowieku nie może być Bóstwo y człowieczeństwo istotnie twierdzone. To Chrystus, y żaden człowiek nie może mieć Boskiej y ludzkiej natury. Wtorey propositiey którey Negujemy/ tak prokują. O kim istności mające przeciwne przymioty nie mogą być istotnie twierdzone; o tym Bóstwo y człowieczeństwo, istotnie nie mogą być twierdzone. O Pánu Chrystusie nie mogą być twierdzone istotnie istoty mające przeciwne przymioty. To o Chrystusie nie może być istotnie twierdzone Bóstwo y człowieczeństwo. Odpowiadamy: że o żadnym człowieku/ wedle iedney y więcej miary/ nie mogą być twierdzone istoty mające przeciwne przymioty: ale mogą być twierdzone/ wedle różney á różney miary/ albo dzielnie. Tak o każdym człowieku może się mówić: że wedle duszy jest nieśmiertelny/ wedle ciała śmiertelny. O każdym Murzynie/ że wedle zębów jest biały/ wedle twarzy czarny. O iednym człowieku: że na głowę zdrowy/ na nogę chory. Rzeka jeszcze: Prawda. że iedney rzeczy wedle różnych stron, mogą być twierdzone przeciwne przymioty: ale dwie całej istoty, nie mogą być o iedney Osobie twierdzone. Tą o odmierza im prawowierni/ słowy od nich pożyczonemi. A tegoż dowodzicie: gdzie Pismo: gdzieście to przeczytali: Wiecie: że tego

tego wszystkie Academiæ neguis: y veza: że przeciwne przymioty/
calych dwu Chrystusowych istności/ mogą być per communicatio-
nem idiomatum, o Pánu Chrystusie twierdzone; czemuż rzecz przez
ciwna bez żadne^o dowodu wnosicie? Co to za wiárka/ktorey obronić
nie możecie; iedno zaśże to za: pozwolone biorac/czego wszystko Rzecz-
szcianstwo neguie: Kto wam kiedy pozwolił/ że Chrystus dwuch na-
tur nie ma/ á przecie na tym się zasądzać: y ktorzy wam tego neguia
tym falenstwo żądacie. Nie jestże to falenstwo y niewiaryd/ wry-
tkiemu Rzeczszcianstwu żądawac falenstwo/ że temu wierzyć niechce/
co samiuchni tylko twierdzicie/ ni Pisma ná to żadne^o/ ni słusznego
dowodu nie mając:

Trzeci ich Sądament jest. *Ten tylko jest Nawyższym Bogiem który
jest Oycem, z ktorego wszystko y my ku niemu. Pan Chrystus nie jest Oy-
cem z ktorego wszystko y my ku niemu, Toć Pan Chrystus nie jest Nay-
wyższym Bogiem.*

Na to im odpowiadam: Albo tu sami przeciw sobie mówią: albo
Pána Chrystusa bádzo poniżają. Ná wielu miejscach veza: że O-
ciec z ktorego wszystko / rozumiany tu być ma/ Ociec wszystkich wier-
nych: Jeśli tedy sobie przeciwieć się niechca/musza albo Pánu Chry-
stusowi przyznac/ że jest Oycem z ktorego wszystko: to jest Oycem
wszystkich nas: albo Pána Chrystusa wielce poniżyć/ czyniac większy
Abrahámá nad Pána Chrystusa: gdyż Abrahámá wyraźnie Páweł
Świety zowie Oycem wszystkich wiernych: albo wszystkich nas. Rom. 4.
y. 11 y 16. á oni Pána Chrystusa nie rága znac za Oycá wszystkich
wiernych/ y wszystkich nas. Poprostu odpowiadac/ Wtorey propozic-
ciey neguujemy. Jáko icy dowiedzicie; obazymy. Przeciw temu iednak
powstanie Smalcus: mówiac, *Pan Chrystus nie jest koncem ostatnim*
naszej wiary, poklonu, y wzywania. To iako nie jest ten ku ktoremu my ieste-
chmy. To nie jest Oycem z ktorego wszystko. Przyczyna propozicciey srey
daie te. że Pan Chrystus mówi Wierzycie w Boga y w: mnie wierzycie.

Przeciw temu rzekę: mili P.P. Przeczytajcie sobie wáże Rákow-
skiego druku pismo: znajdziecie tam wliście do Colos. 1. y. 16. że
wszystkie rzeczy przez Chrystusa y ku Chrystusowi stworzone są. Jeśli
ku Chrystusowi wszystkie rzeczy stworzone iakoś Chrystus nie jest o-
statnim koncem wiary naszej? Wiem że Smalcus nie dbając ná
te słowa

te słowa Apostolskie / wszystkie rzeczy ku niemu; mówi: że *wszystkie krom samych wiernych*. ale może każdy pobożny Krześcianin poznać: że to fogi niewstyd: Panu Chrystusowi to odcyminować/ co mu/ nic nie wymiuiac/ Páwł ś. przyznawa. Tłech/ kto od niewstydu y niezbożności Smalcjusá wzwolnić chce/ pokazuje: który Apostól przeciw Páwłowi ś. nápisal: że nie wszystko ku niemu. gdzie nápisána tá *ceptia*/ że wierni nie są ku Panu Chrystusowi. Czemu raczej nie mamy mówić/ że ták przez Pána Chrystusá y ku Panu Chrystusowi wszystko iest/ iáko wszystko/3 Bogá/ przez Bogá/ ku Bogu/ RÖ. 11. v 35.

Słowa przywiedziona Pána Chrystusowe/ ścisło Adwersarzów wiążą. Bo iáko gdyby rzekł P. Schlichting: Wierzyćie Szláchéciowi/ wierzyćie y mnie; każdyby zrozumiał/ że P. Schlichting twierdzi sie być szláhéciem: iáko by chciał rzec: Wierzyćie Szláchéciowi/ wierzyćie y mnie: bom y ja iest szláhéci: ták/ y gdy mówi Pan Chrystus / Wierzyćie w Bogá; wierzyćie y we mnie: miałby każdy rozumieć/ że Pan Chrystus twierdzi sie być tym Bogiem/ w którego wierzyć potrzeba: iáko by ták rzekł/ Wierzyćie w Bogá/ wierzyćie y we mnie/ bom ja tem Bogiem iest: ponieważ ja y Oćiec iestno iestebmy.

Te są Fundamenta: ná których wszystkie tarány (ktoremi przez ciw Panu Chrystusowi Bostwa go przyrodzonego odsądziac/ sicut multi Socinistowie;) zasądzone są: ktore dla tego ládá wiatrem poruszone wpadają. Náprzykład.

Chrystus Pan ná ziemi się modlił: od Anyotá potwierdzony był: we wszystkich Oycu deferował: y twierdził, że nic z samego siebie czynić nie mógł: że mu Oćiec wszystko dał: że Oćiec nádeń iest większy, że był od Oycá posłany 2c. 2c. Nic ztego, nie mógłby był czynić ani mówić, by był Osoba Boska, iednęś naturę z Bogiem Oycem máiaca.

Toć Pan Chrystus nie był Osoba Boska, naturę Boska máiaca.

Odpowiadam / z náuki Apostolskiej: Tłchy z tego/ Pan Chrystus niemógł był czynić / ani mówić; by był Osoba Oycowska. Pozwalám. Tłchy z tego nie mógł czynić ani mówić będąc Osoba Synowska: á zwłaszczá w stanie wmiżenia swego/ kiedy będąc równem Bogu Oycu/ ták sie ształ na podobienstwo ludzkie / iáko by fizerym tylszo człowiekiem był. Nego. Modlił sie tedy Pan Chrystus/ iáko ja

similitudinem hominum factis: in Formā serul. Deserował Oycu. Bo się znał Synem: który od Oycá też ktora Oéiec ma naturę wóził: znał się do tego / że sam z siebie nie mógł czynić: bo wiedział / że to samego Oycá własność: Ná to ná świat przyszedł: żeby nas o różności Osob Boskich / y jedności istności Boskiej nauczył: dla tego to od siebie oddalał: co do Osoby Oycowskiej należącego wiedział: á to sobie przyznawał / co do jedności istności y własności Osoby Synowskiej należało. Bogiem się być znał y twierdził: ále Bogiem Synem nie Oycem: znał się być Synem / nie chciał się być Bogiem: bo wiedział: że Oéiec który go zrodził / nie infa mu naturę / áni infa iestestwo dał / od tego: ktore sam ma. A dla tego swym Adwersarzom / temi słowy żeby bluźnierskie zamykał. *Ja y Oéiec jedno iestechmy.* to iest / jedno iestestwo mamy: Ná tym Fundamencie słow wyrażnych Pána Jezusowych / stoiemy Kátholicy y Ewángelicy / z ktorego nas / byście się pukáli / nie zbjęcie: póki nie pokazecie; że słowa Chrystusowe / nie mogą być rozumiane / tak właśnie iáko bżmía. Figury tu żadney potrzeby nie znamy: y Adwersarzom nie potrzebá by icy / by do czytania Pisma / zdrowem okiem / y bielmem nienawiści / Boskiej w Chrystusie natury / nie zámlem / przystepowali.

Przytymże dwóch natur Chrystusowych murze / kruszyć się musí on táran / z którym gęsto / áż y ná publicznych Dysputáciách / Socinistowie / wyjeżdżá. *Chrystus o Sadnym dniu niewiedział. To nie był onem Najwyższem Bogiem.* Odpowiadano im: Chrystus o Sadny dniu wedle natury człowieczej niewiedział; Pozwolono: y to z pewney tylko miary / y w pewnym rozumieniu. Niewiedział wedle natury Boskiej; Negowano. Oni ná to. *Bierzecie zá rzecz pozwolona że w Chrystusie iest infa natura krom człowieczej.* My ná to: nie zá rzecz pozwolona / ále zá rzecz pewna y nigdy nie zbíta; mamy to / że Pan Chrystus ma Boska y człowiecza naturę. A to pierweymácie zbít / niż nas distinkciey odsádzić. Mowią oni. *Gdzie jedno tylko wpatrujemy, tam niemaś distinkciey.* Coś dáley? My záś w Pánu Chrystusie / wedle náuki Apostolskiej / Boswo y człowieczeństwo wpatrujemy. To iest miejsce distinkciey. *Rzeka. Nie macie przez to odpowiadáć, przeciw czemu argumentujemy.* *My ná to. Czemu: póki tego niezbít*

nie zbjęcie na czym stoiemy? Jda daley. Dowod nąstę dyslinkcia znosi gdy tak Konkludue. Ergo Chrystus nie miał Boskiej natury.

Wyná to. Bynamniey. bo my tak temu zábiegli. Chrystus nie wiedział wedle jedney natury/ ále wedle drugiey wi edział. To stad nie możecie wniesć/ iedno to; Ergo Chrystus nie iedne tylko naturę miał; ále dwie. á tá Konklusia nigdy nie widziet. Ergo Chrystus Boskiej natury nie miał. Chcecieli to ná oko widzieć wczynicie Sillogisim / y wedle Kánonow Logicznych wloście w árgument náše distinkcyá: obaczycie że áni my przez to odpowiadamy / co jest w árgumencie: áni wy/ wnoście cobyscie chcieli. Árgument tak idzie.

Ktokolwiek o Sądny dnu wedle jedney natury wiedział, á wedle drugiey nie wiedział, ten nie miał tylko iedną naturę człowieka.

Chrystus o Sądny dnu wedle jedney natury o sądny dnu nie wiedział á wedle drugiey wiedział. To Chrystus tylko iedną miał naturę człowieka. Widzicie że sami pierwszej propozicyi musicie negowác; gdyż w niej Prædicatū repugnat Subiecto. Musicie tedy tak podobno mowić.

Ktokolwiek nie miał dwuch natur, nie mógł sądny dnu, wedle jedney natury wiedzieć, wedle drugiey niewiedzieć. Chrystus nie miał dwuch natur. Ergo Chrystus nie mógł sądny dnu wedle jedney natury wiedzieć, wedle drugiey niewiedzieć albo ták: Kto wedle tego wszytkiego, czym był, o sądny dnu nie wiedział, nie mógł mieć natury Boskiej y człowieczej. Chrystus wedle tego wszytkiego czym był, o dnu sądny dnu nie wiedział. To nie mógł mieć natury Boskiej y człowieczej, y wedle jedney natury o sądny dnu wiedzieć, wedle drugiey nie wiedzieć. Tu wszytko Rzesćianstwo / bez żadney distinkciey rzeze: Nego Minores. A wáše furie w śmiech poyda. Sprobuycie. obaczycie że sami sie w tym znajdziecie, co nam zádaiecie/ y w árgumentách tákich/ záwsze zá medium, to bierzecie / co jest w Konklusiey. bo wszytkie rátie árgumentá nátey powsiechney propozicyi stois. ktokolwiek ma naturę śmiertelná, rzeczy iakiey niewiadomá, Bogu poddána ic. niemoże mieć natury nieśmiertelney, wszytkiego wiadomey, Boskiej ic. A tego wam mkt nie pozwoli: y dáćmo to/ wé wszytkich dowodách wášych / ktorými z przymiotow człowieczeństwa ná Bostwo Chrystusowe scturmuiecie / zá pierwsze principium y Fundáment

nieporuszony bierzeć. Dowódźcie jeśli możecie.

To mówię / na iasne pokazanie tego: żeście odpowiedzi / w Lubli nie wam dány do tego czasu obalić nie mogli. Ze jednak przyezmnieysza bywa odpowiedz dána słowami Pisma świętego; dla tego na ten zarzut tak odpowiadam. Kto o dniu sadnym niewiedzial / wedle tego wszytkiego czym byl / nie miał natury Boskiej: Pozwalam. Kto o dniu sadnym niewiedzial / tylko wedle pewney miary / nie wedle tego wszytkiego czym byl / nie miał natury Boskiej: Nego. Pan Chrystus o dniu sadnym niewiedzial wedle tego wszytkiego czym byl: Nego. Niewiedzial w tey Formie / wedle ktorey byl mnieyszym nie tylko w porównaniu do Boga Oycá / ale y do Aniolow: a wiedzial w tey Formie wedle ktorey byl rownym Bogu wszytko wiedzacemu / y miał wszytko co ma Bog wszytko wiedzacy: y byl iedno z Bogiem wszytko wiedzacym: Pozwalam. ale tak Consequetia idzie wdzy: gdyz Pan Chrystus nie mógł być rowny Bogu / y wszytko mieć co ma Bog Ociec / y być iedno z Oycem / gdyby cze^o niewiedzial / eoby wiedzial Ociec: y nie miał tey natury ktora ma Ociec.

Tym sposobem stoi prawda słow Apostolow świętych / ktorzi Pánu IEZVSOWI wyraźnie przyznawali to: że wiedzial wszytkie rzeczy: Ioan. 16. v. 30. y 21. v. 17. Wiem że tu Socinistowie słowom Apostolskim / kopiec / taki sobie wtknowali / sypia: ale my wolessmy Apostolow sluchac / niz Socinistow: polki nie pokazą: że słowa Apostolskie / ani máia ani moga być rozumiane / tak iako brzmią.

A jeśli się ieszcze z tym ozwa: że napisano / iż o dniu sadnym sam tylko nie Ociec: puścivszy inise odpowiedzi: z pism / ichże samych odpowiedź znajdziemy. Jako tedy oni słowa one Pánskie Ioan. 17. v. 2. gdzie Pan / Bogá Oycá samym prawdziwym Bogiem nazywa: tak tłumacza: że sam Bog Ociec, iest prawdziwym Bogiem, sam z siebie: choć Syn iest też prawdziwym Bogiem, nie sam z siebie ale od Oycá: tak my rzecemy: że gdzie mówi Pan; że o dniu sadnym / sam tylko Ociec wie; dacie znać / że sam tylko Ociec wie sam z siebie / choć y Syn wie nie sam z siebie ale od Oycá: z ktorego wrodzony / pospolu z natura / ktora od niego przez wrodzenie bierze / wszytko ma / co kolwiek ma Ociec. Ioan. 16. v. 15. A jeśli co ieszcze / przeciw temu Ministrowie będą mtuczeć: tak im gebe zawrzemy. .

Albe

Albo te słowa o dniu sadny/ *Niewie Syn iedno sam Ociec; wyłącza-
ia konieczne Syna/ albo nie: Jeśli nie wyłączaia; czemuż wy wyla-
zacie? Jeśli wyłączaia; czemuż was Smalcus twierdzi/ contra
Schopperum fol. 23. że teraz nie sam tylko Bóg Ociec / ale y Pan
Chrystus wie o dniu sadnym: Z którego Apostoła przeczytał: że teraz
Jan Chrystus o tym wie / oczym przedtym nie wiedział: gdzie to ná-
pisano / że iuz nie sam Ociec o sadnym dniu wie/ ale y Pan Chrystus:
Jewnie (co sam tamże mowi) nie sam to wie Ociec/ co y Syn wie.
Racyfiká iego / bierze fałš zá Fundáment: że dopiero po swym wnie-
sowstąpieniu / Pan Chrystus został koncem wšytkich rzeczy które
w zbawienia należą. Bo gdzie to napisano: że dopiero po wniebo-
stąpieniu został Pan Chrystus początkiem y koncem? czym dowo-
dźcie że Pan Chrystus w ten czas nie był koncem wšytkich rzeczy do
bawienia należących/ gdy o nim mowił Jan 8. krzyciciel Ioan. 3. 7.
6. Kto wierzy w Syná ma żywot wieczny? y gdy sam Pan mowił Ioan.
1. 7. 26. wšelki który żywie, y wierzy w mię, nie umrze ná wieki.*

Takowyz fałš jest/ gdy mowi (in Monstris fol. 139.) y gdzie in-
szycy; że Pan Chrystus dopiero po wniebowstąpieniu postanowiony jest se-
džia zynnych y umártych. Gdzie to napisano: Mowi Smal. że wliście
o Rzymian 14. 7. 9. gdzie mowi: że Pan Chrystus umárt y powstał y
yl; aby umárlym y żywiacym pánował. ale nigdzieš tego nie dowiodł/
: to iedno jest / pánować; y być postanowionem / albo (wedle Gre-
skiego textu) náznáczonem Sedžia: y dowiešć nie moze. Lukáš 8.
37: Act. 17. 7. 31. że kiedy postanowił dzień, w który ma sadzić świat;
stánowił też mężá, przez którego, ma ten Sad opráwować. Ale tego
Smalcus / anižaden Socinista nie dowiedzie / żeby dzień Sadny
spiero był postanowiony po wniebowstąpieniu Pána Chrystus-
ym. Toć ani tego nie dowioda / żeby Pan Chrystus / dopiero po w-
niebowstąpieniu Sedžia miał być postanowiony: albo (wedle Gre-
skiego textu mowiąc) náznáczony. Nie dowiedzie y tego: żeby
Jan Chrystus mocy sadowey w ten czas nie miał / gdy Ioan. 5. 7. 27.
wiedził: że mu Ociec moc Sadu dał, iż Synem człowieczem był.

Náostátek y tego / co in Monstris fol. 140. y contra Schopperum
1. 24. mowi: żeby był Syn wiedział wedle Boskiej natury o sadnym

dniu nie mogłby był mówić, że Syn nie wie; dowleść nie może/álbowiem nieprawda to: co támże mowi; że tego nie może: niēt negować o Osobie: co sie prawdziwie mowi: o iedney części álbo naturze: Nie prawda to mowie; Bo o duszy ludzkiej prawdziwie mowiemy: że od samego tylko Pána Boga stworzona bywa: co iednak o Osobách ludzkich / krom pierwszych rodzicow nieprawda iest: o duszy prawdziwie mowimy / że nie iest materiałna / cielesna / śmiertelna / co o Osobie ludzkiej mówić / iáwny fałsz iest. O duszy prawdziwie mowiemy / że sie wraca do Boga który ia wzyml: á to mówić o Osobie powszechnie; nieprawda iest. I to samo co Smalcus przywodzi / o rozmyślaniu / álbo rozumieniu / przeciw niemu iest. Bo iáko gdy mowimy / że Smalcus rozmyśla álbo wzy / nierozumiemy / że brzuchem álbo nogą wzy / choć pod tą Osobą iest iego brzuch y nogá pod ktora duszá y geba: tak gdy mowimy / że Pan Chrystus o sadnym dniu wedle Boskiej natury wiedzial / mozem mowić y mowicmy: że wedle czlowieczej natury niewiedzialy że wedle iedney natury byl rowny Bogu / wedle drugiey nierowny: choć oboie natury sa w iedney Osobie. Darma tedy z tym taráncm kofosia sie Socinistowie: który lub tak / lub owak nástroia / nieprzelomionym mirom dwu natur Chrystusowych / musi sie ukloníc. Bo ilekolwiek rázy przeciw naturze Boskiej / przymiotami natury ludzkiej stur-mować zechca: záraz im wystáwia distinkcia dwuch natur: y pokáza: że co o Chrystusie wedle iedney natury rzeczono iest; nic nienáruszá przymiotow natury drugiey. Potrzeba im tedy dowodzić: że to / co ná znieśienie natury Boskiej przynosia / Chrystusowi Pánu sluzy / wedle tego wšytkiego co w nim iest. Czego / że nigdy nie dowioda; bynámniy nie wátpie.

Alle podobno rzeká z Smalcusem in Mon. fol. 46. by to pewna bylá, że w Pánu Chrystusie dwie natury sa, y że gdy o nim Pismo ś. mowi, niektore mu rzeczy przypisuje iáko Bogu Nawyzszemu; y iáko Słowu ktore ná poczatku bylo Bogiem. przez ktore wšytko, powšechnie mowiac, sstáto sie, cokolwiek sie sstáto, á niektore iáko człowiekowi, cozby po tej disputácii byl? czyby iuż przez to, wšytká kontrowersia nie byla zniešiona? czyby iuż wáśa wygrána nie byla?

Chwała

Chwała Pánu Bogu/ żeście to wyználi: práwie to sáma prawdá
 sť wáśnych / choć podobno poniewoli wycisnęli. Mamy z tego
 inny dowód/ że was/ w niewierności Sámofátheniſkiej/ sámy tylko w
 trzyma. Znamy to: że nie po diſputácyách takowych/ ná kó-
 ch bez żadnego ſłuſnego dowodu/ o to ſie ſpor wiedzie/ co záwſe w
 żytkiego Krześciániſtwá prawda nieomylná y niepochybna bylo.
 dwóch náturách w Pánu Chryſtusie náuká/ v wſytkiego Krze-
 iániſtwá ták pewna bylá: że gdy ſie z ta náuká kórcy teraz Socin-
 ſowie bronia/ ożwał Theodorus Gárbarz / kóry ſie z bórážni-
 nerci Wiáry w Chryſtusá záprzał: á potym ſie iey chwycił Pau-
 s Sámofáthenus y Photinus. ták ſie ná wſytko Krześciániſtvo
 rzydziło; że chcąc Aryanom błedy ich omierzić/ tego teſz dowodu
 zeciw nim wzywáli: że ich náuká do bliźnietſtwá Sámofáthen-
 ego y Photynowego bliſko przyſtępowáli: co teſz ſpráwilo: że lu-
 Aryanſkie dowody y zarzuty/ w ksiągách Dycow ſwiętych rozwiá-
 ne czytamy; dowodow iednáł y zarzutow Photynowych y Sa-
 ofáthenowych/ wnikogo nie czytamy. Ták ſie tych ludzi pámiécia
 zkeściánié brzydziło: że áni pámiatki ich w ksiągách ſwoich zoſtá-
 ic niechcieli. Poniewáſi tedy/ o dwóch náturách Pána Chryſtuſo-
 wch / ták pewna záwſe bylá náuká / v wſytkiego Krześciániſtwá;
 unieyſſeyby potrzeby nie bylo o tym diſputowác: by ſie byli niekto
 y tuláże do Polſki nie przywekli/ kórcy od Máchiauelli/ ſwego
 áádá Atheiſmu záchwyciwſzy/ chcieli ludziom do Atheiſmu dwo-
 wſtác: y ichże do tego przywieſc/ żeby wierzyli: iż nie pewnego w
 ierze Krześciániſkiej nie máſi: y by ſie byli w Polſſe nie nálezi ták
 ; kórcy z podkopániá Sundámentow Wiáry Krześciániſkiej/ ſta-
 yſukáli. Poki tedy wyráznieyſzego Piſmánád te/ kóre my ná do-
 od dwu nátur w Pánu Chryſtusie przynoſimy/ nie przywiada-
 yániſcy Miniſtrowie, potyſámemi ich ſlowy przeſwiadczeni zoſtá-
 : że ſie nádáremnie o tym diſputuig: o gzymby żadney wátpliwóſci
 e miáło być: y że/ nie ich inſzego przy Socinowych błédách nie rzy-
 z/ iedno ſomotny wpor: y przeciw Nárzyſſey godnoſci Pána
 ryſtuſowej ánimuſi záiatrzony.

*Jeſzże iednáł podobno/ záwola kto z Smalcuſhem. Sroga ſlepotá
 ?; temu przypisowác náturę Boſką: kóry ſam o ſobie wyráźnie mowil*

Ioan: 5. v. 16: *nie może Syn nic czynić sam z siebie jedno co by widział Oyc & czyniacego* Odpowiadam: stoższa ślepotą jest nie widzieć tego/że/ co z siebie czynić/ nie jest własność Boskiej natury: ale Osoby Oycowskiej. Pokażcie mi Pánowie/ áby jedno Pismá świętego miéysce/ gdzieby wzyło/ iż własność Boskiej natury jest/ wšytko czynić z siebie. Przynamniczy ná tákowe zdoładźcie sie świadectwá / iákiemi my/ Boskiej Osoby y natury w Pánu Chrystusie dowodźimy. Nás/ Pan Chrystus náuczyl: Ioan. 7. v. 28. y 8. v. 42. że gdy mowil/ iż nic z sámego siebie nie czyni; nie mowil to dla tego; że to czynil/ dána sobie przez łáskę mocá : (iáko mowia Socinistowie) ale dla tego ; że z Bogá jest : z Bogá wyszedł: y z Boga idzie/ to jest że Synem jest nie Oycem. Socinistowie niech pokáza : z ktorego Pismá tego sie náuczyl; że Pan Chrystus/ gdy mowil / że nie sam z siebie nie mogł czynić/ wzył tego/ że wšytko co czynil/ mocá to przez łáskę sobie dána czynil. Teraz wtym dowodźcie / iáko y w inšych / ktore ida z tych słow Zbáwicielowych / ktoremi sobie co neguie/ á Oycu przyznawa; nie infego niewidźimy: jedno że Syn / álbo to wyznáwal / że prawdziwie y istotnie byl Bogiem Synem/nie Oycem : y ták sámó tylko originis pierwszeństwo Oycu przyznáwal: we wšytkim infem/ rownym sie mu znájac: álbo to ; że lubo sie czul byc w Formie Boskiej/ Bogu Oycu rownym/ wyniszczył sámego siebie/ Forme nicwolnieza wziały: y stáły sie podobnym ludziom. Phil. 2. v. 7. á ták sobie postępował; iáko by nie byl náture Bogiem ale tylko człowiekiem. Stád sło / że lubo sám náture swoje człowiecza mogł wywyżšyc : wšytko iey dáć/ co y Bog Ociec: iáko ten ktory mogł mowić/ *Ia y Ociec jedno iestechny*. przecie mowil: *ze i a się sam nie wvielbiam ale Ociec: y owšem Oycá prosil żeby go wvielbil: we wšytkim pokázujac że (in similitudinem hominum est factus) estal sie podobnym ludziom: lubo będąc w Formie Boskiej rownym Bogu/ y wšytko májac y czyniac cokolwiek ma y czyni Ociec*. Ioan. 5. v. 19. y 16. v. 15. Przez co wšytkie sobie dubia sółwowaćby Socinistowie mogli/by kiedy nienawiść Bosstwa Chrystusowego/ z serca/ á pycha z głowy złożyć chcieli. Z tych dowodow iáko we zwierciadle może bázny czytelnik wyrozumieć/ iáko ná ládákách słomkách ble dow swoich fábriki cí Babelské záładźáá.

Opuściam błędow inſzych dowody / iáko dáleko márniejſze y ſłá-
bſze. Dwuch jednák błędow/ná ktorych wielka część ſwoiey Religi-
y Sociniſtowie budują/któreko przypominá Fundámentá. Pierwſzy
eſt: że Bog Oćiec Páńſtwá ſwego,nád ludzmi wiernymi y nád Anyołami u-
ſtąpił Pánu Chryſtuſowi: y od tego pánowániá tak ſię ekſcludowal: że Bog
teraz nie kroluie , ále Chryſtus : y że Chryſtus nie z Bogiem kroluie ále
miáſto Bogá: y że teraz Bog nie kroluie nád wiernymi: nie ieſt wſzytko we-
wſzytkim: áni mu wſzytkie ſtworzenia ſa podległe. iáko contra Schope-
rum wzy Smalcius. Bład to doſyć iaſny y ſtrogi: bo z Bogá wie-
zne^o / czyni Bogá doczęſne^o: (gdyſ ieſli Bog Boſtwá ſwego ſtwo-
żeniu uſtąpił / muſiał przeeſtáć być Bogiem:) z Nawyſzſzego / czyni
uenaawyſzſzego: gdy twierdzi: że ten Nawyſzſzy / nie ieſt nád iedno
tworzenie wyſzſzy: że nie ieſt wſzytko we wſzytkim: że iedno ſtwożenie/
Boſkiey pomocy nie potrzebuie. Błedu tego pierwſzy Sun-
dament ieſt. Ioan. 5. v. 22. *Bo Oćiec nikogo nie ſadzi: ale ſad wſzytek
dáł Synowi.* Przez ten ſad/ rozumieá oni / Anyołow/ y ludzi/ y rzad:
ieby w tych ſłowiech był ten ſens: Oćiec nikogo z Anyołow , áni wier-
nych nie rzadzi: ále wſzytek rzad dáł Synowi.

Obacz pobożny Czytelniku / iáť bláhy ieſt táť ſtrogiey fábrtyki fun-
dament: iedná Miniſtrowska głoſſá: ktorey ſie nie tylko Conſens
wſzytkiego Krzeſćciániſtwá / ále y ſáme Piſmá ſwiętego ſłowa prze-
ſwiá. Jáśnie ta pártýkultá Bo, pokázufe/ że Pan Chryſtus / o tym
ádzie mowil/ ktory będzie po ożywieniu y wymartwiywzbudzeniu
mártłych: ktorego mu moc Oćiec dla tego zlecił/ Ioan. 5. v. 27. *iż Syn-
nem członiewiczym ieſt: żeby ci ktory go przebodli/ widzieli y bali ſie
przychodzącego w tymże ciełe ná ſad.* O tymże ſadzie/ mowe tu być
ſwiadczá; wierſze . 24. 25. 28. 29. O tym ſadzie mowil Piotr ſwisty
Acto. 10. v. 24. y Paweł s. Acto. 17. v. 16. y Rom. 2. v. 16. O
ymże ſadzie/bez żadnego absurdum; wyrozumiano być moze: iáko O-
ćiec nikogo nie ſadzi: bo Oćiec nie przyiał ciála/ w ktorymby wido-
nie mogli ludzie ſadzić. A ſwoiey głoſſy Sociniſtowie/ inſzego dowo-
du nie máia/ iedno że to ſłowo Sad / podczas znáczy rzad: ále to
ſrodze niſzemny dowod: *Może to ſłowo v nas znáczyć rzad: y podczas
znáczy. To y tu, choć z nawięſſſemi absurdami, toż znáczy. właſnie*

tak iakoby kto chciał rzec: Może to słowo Bog/falszywego albo mniejszego Boga znaczyć. To ytu / Ioan. 1. v. 1. *Słowo było Bogiem, albo Bog był Słowem:* toż znaczy. Pomnieć miał Smal. iako taki dowód zganił sam Gráwerow: Incar. fol. 11.

Drugi Fundament jest z listu do Korynthian pierwszego: 15. v. 14 *Potym koniec: gdy odda Królestwo Bogu y Oycu: gdy zniszczy wszelkie przestozęństwo zc. y v. 28. tedy y sam Syn będzie poddany onemu.* Oboie te miejsca/ Saccinowego y Smalcjusowego błedu/nie uza. Wierze te (że teraz inzego ss. Oycow sensu nie wspomnie; (mogą być z słow następujących tak zrozumiane: że Pan Chrystus / gdy na ziemi przez ostatni sąd / wszelkie przestozęństwo / y wszelką moc znieście; nieprzyjaciele / y same śmierć zwoiunie; y tak z poddaństwa wszystkich rzeczy weselić się y tryumfować iako zwycięzcą będzie; przecis y w ten czas / wedle natury człowiezey nie przestanie Bogu być poddany: y o wszystkim wszytek widomego Kościoła regiment/ który teraz iako głosić ma/ odda Bogu: żeby wszystkich wiernych/ iuz nie iako głowiek ale iako Bog pospolu z Oycem/na wielki rządził. Ten sens podać słowo to Greckie wierzą 28. *teraz* które nie znaczy *dopiero*: ale *y w ten czas*. Nie może tedy z tych słow / wniesiono być: że Bog Ociec. teraz nie królunie: y że iakie stworzenie Bogu teraz poddane nie jest. A iako gdy mowil Pan Chrystus Math. 11. v. 11. *Wszystkie rzeczy są mi podane od Oycá;* nieby tego nie śmiał mowić; żeby Ociec wszystkie rzeczy sobie odial / gdy ic Synowi dal: tak też żaden mowić nie ma / żeby Syn sobie odeymował/ co Oycu poda: ale raczej: że Syn/ złożywszy wrząd pośrednika y przyczynice/ nąd wszystkimi błogostawionemi / iako Bog z Oycem królować będzie; żeby ten który nas teraz ciescia iako Bog / ciescia iako człowiek za nami się przyczyniaiac rządził: potym nas we wszystkim rządził iako Bog. Niech/ kto raczy/ pilnie wważy / dukt y śiągnienie słow pomienionych: mniemam; że ná to rozumienie przypadnie: które icśli odrzucone będzie/ dopiero się do wykładu Oycow świętych śiągne.

Drugi ich bład jest: że teraz Pan Chrystus ani głowy, ani serca, ani krmie, ani żadnego członku który na ziemi miał nie ma: ale się odmienił w iakiegóś Ducha żywiacego, Bład ten znosi człowieczeństwo Pána Chrystusowe

Chrystusowe / y czyni Páná Chrystusa / ni Bogiem / ni Aniołem / ni
 człowiekiem: (ponieważ ten / jest Animal rationale: które bez ciała /
 członków y krwie być nie może:) ale ni tym / ni owym: Chimara
 zaś. Fundament tego błędu / są słowa 1. Cor. 15. v. 45. *sstał się
 pierwszy człowiek Adam w duszę żywiacą: ostatni Adam w Duchu oży-
 wiającego.* Obfermie ten błąd zbijam / w inszey Łacińskiej ksiąsce. tu
 otłóści wygadziąc: Pytam P.P. Secinistów: co ich do tego nie-
 śli / żeby te słowa / o Duchu wedle istności rozumieli: które o wła-
 ściściach Duchownych rozumiane być mogą: y mają: gdyż inaczey
 e byłby teraz Pan Chrystus człowiekiem / przeciw wyrażney pismá ś.
 wie. człowiekiem Páná Chrystusa w niebie królując^o zowie Páwł ś.
 Tim. 2 v. 4 1. cor. 15. v. 47. Stephan ś. Ađ. 7 v. 56. Jan ś. Apoc. 1 v.
 . y 14. v. 14. Xsam Pan Chrystus / siebie ná sąd w obłokách przycho-
 dząc^o / zowie Synem człowieczym: Mat. 26. v. 64. y gdzie indziej. Tegoż
 iotr ś. Ađ. 2. v. 22. y Páwł ś. Ađ. 17 v. 31. zowie mązem. iáke wtedy
 ogło to komu w głowę wnieść że teraz Chrystus ani człowiekiem ani
 czełem jest / ale iákiemśi Duchem! To pewna: że tak rzecz jest niepodob-
 na / być człowiekowi y mężowi Duchem / iáko Aniołowi osłem: gdyż
 ák odległa jest istność materalna od Ducha / iáko Duch od rzeczy
 materalney. Czemuś tedy ci / ktorzy słowa Pisma świętego / gdzie
 Bóstwie Páná Chrystusowym / álbo przymiotách iego mowi / do sta-
 tur / choć bárdzo króto y gwałtownie ciągną; tu sobie figury nie
 przypomnieli? Czemuś sobie nie przypomnieli / czego ich wzywał Smalcis-
 us / że jednym miejscem Pisma świętego / przeciw wielu miejscom
 tłumować / nie godzi się? Czy podobno to też / do doskonałości ich
 Religiey należało / żeby Páná Chrystusa / tak z natury człowieczey
 álko z Boskiej odarli: y Chimara go iakás uczynili?

Dotego: z kład to mają / że Pan Chrystus dopiero w niebie sstał
 ie w Duchu ożywiającym: GYM tego dowiodą / że w ten czas nie
 był Duchem ożywiającym / gdy z Duchu świętego poczęty jest:
 ponieważ / że to / co się rodzi z Duchu / Duchem jest; sam nauczył
 Chrystus / Ioan. 3. v. 6:

Czym dowiodą: że w ten czas / nie był Duchem ożywiającym / gdy o
 sobie mowił / że mu dał Ociec / żywot w samym sobie mieć: gdy się
 zwa

zwal chlebem żywota / dającym żywot światu: którego ktoby pożywał / żyłby miał na wieki: Ioan. 5. y 6. czym dowioda / że w ten czas nie był Duchem ożywiający; gdy mówił: że słowa tego Ducha w żywocie są; albo (iako tłumaczy Maldonatus) Duchem ożywiający?

Tuż / czym dowioda / że przekład Rákowski / którego te słowa są / *Ostatni Adam stał się w Ducha który żywym czyni samego siebie; nie jest fałszywy: Skąd ten przydatek samego siebie? Wspomina Piśmo święte Ducha ożywiającego, albo iak Rákowiame mówi, żywym czyniącego*, Ioan. 6. y. 63. 2. Cor. 2. y. 6. czemuż tam nie przydał Duch żywym czyni samego siebie! czemu nie pokaza co za różność jest między ducha pierwszego Jádámá żywiaca / y Duchem / ostatniego Jádámá / żywym czyniący: czy ducha Jádámá pierwszego nie czyniła żywym? czym dowioda; że tamże 1. Cor. 15. y. 47. słowa one: *Wtoreczłowiek Pan z nieba; mág mieć ten przydatek: z nieba ciążo ma?* czy to nie wielkie Aryáńskich Ministrów zuchwałstwo / słowa iakie chcą / choć bádzo prawdziwie przeciwne do Piśmá przydawac?

Dosyć tym słowom podobne są słowa Janá ś. Ioan. 3. y. 31. *Kto jest z ziemi, z ziemi jest: y o ziemi mówi, a kto z nieba przyszedł nad wszystkimi jest: a przećis tam o cieie niebieskim nikomu się nie śniło.* Toeby go y tu przydawac nie miano. Ale tym którzy nie z piśmá ale z mozgu kilku Zbiegow Włoskich / sinur sobie wiátry wtknowáli / wszytko wolno. Dowodow / ktorými inszych błedow bronia nie przywodzs / bo z tych ktorém przywiódł / może bádżny człowiek poznac: co by o dowodach Socinowey Sekty rozumiec przysztalo.

PRZYCZYNA TRZYNASTA

Ze Ministrowie Aryáńscy odpowiedzi sobie dane laddiáko zbijáia.



Alto iásne / y iak dostáteczne są odpowiedzi / ktore Rákhollicy albo Ewángelicy / ná zarzuty Socinistów dáia; może kto poznać / z tego wszytkiego / com w Przyczynie dwanástej powiedział. I sami Socinistowie / dosyć dáia znac: iákoich: sumnie

sumnienie / odpowiedzi nasze / prawda przekonywała / gdy na zbiecie ich / dowodow nie mogąc znaleźć ; chytre mi fortelami oczywista prawdę zaciąć wsiłnia.

Pierwszych fortel jest: Præsumptia y hárde cudzey nauki odzyskanie. iáko gdy mówią : *ze to falsz jest, każdy widzi : To nic nie jest : niemájsię ná czym báwić. Tego zdrowy rozum nie przypuszcza : to się Pismu s. przeciw : Możemy tym gárdzić. y ták áni dowodu / áni Pismá żadnego nie przywodząc / wierzyć sobie káją : że dána odpowiedz jest przeciw rozumowi y przeciw Pismu : y że nic nie wraży : choć tego áni Pismem / áni dowodem próbować nie mogą. Tuech kto / z samych Socinistów / odpowiedzi w Przyczynie Dwádnastey przywiedzione / y nauczniejszym Ministrowi záda ; dozna tego co mówię.*

Wtóry fortel jest mówić : *Zdanie nam swoje Papieżnicy powiádają : P'otki to, Bayki to zgnie : &c. Przeciw temu mówię to naprzód : Zdánia / które nási Písarze y Theologowie przynoszą / są zdánia wshytkich Akadémii / y wshytkiego Krzesćianstwa. Te oni / albo widzą być do bre mi y prawdziwemi : albo złemi y falszywemi. Jeśli je sądzą być prawdziwemi / czemuż je odrzućają : jeśli falszywemi ; niech dowodzą : bochy to wielkie śaleństwo było / dla tego / że się iákiemu Sáskiemu Knapowi nie podoba ; náuka wshytkich Akadémii y wshytkiego Krzesćianstwa porzućić. Mówię powtore : czy jest która kárta w pismách ich / gdzieby oni sami nie przynosili zdánia swego / albo niezem nie dowiedzonego / albo ták niezemnym dowodem / że sam dowodu / y często bárdziej / ánużeli przyniesione zdánie / potrzebuie : Dam tego przykłády. Mówiemy że ieden tylko jest prawdziwy Bog / bo ták wyraźnie Pismo s. wzy. Oni przeciw temu to tylko mówią : Nie rozumiecie co jest być prawdziwym Bogiem, Mówiemy że rozumiemy ; Jáko prawdziwym głowikiem być / jest mieć prawdziwie náture głowiczą / ták być prawdziwym Bogiem / jest mieć prawdziwie náture Boską. Zákrzytna przeciw nam : Bładzicie. Nie Boska natura albo isność czyni prawdziwego Boga, ále moc, bo imię to, nie náture znaczy, ále moc. Pytamy : gdzie to nápisano : wshytko Krzesćianstwo nigdy nikogo zá prawdziwego Boga nie miało / áni zá prawdziwego Boga nie czáło ; iedno tego / w którym náture Boska wznowáło :*

skądże wy rzecz tak długo światu niestychana wnościacie? skąd to macie że prawdziwym Bogiem jest każdy Woyt? Nie widzicie że z tego Fundamentu/ yśmymych Dyablow/ za prawdziwe Bogi wznawać/ y czcić musicie?

W tenże sposób: mowimy; że Pan Chrystus jest Osoba/ mająca dwie naturze; z których jedną jest Istność Boska/ która go czyni równym Bogu Oycu; druga Istność człowieka/ dobrowolnie przyjęta; w której stawszy się we wszystkim podobnym ludziom; samego siebie wniżył aż do śmierci: y przez te dwóch natur distinkcia wiele zarzutow Sociniſkich ścieramy. Oni na to: *Nie można to rzecz, żeby w Pánu Chrystusie były dwie natury, boby tak musiałyby być dwie personie.* My przeciw temu: *Dla czego? bo (odpowiedział) nie może być człowiek bez Osoby człowieczej. a to skąd? Przeciwną rzecz wszystkie Akadémie y wszystko Krześcianaństwo twierdzi: czemuż rzecz tak przeciwną Wierze Krześcianańskiej wnościacie/ bez dowodu? Czy na tem ma być dosyć: że się wam tak zda: czyco Minister Sociniſki to Pithagoras?*

W tenże sposób: mowimy; że Pan Chrystus na świecie żył: był Panem Anyołow: y że mu Anyołowie iako Pánu na puſszy służyli: gdyż to wyraźnie świadczą dwóje świéci Ewangelistowie. Oni na to *Tuż z tego. Nie służyli mu Anyołowie iako Pánu, ale go strzegli, żeby go żywie z nie ziął. A nie jestże to głupie/ y wkłaż Chrystusowej godności nieprzyjaćielskie zdanie: Mogł Dániel/ bez obrony Anyełskiej być bezpiecznym w iámie lwicy/ a Pan Chrystus na puſszy nie mógł? sam mu to Dyabel przyznał: że go Bog tak miał w swej obronie żeby mógł bez obrony spuścić się z dachu: a wy mu tego nie przyznawacie/ żeby go Bog był mógł obronić bez strazy Anyełskiej? czy v was większy był Dániel/ niż napuſczy Pan Chrystus? czy to nie wielka śleza pota/ y przeciw godności Pána Chrystusowej ziać dła nienawisć; która żeby mu na ziemi żył: temu/ Pánowanie nad Anyołami wydarła; y tego widzieć nie chce/ że dopiero po poście czterdziestodniowym y niekſtaniu przez tak wiele dni między zwierzęty/ y po zwyciężeniu dyabła/ (iako piſe Matheus s.) przystąpili Anyołowie y służyli mu.*

Krotko mowiac/ kto książki Smalcuſowe czyta/ tżadko kárta
naydzie/

najdyje / gdzieby on albo odpowiedzi zbijaac / albo nadowody na
se odpowiadac / nie przywiodl zdania swego / niezym nie dowies
dzionego / choć pospolitemu wshytkiego Krześcianiſtwa rozumieniu
przeciwnego

Trzeci fortel iest: zniczej tryumphy sobie stroić / y zwycięstwo przy
pisować. Tego fortelu bardzo czesto używa Smalcius. Ja tego kil
ka przykładow przywiode. Szturmując przeciw Bostwu Syna Bóże
Smalcius; używał tego argumentu.

*Koma wszyko co ma, dane iest od Oycá, ten nie iest iedney natury z
Bogiem Oycem. Pánu Chrystusowi wszytko co ma, dane iest od Oycá,
To Pan Chrystus nie iest iedney natury z Bogiem Oycem. X. Smiglecki
lib. de Error. fol. 111. odpowieszal: negując pierwfzey propozycy:
czy: gdyż to iawna rzecz iest; że Syn / cokolwiek iako Syn od
Oycá bierze/ to pospolu z naturą bierze: y gdyby ktory Syn / nie
brał od Oycá tej natury / ktora má Ociec / musiałby być iakiemś
Monstrum. Ponieważ tedy Pánu Chrystusowi / wszytko co ma das
no iest / iako Synowi od Oycá; Toć mu to pospolu z istnością y nat
urą od Oycá dano. Przydał potym druga odpowiedz: że iestli
przez danie / rozumie Adwersarz dárowanie / mogli Bog Ociec Syn
nowi swemu / w naturze dobrowolnie przyistey będącemu / wiele
rzeczy dárować: y darował. Przeciw temu Smalcius pisac lib. de
Error. fol. 135. *Dziwnie się tu kręci Smiglecki ale się nie wymknie.
Coż to za kret? iáśnie powiedział: Náprzod: Fałsz to zgola iest;
(inprimis falsum est absolutè) Fałsz iest: dowodz. to dla tego
się kręci/ że ciał zamknął Smalciusow gęba/ że nie może probować
Maiorem? Ale ius / co ná dowod zarzuconego fałszu od X. Smi.
gleckiego przywiedziony odpowiadá / posłuchaymy. Płotki to: (me
wi Smalcius) żeby Syn Oycowska istność przez rodzenie wziął od
Oycá, gdyż takiego rodzenia nie wspomina Pismo święte. Uieláda do
wod. Jeśli to wszytko płotki czego w Piśmie świętym nie máš /
toć v Socinistow nawiscecy płotek: ktorzy iakom wyżej dowiodl wie
le rzeczy wza / czego w Piśmie świętym nie máš: y owšem
seo się wyrażnie słowom Paná Chrystusowym y Apostolskim
przeciwia. Do tego nie iestże to niewstydliva pychá / płotkami
to názy**

to nazywać/ co wſytek ſwiát Krzeſciánſki / zawnę za iſtotna prawy
 de miał: Niewſtydziſ ſie hárdy Sáſie/ kłamać /że o tym Słowá
 Bożegorodzeniu / ktore Kátholicy y Ewángelicy wierza / żadney
 Piſino ſwiſte nie czyni w 3 mianki: ktory czytaſ co nápiſano Prou.
 8. o rodzeniu przedwieczney Madroſci: o rodzeniu Syná Bożego
 z żywotá Pl. 109. o rodzeniu niewymownym / Syna właſnego y
 prawdziwego/Iſa. 53. ̄. 8. Rom. 8. ̄. 52. 1. Ioan. 5. ̄. vltimo.
 zy to rzecz do poiſcia podobna / żeby ktory Syn/był iákiego Oycá
 Synem właſnym y prawdziwym; ktoryby przez rodzenie/ náturey
 Oycowſkiey nie wziął: Ale poſluchaymy dálſzey Smalciusowey mo-
 wy: *Jeſli (práwi) to co ieſt, ma z Oycá Syn, nie będzie miał tey że iſno-
 ſci ktora ma Ociec. Pátrzcie P.P. Sociiſtowie: ieſli tá mowá nie
 ieſt iáſnym glupſtwem. Czybyſcie mie zá glupiego nie oſádzili/ gdy
 bym ia ták mowil: Jeſli P. Moſchorzowski / to co ieſt/ma z Oycá/
 nie ma tey iſnoſci ktora iego miał Ociec: widzié ſe z tegoby ſlo
 że P. Moſchorzowski nie wrodzil ſie człowiekiem/ ále iákimſi Mon-
 ſtrum? Przecie Smalcius wykrzyka : y twierdzi: że X. Smiglecki, gdy
 mowi że Bog Ociec Synowi w Formie niewolniczey będącemu; mogł wie-
 le rzeczy dárować; wchodzi z tego rázu: bo nie przydáie iákoby Ociec mogł
 dáć co Synowi iákemu,, ktoryby miał iedną z Oycem iſnoſć, y ktoremuby
 tá iſnoſć wſytko dáć moglá: y owſem dáć muſiáta. Ale nie trzeba ſie
 było X. Smigleckiemu bać ſtomianego biezá. Jáśnie powiedzial-
 ſaſz to/ żeby Syn ktory od Oycá wſytko bierze / powinien mieé
 iſná od Oycá náture. Saſz drugi: żeby temu Synowi / ktory
 krom náturey przyrodzoney Boſkiey / ma náture dobrowolnie przy-
 ieta/ nie mogł nic dárować Bog Ociec. Saſz trzeci: żeby temu
 Synowi / ktory ma Boſká náture/ dáć niezego niemogł Ociec: ſaſz
 mowie to ieſt / czéſcia dla tego: że dla iedney w Bogu mocy y dzie-
 noſci/ niezego ſwey náturez przyietey/ nie może dáć Syn/ czegoby iey
 oraz/ taz operátis nie dawal Ociec: gdyż nie może nic Syn z ſámes
 go ſiebie czynić/ czegoby z nim nieczynil Ociec. Ioan. 5. ̄. 19. Czé-
 ſcia że Syn / ſtawſzy ſie in ſimilitudinem hominum, ták iákoby
 ſezetym był człowiekiem/ wſytkie náture przyietey ozdoby/ ná wola
 Boga Oycá podal. To iáſny reſponſ: á przecie Smalcius ták wy-
 krzyka*

krzyża: i takoby wygrał. *Widziś Smiglecki że odpowiedzieć nie może?*
 Znowu kładzie tenże dowód. By Chrystus miał tę istność, która ma
 Ociec, nie by mu, choć ile człowiekowi, dać Bog Ociec nie mógł. Ale Syn,
 cokolwiek ma, to mu od Oycy dano. Toć niezwyćwienie idzie, że Syn nie
 ma tej istności która ma Ociec. Mizerne zwycięstwo. Ciesście swois
 niedza/ i tak możecie. Znowu wam Nego Maiorem. Probuycie.
 Doznacie / żebyście się pułkali/ tego nie zbijecie, że Ociec Synowi
 aż sobie równemu/ ale in similitudinem hominum facto : y mógł
 wiele dać : y dał: tak operacja/ która z Synem ma tak spólna / że nic /
 naturze przystęty/ dać nie może Syn; czego by z nim/ teyże naturze /
 nie dawał iednoistny Ociec.

Przecis Smalcus wykrzyża: y mowi: że Na to wszyscy Papieżnicy
 nie odpowiedza, chyba by przestali być Papieżnikami. Tę tak stego gę
 śia nogo. Atochmyć tak odpowiedzieli/ że dalej dowodzie postać
 pić nie możes: chocechmy Papieżnikami być nie przestali.

W tenże sposób/zarzućil ten argument Smalcus. Kto jest równym
 Bogu Nawyższemu, nie jest Nawyższym Bogiem, Pan Chrystus jest równym
 Bogu Nawyższemu, To nie jest Nawyższym Bogiem. Pierwsza propozycja
 tak pewna jest/iak ta: Kto jest równy Nawyższemu człowiekowi nie jest
 Nawyższem człowiekiem. Ktoey ponieważ iówny jest fałs/nic się z niey
 zawrzeć dobrze nie może. Ta wtora propozycja odpowiadać X.
 Smiglecki / mowi: że Pan Chrystus jest równym Bogu Oycu: bo
 lubo z nim iedno iestestwo ma/ przecis od niego Osoba rożny jest.
 Tu bylo potrzeba dowieść Smalcusowi/ iż Pan Chrystus nie jest
 Osoba Boska: ale że tego dowieść nie mogli/ wolał słowy chępliwos
 mi oczy ludziom mydlieć. Mowi: iż X. Smiglecki za rzecz pozwoła-
 na bierze, że Pan Chrystus jest Osoba Boska. Ale to nieprawda: nie
 bierze tego X. Smiglecki za rzecz pozwolona; ale za niezbęta/ niend
 ruszona/ niezwyćwiona prawda: która pierwey trzeba zbic/ niż iey w
 żywania w Responsach zabrańić. Rzecz Smalc. Supponuie X. Smi-
 glecki że Trzy Osoby są iednym Bogiem Nawyższym: czego my nie pozwa-
 lamy. Odpowiadają Rátholicy y Ewángelicy. Nie ná to nam pá-
 trzyć trzeba/ co wy pozwalacie albo nie: ktorzyście się ná to wdali /
 żebyście Wiary s. Rzeczciánstwey tajemnice z gruntu obalali: ale
 na to

na to: ięśliście to dowodnie zbilł / czego nam nie pozwalacie: y nã to, czym tego dowodzicie / że w Bogu tylko iednã iest Osoba. Pokażcie z ktorego to miejsca Pismã s. macie: gđsiescie rzecz tãk przeciwnã nauce Chrześcianskiej / y zã iedne Turęcka y Żydowska niewiernosc zãwse pozytana / przeczytali. Z Pismã nas przekonajcie: ięśli chcecie / żebychmy tego nã którym stoiemy wstãpili Fundamentu: Trzy sa Osoby. Boskie, iedno iest Iestwo Boskie maiace, Pozi tego nie czynicie / a przecie / zã wegielny kãmięni wszystkie dowodow / te propozicia / że iednã Osobã iest w Boswie, bierzecie; sãmi petitis principium, y bierzecie to zã rzecz pewnã; co wszystko Chrześciansstwo Żydom y Turkom zãwse negowãlo.

Zãrzucil ięszce to X. Smigleckiemu Smalcius. *Chrystus iest Osoba infty, to tez iest natura infty.* Negowal X. Smiglecki Consequency: gdyz tego ani Pismo swiete / ani ludzie wzemi wza. Smalcius niemogac dowodzić Consequency krzyknal: *Niech kãzdy obacz ze Victus Smiglecius.* Czas Pãnski! Wozymże: y przez co? że nie chce wierzyć temu czego ni Pismo swiete / ni ludzie wzemi wza? Tãk to y was Victus, gdy sie Pismã wpmni: gemu? Wszak nim wszyscy potrzãsiacie: wszak sie szycicie / że niezgo meuzycie czegoby nie bylo w Pismie. Przekonawcie Pismem Smigleckiego. Stawcie miejsce z ktorego to macie / że kto infty iest Osoba / musi być infty Natura. Philosophis sie tu nie zãkladaycie. Wiecie żeście Philosophis Rãtholickã / lubo w tãk wielu Akademiãch slawnych wiele wslawiona / iako Pseudophilosophis odrzucili: a Rãtholicy tez y Ewãngelicy / nie w wãsey Philosophicy nie widza / gemu byia wiecy wãżyć sobie mieli / niż wy sobie wãżycie Rãtholickã y Ewãngelickã. Stawcie y tych Mistrzow / ktorzy was tego nãuczili: obazemy / ięśli tego beda godni / żebychmy dlã nich te nauka ktorey X. Smiglecki z Dycãmi swietemi y wielã tysiecy Doktorow / po roznych Akademiãch / broni; porzucili: a chwycili sie Sãmosãchãnskiej nauki / ktorey sie wy wopornie trzymacie: choć to dobrze wiecie / że ia przez pultorã tysiacã lat / lud Chrześcianski zãwse miał zã bluznierstwo Szãtãnskie.

Jeşze Smalcius lib. de Error. fol. 24. y 25. argumentowal tãk.

Jeśli Chrystus istnością y Osoba jest różnym od Boga Oycą, musi być innym od Boga Oycą Bogiem. Ale Chrystus jest istnością y Osoba różnym od Boga Oycą: gdyż kto jest istnością człowiekiem y Bóg, nie może być istnością Bogiem. To Pan Chrystus musi być innym Bogiem. Negował X. Smiglecki dowodu wtorey propozycyey: ktorey do tego czasu dowiedzieć nie można / lubo sie iey dowodu / w wielu ksiązkach swoich wspominal. Znáia to Socinistowie / że tego nigdy z Pismá s. probować nie mogą / żebyten który jest istnością człowiekiem / nie mógł wespól być istnością Bogiem: y dla tego gdy im / wyciąganiem dowodu przypuszczamy / łaianiem to / y chępliwemi tryumphami zácieráia: żeby swemu pospolstwu iákołkolwiek wdáli swoje błedy: iák to każdy widzieć może v Smalciusa lib. de Error. fol. 25. 66. 112. y gdzie indziej.

Mowi ieszze Smal. lib. de Err. fol. 320. *Jeśli tey natury nie przypuścimy, nie powiedział Smiglecki.* Odpowiadam. Tákci każdy Ateus widzie iésli rzeze; iésli ia tego nie przyima / że świat jest od Boga stworzony: żeby Bog światem rzadzil: żeby Bog po śmierci zlych karal: nie niepowiedział Krześcianiin. Tak Dawidowie wydzie: iésli rzeze / że ia tego co o czi Chrystusowey powiádáia nie przypuszczam. Ták Chiliařta wydzie: iésli rzeze. że ia tego co o terázniejszy Chrystusowym Królestwie twierdzicie / nie slucham. Ták nie pewne w Wierze s. Krześcianińskiej nie będzie: iésli dośc będzie rzec; Ja te°, co świat wšytek twierdzi / nie przypuszczam: y Pismo s. ták explikuiaciao ie Socinistowie / o zyciacym ná ziemi Chrystusie / álbo o naturze iego / y o innych táimnicách wiary explikuiá.

Czwarty y naczestšy fortel jest: zádáwanie iednego defektu Dialektiki: ktory zowia Petitionem principij, przez ktory kto odpowie da / przez to / o co Kontrowersia jest. Tego ledwie nie co kártá używa Smalcius / ále bárdzo głupie. Náprzyklad;

Argumentuie Smalcius lib. de Err. fol. ták; *Ośiec cokolwiek czyni sam z siebie czyni: Syn zaś nic nie czyni sam z siebie. To w Oycu y Synu nie jest moc iedná.* X. Smiglecki negował mu Consequentey. y słusnie. gdyż iák / choć rozum / sam przez sie rozumie / á człowiek przez rozum / przecie iedno jest rozumu y człowieka rozumienie; ták w Osobách Boskich / ktore o sobie mówić mogą / że iedno jestlechny iedná.

iedną jest operácia/ choć w Oycu jest z siebie: á w Synu od Oycá. Ták człowieczeństwo / choć ináczey jest w Jádámie/ ináczey w Jewie/ ináczey w Ablu/ ináczey w Pánu Chrystusie/ przecie wshyřich iednákowesř / (á iáko niektorzy wzeni wczá/ iedno formaliter) głowiezeństwo jest: choć w káždym z nich ináczey nábytee.

To chce burzyć Smalc. gdy się nie mógł ná dowód Konsekwencyj zdobyć/ wdał się do zwykłego fortelu. Co (práwi) ná to nikczemniejszego? Ták mowi Smiglecki, iáakby inż pewna bytá, że w Oycu y Synu, iedná bytá moc, á ono spor o to jest. Bá P. Niimstze probowác bylo Konsekwencyj negowánecy: á nie chwytác się tego/co F. Smiglecki nád powinność przywiódł. Rzecz tá musiałá być v F. Smigleckiego pewná/ ktora záwře v wřytkiego Krześciánřtwá bytá pewná: tyieřli mář co pewniejszego, pókař. Dowódz: że ten Syn / ktory o sobie mowil: że cokolwiek má Ociec moie jest, Ioan. 16. ř. 15. że iá y Ociec iedno iestlechmy, Ioan. 10. ř. 30. że cokolwiek Ociec czyni, Syn tákże czyni, Ioan. 5. ř. 19 nie má teyže mocy/ ktora má Ociec/ chociař Ociec má iá sam z siebie / á Syn / iáko Syn / od Oycá. Wola ná to Smal. Wielká ślepotá iest: o tym, ktory mowil, że nic z samego siebie nie może, twierdzić: że był równym Bogu: y miał moc iedną z Oycem. Odpowíada F. Smiglecki: że to wielká ślepotá y wpor: przeczyć temu / co Pánu Chrystusowi/ wřytko Krześciánřstwo záwře przyznawálo: y co (przydam iá) řř. Apostołowie Jan y Páwel řw adczá: gdy go Bogu równym/ bez żadnego ográniczenia názywáią. Coř przeciw temu? Odpowiedź tá mowi Smal. iest ná zbyte ládáiaka, (triuialis) y wczoného człowieká niegodná. Czemu? Tákci mowić musz: ktorzy powáloného árgumentu dźwignác nie mogą.

Tenże Smal. tánje árgumentuje ták. Ociec Synowi wřytko pokázue co czyni. To Pan Chrystus nie był zgołá równym Bogu Oycu. Tá Konklusja iáśnie w brew się sprzeciwia słowom Apostolřkim. Ná árgument ták odpowídział F. Smiglecki. Ociec Synowi wřytko pokázue: áłbo przyrodzenno; iáko Synowi/ iedno z soba iestestwo máiacemu: á to pokázowánie / nie czyni Syná nierównym Oycu: áłbo dobroczynnie / natura niewolniczą dobrowolnie przyistá máiacemu:

cemu: á wedle tey náтуры/ wſytko Krzeſciániſtwa / Syná Bożego/
 zna być Bogu Oycu nierównym. Smalcius co ná to: Tryum-
 phuie. Gdy (mówi) nie ma ſię gdzie obrocić Smiglecki ſmieie ſię wy-
 muie tego o co ſpor ieſt. A ia ná to: iákoſ to nie ma ſię gdzie obrocić/
 gdy twoy dowod iáſnie zbija: Rátuy go ieſli możeſ / wybiy te broń
 zreku X. Smigleckiego. Probuy: że Pan Chryſtus tylko náture
 ſámá głowieza ma. Wiem: że tego tym nie dokazeſ / gdy bedzieſ
 wrzeſzeczal: że Pánu Chryſtusowi Oćiec wſytko pokázuie: wſytko
 dáie: wywyżſza go / ic. A Syn we wſytkum Bogu Oycu deſeruię:
 Oycu ſie modli: Oycu Duchá záleca ic. bo zrad / nigdy żaden
 wáſ Logik / nie wnieſie tey Koncluſiey: Ergo Chryſtus dwuch ná-
 tur nie ma. áni tey; Ergo Pan Chryſtus Boſkiey náтуры nie ma: ále tyl-
 ko / álbo te / Ergo Pan Chryſtus nie ieſt Oćiec ále Syn. álbo te: Ergo
 Pan Chryſtus nie tylko ma náture Boſka ále teź człowiecza: w ktorey
 factus in ſimilitudinem hominum, ták ſobie gzeſto poſtepuie: iá-
 koby ſięzerym tylko głowiekiem był. Rzece Smalcius: Iużem te
 broń wybił, gdym Smigleckiemu Petitionem principij zádal. Rze-
 te ia: Bynamniey. Albowiem (że opuſzcz Logiczná probácia; iſz
 odpowiadáacy wedle ſwoych Fundámentow nigdy nie petit princi-
 pium,) iáſnym cie w tym przekonam przykládem. Gdy komu kto
 zelżywe ſłowo od Mátki záda: á on ſie cnota mátki ſwoiey záſtáwi:
 mówiac / że ná mátkę moie niſtę nic zlego nie dowiedzie; Pytam: ie-
 ſli wten záſ petit principium, gdy ſie od Adwerſarzá dowodu
 vpomina: Mniemam że tego żaden mówić nie bedzie ſmiał: gdyż
 inaczey niſtęby ſie w tey potwarzy obionić nie mogli. Toć tákże
 gdy Koncluſiy y odpowiedzi ſwoich X. Smiglecki y wſyſcy Rátho-
 licy tym bronia: że Pan Chryſtus miał y ma náture Boſka / w ktorey
 ieſt równym Bogu: y náture niewolniza / w ktorey ſie wniżył áż do
 ſmierci: y w nieyże teraz ieſt Miniſter Sanctorum: Heb. 8. v. 2.
 Modli ſie zá námi: Rom. 8. v. 34. Hebr. 7. v. 25. rzecznikiem álbo
 przyzycim náſzym ieſt: 1. Ioan. 2. v. 1. nie petunt principium, ále
 tylko przytym ſtoia / co im nieſluſnie / niepráwie / bez żadnego do-
 wodu / Sociniſtowie gánia. kilkádziejſiat lat czekáli tego Rátholi-
 cy y Ewángelicy / żeby im Sociniſtowie tego dowiedli: że w Pánu
 Chryſtusie

Chrystusie sama tylko natura człowieka jest: a do tego czasu/ nie mogli te Socinistowie dowieść. Wszystkie ich przewaga jest/przymiotami natury ludzkiej sturmuiać/to wnosić/ co nigdy nie idzie. Bo coby z tych swoich argumentow; Chrystus Pan niewiedział o dniu sadnym, modlił się, cierpiał, umarł, wywyższony jest, zc. mieli te Konklusja wnosić: Ergo Pan Chrystus nie był tylko Bogiem, ale y człowiekiem: Ergo. Pan Chrystus prawdziwie miał ciało, y prawdziwa naturę ludzką: Ergo Pan Chrystus jest Bog in similitudinem hominum factus, to oni wnoszą: Ergo Pan Chrystus nie miał dwóch natur. Ergo Pan Chrystus nie miał Boskiej natury. Czego nigdy nie wnosił/gdy od nich tak Syllogisim/iakoby miał być/ uformowany będzie. Bo gdyby tak argumentowali: kto wedle tego wszystkiego czym jest niewie o dniu sadnym ten przy naturze człowieczej nie ma Boskiej. Ale Pan Chrystus wedle tego wszystkiego czym jesty był, niewie albo niewiedział o dniu sadnym. To Pan Chrystus przy naturze człowieczej nie ma Boskiej. W ten czas bez żadney dysfunkcye/ W toreyby im propozyciey negowano: y onicy nigdyby niedowiedli. Co do siebie znając/ pospolicie nie przez Syllogisim/ ale przez Enthymema argumentują: y to założywszy; że Pan Chrystus o dniu sadnym niewiedział; wnoszą to: iakoby Pan Chrystus nie miał dwóch natur: to jest natury Boskiej y człowieczej: tak głupie; iakby głupie / iaki atheus/ z śmierci ludzkiej wnosil śmiertelność dusze ludzkiej: náprzykład tak: Człowiek umiera. Ergo Dusza człowiecza śmiertelna jest.

Rzekłby Rzeszćianin/ Człowiek umiera/wedle tego co ma śmiertelnego: pozwalam. wedle tego co ma nieśmiertelnego/ Nego. Rzekze Atheus/ Ja przez przywiedziony dowód probuie: że wszystko co jest w człowieku śmiertelne jest: a ty odpowiadasz/ że w człowieku jest co nieśmiertelnego. Petis principium. Odpowie mądze Rzeszćianin: głupie probuiesz; biorąc to za swe^o dowodu principiu, co v rozumnych ludzi jest atheisimem: y scilicet. Toż ia rzekł Smalcusowi y Socinistom/ gdy nam zadają petitionem principij: że stoiemy ná swych fundamentach/ ktorych oni żadną miarą ruszyć nie mogą. Mili Panowie przychodnieście do nas: wiads nam przynosić o ktorey Polska/ przez sześćset lat nigdy nie słyszała: wam tedy te^o

co wno-

co wnościście dowodzić potrzebá: nam dosyć ná possessie y/przez ták wiele lat/ ták zgodnym ludzi wżonych po wśytkim świecie zezwoles niem/ y gestam cudami/ wtwierdzoney/ siedzieć: chcecie w nas to wności: że s. Woyciech y s. Stánislaw náuczylí nas Wiáry Antychrystyánskiej: że wśyscy nási Krolowie/ Biskupi/ Senatorowie/ Doktorowie/ synámi byli Antychrystíánskiemi: że do przysicia wásego/ cáła Polska wiáry dobrej y Apostolskiej nie miáli: że wśyscy wási przodkowie/ byli ták ná rozumie zeszli/ iż (iáko niewstydlíwie twierdzicie) bydlecey sis religiey (brutam religionem) chwycili: y ták w dobro wiárs obráni: że y Chrześcíanstkiego imienia (iáko im zádacie) niegodnemi byli. Ale kto wam/ rozumny/ do tego sis da przywieść: niech czynia Socinistowie co chcą. Tákicy jedná tu przodkom swoim y Kóściółowi Bożemu niezbożności/ v Kátholikom/ niechay nie czkádá: niech sie niespodziwáia: że bychmy ná gole / jednego álbo drugiego tulázá słowá / o poczciwosci Mátki násey/ mieli kiedy wátpić. Sądchmy icy pewni: przez pultorá tyśiácá lat/ wśytkiemu światu wiádoma íest Przewo gdy iáki z oyczyzny swoiey wyswiecony biegun/ ná icy sie honor y poczciwosc tárznie / sámá ía stárożytnosc / y nieporuszony w cálości y szczerosci wiáry świstej státel/ ták obroni/ iáko ták sámá stárożytnosc P.P. Moschorzowskich obroni; wśláchectwie. Krzywde wielká czyni P.P. Moschorzowskim / kto sis v nich dowodu śláchectwa domaga: krzywde nierownie wielkš Kátholikom czyni/ kto sis v nich dowodu / náuk przez pultorá tyśiácá lat wierzonych/ wpmína: Nie ták dawno/ y nie v ták wielu / rzec to íest pewna/ że Pánowie Moschorzowscey są śláchta: iák dawno/ y iák v wielu to pewna: że Pan Chrystus íest Osoba Boská ná dwóch naturách/ Boskiej y cłowiecey osádzona. Potwarcom P.P. Moschorzowskich/ wielkie trzeba przywodzić dowody / ktoreby ich z tego zbily/ co im kilkuset lat przyznawa stárożytnosc: wielkš potrzebá dowody przywodzić tym/ ktorzy Kátholikom y Ewangelikom nierozum y blad zádáia: że to wierza: co zá potrzebna do zbawienia wiecznego wiárs/ wśytko zámsie ználo Chrześcíanstwo.

Podścieś tedy P.P. Socinistowie: dowódźcie tego/ że przodkowie wási/ y wśyscy z Pogánistwá náwyceni Poláci/ wśyscy Polscy Krolowie

lowie/y Senatorowie/ wſytko Rycerſtwo Polſkie/ gdy wierzyli / że Pan Chryſtus ieſt onym Najwyższym Bogiem/ iedno z Oycem ieſtes two mającym/ Piſmu ſie ſwietemu przeciwiłi. Jeſt v nas tak wyſokiey ceny Piſmo ſwiete: że lubo tey/ ieſtechmy wiary/ ktora naſi Przodkowie od Pogańſtwa nawroceni przyieli/ ktorey ſie nieodmiennie trzymáli/ lubochmy tey wiary/ ktora Pan Bog po wſytkim ſwiecie wielkimi cudami zdołil y rozſzerzal/ tey ktorey przez pultora tyſiącá lat żadne prześladowania/ morderſtwa/ okrućieńſtwa Pogańſkie y Zeretyczne zwoiować nie mogli/ lubochmy przytym zgroz mądzeniu/ wktorym było y ieſt wiele Millionow ludzi wgonnych y po bożnych/ przy tym/ ktore ſámo zátrzymywa Conſilia Euangelica, w obieraniu życia/ dla náſladowania Pána I E Z U S A żebráczego/ przy tym/ przy ktorym ſámy nigdy nieuſtáie goraca chęć/ do opozwiádania pogáńſtwa Ewángeliey Chryſtuſowey/ y ktwie dla niey wylewania; przecie gdy wyraſne Piſmo ſwiete obaczmy/ ktore tym náukom przy ktorych ſtoimy/ rzecz przeciwna brznieć bedzie; wſytkich przodków náſzych/ y wiary ich odbiejemy: á puſćimy ſie zá wyraſnym prawdy przedwieczney gloſem; iák wierne o wce P. Jezuso we. Stawćieſi mili Pánowie/ ktoryy ſie zepſowanego Krzeſćciańſtwa Reformatorami piſecie; ſtawćie mowis tert Piſmá ſwietego/ gdzie to nápiſano/ że w Boſtwie Bogá Krzeſćciańſkiego / iedná tytko ieſt Oſobá: gdzie to nápiſano/ że Pan Chryſtus byl y ieſt Oſoba głowiez gá: y że przy náturze głowiezey náтуры Boſkiey nie miał: gdzie to nápiſano/ że głowiek ieſt Oſoba głowiek: y że Oſobá Boſka nie moze tego eminenter náturze dáć głowiezey/ coby miała od Oſoby głowiezey: Gdzie to nápiſano/ że Pan Chryſtus áni Synem/ áni odkupicielem/ áni oſiárownikiem ieſt właſnem/ ale tytko Metáphoricznem: Gdzie to nápiſano że Pan Chryſtus gdy ſie wrodził áni byl doſkonálym Pánem/ áni Chryſtuſem: 2c. 2c. Wam ták nieſlychánych wſytkiemu Krzeſćciańſtwu dogmat dowodzić potrzeba.

Poznáćieſi z tad. Stawćie Piſmo ſ. ktoreby wcylo wyraſnie/ że Pan Chryſtus/ nie ieſt Oſoba Boſka: gdyż poſi tego nieuczynicie/ ſuſfnie zá rzecz niewatpliwa mieć bedziemy: że niektore rzeczy/ Piſmo ſ. przypisuię Pánu Chryſtuſowi / iákó Oſobie bedacey w Formie Boſkiey

iey/ niektóre jako teży Osobie/ będący (in forma serui assumpta)
 Formie służebnicy albo głowiczey. Rzecz u nas niewatpliwa
 olemi słowami spotwarzyć możecie: wżynie controuersam nie
 rożecie. Głupie tedy żądaciecie nam / iakobychmy sie w odpowie-
 dziach chwytałi tego/ co iest Controuersum: gdy stoiemy przytym
 o potwarzacie/ ale Controuersum nie czynicie: chybabyście te
 noc sarnym potwarzcom przyznawali/ że z rzeczy pewney moga wży-
 tć niepewna/ albo Controuersam: ale przez to/ wśelkabyście so-
 cie wrodzenia cnotliw: obrone odieli. W ten czas nas pokonacie: gdy
 nam wyraźne Pismá s. stawicie słowa/ że twierdżace; P. Chrystus nie
 iest Osoba Boska. Wyróżnych chce/ bo glossy y illatix wáse/ nie máia
 być tak wielkiewagu/ żebychmy dla nich wśytkich Oycow świstych
 y Doktorow Kościelnych / prawdziwego wyrozumienia Pismá s.
 odszdzili. Glossami wásemi/ rzeczy wśytkiemu Rzeczyństwu nie
 watpliwey/ iako wżynie Controuersam nie możecie; tak Contro-
 uersam nazywać nie macie.

W ten czas nam żąrozdżicie droge do distinkciey dwuch w
 Chrystusie natur/ gdy nie przymiotámí jedney natury/ przeciw dru-
 giej ssturmować będziecie/ ale gdy wyraźne Pismá s. słowa/ o tym/
 że Pan Chrystus same tylko ma naturę ludzká/ stawicie.

Poki tego nie będzie; głupie nam in possessione fidei sześćset
 lat nieodmiennie przeżylym/ petitionem principij żądaciecie. Nie
 bierze ten rem controuersam pro certa ani petit principium; kto-
 ry ná żarżuty/ z głowiczey natury przeciw Boskiej Pána Chrystus
 są naturze y Osobie ssturmuiaće/ rzecze: że ten żarżut / nie probuie
 tego; iż Pan Chrystus nie ma Osoby y natury Boskiej: ale tylko/ że
 Pan Chrystus nie same tylko ma naturę Boska: y że/ między Osobami
 Boskimi nie iest Oycem nierodżonem: ale że iest Słowem/ y Madros-
 scia z wśt Bogá Oycá pochodzaca: iest Synem Bożym jedno z Oy-
 cem iestestwo máiacym: który wśytko ma od Oycá/ cokolwiek ma
 Ociec y który wśytko tymże sposobem czyni/ cokolwiek Ociec czyni:
 iako to/ krom powśechniego wśytkiego Rzeczyństwa żezwolenia/
 wyraźne świadcza wyrokow Boskich świadectwá.

Słusnie tedy Kładz Smiglecki żądáie to Smalcusowi: że on nie

wie co jest petitio principij; do czego też sam sie przyznawa lib. de Err. fol. 329. y że sie nia zdradliwie zakłada; żeby to / w swoje Piśmągoreczyki zwłaszcza w Logice niebiegle w mowil/ że na tego zarzuty / nie mogli X. Smiglecki odpowiedzieć.

PRZYCZYNA CZTERNASTA.

Ze Ministrowie Aryańscy na dowody Kátholików y Ewangelików: ládáiáko odpowiadáia.

D P.P. Socinistom miła prawda była/ samaby tá przyczyná/ spráwić to moglá/ żeby sie Zborem Aryańskiem brzydžili; że ich Ministrowie iásne Krześcíańskie dowody / albo hárdościá / albo ládáiáktimi wykrętámi zbióráia. Pospolite ich odpowiedzi sá: *Dowód ten nie godzien odpowiedzi: Niemáß ná co odpowiedzieć: Iuz to nási, (choć niewiedzieć gdzie: y oni mieysca nie cytuiá/ zbilí:)* ktora odpowiedź iesli słusna jest/ niech sie Pánowie Wielobozcowie sami osádzá.

Przyślúście miłi P.P. do Polski/ z nauka Polšce nie słychána: przez pultorá tyśiáca lat pokázáć nie możecie/ ktorzyby z wámi trzymáli: iedno Theodotá Gárbárzá / Sámofáthená / Phtiná/ ktorých sie pámiécia wšytko záwše brzydžilo Krześcíaństwo: koniecznie tedy potrzebá / żebyście náuki Polšce nie słycháney/ y ták iásne przywiedli dowody/ żeby šestiu set lat starożytności powage przemogly: y te wšytkie dowody ktoremi Polacy/ przywierze TROYCE PRZENASWIETSZEY ták długo zátrzymáni sá / skutecznie y gruntownie zbñjáli. Ná gole słowa wáše / żebychmy / náuke od s. Woyciechá y s. Stánisláwa wzięta/ y cudámi wtwierdzona/ opuścivšy; zá wámi sie puścić mieli; musielibychmy od rozumu odpásć. Pycha y hárdościá/ y tákimi odpowiedžiami: *Niemáß ná co odpowiadáć*; to spráwicie że ludžie poznáia iásnie: żeście náśladowcámi onego ktorego dla hárdości zrzuceno z niebá. Silá ná to dowodow potrzebá silá ná zarzuty odpowiedzi/ żeby kto perswádowal/ że sie ziemiá obraca: á niebo

niebo stoi: á dáleko wiecey dowodow y odpowiedzi potrzeba: żebyście to perswadowali; że to bábie bajki/ że to wykłsyłania y zepłwánia godne błdy / (iákoście mówić zwykli) cokolwiek o TROYCY PRZENACHWALEBNIYSZEY/ y o práwdziwym y własnym dušnášych okupie/ o grzechu pierworodnym/ o Osobie Boskiej Syná Božego/ y Duchá świątego/ wierzyli wšyscy Krolowie Krześciáńscy: y owšem wšytek lud po wšytkim świecie Krześciáński.

Drugi sposob odpowiedzi Ministrówskich jest/ mówić ták: *Nic pewniešszo że to fałš: nic nád to fałšyšszo niemaš. Inž z wyciężeni Adwersarže gdy ták argumentuia zc. y ták zelżeniem/ dowodow ktorých być nie mogą zbywáią. Ale y tu/ P. P. Wielobozzcowie mogą swych Ministrów poznáć hárdošć: y wiártki swey fałše. Kiedy co/ mili P.P. fałšem być twierdzić/ co ták wiele Millionow ludzi świątych y wżonych zá sęzera práwde záwše málo y ma/ pátrzyć: iáko poteznych dowodow ná dowiedziemie fałšu wšytkim Kroleštwom Krześciáńskim zadánego/ szukać wam potrzeba. Wielki to niewštyd/ bez žádnego dowodu twierdzić: że nád to/ co wšytkie Krześciáńskie Academia zá Boska práwde máia/ nic nie jest fałšyšszo.*

Trzeci sposob ich odpowiedzi jest: mówić ták: *Nie jest to niepochybna nie jest to koniecznie pewna: nic nas nie przymusza: nic niezábrania zebychmy ták uczyli: może być rzeczone: iesli te słowa Pisma świątego mogą być ináčey przeložone, albo ináčey rozumiane, nic ten dowod niewázy. J tákimi plotkami z iášnych dowodow wykrećić się chcą: á ono mieliby pámietać: iáko P. Bebelny tákie odpowiedzi zgánil: Con-Ostr. fol. 78. mówiac: Co może być, to też może nie być: przeto z tey mowy nie będzie nic. Trzeba dowieść co pewnie było, nie tego co być może. Ktora náuťe przypuścił wšy/ wielka część odpowiedzi Aryáńskich wpaśda: ktorzy/ gdy im słowa Pisma świątego/ y dowody z nich wywiedzione dogrzewáia/ poşpolicie odpowiadáią: że się to Pismo może ináčey przelożyć: albo ináčey rozumieć: że to trzeba bráć sobrio sensu: że nie trzeba dbáć na to, co powšechnie Pismo świąte mówi: że to desperácia z słow wyráźnych Pisma świątego, iákie wiary dogmata stánowić. zc. Ktoze odpowiedánia sposoby/ iesli będą przypušczone / nie będzie nic w Wierze Krześciáńskiej pewnego/ gdyž mieyscá žádnego ták iášne*

go w Piśmie ś. nie mają; któreby przykładem Socinistów / nie mogło być inaczey przełożone albo rozumiane: iako to oni sami wiedzą / z odpowiedzi Seydeliusa y Dawidowicá / y inszych Siedmigródzan / którzy pochop z Sociną wzięwszy / niektóre słowa Pisma świętego tak wykretnie przekładali; albo tłumaczyli: iak wykretnie to przedtym / o czym Socin / na miejscách do Bóstwa Syná Bożego y prawdziwego okupu jego należących.

Czwarty sposób ich odpowiedzi jest / mówić: Si constat. Si certum est, Si verum est &c. *Jeśli to pewna co my mówimy: jeśli prawdziwie, to słowko Bog, nie co innego znaczy jedno co my rozumiemy: jeśli te Pisma świętego słowa, inaczey choć twárdemi y niesfychánemi glossami mogą być explikowane, nic nie konkluduje ten dowód* W takich odpowiedziách iáśnie znąc: że sami sie Ministrowie wydáia; iż przez to odpowiadają; o czym sami twierdzić nie śmieia / żeby to rzecz pewna albo prawdziwa była: y dla tego mówią / Si constat: Si certum est: Si verum est. &c. Inże ich chytróści y hárdé albo chępliwé dowodow odrzucania opuściam: może sie ich kto chce w księgách Smalcjusowych contra Smigl. & Franc. nápatrzyć. Miásto tych przywiodę niektóre ich szczegulne odpowiedzi: gdzie wždy iákołkolwiek odpowiedzieć raczyli. *Náuka wshytkiego Krześcíanstwa jest: że ieden tylko Bog prawdziwy jest / krom którego innego prawdziwego Boga / y Gci Boskiej godnego niemá. Ná to máia kilka set miejsc Pisma świętego: z ktorých tak argumentuia. Kogo samego Pismo święte zna zá prawdziwego Boga, ten sam jest Bogiem prawdziwym. Samego tylko iedyne y Nawyższego Boga Pismo ś. zna zá prawdziwego Boga, To sam tylko on iedyny y Nawyższy Bog jest prawdziwym Bogiem. Albo tedy Pan Chrystus jest onym iedynym y Nawyższym Bogiem, jeśli jest prawdziwym Bogiem, albo jeśli nie jest onym Nawyższym Bogiem, nie jest ani prawdziwym Bogiem*

Dziwnie sie tu Sociny y Smalcjus kłóca: y raz znáia Páná Chrystusa zá prawdziwego Boga / że sie boia żeby ich z Krześcíanstwa nie osadzono: á drugi raz gdy im dowody przypieráia / mówia: że żadnego absurdum w tym nie má; mówić: że *Pan Chrystus żadnym sposobem nie jest prawdziwym Bogiem: iako mówi Smalcjus de Err.*

fol. 33. Upewniam w tym czytelniká: że sie tu z nich żaden nie wyprawił jedno ich przy rzeczy/ żeby się od niej/iak zwykli/nie odrywali/trzymać: tem sposobem. Pytamy ich: Pan Chrystus czy jest prawdziwym Bogiem / czy nieprawdziwym: Jeśli nieprawdziwym / to się weni wierzyć nie godzi. Jeśli prawdziwym / to pewnie jest onem i edynym Najwyższym Bogiem / gdyż Pismo święte / żadnego innego prawdziwego Boga nie zna krom iedynego y Najwyższego.

Mowią ná to: że Pan Chrystus, swem sposobem jest prawdziwym Bogiem swem sposobem nieprawdziwym A to co jest swem sposobem? nie jest to ludźmi ludzić: mówią: że nie jest prawdziwym Bogiem Najwyższym, jest prawdziwym Bogiem niższym, y niedoskonałym. Przeciw temu wróca się dowód. Tego prawdziwego niższego Boga / á swem sposobem nieprawdziwego / czy zna Pismo ś. zá prawdziwego Boga / czy nie: jeśli zna: pokażcie ie: bo my ná wielu miejscách czytamy / że ieden tylko jest prawdziwy Bog: krom ktorego innego nie má. Tey náuce przeciwne słowa stawicie / jeśli dowód zbie chcecie. Jeśli zaś tego Boga niższego y niedoskonałego / nigdzieś Pismo ś. nie zna zá prawdziwego Boga; musi być: że ten Bog swem sposobem prawdziwy / swem sposobem nieprawdziwy / nie jest Bog Krześcianański ale Turecki. Do tego / przeciwną rzecz / wysámi twierdzicie. Waszá náuka jest / że w Písmie świętym tytuł prawdziwego Boga / przeciwny jest nie tylko fałszywym Bogom / ale y niedoskonałym Bogom. Żkad tak argumentuie: Ktoná przeciw Bogu prawdziwemu w Písmie ś. sławiany bywa, tego Pismo święte zá prawdziwego Boga nie zna. Bog niedoskonały, iako y fałszywy przeciw Bogu prawdziwemu w Písmie świętym sławiany bywa, (iak wysámi wzyćcie:) Toć Boga niedoskonałego iako y fałszywego Pismo święte zá prawdziwego Boga nie zna. Nie mogąc ná to odpowiedzieć do swych się sztuk wćieká. Mowią: że Ten dowód nie niewazy: bo może co być rzeczone, że jest tylko jedno, iż jest naprzedniejszym sposobem, między wielá, takie. Ale tem sposobem mogli by kto / nie obledliwie mówić / że Socinistowie jedne tylko mieli Ministrá / to jest Sociná: że w niebie ieden tylko jest Duch to jest Bog: że w Polsce ieden tylko jest człowiek to jest Krol. Co jeśli się będzie godziłomówić / w tłumáczeniu Pisma ś. jeśli się będzie godziło

godziło takie glossować że gdzie mowi o iedny Bogu tak powszechnie że żadne° inſe° ani iemu podobne° nie máš; tam ſie rozumieć má/ nie ieden tylko prawdziwy Bog /ale ieden między wielu prawdziwych Bogow naprzędniejszy/ coſ będzie w Piśmie ſwiętym pewnego? Niech powiedza Sociniſtowie /ktora rzecz geſtſemi/ dolożnięſemi/ wyraźnięſymi ſłowy w Piśmie ſwiętym opiſana ieſt/ nád te: iż Bog tak ieden tylko ieſt/ że krom niego/ żadnego inſzego/ y owſem ani iemu podobnego nie máš: iáko wyraźnie mowi Piſmo ſwięte: Exo: 15. v. 11. 3. Reg. 8. v. 23. 1. Par. 17. v. 20. 2. Par. 6. v. 14. y w Pſałmiech bárzo częſto. Co iáko by mogło być/ rzecza prawdziwa/ ieſliby wiele Bogow bylo/ á ieſze (iáko twierdzi Smalcius:) tak prawdziwych: iák prawdziwy ieſt on iedyny Bog:

Trudno to Adwersarzom zbic żeby iednak prawdziwie oczywiſtey nie dáli mieyſcá/ mydla iedna inſtáncia ſwym Pythagoreyzytkom oczy. Mowia: że teſz w Piśmie ſwiętym / zowie ſie Bog/ ſam mądrem/ ſam blogoſłáwionem/ ſam nieſmiertelnem / á przecie to pewna / że ani mądrem/ ſam ieſt/ ani ſam blogoſłáwionem/ ani ſam nieſmiertelnem. Odpowiadam: naprzod: nigdy tak wiele mieyſc o tym Piſná ſ. nie máš/ iák wiele ieſt o iednym tylko prawdziwym Bogu: potym: niemáš nigdy tak wyraźnych ſłow o tym; żeby Bog byl tak ſam mądrem / ſam blogoſłáwionem y nieſmiertelnem/ żeby inſzego krom niego nieſmiertelnego y mądrego nie bylo: á o prawdziwym Bogu: ná wielu mieyſcách iáſnie to y wyraźnie opiſano. Do tego/ lubo Piſmo ſwięte ná iednym albo ná drugim mieyſcu / ſameg Bogá zowie mądrem y nieſmiertelnem; przecie toſz Piſmo ſ. y ludzic zowie mądremi/ y nieſmiertelnymi: ále gdzie by Piſmo ſ. kogo inſzeg/ od onego iednego Bogá / prawdziwym Bogiem názwálo/ pokazác do tad Miniſtrowie Aryanſcy nie mogli. J owſem ieſt tá ich áles potá: że ſłow Jana ſ. 1. Ioan. 5. v. 20. gdzie ten ſ. Apſtol / iáwnie prawdziwym Bogiem/ Páná Chryſtuſá być twierdzi; niechcá Pánu Chryſtuſowi przyznáć: á przecie mowia / że bez liezby ieſt/ ná niebie y ná ziemi / Bogow tak prawdziwych; iáko on ieſt iedyny: y ieſt kto y nich rzecz foremna: że Szolęſow/ Woytow/ Włodarzow y ſeſákich/ ktorzy nádkim iáka kolwiek zwierzchność máia/ zá prawdziwe

Bogi znają: a gdy kto Pana Chrystusa / z Janem świętym / prawdziwym Bogiem wyznawać zechce / temu kontradyktus. Nie mogą tedy Socinistowie żadnym sposobem tego zbić: że Pan Chrystus / albo jest onem iedynem Bogiem / ięśli jest w Piśmie świętym / za prawdziwego Boga uznaniem: albo że nie jest prawdziwym Bogiem / ięśli nie jest onem iedynem Bogiem.

Ta wtwierdzenie przywiedzionego dowodu / tak ięszce argumentuje Ksiądz Smiglecki. *Którym Bogom zguby zyczyl Hieremiaś, ci nie sa prawdziwemi Bogami. Wszelkim Bogom, ktorychby za prawdziwe Bogi czczono, choc niebá y ziemię nie stworzyli, zguby zyczyl Hieremiaś WIOZ. 10. v. 11. To wszelcy Bogowie, ktorychby za prawdziwe Bogi czczono, choc niebá y ziemię nie stworzyli, nie sa prawdziwemi Bogami* Odpowiadają: że Hieremiaś mówi o swoim wieku; za którego ięszce nie było Pana Chrystusa. Ale to przeciw nim jest: ktorzy wozą / że Aniołowie y Prorocy y Krolowie Żydowscy byli prawdziwemi Bogami: a przeto odpowiedź ich obłudna y fałszywa jest. Odpowiadają powtore: że tam Hieremiaś / nie mówi o Bogach poddanych Najwyższemu Bogu / ale o Bálwanách. Lecz sam słow Proroctieb context w fałsie tę wymowę przekonuje. Bo by był w tych słowieb: *Bogowie ktorzy niebá y ziemię nie stworzyli, niech przepadną z ziemi; nie inkludował Prorok Krolow y Pánow / ktorych w ten czas za Bogi chwaloно / lubo o nich wiadziáno że niebá y ziemię nie stworzyli: nie mowilby byl tak powszechnie: nie mowilby byl tamże v. 7. Twoia jest chwala Pánie y we wszystkich krolestwach niemáści podobnego. Nie mogli sie z tego wyplatać Smalcius / aż s. Prorokowi bluznierstwo zádaiac: y dowod X. Smigleckiego okesuiac; mowi: *zeby to bluznierstwo bylo mowić: Niech giná wszyscy inisi Bogowie ktorzy niebá y ziemię nie stworzyli.* Atoli tak mowil przez Jeremiaśa Duch s. mech osádsz Wielobozcowie / czego za to Smalcius godzien / że Duchowi swietemu bluznierstwo zádai. Kiedzá zaś Smigleckiego dowodu słowa one / *Wszelkim Bogom ktorychby za prawdziwe Bogi czczono* zc. obciázil: *widzial: iż kubił iego / w teory sie tryć chciał / wpaadal: przez przydáték tych slow; ktorychby za prawdziwe Bogi czczono; y dla tego ie w swoiey odpowiedzi zágrzebl.**

Drugi

Drugi K. Smigleckiego w teyże matercyey dowód byl: *Kto chwali tego za prawdziwego Boga, który nie jest natura albo istności Bogiem, ten Boga nie zna: mowi Paweł s. Gal. 4. v. 8. Wy Aryani tego czcicie Boska za prawdziwego Boga chwalicie: o którym mowicie, że nie jest istności ani natura Bogiem. To Boga nie znacie. Mowia: że Apostoł o tych Bogach mowi: ktorzy nie są właśnie y rzecz są sama Bogami. Ale tym sie nie wyznika: tak na nich nastapie: kto czci za Boga tego/ który nie jest właśnie y rzecz są sama Bogiem: (ten nie zna Boga: kto czci za Boga tego który nie jest istności y natura Bogiem/ / czci za Boga tego/ który nie jest rzecz są sama Bogiem/ gdyż to są jedne rzecz sąmi wznawacie: y tak słowa s. Pawła glossuiecie.) Toć wy ktorzy czcicie Boska y za prawdziwego Boga czcicie tego/ ktoremu nie chcecie przyznac natury Bosticy/ nie znacie Boga.*

O teyże czci Bosticy mowiac/ tak na Wielobozce/ następuje Kiadz Smiglecki. *Ktokolwiek czci za prawdziwego Boga tego, który nie jest onem iedynem Synem Boskiem, ten jest Białowochwałca. Wy Aryani czcicie tego za prawdziwego Boga który nie jest onem iedynem Bogiem: Toście Białowochwały. Odpowiada Smalc. że to jest przeciwie się Duchowi s. y jego bliźnić. Srogą sentencja: obaczmy icy dowod. Mowi: że Duch s. nas uczy, iż Pan I E Z V S Nazarajski ma być czcicie Boska czczony, a przeciwie nic pewniejszego (certo certius) że jest insem Bogiem od onego iedynego. Oraz macie dowod. a mli P. P. 3 także tak wielka o tym co twierdzicie pewność: gdzie to wyraźnie napisano / że Chrystus jest Bogiem insem, od one^o iedynego: Stawcie o tyy wyrażne Pismo: bo przeciwie powszechnemu ludu Krześciańskiemu wyznaniu/ wyraźnego Pisma trzeba / na certo certius.*

Pewniem tego / że go nigdy nie naydziecie. Ale posłuchajmy dorodu. *Kogo (mowia) czcimy czcicie Boska dla wszelkiego sadu sobie podanego, ten jest insem od onego iedynego Bogiem. Chrystusa czcimy dla sadu iemu podanego: To Chrystus jest insem od onego iedynego Bogiem. Odpowiadam Oboje te propozicie fałszywe są. Pierwsza dla tego/ że tego Boska czcicie czcimy dla Sadu sobie zleconego/ quia Filius hominis est; że Synem człowieczym jest; oraz będącem w istności Bosticy/ równem Bogu Oycu/ y iedno z nim jestestwo mającym/ ten nie jest*

nie jest insem od Boga Oycą Bogiem. Wtóra dla tego: że Páná Chrystusa zcía Boska zcímny/ nie dla samego sádu/ ktory mu spólny bedzie z Apóstolámi; Math. 19. v. 28. ále dla Osoby iego Boskiej/ złączoney z náture ludzká widomá; ktorey względem dána tey jest moc wshelkiego sádu: iáko wyrażnie twierdzi Jan 8. wroz. 5. v. 27.

Nátdo/ przeciw tey odpowédzi przyniosł to Xiádz Smiglecki. Pismo święte nigdy Páná Chrystusa nie zowie insem Bogiem. To niezbożnie Aryani twierdzą zeby był insem, mniejssem od Boga Oycá, Bogiem.

Náten argument odpowiedáige Smalcus/ wielka sobie audientia czyni: y słucháć káze/ iáko go oziemu rozbija. Obaczemy czy z tey burze bedzie deszcz. *Moniemy, práwi/ że Pan Chrystus jest istnošcia insem, poniewáz go Pismo święte wyrażnie człowiekiem zowie.* O miszerne strozenie? Także to dowody o ziemie rozbijáá: Do rzeczy Pánowie: do rzeczy. Mówcie co ná dowod. Czy Pismo s. Chrystusa Páná zowie gđzie insem Bogiem/ czy nie? Ješli zowie; starwcie ie: á tak rozbijecie dowod: iesli go insem Bogiem nigdzie nie zowie/ stoi niezwyctzenie dowod. Bo v Rzescian/ jest y bylá záwse rzecz niewatpliwa: że jedná Osobá moze być Bogiem y człowiekiem; y náture Boska miec náture ludzká. Po ki tedy z Pismá s. / z ktorys mešcie wykrykác zwykli / wyrażnie nie pokazacie/ álbo tego/ że Pan Chrystus/ jest insem od onego Boga tedyneho Bogiem: albo tego że kto jest náture człowiekiem nie moze być náture Bogiem: poty gadáć/ y kókošyc šie możecie: ále dowodu X. Smigleckiego ruszyć nie możecie. Rzeczcie: być człowiekiem, y być insem od Boga Oycá Bogiem; jedno w rzeczy jest. Wiemy że ták dawno mówicie: ále y wy też wiecie / że temu záwse wšytek lud prawowierne przeczył: zemuz tedy to bez dowodu twierdzić? czy to nie wielkie śalenstwo powšeschná ludu Rzesciánskiego náukę porzucić; dla tego tylko / że šie inázey Socinowi albo Smalcusowi wádzi?

Ješce mruczy Smalcus: iesli Chrystus istnošcia y Osobá jest ták rozny od Boga że Bog jest Osobá Boská, á Chrystus człowieczá, nie moze Chrystus nie być insem od Boga Oycá Bogiem: czego nigdy nikt nie zbiie. O biedny Goliacie! y owšem (rzeké ia:) iesli tego áni Socin / ani Smalcus áni żaden z Wielobozców nie dowiodł; áni dowiešć moze /

może/ żeby gdzie Piśmo ś. tego wzięło / że Chrystus nie jest Osoba Boska; ale głowiczka; y że jedney z Oycem istności nie ma; głupie się Smalcius śierdzi. Porzucicie P.P. Wielobozcowie/ płonne słowa: a w klar powiedzcie/ który was tego Apostoł nauczył / że Chrystus nie jest Osoba Boska; y że nie ma dwóch natur: dowodźcie tego/ że Chrystus/ ile Bogiem jest/ nie jest równy Oycu / ani z Oycem ma jedno iestestwo. Sto lat dochodzi/ iak się tego w was wszytko Krześciaństwo wspomina: a przecie nie od was otrzymać nie może: jedno że wiec rzyć sobie każeć: że kto jest natura głowikiem nie może być natura Bogiem: y żeby Chrystus nie mógł być głowikiem/ gdyby był Osoba Boska: z tego wszyscy prawowierni zawsze negowali: y podziś dzień wszytkie Akadémie negują.

Darimo maciecie wodę: iuz was znają. Wiemy dawno wafie Phrasa/ Nemo sanx mentis negare potest; luce meridiana clarius &c. y z nich się śmieciemy: y odpowiadamy: Żaden Krześciańin na to nie przypádnie: a żebyćie/ wszytkie natody Krześciańskie/ zdrowego rozumu odsądzić mieli; śilaby to na was.

Jesze X. Smiglecki pyta Socinistów: Czy tych dwu, Bogá Oycá y Páná Chrystusa, za jednego chwalicie Bogá: czy za dwóch. Powiáda Smalcius in Mon. fol. 26. że ani zgoła za jednego, ani zgoła za dwóch; przyczym stóiac nic nášego wyznania nikt ruszyć nie może: Niepospolitá odpowiedz: właśnie iakby kto rzekł. Tu to ni owó A nie jest że to ładaczy zbywać: Tákci też ktoś odpowíadał: Tu kózá mi bórán. Coz wždy tákieg? przecieć trzeba w prost odpowiedzieć: Powiedzcie iásnie: żydá nie grzebiac: W jedneg Bogá wierzyć/ czy we dwóch: rownych/ czy nierównych? Żaden się Minister do tego času z tych labirynthow wyplatać nie mógł. Jesli ich następcy wyplatać się będą mogli/ da się wdziec. O nas to niech wiedza/ żechmy tego pewni: iż iesli Chrystus nie jest Osoba Boska jedno z Oycem iestestwo máiąca; ták ten dwóch Bogow czci/ który w niego y w Bogá Oycá wierzy: iakoby dwóch Bogow czcił; któryby w onego iedyneho Bogá/ y w Sociná/ z rozkazania Bóże° (po Socinśku morwiac) wierzył.

Przywodzi iesze ten dowód X. Smiglecki. Kogo wszytko Krześciaństwo czci czcía należyta Nawyższemu Bogu, ten jest Nawyższem Bogiem. Chrystusa Páná wszytko Krześciaństwu czci czcía należyta Bogu

Nawyższemu : (gdyż go ma cześć iako Oycá :) To Pan Chrystus jest Nawyższem Bogiem. Odpowiada Smalcus: że Pan Chrystus, nie ma być czczony cześć należyta Nawyższemu Bogu, ale tylko podobna tej czeći.

Ostrogá mienawiści czeći Chrystusowej/która tak ludzje zaślepia! A mily Ministrze/ sam sie osadz ięśli nie przeciw sumnieniu piszek. Rzekli kto/ że tak Valenti Smalcus jest głowiekiem/ iak y Ocieć iego; to dla tego/ podobienstwo tylko natury ludzkiej bedzie miał Smalcus. Rzekze kto/ że tego głowiecká czeć potrzeba iako Krolá/ tego iako Krolewicá/ tego iako Senatora/ tego iako Doktora; to w tych słowach podobienstwo tylko takich czeći wyrażone będzie? Wzdyć pospolity tryb mowy ludzkiej jest: że temi słowy dáta znać/ że temu oddána ma być cześć należyta Krolowi: temu cześć należyta Krolewiczowi// temu cześć należyta Doktorowi. Mogł sie był od Pawła ś. Rom. 1. 21. nauczyć Minister: że to słowo iako Boga / znaczy cześć należyta Bogu: a zá tym/ że y to słowo iako Oycá / znaczyć ma cześć należyta Oycu: albo niech da przyczynę niewygodliwą/ tożności signifikacyi jednakowych słow. Utwierdza ten dowód X. Smiglecki tak.

Chwała Boska nikomu dána być nie może iedno Nawyższemu Bogu: gdyż się sam Bog Ila. 48. 2. oświadczył: że ja chwalał moiey infsemu nie dam. Odpowiada Smalcus że to falsillimum. Czemuż: Wzdyć to wyrażnie sam Bog mówi: Trzeba (práwi) trzeźwiego sensu słow tych szukać. A to dla czego? Tak długo ie świat wszytek rozumiał iako brzmią: coż za potrzeba glossowania? Odpowiada Smalcus: że Pismo ś. 1. Petr. 1. 21. uczy: że Bog dał chwałę temu, którego zmartwymzbudził: a ten musiał być człowiekiem, nie Bogiem, gdyż tylko człowiek może umrzeć, y być zmartwymzbudzony.

Leż przeciw temu ięť. Je ponieważ Pismo ś. na iednem mieyscu uczy/ że Bog dał temu/ którego zmartwymzbudził chwałę swojá; a na drugim; że Bog chwalał swoiey/ komu infsemu nie dáie: musi to być/ że ten/ktoremu tá chwála dána iest/ oraz iest głowiekiem y Bogiem/ iedno iestestwo máiacym z Bogiem Oycem: iako sam mówił Ioan. 10. 30. Tak sie pięknie słowa Pisma ś. 33. as džia. Nie dał Bog infsemu czeći swoiey/ gdy ia dał temu/ ktory

ris chwalić: gdyś przecis jednego Boga czic bedziecie / gdy Socin
 ná / iáko Boga / nawyższemu Bogu/poddánego/ chwalić bedziecie:
 y chwale iego/ ná chwale Boga Nawyższego ściągac zechcecie.
 Innych dowodow ladańskie zbywania opuściam. Moze rozsádný
 Cztelnik / z tego com przywiódł zrozumieć / iáko ladańskie sá Mi-
 nistrow Aryáńskich / ná Krześciáńskie dowody odpowiedzi.

PRZYCZYNA PIĘTNASTA.

*Ze Ministrowie Aryáńscy, ná pytania y wątpliwosci swoich
 wlasnych Zborownikow ladańsko odpwiadaia.*

N Te beda sie bawil wielu Ministrow odpowiedziami.
 Sámeo tylko Arciministrá y Arcikacera Sociná /
 niektore / z iego listow przywiode odpowiedzi. Pan E-
 liasz Arcisewski pytal Sociná: icšli sie Szlachcicowi
 Chryściáńskiemu godzi nieprzyiacielá ná Woynie zabic: albo ranic:
 Odpowiedzial: ze nie godzi. Pytal iesze / icšli sie godzi ná pospo-
 lite ruszenie z roszazania Krolensteg iachac. Odpowiedzial: trzeba
 wprzod starac sie o to / iákoby sie iaka wymowka zalozye albo pienies-
 dzmi okupic: co icšluby sie nie wdalo: lepszy ze Chryściáнин ná Wo-
 yne zbrojno choe z zgoršeniem niektórych braci poiedzie: (byle sie bic
 niemial woli) niz zeby ná Zbor / iaki kłopot zasiaznal.

Pytal iesze: icšli sie godzi z bronia chodzic: Odpowiedzial: ze lu-
 bo to nie jest rzecz zakazána / przecie dla niebezpieczenstwa ranienia
 kogo albo zgoršenienia braci / nie ma Chryściáнин z bronia chodzic:
 chybaý wrodzic dla psa albo Wilka: albo dla stráshenia lotrow. Ide-
 to sie temi odpowiedziami kontentowal P. Eliasz niewiem: to smtes-
 le rzecz moge / ze ná to P. P. Arcisewscy ktorychchmy znali / nie
 rzekliby; Amen.

Temuz Socinowi gdy Pan Krzysztof Morstyn wielce to ganił /
 ze lichwa od pożyczanych pieniedzybral; Odpowiedzial: Epist. fol.
 503. ze lichwa w nowym zakonie / nie jest zakazána: á w starym tyle

to rozkazano; żeby nie była lichwá bráná od wbojiego brátá. Wezmym go od kłamstwa/ niewiem kto wynowi. Wiedział dobrze Socin/ że y w stárym zakonie. Deut. 28. 7. n. napisano to práwo: A nullo fan^o accipies: od nikogo lichwy brátć nie bédziesz: y w Nowym Luc. 6. 7. 35. Dobrze czynicie y pożyczaycie: nie się z tego niespodziawát: á bédzie obfita záplátá májsá. Co poniewaś Socin wiedział: á przecie mówi/ że lichwá nie jest zákazána; iákoś nie kłamał? I to go nie záleca/ że mu bárdziej smátowálá lichwá/ niż ód Pána Chrystusa dáno mo pożyczájącym obiecána/ obfítá nagrodá.

Ná tegoż Sociná gdy poteznie nástepowáli/ P Moschorzowski/ P. Ronenberg/ Páni Siemichowska: żeby Krzest albo (iák oni mówá) ponurzenie przysiał: używájac przeciwko niemu tego/ między infemi dowodu:

Co nie jest rzecz zta ále obostronna, (adiafóra) y czynić sie dobrze moze, té P. Socinie mozesz. y gdy tego wyciąga zbudowanie Zboru y miłość Bráterska, powinienes czynić. Ponurzac się w Imię Pána Chrystusa, nie jest rzecz zta: iáko ty sam zeznawáš, ále adiafóra, która się dobrze czynić moze.

To Socinie mozesz, y dla zbudowania Zboru nášego, y miłości Bráterskiej powinienes się ponurzac. Túc ná ten dowód P. Ronenberga kówi nie odpowiedział Socin: ále sie infemi wymowkami záłożył/ m ówiac: że tego czynić nie mogł: co w wielu pobożnych Chrystyanow jest w wielkim obrzydzeniu, iáko násmiewisko Ponurzenia Chrystusowego: y że przez to, ku: słym Bogá; y przykádem swoim wtwierdzá słym wniešenie ná brácia iázná niepozytecznego. Ale w tey odpowiedzi / sam przeciw sobie bił Socin. Albowiem iáko co moze być adiafóra, co jest obrzydliwym křtu Chrystusowego násmiewiskiem / kłusem Bogá; wniešeniem iázná niepozytecznego; czego sie ani dla zbudowania y miłości bráterskiej czynić nie godzi: Músi być/ że Socin albo w tych wymowkách kłamał: albo fałszywie ynie fze: tze twierdził: że to jest rzecz adiafóra.

Twárdziej náń nástąpił Pan Moschorzowski tem dowodem: Albo Zborownikom nášym godzi się ponurzac albo nie. Jeśli nie. To ponurzenie nie jest rzecz adiafóra: ále zta y zakazána: jeśli się godzi

dzi; czemuż dla zbudowania Zboru y miłości Braterskiej, innym się to godzi czynić a tobie Socinie nie godzi? Ściśniony tem wezłam Socin odpowiada: fol. 508. choć ponurzenie jest res indifferentis, przecie wy, dla zbudowania y miłości zobopólney, y zjednoczenia się z bracia, powinniście się ponurzać: iam zaś nie powinien: częścią zem Książkę przeciw ponurzeniu napisał, częścią ze strach się powinienem, aby to iązmo od braci oddalone było. Ale wtey odpowiedzi / iásne plotki. Ty Socinie / dla zgorshenia / zabrańiaś z bronia chodzić: nie rządzisz na pospolite ruszenie iáchać: czemuż dla wchony tegoż zgorshenia tego czynić nie maś / co iáko powiadaś / jest adia-phoron? Czy ty niepowinieneś tego czynić / co wyciąga zbudowanie Zboru / y miłości braterskiej obliż: któż cie od niego wwołnik: któż ná zgorshenie braci licencja dal? cymes ty od tego dlugu wolny / pod który Páná Moschorzowskię ciągniesz: czyby nie lepiej za byś twoie Książkę spalił / á miłości braterskiej nie targal: Ten iego hárdy wpor / że ani ponurzenia / ani wczestnictwa Dieczerzy Pańskiej z braciá inśa mieć chciał / wiele od niego ludzi oderwáło iáko to sam w liście do Smalciusá námienia.

Tegoż Sociná gdy pytał Ostrod; iáko by Papiężnikom ná ten zářzut odpowiedzieć: Rzecz jest do zbawienia potrzebna wierzyć; że Ewangelia s. Matheusa jest Pismo święte prawdziwe, á Ewangelia s. Thomasá nie jest Pismo s. prawdziwe. To musi być iaka tradicya, álbo świádectwo, iákiego Kościoła, do zbawienia potrzebne: odpowiedział Socin: że to nie jest rzecz do zbawienia potrzebna: potym że może tá rzecz być wiadoma, z Historzy y inśych dowodow, choć nie z Tradicyi, ani z świádectwa Kościelnego. Oboiá odpowiedź iádá iáka: dla tej: że w tych ktorzy wiara swoie do zbawienia potrzebna z samego tyl ko Pisma wyciągá; musi być nie omylna wiadomość / że ten Fundáment ná którym się osádzá; nie może być wzruszony: y że to Pismo / z którego się wze náuki do zbawienia potrzebney / pewnie y nieomylnie / jest prawdziwie Pismem światem.

Poniewáż tedy tá wiadomość nie może być pewna / z Historiy álbo dowodow; gdyż Zistorye są ná Zistorye: dowody ná dowody: iáko to znáć z niektórych Książ Pisma s. które Kátholicy zá au-
centyczne

trzytyczne máia/ á Sociniſtowie odrzućia. Toć muſi być iáka tra-
 dicia nicomyſlna/ tey wiadomości zrodłem. Wpátrył to/ wielkiego
 dowcipu Ewángeliſ Vitakerus; y nie mogąc ináczey/ Trádicia w
 ſámych tylko Kſiag Piſiná ſ. rozeznániu przypuſcił: wiǳąc że
 ani Ziſtorie/ ani żadne ſwiádectwá / ani żadne dowody/ nie mogą
 ták być pewne; żeby żadney omylce nie podlegały; á przecis vyznáwa-
 iac; że do rozeznania pewnego od niepewnego Piſiná/potrzebá ſwiá-
 dectwá / cui non poſſit ſubefſe falſum.

Szerzey z tymże Socinem vćierał ſie Mátheuſ Rádek/ Sekretarz
 Przeſławnego Miáſta Gdańſkiego: ten wiǳąc rozliżnych wiat
 mnoſtwo/ ktore ſie po Lutrze y Kálwinie w kráćch Ciemieckich
 wyległo / wpadł w to rozumienie: że teraz żadnego prawdziwego
 Koſciola onemu Apoſtołſkiemu pierwiáſtkowemu Koſciolowi po-
 dobnego / niemáſi; z ktoremby ſie łączyć potrzebá; y twierdził to /
 że ná vpádego Koſciola Bożego nápráwi/ potrzebáby meżá iákies
 go / nie tylko Duchem Proroctiem y Apoſtołſkiem / ále y cudámi
 obdárzonego; żeby ták/ prawdziwy Koſciol/ tem właſnie ſpoſobem
 był z vpádku podnieſiony / ktorem przedtem był wyſtáwiony. To
 ſwoie rozumienie gdy Socinowi przelożył / wiele mu trudnoſci za-
 dał. Mowil naprzód Socin: że Pierwſze Koſciola Bożego wyſtáwienie
 wielce ieſt rażne odiego nápráwy. Bo do pierwſzego iego wyſtáwienia,
 trzeba było cudámi kredit czynić tey náuce ktorá miał ten Koſciol przy-
 iaci; gdyż ná ten czas była nowá, y nieſtychána; y Religiom ná ten czas bę-
 dacym wbrew przeciwná, y ſpolnych z nimi fundamentow álbo principia,
 nie máiáca: ále do nápráwy vpádego Koſciola nie potrzebá tego, gdyż
 tá náuka od Apoſtołow wtwierdzona, cáła w ieb Piſmáſb zoſtáta; z kto-
 rych wſykiego Koſciola vpádego ruiny nápráwione być mogą. Dáć y te
 tożnoſć: że teraz wſyćcy ſię ná to zgadzamy, że náuka Pána Chryſtu-
 ſowa ieſt náprawdzimſhá y najwiećſhá; y dla tego ná tey wtwierdzenie ni-
 czego nie trzeba: á z áczáſow Apoſtołſkich wiele tych było ktorzy ná-
 uke Chryſtuſowá powſechnie odrzućili. Oboie te odpowiedi meżnie P
 Rádek zbierał. Naprzód pokázoráł ſuſiñoſć tego Principium: że
 iákim ſpoſobem Koſciol upády má być podnieſiony iákim ieſt zbudováný;
 y me ſmiał wyproſt tego Principium obáćć Socin; ále tylko poſ-

przecy: potężując różność potrzeb Kościoła naprzód wystawionego/ y naprawnego: ktore jednak różności skutecznie obalał Pan Radek. Mowil naprzód tak: ta Nauka Pana Chrystusowa, albo tak cudami Apostolskimi utwierdzona była, żeby więcej upadć nie mogła; albo nie. Jesli tak utwierdzona była; zkądże się wzięli jeszcze za czasow Apostolskich Haretycy? czym się słało, że wiara o Panu Chrystusie (iako ty mówisz!) tylko do sta lat w swej całości stała? iako przyszło prędko do powszechnego nauki Chrystusowej upadku? (ad plenam defectionem?) Jesli zaś nie była tak dobrze utwierdzona; toć tym, którzy teraz ludziom opowiadać chcą, większych potrzebą cudow nad te, ktore czynili Apostołowie: żeby to wszystkim perswadowali skutecznie, czego Apostołowie nie mogli wszystkim perswadować: zwłaszcza że, większa rzecz jest naukę Pana Chrystusa pogrzebioną zmartwychwzbudzić, niż ją kwitnąć, y cudami samego Pana Chrystusa dosyć wystawioną utwierdzać. Przydawał y to: że jesli cudow Kościołowi pierwiastkowemu danych/ ta była przyczyna/ ktora ty przynosisz; toć y ci/ ktorzy teraz zechcą bydź Reformatoremi Kościoła tak dawno zepsowanego/ miehby nauce ktora przynosi; tem sposobem/ ktorem Apostołowie/ credit czynić: ponieważ ta nauka/ ktora ty Socinie przynosisz/ y za naukę Chrystusową wdajesz/ lud wszytek Krześcijański ma za taką nową y niesłychaną/ y tym Reliomi/ ktore przez pułtorą tysiąć lat trwały/ przeciwną; iak nowa/ niesłychana/ y Reliom na ten czas będącym przeciwna była nauka Apostolska. Jesli tedy naukę Chrystusową/ dla pomienionych przyczyn potrzebą było cudami wspierać; toć y tobie ta nauka/ ktora za Chrystusową wdajesz/ choć ja wszędzie za nową/ niesłychaną/ bluźnierstwami/ ludzie wielce w czem y życia światobliwego; potrzebą cudami utwierdzić: dla tychże przyczyn/ dla ktorych iey/ iako ty mówisz/ u Apostolom potrzebą było cudami credit czynić. A iako ty sam mówisz/ żeby Apostołowie bez cudow dąrmoby się byli z Ewangeliją ozywiali: tak/ by/ y sami Apostołowie zmartwychwstali/ dąrmoby Żydom albo Poganiństwu/ ba y ludziom innym w Europie/ te nauki/ ktora ty opowiadasz bez cudow opowiadali. Koniecznie tedy Reformatorem zepsowanego Kościoła/ potrzebą/ nauce ktora przynosi cudami credit czynić: nie tylko u Poganiństwa; ale y u Papieżnikow: o ktor-
M rycz

rych ty twierdzisz / że w nich nauka Pána Chrystusowa / do szcetu
 zginęła. Mogłbyś y to przydać: że darmo to Socin za rzecz pewną
 brał / że wszytká nauka Apostolska / w Pismách ich zostála. Rzeka Pa-
 pistów: że wiele náut ystnie od Apostolow podánych w pámisici y
 zwyczáich Kościelnych zostáło: á Socin rzeczy przeciwney nigdy
 nie dowiedzie. Stáwia przeciw niemu Thessalonczykow / do tego sie
 znájących / że od Apostolá niektóre náuti wzięli przez list / niektóre przez
 mowę. Stáwia Corinthian / to wyznawájących / że im Apostol to po-
 dał / co od Pána Chrystusá wzięł. Stáwia Rzymiány / to iásnie
 twierdzące / że wiara jest z sluchánia / nie z czytánia. To twoy Socin
 nie Fundáment / że wszytká nauka Apostolska / w pismách ich zostála ;
 upádnie. Upádnie y to / że teraz mamy to / przez co jest zbudowany
 Kościol. bo Kościol nie przez słowo Boże pisáne / ále przez słowo
 Boże ystnie mówione / budowany był: krotceby jednák nie bylo nie
 spráwilo / by byly cudá nie przystąpiły. A tego / co mówisz / żeby teraz
 náuke Pána Chrystusowa / wszyscy mieli zá naprawdźiwšá y náswiá-
 tobliwšá / niewiem iáko obroniš. Albowiem tá nauka ktora ty o-
 powiádasz / álbo jest nauka Chrystusowa / álbo nie. Jeśli jest ; To
 nieprawdá / żeby ia wszyscy mieli zá naprawdźiwšá : gdyž sie nia nie
 tylko Papieżnicy / ále y Lutrzy / y Kálwinistowie / y inše sekty / iáko
 srodze bluźnierska brzydza. Jeśli nie ; Tošty fałszerz / gdy to zá náu-
 ke Chrystusowa wdáiesz / co nauka Chrystusowa nie jest. Do tego / ty
 mówisz / w pierwszym liście do P. Rádeká ; że sie nauka Papieżników,
 Chrystusowym y Apostolskim przykazániam zgóła przeciwia : co ieśli ták
 jest ; iákož sie przy tym oštoisz / że wszyscy teraz ludzie náuke Pána
 Chrystusá mája zá naprawdźiwšá ; ieśli sie icy ták wiele millionow
 Papieżników / (że nie wspomnie Turkow / Tátárov / Japonczykow / zc.)
 zgóła sprzeciwia : Tuž co rzeczeš o Siedmiogrodzánách / ktorých ná-
 poly Żydámi zowieš : co o Seidelušie / ktory sie wam iásnie do tego
 przyznał / nie bez wielu ádherentow / że iuž lepiey rozumem sie niží
 Pismem rzadzić : Náostátek luboby to prawdá byla ; że wszytká nauka
 Apostolska w pismách ich zostála : y to ; że wiadomošci icy / z sáмого
 tylko Pisma záciągáć potrzeba : iešce będzie zostawála / nieprzelamá-
 na trudnošć o wyrozumieniu Pisma : gdyš iešce zá časow Apostole
 (ich /

Stich/ byli ci; ktorzy wywrotnemi glossami listy Páwła S. pswadli: y ztego nie rozumieli/ to bluznili. Kto nas tedy wpewni/ że twoie Socinie glossy/ będą pewnieysze/ niż Lutra/ Kálwiná/ Menmoná/ Dawidowicá/ Chiliaštow/ Menmonistow/ álbo y sámých Papieżnikow: Sámo tylko Piśmo do náuki wiary przypuszczáia Erasmus Ioannis, Fránken/ Dawidowic/ Budny/ Żydowizánci; á przecie źle wierzą. To choć między temi/ ktorzy/ Concilia y Patres odrzućiwšy/ do śmego się Piśmá odzywáia/ y ktorzy spólne iáké przyjmúia Principia; potrzebá cudow: żeby wiedziano; kto z nich prawdę/ kto nieprawdę mówi: gdyż każdy z nich ozywa się z prawdą/ choć to rzecz niepodobna/ żeby w mowie rzeczy przeciwnych/ nie miała która strona prawdy wstepowác.

Władze tedy y prawdziwie mówi támże P. Kádek: że *odtąd iakobymy Concilia y Patres porzucili, zostálibyśmy w takim zamieszaniu, iakiego nigdy nie było: że niewiedzieć do ktorego się Zboru przytaczyc: gdyż każdy z nich prawdziwe S. Piśmá wyrozumienie sobie przypisuje: każdy Piśmo iako wodę na swój młyn ciągnie. y jeden drugiego potępia. Zkądże to rozróżnić, poki z niebá cudowne iáké oświecenie, y náuki o prawdziwym Kościele wpewnienie, nie przybędzie?* Jest między námi sámemi ó artykuły wiary sporu dosyć. Ty mówisz; że ponurzenie w Piśmie S. nie jest rozkazane: Vitrellinus twierdzi/ że jest rozkazane: y twoie glossy zbija: Ktoremuś z was wierzyć: Pan Niemoiowski twierdzi/ że Chrystus zá nas ná Krzyżu prawdziwa ofiarę Bogu oddal: y ná to wiele piśm przywołzi. Ty temu przeczyś: przykimże prawdá: kto różnice między toba/ y Czechowiczem/ álbo Páleoologiem rozstrzygnie: Musz kiedy przystąpi spor/ o sam Piśmá S. przekład: co będziem czynić: Przez pultorá tyśiacá lat/ wšytek świat tak te słowa czytał: *słowo stało się Ciátem: y Duch jest Bog: y Nim się Abráham stał, ja jestem:* á przecie ty Socinie mogłeś to iáczey przełożyć: Czemuś tedy nie bezdzie mogli/ kto zechce/ (iáko chciał/ y uczynił Dawidowic/ Budny/ y inni:) ná inšych też mieyscách słowa Piśmá S. obćináć/ glossowác/ y sposobámi niestyhánymi przekládać: Poniewáś tedy wiedzic nie możemy/ gdzieby było pewne y nieomyłne Piśmá S. wyrozumienie; próżno się kuśimy z Piśmá prawdziwy Kościół wystáwić: gdyż przy

tak różnym jego tłumaczeniu / żadney z niego nauki pewney mieć nie możemy: po ki sie ná jednego powszechnego y nieomylnego tłumacza / (iákim v Papieżnikow iest Rzymski Biskup /) nie zgodzimy. Musi tedy bydź / że albo v sámych Papieżnikow iest prawdziwy Kościół: gdyś przypuściliśmy to / co dawni Patres powiádają / iż czynienie cudow / nie każdemu zgoła wierzącemu / y zá Apostolow dawáne bylo / ale tylko tym / ktorych Bog ná pomnozenie wiary wysłał: v sámych tylko Papieżnikow / trąsi sie widzieć tych / ktorzy w imie Chrystusowe dyabły wygániają; chorych leczą: y czego żaden przecz niemoże / A postollskiem Duchem / do nieznańomych przedtym ludzi / z opowiadaniem Ewángeliey záchodzą / y wiara Krześcianska cudami / y ktwia własna pomnażają: albo że (com ná początku mowil /) żadnego wiadomego Kościoła Bożego niemają: y dla tego do żadnego przystawac nie potrzeba: gdyś tak ten iáko drugi bładzić / y ludzic o wtracie zbawienia przywodzić może.

Temi dowodami ściśniony Socin / fol. 120. musiał przyznac: że niepotrzeba sie spodziewac, żebychmy taki Zbor wystawic mogli: o ktoremby pewnemichmy bydź mogli, że iest prawdziwym Kościołem Bożym. A to; że może kto prawowiernie w Pana Chrystusa wierzyć: a przecię sie kádego Zboru, iák o błędy, sufsnie, badź niesufsnie, podezřzanego chronic. Oboiá nauka środze desperacka: Bo coż zostanie pewnego w wierze / iesli o żadnem Kościele nie możemy wiedzieć / przy ktorymby przemieškiwał Duch prawdy: co zá nádziecia zbawienia zostanie / iesli o żadnym Kościele wiadomo nie bedzie / czy bładzi / albo nie? Kto rzeczy ni koniec swarom: co bedzie zá rzad w Krześciansstwie: iesli wiedzieć nie możemy / gdzie prawowierni / a gdzie Heretycy: gdzie wilcy / gdzie owce: z ktoremi sie łączyc / od ktorych wciekac: Niewiem co sie z Rádekciem stáło: to wiem / że tá Rádekowa persuażia / wielu ná to w Prusiech ludzi wyéizgnela / żeby do żadnego Zboru nie przystájac / wierzyli / y żyli / iákby chcieli: y zowia ich *autonitus*: iákoby Samowierzkich / albo sobiewierzkich. Wiem y to: że Socin nie mogac ná dowody Rádekowe odpowiedzić / grozbami go chciał przelamac; mowiac: że iesliby zostawał w tym rozumieniu, iż między temi, ktorzy sie od Papieżnikow oderwali, żadnego widomego Kościoła prawdziwie Bożego niemają;

niemąs; musi przystać do Papieżników: którzy się nieprzerwana nauki Apostolskiej successia, y uświęczone Duchą świętego obecnością, y obroną śmieje y nie od rzeczy, (non ineptè) chęć znykli. Tak z wsi Socin nowych wysła ta prawda: że ktoby na glossach jego nie przesławał; y Kościół prawdziwie Bożego, przy którymby Duchąś. obecność y obrona uświęczone była, chciał byż uczestnikiem, potrzebąby mu Katołikiem zostać: iako został Franciscus Puccius, głowiek wielkiej nauki/ który przez wiele lat/ między różnymi Heretykami/ prawdy y Kościół Bożego szukał; y w Krakowie z Arrianami nie miał czas przesławać; nąostatęk/ gdy odpoczynku y uspokojenia sumnienia znaleźć niemógł/ wrocił się do Katołików: y w Prądze błędy swoje odwołał: y do Krakowa gruntownie przyczyny nawrocenia swojego/ Socinistom posłał: które oni/ nie mogąc na nie odpowiedzieć/ zagubili. Pewnie że musiały byż dowody jego bądzo skuteczne: gdyś Socin/ który w wielu naukach z nim spor wiodł; y wiele przeciw niemu pisał/ nie zaniechałby był na nie odpisać; kiedyby był mógł przeciwko nim prze-
n. 66.

Tenże P. Radek twierdził: że teraz niepotrzebą Ministrów, którzyby w Zborach słowo Boże opowiadali: gdyś takowi znaleźć się niemoga, na którychby naukę y pobożność, bezpiecznie kto sumnienie, y zbawienia swiego ufność puszczać miał: y którychby nauki bez wszelkiego doświadczenia słuchac potrzeba: iako było potrzeba słuchac Apostołów. Odpowiedział Socin: że ani z Aposztołów, nie było takich słów Bożego nauczycielów, którychby nauki bez doświadczenia słuchac było potrzeba. Powtore. I z Aposztołów, gdy wszyscy mieli dar Proroctwa, iednego obierano Episcopa, któryby był wszystkiego Zboru dozorca, y nauczycielem, choć w ten czas wszyscy dar Proroctwa mieli. Toć daleko bądziej teraz tego potrzeba: żeby ieden na ten urząd obierany był, kiedy dąru Prorockiego ludzie wierni nie mają. Potrzebie. I z Aposztołów nie każdemu się mówić godziło: iedno temu: o którymby pewnie wiedziano, że miał dar Proroctwa. Toć nic gruntownego, nie przynosi ci; którzy teraz z Zborow urząd Ministrowski znoszą. Tak nieborak Socin/ gorąco się o swoy urząd Ministrowski wynomwał/ wiedząc: że gdyby był z tego urzędu spadł/ niemiałby był co w gęba włożyć: a przecie y tak że nie wiele sprawił/ znać zrod:
113

iz za moiey pamięci/ około roku 1607. albo 1608. w Podgorzu nie daleko Tropia/ białagłowa wczymła się Prædicantem Arriánskíem: y Arrianom słowo Boże tłumaczyła; y podobno żyła ieszczę/ którzy tamże na tey kázaniu bywali. Bá y samego Sociná Páni Stenichowska pismem porządnie gromiłá: y rzeczá sama pokázowála: że y białagłowy Ministrów Arriánskich mogą poprawiáć.

Do odpowiedzi Socinowey przystępując; tey ládáńskość iásnie się wydáie. Naprzód/ że nie nie odpowíada ná Fundáment P. Kádeka. Bo on ták árgumentowál: By teraz potrzebá było Ministrów, potrzebá by tákich, żeby ná ich náuce y pobożności, bezpiecziency mogliemy, niż ná własnym zdániu, wiary zbáwiénney nieomylnóść zásadzác. Ale teraz zádných tákich Ministrów niemáß, y nie pierwey będą: áß których Bóg zesła, ták iáko Apostolów, cudámi y dárem Proroctwá obdárzonych. Tóć poki nam tákowych Ministrów Bóg nie dá; nic nam po tákich, iákwí teraz są: gdyß ci, równie náß w błędy záwieść mogą, iáko my siebie samých: á niektórzy podobno w więkße, niż my samých siebie. Tego árgumentu nie tknal Socin: Tó/ co przynosi/ trudnoścí Kádekowey nie podnosi. Zeby zá Apostolów/ nie było tákich słowá Bożego náuczycielów/ którychby náuki/ bez rozbiérania przypuszczáne bydz od wiecnych miáßly; stoga to ná święty pierwiastkowy Kóściół porwarz. A przykim że w ten czas Duch prawdy przemieniał/ iessi nie przy tych/ których Apostolowie / ná náuczanie wiary świętey náznázáli? Jákos ci/ o których rzecz pewná bylá/ że mieli dar proroctwá/ mogli bydz poprawiáni/ albo probowani od tych/ którzy go albo zgólá nie mieli: albo nie ták pewnie? Mniemam że ludzi tákich/ których świeci Apostolowie godnych tego wżędu osádzili / nie godziło się iákicy kucharce Ewángeliey wżyc: boby się y sám Socin gmiewál/ gdyby Smálciusa którego on godnem Ministrówstwá osádził/ kucharéká w kázaniu popráwiála. Do tego: iessi y zá czasów Apostolskich/ Náuczyciele od Apostolów náznázani mogli błádzić: że dla tego potrzebá ich było dostrzédzác/ cóż mowić o teráznięyszych wólezegách/ którzy w swey Oyczyźnie nie mogąc się pożywić/ musieli do Polski wędrowác: y tam się Hereziami y duszoboiństwem żywić?

Prawdá: że zá Apostolów/ iednego do opowíádania słowá Bożegó obierano/

obierano/ ale takiego; (iako sam Socin zna/) o którymby pewnie
wiedziano/ że miał Duchá Proroctkiego: nie takiego/ ktoremu dy Pi-
smem iako białagłowa mogła tak dokuzać; iako Socinowi dokuzá-
ła P. Siemichowska.

Náostátek/ ieśli zá czasów Apostolskich mowić sie nie godziło/ iedno
tym/ o którychby pewnie wiedziano/ że mieli Duchá Proroctkiego/ iá-
koby sie ma godzić/ bydy słowá Bożego Ministrem omu; ktorego
wsytko niemal Krześcíanstwo/ ma zá Hereziárche y bluźnierce? czy
to nie jest hałestwo/ ludziom sie takowym dušy swoich powierzáć/ kto-
remu sie wsytkie Królestwá Krześcíanstkie/ iák głownemi wiáry świs-
tey Krześcíanstkiey nieprzyacielámi brzybdza? Mádrze tedy P. Rádek
dowiodl/ że nie po tákich Ministrách/ iákum byl Socin/ álbo Smáls-
cius.

Tenże P. Rádek/ zádal to Socinowi: że ponieważ Pan Chrystus nie
jest onem iedynem y Nawyśsem Bogiem, nie godzi sie mu czéci Boskiej odda-
wác: z wlásczá ze o tym nigdzieš w Pismie S. rozkazániá nie máš. Od-
powiedzial Socin: że jest to rozkazánié Ioan. 5. y Phil. 2. o czéci Sy-
ná głowieczego/ ktoremu dány wsytek od Oycá rzád/ ták že Ociec nie
tego nie rzádzi: y imie nád wsytkie imis. Przeciw temu P. Rádek
mowil: ábo mowić mogl. *Káže Pismo S. Pána Chrystusa, iák Sędzięgo
od Bogá poslánowanego czčić: to jest, pełnić wola y przykazánié ięgo: ále
czčić go iako Bogá; z mieyc przywiedzionych dowiedziono bydy nie może.*
Bo naprzód tá tworiá Socinie glossá/ że przez sąd ma bydy rozumiany
rzád/ ták jest fałszywa; iako rzecz sámá bluźnierska y fałszywa jest: żeby
teraz Bog on iedyny nikogo nierzádził: iákoby spal/ álbo prośnowal/
álbo sie tylko rzádom cudzym przypátrowal: y ták/ bez żadnego nád
ludźmi pánowániá/ do końca swiátá zostawác miał. Do tego/ czym
dowiedzięš Socinie: że w tych słowich jest przykazánié/ ktore tylko
wola Boska wyrażá: Wyráźniew y Jordanu mowil niegdy Bog:
IEGO SLYCHAJCIE; á przecie tam przykazániá nie przyzna-
waš. Wyráźniewš mieycá przywiódl Dawidowic/ o przykazániu
wzywániá Chrystusa/ á przecie ty/ w liście do mnie (fol. 151.) mo-
wiš/ że to nie były przykazániá/ ále wspomnienia: Czemuš tu ma bydy
przykazánié/ gdsie słow ták wyráźnie przykazáwácych nie máš?

Postrzegl

Postrzegł sie Socin: y dla tego / żeby Rádeká iákookolwiek zbył; przywiódł one słowá Psal. 97. Chrystusowi Pánu przyczytáne/ Hebr. 1. *Rzekł áby go czcili wšyscy Anjotowie Boży: y przydał: Jeśli go czcić kazano Anjotom; toć y ludziom. Ale y tu/ mówił mniemam P. Rádek: że/ przypuściliśmy Consequentia/ ktoreby Socin wyrażnym słowá Bożego textem nie iáčno dowiódł: rzeczone bydz może: że y te słowá nie byl przykazaniem/ ále wpmnieniem. A Rátholik ták tu ná Sociná przytrze: Albo te słowá; Rzekł áby go czcili Anjotowie, są rzeczone o Chrystusie/ álbo nie. Jeśli nie; Czemuś ie ná obrone pómienioneg przykazánia przywodzisz? jeśli są o Chrystusie; Toć Chrystus/ iest onem iedynem Bogiem/ o ktorem iest w tym Psálmie mowá. Jesze mu P. Rádek zádal/ one Páná Chrystusá słowá: *Páná Boga twego chwalić: y iego sáмого Boska czcía czcić bédzieś.* Odpowiáda Socin / że słowo *sámemu*, nie excluduie Bogow subordinowáných. Ale ná to rzecze P. Rádek: *Wedle ciebie Socinie/ káždy Krol/ Sędzia/ Gospodarz/ iest Bogiem subordinowánem nawyższemu. To resz tch/ to słowko sámemu, nie excluduie. To y Pilatá/ y Herodá/ y Tyberiuszá trzeba bylo Żydom/ Boska czcía czcić: y tobie Figzećiá Słórentskiego/ iáko Páná twego przyrodzonego. Krotko mowiac/ ták tu P. Rádek Sociná ścisłal: pokázuiac/ że kto nie iest Nawyższem Bogiem/ temu Boskiego poklonu oddawác sie nie godzi: że musiał Socin do Zakristiey Papieżnikow wćiec: ták mowiac: *Co inšego spráwilo, że od sáмого práwie Kościoła Chrystusowego poczátku, áz do nášych czásow, niezliczona práwie moc, ludzi pobożnościá y náuka przešlawných, y Nášwiestnych Páná Chrystusowych Męczennikom, w ten srogi błád wpáddli, że Chrystus iest onem iedynem Bogiem, ktory wšytko stworzył &c. zylko że widzieli: iż názbyt iáwnie Pismo S. tákie mu przymioty przyznawá, iákie sámemu Bogu przypisowác zwykło: á osobliwie cześć Boská y wzywánie &c. Chwálá Bogu.* Przymuicemy choć z vsi Ráiphafowých wyciśnioná prawda: y wjelec sie ciešymy z tego / że głowny wiáry Rátholickiey nieprzyiáciel/ musiał to wyznác: że Pismo S. názbyt iáśnie/ przypisúie Pánu Chrystusowi tákie rzeczy/ iákie sámemu Bogu Nawyższemu słužia. Muszá tedy Socinistowie wyznác: że álbo tego neguia Pánu Chrystusowi/ co mu názbyt iáśnie Pismo S. przypisúie:**

áľbo

albo twierdzić przeciw Piśmie y Socinowi swemu/ że to co mu iáśnie Pismo S. przypisuje: nie samemu Bogu Nawyzszemu służy: albo z násmi wyznawać; że ten ktoremu Pismo święte názbýt iáwnie przyznawa Przymioty, samemu (soli) Nawyzszemu Bogu służące, jest iedyndem y Nawyzszem Bogiem: y że ludzie święci y wżeni/ y meżennicy/ gdy toż wyznawali; nie bładzili: (iáko niewstydliwie twierdzi Socin/ oraz im pobożność y náuka przyznawáiac/ y onychże z oboygá odzieraáiac:) ále przyprawdzie y náuce Apostolskiej názbýt iáwnie w Piśmie S. opisáney/ zostawali. Podobndem sposobem Sociná ścisłal P. Dudy: który gdy/ z slow onych P. Chrystusá; *Ja z wámi będę, do skóńczenia świata*; Mat. vi. y onych; *Kościół jest utwierdzenie y filar prawdy*; 1. Tim. 3. v. 15. wnośil to; że Kościół Chrystusow bładzic nie może: ták Sociná ścisłal; że raz mowil fol. 12. że *by co ten dowód wáżył; koniecznieby to wnośil; że Papieśtwo jest prawdziwa Religia*: á drugi raz fol. 37. rzekł: że *Kościół, nie kádey, ále tylko niektorey prawdy jest filarem*: y że; *Duch S. nie Kościółowi, ále Apostołom obiecány jest: ktorých iednak nie kádey prawdy uczył*: á fol. 47. śmiał rzec: że *nie w tym absurdi nie widzi: gdyby kto mowil; że o prawdziu Pisma S. y o Religiey Chryściáńskiej słusnie wápić może: y że, inszego sędzięgo, w Kontrbuersách wiáry, nie potrzeba, krom siebie samego. Tu káždy twiádzi: iák tu Socinowi ciáśno bylo/ że mu do tákich odpowiedzi przysłó: y iáko wiáry S. Kátholickiey Kościół/ y z wst nieprzyaciálskich ma wielká chwale.*

Z tymże Socinem dożywotni spor w wielu máteryách wiódł Pan Jan Niemoiewski. Ale zem ná odpowiedziách P. Kádekowi dánych dlugo sie báwil: iedne tylko przypominie kontrouersia. Wcził y wópornie przeciw wielom swoiey sekty Ministróm twierdził Socin: że *Krześciánie mogą Páná Chrystusá wzywáć: ále nie powinni. Wielá mu to dowodow zbital Blandrátá: wielá Pan Niemoiewski: wielá inśi Ministrówie Polscy/ y Siedmigrodey/ ták że/ (iáko sam zeznawa w liście do Ministrów Siedmigrodzkich/) nigdy w tym áni Polakóm/ áni Węgom/ nie mogli sie wywieść: á przeciw wópornie przy swym zdániu stál. Przeciw niemu P. Niemoiewski/ wzywáł tych dowodow. Naprzód tego: żeby zátym słó/ że kto/ moglby nigdy*

niechćcie Páná Chrystusá wzywáć/ gdyby to była/ iáko twierdzi Socin/ rzecz ádiáphorá: czego ták dowodził. Czego kto czynić nie powinien, tego może nigdy niechćcieć czynić. Krześćianie, wedle ćiebie Socinie, wzywáć Páná Chrystusá nie powinni. To Krześćianie, wedle ćiebie mogą nigdy niechćcieć Páná Chrystusá wzywáć. Bo ieśli kiedy powinni być beda/chćcieć wzywáć Páná Chrystusá: wpádnie twoiá náuká/wktorey wszyscy: że Chrittiani mogą Páná Chrystusá wzywáć/ ále nie powinni. Niemogłem postrzec/ iáby ná to Socin odpowiedział: ále tylkó słowy rzecz zámącił: że niewiedzić/ co o tey powinności neguje: co twierdzi.

Potym używał dowodu tego. Co należy do spráwy zbáwienia nášego, tochmy powinni czynić. Wzywáć Páná Chrystusá, należy do spráwy zbáwienia nášego. Tochmy powinni Páná Chrystusá wzywáć. Odpowiedział Socin/ że to nie należy do spráwy zbáwienia nášego. Przeciwnemu przywiódł P. Niemoiwski przesył dowód/ tym sposobem. Co nie jest potrzebnego do zbáwienia, tego może káždy nigdy niechćcieć. Wzywáć Páná Chrystusá wedle ćiebie, nie jest co do zbáwienia potrzebnego. To wzywáć Páná Chrystusá może káždy nigdy niechćcieć. Z tego dowodu nie mógł ruszyć Socin: ále tylko okolo plotá sie tłuká/ mówił: że gdybychmy powinni Páná Chrystusá wzywáć/ powinni bychmy go záwsze wzywáć: á zátem/ niemoglibychmy nigdy Boga Oycá wzywáć. Ale to plotki: z tego/ żechmy kiedy podgás powinni kógo wzywáć/ wnośić to: żechmy go powinni záwsze wzywáć: iáko ták idánie P. Niemoiwski pokázue. Do tego/ odpor Socinow/ ándol: gis wiáry iego obala. Mowisz ty Socinie/ że wierząc w Syná wieszemy w Oycá: y cząc Syná/ nowem sposobem czćimy Oycá. Czesz musz też mówić niemaś/ że wzywájąc Chrystusá/ nowym sposobem wzywamy Oycá?

Trzeci dowód iego był ten: Kogochmy powinni znáć zá Krolá y Páná nášego, ták nád námi pánuiacego, że nád námi kto inśy nie pánuie, áni námi rzádzi: tegochmy powinni wzywáć. Chrystusá Páná powinni chmy znáć zá Krolá y Páná nášego, ták nád námi pánuiacego, że nád námi zaden inśy, áni sam Bog Ociec nie pánuie, áni námi rzádzi: áni nád námi pánowáć, álbo námi rzádzić do dniá sádnego nie będzie, iáko wiárá

naszą wcz. Tochmy Páná Chrystusa wzywac powinni. Musiał tu Socin naprzędniejszy (tak iá zowie Smálcius/) táimniece wiary swey odbiezc: odpowiadáiac/ że kiedy kto dwóch Pánow ma; może áie y do tego/ y do owego modlic. Ale to nie do rzeczy. Now Socinie: Czemu chmy powinni tego Páná wzywac/ ktory námi teraz nie rza-
dzi: á tego chmy nie powinni wzywac/ ktory sam námi teraz rza-
dzi? (iáko ty sam z twemi wczniámi wzyf;) tak że w rzadzeniu nas/ y one-
mu iedynemu Bogu nie íest podlegly: czy áni Bogá Dycá nie po-
winnichmy wzywac? Musi prawnie ná to Socin przypásć. Bo pos-
niewaz możemy/ (iáko on mowi:) kiedy chcemy Páná Chrystusa wzy-
wac/ pytamy: czy w ten czas/ gdy Páná Chrystusa/ á nie Bogá sá-
mego wzywamy/ opuszczamy co do zbáwienia nalezYTEGO/ czy nie?
Jesli opuszczamy; To wzywaniem Chrystusa zbáwienie trácimy; á
zátym lepiey go nigdy nie wzywac/ niż co nalezYTEGO do zbáwienia
opuszczáiac/ zbáwienie wieczne trácic. Jesli nie opuszczamy; nie do
zbáwienia nalezYTEGO/ przez to; to nie tylko wzywanie Páná Chry-
stusa/ ále y wzywanie Bogá Dycá musi bydz ádiáphoron: y ták/ ro-
wnie wolno bedzie/ niechciec wzywac Bogá Dycá; iáko wolno íest/
niechciec wzywac Páná Chrystusa.

U Nigdy sie w tey máteriey Socin wypráwić nie mogli: iáko áni z
tego; co mu Pan Niemoiewski zádal/ wślićie do Jerzego Szu-
máná Mieszániná Krákowskiego: że názybyt wzgárdzenie mowil o
táimnicy Naswiatstego Sákrámentu: twierdzac/ że w nim niemá-
szadnego świadectwa, miłości Boskiej przeciwnko nam: że w nim nie cudo-
wnego niemász: że íest szczeré dzieło násze, to íest íedzenie y pićie: że w
nim áni rzetelnie áni duchownie Ciáta Pánskiego, náwet áni znáku íego
niemász: y że nie íest roznem od chleba ktory w słołu íemy, áni od winá
które pospolicie piemy.

Ten wpor Socinow/ y bluźnierstwa íego/ ták náostíátek P. Nies-
moiewskiemu otworzyly oczy: że bledámi áie Arriánskimi zbrzydžil:
y Kátholicka wiáre przyiawf; do Collegium Poznánskiego Socie-
tatis IESV wsfytkie ksiáfkí swoje odesláł: ktorem iá w Poznánú/ z
íego podpisem/ y Reíestrem widziáł. Dla tákowegof wporu y ládás
iákich odpowiedzi/ tego Hareziárchy Sociná/ w Lublinie y w Krá-

łowie wiele z Nieuczynaczy / Arriánstwem porzuciwszy / do S.
 Rátholickiego się Kościółá przemieáli: iáko PP. Konembertgowie/
 Krokierowie / Wilkowscy / ié. y z Szlachty bádzo wiele. Niechże
 czytelnik zbáwienie dusze swoiey miluiaacy wważy / iésli w sprawie
 zbawienia swoiego nie lepszy się puści ná zdánie S. Augustyná / S.
 Ambrozego / S. Hieronymá / y inszych Oycow áwietrych / Látiniskich
 y Grécickich: niż ná zdánie tego / który áni swoim Zborownikom / w
 zártzuconych trudnościach wydolić y dosyć uczynić nie mogli. A żem
 tu wspomniáł náwrocenie P. Niemoiewskiego; rzecz mi się póżyte-
 szna zdáá: ábym tu wyraźne przywiódł tego náwrocenia áwiádes-
 ctwo / w Rollegium Poznánńsim ználezione.

Anno Domini, 1629. die 18. Iunii, Baptizatus est Generosus
 D. NIEMOIEWSKI. Etatis suae anno 70. vel iuxta proprium
 computum, 80. Arrianus: per me IACOBVM KROKOSIN-
 SKI, Plebanum in Villa Potarżycá: deliberata voluntate: &
 consilio sano. Ei nomen impositum est NICOLAVS. Patrinj
 fuerunt: D. IOANNES NIEMOIEWSKI: & D. DOROTHEA
 de KONARZEWO Coniunx D; LVCÆ NIEMOIEWSKI.
 Affuere eidem Baptisino praesentes: Nobilis IOANNES STA-
 SINSKI: MATTHIAS KORZENIEWSKI: Generosus D.
 LVCAS NIEMOIEWSKI: eius ex Fratre Nepos.

Oto Pan Bog / w dziełách swych cudowny / nowego nam / w tym
 Pánie / wystáwił Nikodemá.

PRZYCZYNA SZESNASTA.

*Ze: Ministrowie Arydńscy ludźmi ludza: tak obojętnie y
 odmiennie mowiac: że niewiedzieć czego się w ich
 mierze trzymać.*



Wawda nie lubi ciemnic: á miluie Klár: iáko morci
 náuczyciel Práwdy: Ioan. 3. y. 21. Klamstwozás iá-
 ko rodzina. Káiożeciá ciemności / rádo káedow futá: rá-
 do się kryć / nie lubi áwiátłóści. Ze y z tad káedemu
 zbáwienie:

zbawienie dusze swojej miluiącemu / podeyżrzána może być nauka
 takich Ministrów / ktorzy się z tym to rozumiecia kryja: albo tak
 chytrze pisa: żeby ich zdania nie postrzeżono. Czego w Pismach Mi-
 nistrów Arzańskich pełno.

Przechwala się Socin/ w liście trzecim do Wolkeliusza: że pi-
 sząc o Śmartwychwstaniu Krześcian: tak skapo y skrycie mówił, y
 takich fortelów użył, że temu zabiezał żeby zdania jego czytelnik, ani
 swoy, ani obcy, nie doszedł: y nim się nie obrzął; y że nankę o śmierci
 ludzi złych, która większe miała niebezpieczeństwo obrzą, rączyz kto
 mógł z Pism jego wnosić, niż ia w Piśmie jego pokazać: y pierwej do w-
 wierzenia tej nauki przypać, niż mowę o niej postrzec. Tenże w liście
 5. do tegoż Wolkeliusza wyznawał, że w Piśmie przeciw Puccinowski,
 wymyślnie niechciał wypisać coby o nieśmiertelności dusze ludzkiej roz-
 umiał. W ktorych obudreu listów słowich/ (że bezbożny tego Ze-
 rezjardcy a theisim / o śmiertelności dusz ludzkich ná inſe miyſce
 odłoże:) może każdy wpatrzyć/ iak szczyz ci Ministrowie nauki
 swoje ludziom wdają: gdy co rozumieia y zá prawdę mają; tego się
 jednáł do pobożnych y bogoboynych vsu przynosić wzdrygają: y
 wola obłuda swoia ludzi okutiwać / niż to/ czego pobożne y bogo-
 boyne vsy/ sluchąc bez obrązy nie mogą/ potepić y odwołać.

Gniewa się ná wielu miyſcách Smalecius: gdy się w niego szczyz-
 ści/ y iawnęg wyznania Wiary/ Xiadz Smiglecki wpomina: y zowie
 to/ dwornoscia/ y cudzeſ sumnienia speranza. Ale iako się nie py-
 táć o to/ co skrycie zabija dusze/ y o wieczne potepienie przywodzi?
 Bychmy wiedzieli/ że tego / z czym się kryja/ swoich Zborownikow
 nie uza; málobychmy o to dbáli / ale gdy slyſjemy od tych/ ktorzy
 ich niewierność porzuciwſy/ Wiary świętey Powſhechney vzna-
 li prawdę/ że oni inaczy pisa/ á inaczy w Zborách uza: przeto/ dla
 miłości dusz kwia Chryſtuſowa odkupionych/ slusnie się wpomie-
 namy/ tego: żeby to iawnie wyznawali Pismem/ czego w Zborách
 uza. Bo iesli oni po Raimowſku mowia/ Nunquid ego sum,
 custos fratris mei, niech to o Kátholikách wiedza / że oni / nie tyl-
 ko swoje / ale wſytkich ludzi zbawienie miluia: y dla tego y Pogán-
 ſtwa/ y Zeretyki/ nie tylko nauka / ale y kwia włafna do Wiary
 świętey

świętey prowadzić / przykładem Apostolow świętych wśluisz. Słus-
 hnie sie tedy Kátholicy v Ministrów Aryáńskich tego xpomináiz:
 żeby wiáry swoiey iáśnie uczyli: á ludźmi nie ludźili: iáko nimi po-
 spolicie ludzka.

Mowi Smalcus lib. de Error. fol. 99. że *ludzić ludźmi, jest,*
w ten czas gdy dowodzić potrzeba, swoje zdánia przynosić. Ale on
 sam toż czyni / ná tymże mięyscu. Mowi támbież żadnego dowodu
 że *sámá istność Boska nie jest godna czci Boskiej: y że gdybychmy wiedzie-*
li, że Bog jest nieśmiertelnym, niezmiernym, wi czynym &c. á niewie-
dzieli o mocy iego y chęci do dobroczynienia nam, nie bylibychmy powin-
ni pokton mu Boski oddawác. Mowi támbież: iż śmiechu godna náuka
 jest, mowić: żeby Bog był dla samego siebie czci Boskiej godzien, choćby
 Anzolon y ludzi wniwecz obrocił. Mowi támbież / iż to fałsz / że dobro-
 czynność Boska dla tego jest czci godná, że jest *złączana z Naturą Bo-*
ska: Mowi y to że Pismo święte uczy, że *mocy Boskiej udzieloney ma*
 być *oddawany pokton Boski.* Te straszne y wśu Krześciáńskich nie-
 godne błedy / ták przynosi Smalcus: iáko by oczywista prawda by-
 ły / y namnieyszego zá nimi dowodu nie przywodzac. A przeto / wes-
 dle iego samego rozsádku / słusnie oním mowić sie ma / że ludźmi
 ludzi.

— Ale postąpmy dáley / y postępkom sie Ministrów Aryáńskich przy-
 pátrzymy. Spytaimy Smalcusa: czy v Krześcian ieden tylko jest
 prawdziwy Bog / czy nie ieden. Scísniomy kilka set mięysc Pisma s.
 Smalcus rzeze: że ieden tylko jest prawdziwy Bog Krześciáński.
 A kiedy kto zrad wniešie. Ergo Pan Chrystus / áłbo jest tem iedy-
 nem Bogiem / áłbo zgóla nie jest prawdziwym Bogiem: gdyż że
 Słońce nie jest tylko iedno / nie moze być Słońcem rzezono / iedno to
 co jest tem iedynem Słońcem: popráwi sie Smalcus y rzeze: *O*
nie tákci jest ieden Bog / żeby inszych Bogow prawdziwych nie było:
(choć ták Pismo s. ná wielu mięyscách uczy:) ale ieden jest tylko
 Návýzshy / á inszych temu Návýzshemu Bogu poddáných Bogow
 ná niebie y ná ziemi / wiecey jest / niż slyšel ná borze. Rzeze kto:
 iákoś przecie mowić? Jednego Boga mamy czy wielu? musí być
 że iednego: gdyż ták á Bogowie / ktorzy Návýzshemu Bogu podda-
 ni sá /

ni są / wielość Bogów wnosi; iako y ci / ktorzyby mu poddánemi
byli: y tak tych iako y owych wielość / znosi Boga iednego wyzna-
nie: á przecie Pismo ná kultu set miysz wyráźnie wzy / że ieden tyl-
ko jest Bog prawdziwy: tak; że inzego krom niego nie mási; á teg-
rozdziału Bogów / iednego wielkiego / drugiego mnieyszego / trzecie-
go y tysiącznego iesze mnieyszego / w Pismie swietym nie widác.
Jákoż tedy wierzyć mamy? czy ten tylko Bog jest prawdziwy / kto-
ry jest Nawyszy / czy y ci drudzy stworzeni Bogowie y Bosktwie /
są Bogami prawdziwemi? Odpowiada Smalc. lib. de Error. fol.
43. 132. 263. Tak prawdziwemi Bogami są ktorzy Bosktwo udzielne
máia, albo ktorzy są posłanowieni Bogami od Boga, albo Bogowie od Na-
wyszego Boga závisli: iak prawdziwem jest Bogiem on Nawyszy Bog.
Jeśli kto zdumiały zawała: Przebog: podobnási to rzecz / żeby Pi-
lat / Herod / Nero albo Sárdánápalus iaki / miał być Bogiem tak
prawdziwem / iako jest on Nawyszy Bog? Rzece że tak Pismo
swiete wzy: y koniecznie tak potrzeba wierzyć. Y tak wshytlich tru-
dności zbedzie. Coż jest ludźmi ludzić / iesli to nie jest?

Spyta iesze kto. A o Panu Chrystusie co mamy wierzyć? czy g-
mieć za onego iednego Nawyszego Boga / iako twierdza Troyczan-
nie: czy za iednego z tej kupy Bogów albo Bozat? Tu sie Smalc-
cius bedzie krecil: y raz rzece (iako mowi fol. 93. de Error.) że
miedzy te niedostte Bogi Pána Chrystusa liczyć, jest, Chrystusa nie znác:
y chwaly tak iemu, iako y Bogu záyrzeć: ále żeby sie nie zdáto / że iuz
Troyczanem zostal; rzece: co napisal in Monstris fol. 81. y 82.
że lubo z tej miary, iż nie jest wedle przyrodzenia Bogiem, ani żadnem
spofobem być nim, nie może: miałby być miedzy te Bozki policzony, iednak
nie ma być miedzy nie zgoła policzony. Rzece kto: czegoż sie tu trzy-
mác: iesli dla przywiedzioney przyczyny / ma być miedzy te Boski
drobne policzony / czemuż miedzy nie / zgoła policzony być nie ma?
Tu Smalcius finuru swey wiárki počiagnawshy / rzece: że może być
Chrystus miedzy nie policzony: ále tak (mowi in Monstris fol. 39.)
żeby był miedzy nimi pricipuus, albo iako mowi de Err. fol. 263.
Primus: tak iednak / iako y drudzy / (mowi 59. Err.) Bogu subordy-
nowány. Ale to są mydlenia oczu. Bo rzecziáwna jest / że iesli mie-

dzy temi Bogami Pan Chrystus jest pierwszy; y tak iako inisi subor-
dynowani Bogu; toć go koniecznie między nimi liczyć potrzeba.
boć tak pierwszego Woiewoda między Woiewodami licza/ iako
drugiego: y liczbá nigdy sie nie poczyyna z kad inąd / jedno od
Pierwszego. Toć tedy szczerá obluda iest/ niechcieć Chrystusa liczyć
w tym porządku Bogow / w którym są y byli wszyscy Neronowie/
Herodowie/ Pilatorowie/ á przecis go zwąc między nimi pierwszym.

Postąpi kto daley: y pytać będzie: Jesli Pan Chrystus / iest mie-
dzy temi Bogami subordynatami Boskimi pierwszy / což o Bos-
twie Chrystusowym trzymać? iestże iednym/ z Bogiem Oycem/
Bogiem czynie: J tu niķe otworzyszey prawdy w Ministrá sie nie
dopyta/ bo raz rzecze (iák mowi Smal. Err. 24.) że o Chrystusowej
Osobie słusnie może być mowiono, że Boswem iest jedno z Osoba Bogá
Oycá: y przyda to iestże (co tenże táń mowi/ Err. 26. y 91.) że ie-
dnoż iest Boswo, Oycá y Syná: á drugi raz boiác sie/ żeby go zá Trojé
czáná nie obwołano/ rzecze co mowi fol. 33. Err. Kto pomysli że Chry-
stus iest Osoba człowiecza, záraz to obaczy, że Chrystus od Oycá iest Bos-
swem rozny: gdyż kto iest Osoba człowiecza, niemoże nie być rozńego
Boswa od Boskiej Osoby. A iesli sie kto ozwie/ że tak/ słusnie nas
Wielobozcami álbo dwoybożány zwąc beda: gdy rzytyśia/ że dwu ró-
żnych w Boswie Bogow wyznawamy: rzecze znorwu/ (24. Err.)
Nie trzeba wczyc żeby Chrystus był insem od Oycá Bogiem: ále tylko
poniádác: że Bog y Chrystus są dwie Osobie: Boskay ludzka. A nie iestże
to zwodzicielem być: co iniego iest iad Heretycki ágodnemí slo-
wy okrywác / iesli nie to?

Spyta kto iestże: iesli Chrystus nie iest Osoba Boska/ może być
názwany bez żadnego ográniczenia (absolute) Bogiem/ iako go
świećci Apostołowie názýváiá: Odpowie Smalc. 50. Err. Ponie-
waż Chrystus iest Bogiem subordynowanem, nie iest wprost y bez ográni-
czenia Bogiem: bo ten nie może być subordynatem: á często mowie, że
musiemy, álbo Chrystusowi Boswa záprzec: álbo go swym sposobem subor-
dynatem Boskiem wyznawác. Tu sie niech przezyrza: ktorzy z Rá-
tholickow álbo Ewángelickow Socinistom wierza że oni Páná Chry-
stusa/ tak bez żadnego ográniczenia Bogiem wyznawáiá/ iako wy-
znawái

znawali Jan y Pawel s. Oto ich Arcyministrá y Dozorce (to jest iáko sam w kazaniu przekládá / Episcopa) rzetelna Confessia jest: Non est absolute Deus.

Spyta sie kto ieszcze: Coz tedy o Bostwie Pána Chrystusowem trzymać: ieszcze Bostwo iego rodzáiu iednego z Bostwem Bogá Oycá? Odpowiada Smalcus: 91. Err. Pewna rzecz (in Confesso est) ze nie jest. Rzekcia ná to. Coz tedy o Bostwie Pána Chrystusowym trzymacie: Miecze go chcecie zá prawdziwego Boga / czy nie: Jesli nie; to wam slusnie / Dawidowicz zádá Bálwo chrwálstwo / iz tego czéca Boska czéicie / ktorego zá Bogá prawdziwego nie znacie. Jesli jest; tak dáley postapie. Wás Arcyminister y dozorcá Smalcus / 107. Err. vez / ze slová te, byt prawdziwem Bogiem, rozumiec potrebá, o tym tylko który jest wedle przyrodzenia Bogiem: Musi tedy byt / ze álbo Chrystus jest wedle przyrodzenia Bogiem / álbo nie jest prawdziwem Bogiem. álbo tak. Pan Chrystus / álbo jest tem / ktorego samého prawdziwem Bogiem zowie Pismo s. álbo nie jest. Jesli jest; to poniewáz wási Ministrowie / zá iedno to máia / byt prawdziwem Bogiem / w tym sensie w ktorým Pismo s. prawdziwego Bogá wspomina / y byt Návyssem y wedle przyrodzenia Bogiem; musi to íst: ze Chrystus jest Návyssem y wedle przyrodzenia Bogiem. Jesli nie jest; iákos wy fizeerze Chrystusa zá Bogá prawdziwego macie / o ktorým twierdzicie / ze go nigdzieš Pismo s. prawdziwem Bogiem nie názywa; y dla tego mu / ostátne slová / pierwszego listu Jana s. wydzieracie: Odpowiada Smalc. 33. Err. ze zadnego w tym absurdum nie máš mowit: ze Pan Chrystus zadnem sposobem nie jest prawdziwem Bogiem: gdyz sam Ociec názwany bywa prawdziwem Bogiem. Jowšem iás sniey rzecze fol. 40. Nic nád to prawdziwšego nie máš; ze ani Anjelowie, ani Chrystus, nie jest onem prawdziwem Bogiem. A iesli kto zdumiály rzecze: Przebog: iákož smiecie temu czéš Boska oddawác / y zá Bogá czéit / o ktorem sie to mowit bez zadnego absurdú moze; ze zadnem sposobem nie jest prawdziwem Bogiem? Odpowie Smalc. fol. 98. Err. Tmy Chrystusa nie czéimy zá Bogá: ále iáko Bogá; y nie mowiemy tego (przydáe fol. 101.) ani chcemy zeby

moniono

mówiono: że część, która mu oddawana być ma, jest istotnie Boska. A
 jeśli się kto spyta; coż wždy za część ma być oddawana Chrystusowi?
 jest że ta część Boska/ czy nie? Odpowie Smal. że jest jednego
 rodzaju z Boską. lecz jeśli mu kto przypomni zarzut X. Smuglecties
 go: Wy Chrystusowi nie przyznawacie władzy primi principii; iakoż
 tedy część jego, może być jednego rodzaju z Boską; która z samej
 tylko władzy primi principii płynie? rzecze Smal. fol. 94. Err. Prava
 da że część Chrystusowa z tej miary nie jest jednego rodzaju z Boską: ale
 tylko z tej, że Chrystus miał moc y ma, na czynienie takich skutkow, które
 samemu Bogu służą. Ale na to rzekł: albo otwierac y zaiaierac/ w
 marcie wkrzeszac/ chore swoy cieniem wzdrowiac zc. jest czynic takie sku
 tki które samemu Bogu służą: przecie ni Eliaszowi/ ni Elizeuszowi/
 ni Piotrowi swietemu/ Boska część mogła być oddawana. To z tej
 miary/ ani Pan Chrystus nie ma takiej czci/ ktoraby jednego by
 la rodzaju z Boską. Pytac bede dalej: jestze ta część rowna y po
 dozna Boskiej/ czy nie? Odpowiada fol. 93. jest rowna, ale nie zgot
 rowna: y fol. 73. jest podobna, y nie podobna. czegoż się tu trzymac: co
 tu pewnego? co otworzystego? czy to nie jest/ z ludzi prostych y o
 mamionych igryszko sobie stroic: własnosc iakby kto rzekł: ten kartzel/
 rowny jest Olbrzymowi/ bo choć jest piecia locki nizszy/ przecie jest
 wyzszym nad wszystkie dzieci: albo gdyby rzekł: Murzyn Europey
 czykowski/ jest podobny: bo ma zebny bialy/ y nie podobny: bo jest czarny.
 Dobrzeby takim mataninom dac pokoy: a Chrystusa Pana znać y
 czcić/ nie tylko iako Boga; ale y za Boga/ nad wszystko wiecznie
 blogoslawnionego: za Slowo które bylo na poczatku Bogiem: przez
 którego świat/ y wszystko się aştalo/ co się aştalo.

V tegoż Smalcusa o mocy P. Chrystusowej/ takowes motowis
 dla sa. Raz mówi że jest niestworzona: y tak sama która w Bogu
 jest: lib. de Err. fol. 75. 84. 106. drugi raz twierdzi: 79. 82. 90. że/
 poniewaz ta moc która w Bogu jest/ nie może byc wdzielona stwo
 rzeniu/ gdyż iedna tylko/ y ziednoczona z natura Boską jest; musi
 byc/ moc stworzona. Naoştatek rzecze fol. 75. Nic potym pytac: ie
 śli moc Chrystusowa i: st stworzona albo niestworzona: ale po proslu trze
 ba wierzyc, że mu moc Boska jest wdzielona, z pewney przyczyny: czasu

pewnego

pewnego. Taki nalepiey: gdy sie Minister wypleść nie może/ co o mocy Chrystusowey trzyma; tym ludzi zbywać: nie trzeba sie o to pytać. Trzeba cokolwiek Minister wybluknie/ to zjeść.

W tenże sposob/ raz mowi: że ta moc od Boga zawistá. 59. 191. Err. 148. M. á drugi raz że niezawistá: 48. Err. 147. M. raz mowi/ że jest nieskończenie mnieysza/ niż Boska: gdyż skończona moc do nieskończoney/ proporciey nie ma; drugi raz mowi: 34. M. że falsz to/ żeby każda stworzona moc/ miała bydz nieskończenie mnieysza od Boskiej: potym mowi: że moc Chrystusowá/ jest Boskiej rowna: ále nie zgoła rowna: tylko swoyskiem sposobem/ że iednego jest rodzaju z mocą Boską 76. 83. Err.

Niech/ kto prawde y zbawienie dusze swoiey miluie/ w tey/ y w inszych Wiary s. tájemnicách pociagnie/ tym sposobem/ Ministerow: dózna tego/ że mu wklár odpowiedzieć nie zechca: ále beda sie kracić/ iák ryby w odmećie: raz to/ raz owo rzeka: á kiedy im bedzie duszno/ do (*Quum modum*) swoyskiego sposobu/ wciékać beda: iák to iásnie widzieć w Smalcziusie: ktory/ ledwie kora respo Lucia dał/ gdzieby tego *Quum modum* przepomniál.

Pan Chrystus/ (mowi: fol. 27. Err.) jest swoyskiem sposobem różnego Bosstwa od Oycowskiego: swoyskiem sposobem jest insem od Oycá Bogiem: 69. swoyskiem sposobem jest Subordinatem Boskiem: 27. M. swoyskiem sposobem nie jest Bogu poddanem: 45. 63. Err. swoyskiem sposobem obu dwu jest iedno Bosstwo: 24. 26. Err. Moc iego swoyskiem sposobem jest navyzsza: 92. M. swoyskiem rowna Boskiej: 83. Err. &c. swoyskiem sposobem od Boga zawistá: 27. M. Inse tego swoyskiego sposobu Przykłády opuścám. Słowem zamkna: że Socinistowie przez *Quum modum*, chca sie ze wszystkiego iák siánem wytrécié. A wiadze: że sie im powodzi ná ludziách/ co sie ná plotkách nie znáiz: ále komu dał Bog oczy / pytać sie bedzie: co to zá swoyski sposób: iákto (co czesto práwi Smal.) moc Chrystusowá jest swoyskiem sposobem/ rowna Boskiej/ gdyż Boska moc jest wszechmocná/ á moc Chrystusowá iák od was ściámona jest/ że daley nád spráwe zbawienia nászego nie záchodzi? fol. 218. y 233. Err. pytać sie bedzie co to zá genus Boskiej: co zá species huius generis? gdzie tych

Bosw genera y species przeczytali Ministrowie: Nie w Piśmie
 S. bo gdzie? nie v Theologow: bo v ktorych: podobno v Pogan:
 ktorzy Bogow (wlasnie iak Socinistowie) na niebie y na ziemi
 mnostwo wielkie liczyli: az ich wiecey v Socinistow/ niz v Pogan.
 A nad to im iedne tu questyke zadam. Pytam iesli Krzeszczas
 nie powinni Krolow ta czcia czcic; ktora czca Chrystusa. Jesli
 powinni! To musza y Nerony/ y Pilaty/ y Herody/ tak czcic iako
 Chrystusa: przez co/ gorzej beda Wielobozcami niz byli Pogani.
 Jesli rzeka/ ze nie powinni: tak na nich nastapie. Przyczy-
 na albo ratio, powinności oddawania czci Boskiej Panu Chrystusowi,
 jest ta iedyna: ze moc iego, swym sposobem rowna jest Boskiej: 83. Err.
 Ale moc iakichkolwiek Krolow, jest tez swym sposobem rowna Boskiej,
 fol. 89. Err. Toć tak Boski poklon ma być oddawany Krolom by nagorszym
 iako Chrystusowi. Rad obacz iako im tu swoyski sposob wydzic.
 Swoyskiem sposobem rowna jest mocy Boskiej Krolowska: swoy-
 skiem takze moc Chrystusowa: czemuż tedy nie ma być iednakowa
 oddawana część/ tym; ktorzy iednakowo/ to jest swoyskiem sposo-
 bem/ rowna moc mocy Boskiej maia. Subtelnych tu trzeba wi-
 delek/ cobyten (suum modum) naczastki rozbierali. Tym cz-
 sem sie z niego nasmiac bedzie godzilo. Koncz ten rozdzial tem: ze
 ciś Ministrowie dla osukania ludzkiego/ Katholicow potwarzają
 ia/ y to czego oni nigdy nie wza/ bez żadnego dowodu im zadają.
 v. g. Mowi: in Monstr. fol. 16. ze Katholicy staranie rzeczy lu-
 dzkich między wielu y prawie niezliczonych bogow podzielili: mowi
 w Kazaniu fol. 35. ze tak wiele Kościołowi przypisują, iako by był dru-
 gim Zbawicielem: Mowi: fol. 16. ze wza iś grzech pierworodny, y
 w okrzczonych zayse trwa. Mowi: fol. 160. ze Katholicy w Chry-
 stusie nie znają dnu istności albo natur. Mowi na wielu miejscach ze
 Katholicy modla się do świętych ktorych nie mają; co srodze obłudnie
 czynią. Wiedza Katholicy/ ze Piotra świętego Osoby nie mają;
 ale też wiedza: ze coś gorszego niz Pogaństwo jest/ twierdzić / ze
 dusza iego nie żyje: nie czuje: y tak jest iakoby niezem była; co mo-
 wi Smal. lib. de Filio Dei fol. 54. o czym z nim niżej pogadamy.
 Tu pobożnego czytelnika proszę/ niech ktory Minister aby iednego

znających Pisarzy pokaze; którzyby z nauk przywiedzionych Ktorychkolwiek wzył. Ja co żądacie Ministrom: z ich Książek dowodzę: y Karty cituje: niechże toż omi wczynią: ieśli swego Arcyministra obronić chcą: y tego w czym on nas potwarzył dowieść. Proszę y o to: niech każdy przypatrzy się y uzna: ieśli temi ludzimi Ktorzy od wyznawania Trójcy Przenachwalebniejszey odpadli/ nie ludzimi Ministrowie.

PRZYCZYNA SIEDMNASTA.

Ze Ministrowie Arrikańscy, naprzędniysze Widry S. Krześciańskiey tajemnice, srodze y niemysłdliwie bluźnią.

Wzwywoda niektóre tey ich niezbożności przykłady. **T**RÓTCE PRZENASWIETSZET iakoby pisali; strach y wspomnieć. Jednąż żeby Koronę Polska poznała/ za co ich P. Bog różnemi plagami karze; przypominie niektóre ich/ o tey Przenachwalebniejszey Tajemnicy/ pisma.

Gregorius Paulus. ieden z pierwszych Samosąthenistwá do Polski wprowadzonego Ministrów/ który długo iádowitemi bluźnierstwami zarázał Kráków/ zwał **TROTCE PRZENASWIETSZA** (iako przyznawa Smalcus/ w iednoczeniu Ognia z Woda/ cap. 18.) monstrosum Antichristi DEVM: *Szkáradnego Antichrystowego Boga; który sam siebie znosi.* A co żalośniewszá; tenże w iedney Książce wydanej w Krákwie/ (iako z wielkiem żalem opisuje/ on zacny Senatu Polskiego Senator/ y Biskup/ Martinus Cromerus, lib. 1. Colloquiorum. fol. 225.) tak bluźni Przenadostowniewszá **TROTCE**; żem tego ná sobie przewieść nie mogli/ żebym słowá tego ná Polskie przelożył. Żowie iá tam/ niezbożny y ognia godny bluźnierz/ (odpusćcie pobożne vszy; y westchnicie/ że **TROTCA PRZENASWIETSZA** ná tak stoga zelżywość w Polskie przysła:) żowie iá mowie/ meretricem: fatuarum gentium Deam: sub imagine tricipitis Cerberi representatam. Podobnie bluźniec

bluznierstwa inſzych Miniſtrow/ iako Blandraty/ Alciatá/ Frankena/ kto chce wiedzieć; niech przeczyta Atheiſmos Stanislai Reſcy.

Alle żeby Sociniſtowie nie mówili: że drudzy ſwieżſzy Miniſtrowie/ obyczajniey w tey Materiey mówią: y dla tego/ zá ſtáte dawnych Miniſtrow bluznierſtvo/ nie ma niczego Zbor ich ciepieć; przywiode y ſwieżſzych Miniſtrow/ o teyże Náſwietſhey Táiemnicy Piſmá.

Socin w ſwoym Kátechizmie fol. 13. mówi: *Niektorzy ludzie názwáni Krzeſciáninami, ſa tak zbláznieni (dementati): że wierzą: iż Bog ieſt tylko ieden, á przecię w nim trzy oſoby, z ktorých kánda ieſt onem iedyneym Bogiem: nád co nic głupſzego, álbo niepodobnieyſzego, álbo Piſmu S. przeciwnieyſzego, wymyſlono byđz nie moze. á in Animaduerſionibus Aſſertionum Poſnaniensium ták piſe: Przeciw wierze o iedyneym prawdziwym Bogu, żadnego ciężſzego błędu, duch Antychryſtow, w Koſciół Boży nie wprowadzić, iako że w iedyney nierozdzielnie iſtnoſci trzy ſa Oſoby rozne.*

Smálcius tákze/ we wſytkich Piſmách ſwoich/ iádowicie ná te Náſwietſhá Wiáry S. táiemnice náſtepuie. W Homiliey pierwſhey ná pogatek Ewángeliey Janá S. nápiſáney/ ták piſe fol. 10. *Mówić że Ociec ieſt Bog: Syn ieſt Bog: Duch S. ieſt Bog: á przecię nie trzy Bogowie, ále ied n; ieſt z głupich ſalonemi czynić. Tenże/ te przeſwiera tá prawdę/ lib. de Fil. fol. 43. 3owie dogna brutum, &c. náuka byđ lęca y bezrozumna. Tenże w Kſiąſzce Ogieni z Woda/ 2c. w rozdziale 18. ták piſe: *Abniémánie, o Bogu Oycu, Synu, y Duchu ſwiętym. (Kátholikow y Ewángelikow) rozumiemy byđz Antychryſtiáſkie: álbo wymyſtem Antychryſtowem: ktore inſego nie ma Authorá, iedno Antychryſtá, álbo ſámego Szátáná. Tenże in Refut. Hermáni fol. 44. mówi: *Ledwie co ſaſſyſwego wymyſlono byđz moze nád to, że nie iedná ieſt Oſobá, ále trzy; ktore iedyna iſtnoſć Boſka máia. A przeciw Scho-perowi fol. 63. mówi: *Dogma o TROJCY S. godne ieſt, żeby z ſerc ludzkich wykorzenione w poſmiech wieczny poſtło. D. w Kazaniu fol. 36. Náukę o przedwiecznym Boſtwie Chryſtuſowym dyabcl wymyſlił. y fol. 85. Náuki o TROJCY S. Author ieſt Szatan y Antychryſt.****

Tenże Smálcius/ piſac o przedwiecznym Syná Bożego rodzenia/

natur/ (in Monstris fol. 152.) twierdzi: że to *imieszny* y *owsem bla-*
zeński, *abo* (przydacie fol. 192.) *Szataniski* y *ludzi proznuiających wy-*
mysł: *ktory sie wbrew przeciwi Nabożeństwu Christiáńskiemu.* á fol.
 241. *ták piše: Szatan, prawdziwa o Páná Chrystusa bytności náuke*
przez (anile figmentum,) babi, o przedwiecznym Synu Bozym wy-
mysł, zácmit y ledwie nie zniošt. Tenže lib. de Err. fol. 184. Teologia
ktora tę tájemnicę explikuie, zowie nikczémna y zgoła bydlęca, ktora, to
chce, o Bogu, mowić się nie wšydzi. O tymže rodzeniu mowi Socin w
šwym Kátechizmie fol. 23. Szery jest ludzki wymysł, z šwiętem Pi-
smem żadnem sposobem nie zgadzaiący się, á zdrowemu rozumowi zgoła
przeciwny, żeby Pan Chrystus dla tego był, własnem y jednorodzonem Sy-
nem nazwany, że jest z istności Boskiej zrodzony. Gorzcy roš wrodzes
nie z istności/bluzni Smálc. l. de Verbo carne, f. 92. mowić że-
by był Syn Boży z istności Boskiej zrodzony; záprawdě, jest to názyt
zgnita, y Chrzešćiáńskiej wiary niegodna bayká, y plotek niemal wšy-
stkich iednye žródło. á in Mon. fol. 219. mowi: že twierdzić, iż P.
Chrystus, jest od wiekow zrodzony, bayki są, nád ktore ledwie co falszy-
wšego wymyslane byđz może. A przeciw Schoperowi fol. 39. mowi:
že co o tym rodzeniu powiádáia; są osukánia šataniske: ktoremi o-
mit ludzie z dopušcze nia Božego, ktoremi ie, že prosley prawdy nie miło-
wáli, špráwiedliwie škará.

O Wcieleniu y okupie Syná Božego/ *ták čiš bluzniercy pišá.*
 Smalcus in Exam. 150. Errorum, Errore 6. *ták piše: ziednoczenie*
dwuch nátur w Chrystusie jest ták babi sen; y ták wielka bayká že sie le-
dwie ktora rowna sie znalešć może: y nic z zdrowem rozumem špolnes
go nie ma. Tenže contra Graü. fol. 12. ták piše: Ledwie co wymy-
šlono byđz może wykšykánia godniejšego, nád twierdzenie dwuch nátur
w Chrystusie. á in Examine 150. Err. Errore 6. mowi: Tákwielka
jest bayká ziednoczenie dwuch nátur w Chrystusie, že ledwie ktora icyro-
wna jest. lib. de Verbo carne, mowi fol. 41. jest to, y bęđzie náđ
šwiat to pošudniowe rzecz iášniejša: že to nie prawdá, żeby Štowo štáto
še čiátem, choć ták rozumieia wšyšcy Pišmá Š. przekládáče. Tenže o
došyc wczynieniu Páná Chrystusowym/ in Monstr. fol. 112. ták
bluzni. Iešli náuka Kátolikow y Ewángelikow o špráwiedliwieniu Pá-
ná Chry-

*na Chrystusowym, nie jest tego godna, żeby i s miano za bajkę, plotkę, y wymysł dwornych ludzi; coś tedy bajkami y plotkami nazwiemy? Smiesz-
ley/ niżej/ to jest/ fol. 241. bluźni. Szatan (mowi) zbawienna o w-
rządzie Chrystusowym naukę, przez głupia, zaraźliwa, y bluźnierska
naukę, o dosyć uczynieniu Chrystusowym, (fæde conspurcauit.) plugá-
wie osmrodził. Pluy bączny czytelniku/ ná smrodliwa Sáského grus-
bianá mowę.*

*Tenže de Filio, fol. 222. táť bluźni. Niech kto, iáko chce Chrystu-
sowey mece cenę przypisue, nigdy v ludzi zdrowego rozumu nie správi,
žeby wierzyli; že bytá dostátecznem zá wysytek ludzi grzesnych dluh do-
hýć uczynieniem, ktorého ledwie čieniem jest. Tenže in Monstris, fol.
249. mowi: Mowit že Chrystus, jest prawdzíwem odkupicielem nášem,
ktery krwia swoia zá grzechy náše dohýć uczynit; y nam odpuszczenie
grzechow y żywot wieczny wyslyzył; jest nauka nafalszýwsa, náuce A-
postolskeicy y Pismu S. przeciwna. D niżej. Zeby Chrystus zá grzechy
náše Bogu dohýć uczynit z wielu miar, przewrotnie, zdroznie, nepřy-
stojnie sie mowi. A wielka Bogu krzywde czyni: ktery twierdzi, že nam
Chrystus co wyslyzył. Tenže támjé fol. 254. 264. 290. twierdzi: že
Sposob odkupienia nášego, przez krew y smierć Chrystusowa, jest niebe-
spieczna, y nikczemna ludu pospolitego bajka: y že ten sposob odkupienia
nášego jest nikczemny, wysmiania godny, nepodobny, bluźnierski, do ni-
czého nepozýteczny.*

*Meká y Krew Pána Chrystusowa/ w iákýby v lých ljudi wa-
dze bytá/ posluchaymy. Socin de Servatore, fol. 268. táť mowi:
Rány Chrystusowe, przez się, nie więcej wáza iedno, gđby ie podly iáki
álbo prosly człowiek podiat: y owšem przez się wvazone, nie więcej wa-
za, niš rány álbo bole iáký bestýey. Toš á dáleko iásniey mowi/
Smálcius/ in Examine, 157. Err. táť piše: Iáko krew bydlat, w za-
konie Mojzefonym ná ofiarę zabitych, nic nie zástugowála, coby do od-
puszczenia grzechow naležato, ále tylko, že przy nylaniu tey krwie, z tá-
ski Božey, oczýsčenie grzechow nášepowáto, tak krew Chrystusowa nic
nie zástuzýla, coby do zniešenia grzechow naležat: ále tylko przy wy-
lanu iey, stály się te rzeczy, zá ktorými grzechow oczýsčenie idžie.
Tenže támjé/ Errore 65. Rzecz naprawdžíwsa jest, že nam grzechy*

nie

nie bywała odpuszczane dla krwi Chrystusowej: y że krew Chrystusowa nie porusza Bogá do odpuszczenia grzechow, ale tylko porusza nas, żebyśmy odpuszczenie grzechow nam od Bogá osiąrowane, przyiac raczyli. Tenże lib. de Filio Dei, fol. 201. ták mowi: Choć krew Chrystusowa jest krew Syná Bożego nie idzie iednak z tad, żeby co z siebie sprawowała, ale dość ná zálecenie iey, że zacnieyszy jest skutek krwi Chrystusowej, niż krwi bydłecy. Tamże fol. 206. mowi: Rzecz nafałszywsza byđź koniecznie twierdzimy: że nam grzechy dla krwi Chrystusowej odpuszczone. á fol. 202. mowi: Kto kiedy slysał, że zá przesłe grzechy świadá wszytkiego, krew Chrystusowa jest wylana? O wpatry głuchu! który śmieś twierdzić/ że tego nikt nigdy nie slysał/ co po wszyt kim Krzesćciánstwie wśáwicznie brzmiało: y czego wyrażnie náuczyl Jan S. w pierwszym liście v. 2.

Tenże Smartwywstánie P. IEZYSOWE, y inše tájmnice wiády do niego należacye/ iáko by bluznil/ seroko opíše niżej: gdzie teś przypomnie/ iáko zelżywie ten bluznierecá despektuie/ Náswietszy Ciála Pánstiego Sákráment. O inšych Sákrámentách/ śkoda y wspomínáć: żadnego Sákrámentu nie znáia/ y sámym sie iego imieniem/ (iáko zeznawa Smálcius/ fol. 372. contra Franc.) brzydza. Chrześť świety zá bayke śmiechu godna/ y ceremonia tá/wochwałsła máia/ iáko dáie znáć tenże Smálcius/ contra Franc. disp. 10. zwłászczá fol. 310. y 311.

Co poniewász ták jest/ kto zdrowe^o rozumu/ ták stógim bluznierecom/ Duchá światego obecność przyznáć moze: Kto zbáwienia swego/ tym sie powierzyć moze/ ktorzy naprzednieysze wszytkiego Krzesćciánstwa tájmnice/ nie tylko z gruntu wzruchyli: ale stomośćnie zelżyli? A nie jestże to stoga ślepotá/ dla szebietánia Sáktiego iákiego bieguná/ porzucić tym/ co ze żrzenica oká wszytkiego Krzesćciánstwa bylo/ omiś wyznawáia sami! Nie slyśni ykás rzecz bylá/ Socinow álbo Smálciusá/ niź wszytkich Krolow y Cesárzow Krzesćciánstkich/ wszytkich Oycow SS. y Doktorow Kościelnych/ wszytkich Senatorow/ Biskupow/ Niemieckich Węgierskich y Polskich (że ziem inšych nie wspomnie) Apostolow/ y rozumu/ y prawdy/ y wiády odsádzić:

PRZYCZYNA OSMINASTA.

Ze Ministrowie Arriańscy, na Honor Pána Chrystusow bardzo niewstydliwie następuia; y przednieyszych go Tytułow, ktore mu Pismo S. przyznawa, odsadzają.

Sielce sie z tego chelpia Socinistowie/ że oni są sami/ktorz y prawdziwą chwale Pánu Chrystusowi oddają: ale tá chelpliwość fałszywa jest. Dobrze/ o nich X. Smiglecki powiedział: że sie ná to událi/ żeby Pána Chrystusa/ z tey wszytkiey zci y godności/ ktora mu Pismo S. y wszytkiey go Krześcíanstwa cósens przypisuje; odarli: Jáśnie sie to iáko mnieś mam położyć/ gdy náuki Socinowe y Smálciusowe o Pánu Chrystusie przywioda: burzenie y zmieszenie ich/ ná inše mieysce (dali Pan Bog zdrowie) odkładając. Tu tylko przed słowami Ministrówskimi/ Pisma S. niektóre słowa przeloży/ żeby z nich pobożny czytelnik poznał; iáko Ministrowie Arriańscy/ iádowitą nienawiścią godności P. Chrystusowej zápaleni/ iáwnym sie Pisma S. słowom sprzeciwiają.

1. Mowi tedy o P. Chrystusie Pismo S. Ioan. 1. *Ná początku było Słowo: y Słowo było w Bogu, y Słowo było Bogiem. Wszytkie rzeczy przez nie sie sstały: y bez niego nic się nie sstało, co sie sstało. X niżej. Świat uczyniony jest przez nie.*

Coż ná to Ministrowie Arriańscy?

Socin w swym Kátechizmie fol. 60. ták mowi: *Pan CHRYSSTVS choć słowem Bożym jest, przecię nie jest ono Słowo, przez ktore Niebo y Ziemia stworzone są.* Smálcius lib. de Verbo carne, fol. 14. mowi: *Nic to nie waży, czym X. Smiglecki seroko dowodzi; że Pan CHRYSSTVS, jest istotne y przedwieczne Boskie Słowo: bo CHRYSSTVS nie właśnie jest nazwany Słowem, ale sák; iáko słowa Prorockie, &c.* A in Exam. C. L. Errorum, Err. 3. mowi: *Nic nád to prawdziwšego nie máś że CHRYSSTVS nie jest właśnie, ale figurálne słowem.*

2. Pismo S. o Pánu CHRYSSTVSIE mowi: *że jest Mocą y Mądrością Boską: 1. Cor. 1. 23.*

Coż

Coż ná to Ministrowie?

Socin/ contra Eutropium, fol. 80. ták mowi: *Zadna miára nie pozwalamy: żeby Chrystus, choć go Madrościa Boska Pismo S. zowie, był ona Madrościa, przez która Bog uczynił wśytkie dzieła swoje. Tenże fol. 225. piše támże: Zadna miára byđ nie może, żeby Chrystus Syn Boży był ona Madrościa Boska, bez której ná początku stworzenia, nic sie nie słało. Smálcius* contra Schoperum, fol. 22. *Nigdy Chrystusá iáwnie y wprost nie zowia Madrościa Boska.*

3. **Mowi Pismo S. o P. CHRYSYVSIE**, że iest/ *Słowem które ná początku wśech rzeczy, które się przez nie słały było, Ioan. 1. Ktorego wyjście od dni wieczności: Michex, 5. 5. 2. zowie go z żywotá wrodzonym przed iurzenka Synem: Psal. 109. 5. 3. rodzeniem niewymownem: Iſaia. 53. 5. 8. żadnemu z Anyołow y ludzi nie spolnem: Hæbr. 1. 5. 5. iednorodzonem: Ioan. 1. 5. 14. y 18. &c. własnem: Rom. 8. 5. 32.*

Coż ná to Ministrowie?

Socin/ in Catech. fol. 25. *Rozumiem że to śczery ludzki wymysł, który się z Pismem S. nie zgadza, y zdrowemu się rozumowi sprzeciwia, żeby Pan Chrystus dla tego był własnem y iednorodzonem Synem, że z istności Oycowskiej xrodzony iest. Śmieley o tym Smálcius bluźni: de Verbo carne, fol. 9. ták mowiąc: Przedwieczny Syn Boży, smrodliwy albo zgnity iest wymysł ludzi: ktorzy albo nie dobrze znáia Boga: albo o nim zgoła nie wiedza. Tenże/ támże fol. 92. mowi: Zaprawdę názbýt smrodliwa, y Chrześciáńskiej Religiej niegodna bayká iest, y płek niemal wśytkich iedyné źródło, mowic: żeby był Syn Boży, ktorzy z Boskiej istności xrodzony był, y od OTC A wśytko przyrodzénno wziął. Tenże in Monstris, fol. 219. mowi: Zeby Syn Boży był, nim się słał człowiekiem, y żeby przed stworzeniem świata y iurzenki, z żywotá xrodzony był; bayki są nád które ledwie co fałszywego wymysłono byđ może.*

4. **Pismo S. o P. CHRYSYVSIE**, mowi: że stworzył Niebo y Ziemié: Hæb. 1. 5. 18. Apoc. 10. 5. 6. &c.

Coż ná to Ministrowie?

Socin/ contra Erasmus Ioannis, fol. 166. mowi: *Właśnie mowiac, zá rzecz niepodobna rozumiano byđ ma: żeby pierwsze stworzenie słało*

się przez Chrystusa. Tenże/ tamże fol. 178. mówi: Ponieważ to pewna,
 że CHRTYSTVS A nie było, gdy naprzód wszystkie rzeczy stworzone są,
 nie mogą się o pierwszym stworzeniu słowa Apostolskie; Col. 1. ̄. 16. ro-
 zumieć. Smalcus wyraźnie wyznawa/ że dla finuru wiary swojej/
 niechce Pánu Chrystusowi stworzenia Niebá y Ziemi przyznać. Ták
 bowiem mówi/ de Verbo carne, fol. 63. Gdyby zkaż iná wiadomo
 było, że stworzenie światá do Chrystusa należy, tárwiebychmy pozwoli-
 li że te słowa, Wszystko się przez nie stało, y Świat przez nie uczynio-
 ny. iest, y tym podobne; Col. 1. Eph. 3. też náukę w sobie zawieráa.
 Ale że to koniecznie fałsz iest przez się; nie znieśliemy: żeby te słowa,
 które ináczey mogą bydź tłumáczone, o stárym stworzeniu rozumiane
 były. Uáostatek fol. 85. ták konkluduje. By obfédliwe rozumienie
 nie zástáráło się, zádenby áni pomyślił o tym, żeby Chrystus miał bydź
 stworzycielem Niebá y Ziemi.

5. Pismo 6. zowie Pána Chrystusa Bogiem: Ioan. 1. (że o
 puścige wiele miejsc ktorem w Centuryey przywiódł) Bogu Oycu
 w Formie Boskiej równem: Ioan. 5. ̄. 18. Philip. 2. ̄. 6. jedno
 iestestwo máiącem: Ioan. 10. ̄. 30. wszystko czyniacem co ólwiek
 czyni Ociec: Ioan. 5. ̄. 19. Coż ná to Ministrowie? Smalc. (Err.
 18. é C.) mówi: Istota prawda iest, że CHRISTVS nie iest przyrodzenie
 Boga; y owszem (przydáie l. de Err. f. 73.) y áni podobieństwa substánciei
 Boskiej nie má; y nie podobna rzecz (mówi: in Mō. f. 159.) y Err. é CL 18
 y 21. żeby kiedy náture Boska ábo iey podobieństwo, miał. Tenże w każdo
 niu f. 32. E. Skárdze gáni że Pána Chrystusa zowie Náświętsem Bogie:
 A przecis tenże: wiárta swoje zowie náświętstvá ná wielu miejscách; y
 w tym samym kazaniu ná trzech: choć twierdzi; że tytuł Náświętstvá/
 sámemu Bogu Náwyjšemu sluży. Músi tedy być: że ich wiárta
 iest wiérta niż Pan I E Z V S: y owszem że iest ich Náwyjšim Bo-
 giem. Tenże lib. de Err. fol. 33. mówi: żadnego w tym absurdum
 nie máš, gdy kto rzecze, że CHRISTVS żadnem sposobem nie iest praw-
 dźwem Bogiem, ale tylko sam Ociec. Tenże mówi: lib. contra Ra-
 uen. fol. 43. y 57. Gdy Pán Chrystus mówi. Ja y Ociec jedno ie-
 stestwmy: nie tylko nie miał jednego iestestwa, ale áni jedney z Bogiem Oj-
 cem mocy.) owszem áni jedności woli był jedno z Ojcem. (ile wola Oj-
 cowska

cowiska. Znaczą władzę chcenia: która z Bogiem jedno, żaden być nie może) ale tylko chceniem y zezwoleniem. Tenże mówi: ERROR 20. y 29. c. C. Iako istotna Ewangelicka prawda jest, że Pan Chrystus, nie jest, ani może być równem zgołą, (absolutè) Bogu Oycu; gdyż tego ani Pismo ś. ani zdrowy rozum dopuszcza; tak też nie mniej prawdziwa jest że Páná Chrystusową moc nie jest zgołą równa mocy Bogá Oycá; gdyż moc Bogá Oycá: jest nád wszytkiem: á moc Páná Chrystusa cieśni się do zbawienia narodu ludzkiego, y tych tylko rzeczy, które iákiem sposobem do tego zbawienia należą. Tenże in Monstris fol. 99. mówi: ktokolwiek bez żadnego ograniczenia CHRISTUSA Bogiem Bogu Oycu równem być wierzy, dwóch Bogów wprowadza. Przydamiá: Ale Jan ś. y Páwel ś. ná miejscách przywiedzionych/ CHRISTUSA równem być Bogu bez żadnego ograniczenia wyznawáją: czy tedy dla tego dwóch Bogów wprowadzają? Tenże lib. de ERROR. fol. 224. mówi: W słowneckich onych Páná Chrystusowych; Cokohwiek Ociec czyni, toż także czyni Syn; słowko Cokohwiek nie ma być dálej wyciągáne, jedno do tych rzeczy, które ná ten czas do utwierdzenia Ewangeliey należały.

6. Pismo ś. zowie Páná Chrystusa Obrazem Bogá niewidzialnego Col. 1. y. 15. 2. Cor. 4. y. 4. wyrażeniem istności iego Háb. 1. y. 2. Przeciwnemu mówi Smale. ERROR 27. c. CL. Nic nád to prawdziwszego nie máś: że Pan Chrystus nie jest prawdziwym Obrazem Boskiem: ale tylko względem nauki.

7. Pismo ś. wezy że Pan CHRISTVS jest Poczęty z Przechyſtley Panny bez żadnego náruſzenia iey Pániestwá: Iza. 7. y. 14. Mat. 1. y. 20. y 23. Luc. 1. y. 34. y 35. Gal. 4. y. 4. Przeciwnemu brzydka y niewstydliva rzecz wnoſzą Miniſtrowie Aryanſcy. Smal. Err. 18. c. CL. y in Monstr. fol. 156. y 157. y dálej; zá rzecz ná prawdziwsia twierdzi: że w Poczęciu Páná Chrystusowym; Rog meſka ſpráwę zátożył, (odpuáćcie poſzcimé y wſtydlivé wſy / y oczy: gdy ſtyſć albo czytáć bedziecie Sociniſkie cáciemnice:) gdy w żywot Pániestwi wpuſcił tę máteryá; która z ſtrony mezá do rodzenia człowieká potrzebna jest: która máteryá támjé; fol. 158. názywa Semen gdje támjé ták konkluduje: Poſpolite rozumienie y wiára wſykich

Krzęścian, że Pan CHRISTVS bez nasienia męskiego poczęty jest, na-
 przod maia być za pospolity bład osadzone: iesliby Pismo ś. rzeczy
 przeciwney uczyło. Więc że (mowi tãżo/ y Err. 18.) zãćmienie
 Duchã świętego, znaczy, to npuszczenie nasienia w żywot Pánieniski,
 toć musi iść zã tym; że przeciw Pismu ś. bładza; ktorzy ucza: że
 Ciãło Pánã CHRISTVSOWE nie jest poczęte z nasienia męskiego &c.
 Zãstãnow sie tu wczĩwyy pobożny czytelniku: y osãdź: iesli to
 nie Tureckie albo Żydowskie koncepty: przypatrz sie / iesli w tych
 ludziãch może być kroplã iãka poczĩwosci; ktorzy w tãk chwalec
 bney tajemnicy / tãk hãniebne niewstydy wyzioneli. Zwlaszcza że
 nie jest to wymysl Smalcuśkow / ale Socinow: nãmieniony w
 Antywiecku Polskim fol. 159. Dotego niewstydy przywiãdla ich
 nienawiść przedwiecznego rodzenia Syna Bożego: że widzac iż
 inãczey niemogli pokazãć / iãkoby Pan CHRYS TVS byl Synem
 Bożym od nãrodzenia swego / aź do lat trzydziestu; iedno żeby go
 Synem Bożym wedle ciãłã wczynili; ten niewstydlivy wymysl / y
 BOGV OYCV y Pãnnie Przenagysishey stãdze nie przystoyny
 wymyslili. Z ktorey nãuki Socinowey / wziãł pochop Simon
 Budny / ktory Aryãnstwem W. K. Litewskie zãrãził; żeby śmial
 bluźnić iż BOG (znou wstydlive vsy nã niewstyd Aryãniski zã
 drzycie:) Iosephi semen w żywot Pánieniski wlat: aby CHRISTVS
 mogł być rzeczonem Synem Iozepowem: y Dawidowem. Iesze coś
 gorzkiego nãpisał w swey obronie: w świãdectwie 50. Iãko to (mowi)
 nie krzeczy: żeby się był Syn Boży z mãtki tylko poczać miãł: tãkby
 to sprosnoći nie vszto: żeby onãz kogo innego, a nie z męzã swego, brze-
 mienna być miãłã Gniewał sie Pán Szlichting nã Clementinã /
 gdy mu te niewstydy wspomniãł: aleby rzecz sũfniemyãã bylã /
 żeby sie byl nã swego Kwãngelista y Reformatorã Socinã gnie-
 wał: że rzecz Zborowi ich tãk stãmotna wymyslil.

8. Pismo ś. wcy: że Stowo gdy się sstãło Ciãłem bylo pełne łã-
 ski y prawdy: Ioan. 1. v. 14. y że nad nim iãko nad kwiatem z kos
 rzenia Iesego wychodzãcym, miãł odpoczywãć Duch Pãński: IŃa. 11. v.
 2. że iesze wzywocie Pánieniskim miãł być męzem: Hier. 31. v. 22.
 że go iesze wzywocie Pánieniskim zãmãmionego / Pánem swoim po-

miała wyznała Elżbietą s. 3 Janem s: który się na przyście jego
 w żywocie macierzyńskim rozradował: Luc. 1. v. 42. & seq. że
 ięfze w żywocie Pánienskim był świętym: Luc. 1. v. 35. Cożná
 to Ministrowie? Odpowiada Smalcus/ swego Reformatora S
 ciná/ broniac in Monstr. fol. 181. y wyzey 125. *Falsz y blad jest*
zeby Słowo gdy się Ciałem sstało, było pełne łaski y prawdy, gdyż się to
dopiero sstało, gdy Chrystus Ewangelia opowiadać poczał: y owszem na-
spofobniey (commodissimé) te Jana s. słowa rozumiane być máia,
o tym czasie, ktorego to Jan s. pisal: to jest w lat pięćdziesiąt po Wnie-
bowstapieniu Pániem. Tenże fol. 183. mowi: że Duch Páni ski nad
kwiátem z korzenia Ieffego wychodzzącym, nie od Poczęcia albo národze-
nia iego, ale dopiero we trzydziestu lat odpocznał: od tego dopiero czasu,
skutki Ducha tego po kawałku się w nim wydawały. Tenże tájże twier-
dzi: że Pan Chrystus w żywocie macierzyńskim nie był Duchem s. po-
másczony: ani był prawdziwie y doskonałe Chrystusem: y przydacie: że
lubo Jan s. był w żywocie macierzyńskim Duchem s. nápełniony, nie może
być przez to dowiedziono, zeby tez nim był nápełniony Chrystus, á choćby
tez był nápełniony, nie idzie z á tym, zeby w ten czas mógł co rozumieć:
albo czynić. Przydacie fol. 185. Zeby Jan Krzciciel, w żywocie
macierzyńskim: miał używanie rozumu, blażeński to wymysl. Rá-
dowanie iemu przypisane, nie było iego, ale mátki. Przydacie lib. de Fil.
fol. 86. Co X. Smiglecki o Jana s. rozradowaniu pise, że go dla tego
niektorzy Nawyżsem Prorokiem zowa, mowy godne sa, ktoreby wykby-
kane były. Tenże tájże fol. 84. zeby Chrystusa Pána w żywocie Pá-
nienskim odpoczywającego z rozumu odął; słowa one Jeremiaśa:
Nawinę uczynił Pan ná ziemi, Białogłowá okrzyz męzá: wolał o cwi-
dzolożnicy rozpustnie żyjacey/ od męzá przyietey dołáski/ erplkoz-
wác; niżli Pánu Chrystusowi żywotem macierzyńskim okrażonemu:
rozumne Nieswo przysnać. O Elżbicie s. powiáda tájże fol.
3. y 78. że Paná Chrystusa názwała Pánem swoim, nie zeby nim iuz
był, ale że kiedykolwiek miał być. Tenże: Err. 17. è CL. mowi: Rzecz
naprawdźwsza jest: że Pan Chrystus w swym dziecinstwie prawdziwey
światobliwości nie miał.

9. Pismo s. wzy: że Pan Chrystus przy národzeniu swoim od
 Aniołow

Anyotow był ogłoszony Zbawicielem/ Chrystusem/ Pánem/ od Si-
meoná Chrystusem Pániskiem/ zbawieniem swoim/ chwala ludu
Izráelskiego: Luc. 2. v. 11 y 26. 30. 32. od Izáiaszá Bogiem: 9. v.
6. y że go iako Krolá/ pod ktoregoby rzadem gwiazdy były/ uználi
mądrzy Krolowie: y poklon mu oddáli: Math. 2. v. 2. y 11. Coż
ná to Ministrowie: Smalcus w obronie swego Sociná/ in Monst.
fol. 186. mowi. CHRISTVS gdy się narodził ani był rzeczą samá
Bogiem, ani Pánem, ani Synem Bożym, (w tym sensie w ktorym to slo-
wo Pismo s. bierze:) ani Chrystusem Pániskiem: ani zbawicielem: lubo
takim nazwany był. Coż zá rzecz naprawdźiwšá twierdzi ERRORES
CL. 11. áž do 17. á osobliwie Err. 11. mowi: że nic nád to praw-
dźiwšego nie máš, że Chrystus, nie był Bogiem, ani przy narodzeniu
swoim, ani w dziecinšwie, áš do 30. lat. Izáiasz (przydátie de Filio
fol. 3. y 78.) gdy to dzieięć nazywa Bogiem, niewiedzieć iešli mowiš
o dzieięćciu, ile dzieięćciem był. Anyotowie Pánem go Chrystusem y zbá-
wicielem zwáli, nie żeby nim był, á'e że miał być. Krolowie álbo Mę-
drzy, (mowi támcz: fol. 3.) iešli Páná Chrystusá czcili, iako Krolá
Boškiego y niebieskiego, niewiedzieć: á lib. de Err. fol. 108. mowi iás-
wnie; że ten ich poklon był tylko polityczny y śmiátowy. (mere ciui-
lis & politicus.) Obacz czytelniku záiadłość tych ludźu/ przeciw
Pánu Chrystusowi. Słyšá: że sie Krolowie pytała o takim Krolu/
ktorego gwiazda widzieli: á przecis wierzyć niechca/ żeby go Kro-
lowie Kroleš niebieskiem byđz wierzyli. Czy słyšal ktory z nich ál-
bo czytał/ żeby ktorego Krolá ziemškiego/ gwiazdy były:

10. Pismo S. wzy: że Pan IEZVS iešcze przed dwunásto lat,
pełen był mądrošci: y że/ tášká Boža była w nim: y że/ we dwunástu
leciech náuczał Doktory, tak; że się wšyscy ktorzy go słučáli, ná iego od-
powiedzi zdumiewáć musieli. A że w ten čas ušz, Boškiey swey mądro-
šci, y mocy/ iášny dokúment wydał; gdy do Przenášwieszey Nátki
swoiey rzekł: Ná cošcie mie szukáli? nie wiedzielišcie że się mi tym, co
Oycá mego ieš, zabawiáć potrzebá? Luc. 2. v. 40. 46. 47. 49.

Coż ná to Ministrowie? Smalcus broniąc swego Mi-
strzá/ fol. 179. in Monstis, mowi: Gdy Pismo Chrystusá zowie peł-
nem mądrošci, nie idźie zá tym, żeby w ten czas mądrošć doskonała
miał:

miat: ale tylko taka, iaka dziecinne lata znieść mogli, Lecz takim sposobem y Salomon/ y wiele inšych dzieci/ mogłyby podobno być nazwane pueri pleni sapientiâ: y takim sposobem/ musiałby być Smalcčius/ y jego Jonka mędrsa/ niż był Pan Chrystus/ w ten czas gdy go S. Łukasz zwał plenum Sapientiâ: gdyś Smalcčius nie tylko o swoicy/ ale y o swej Jonki mędrości tak rozumiał; że wiekša była/ niż te/ ktoraby lata dziecinne znieść mogły. Tenże lib. de Diu. cap. 3. śmie to żądawać P. IEZUSOWI; że w ten czas nie wiedział/ przez co ludzie/ wiecznie mieli być zbawieni. Co dla tego twierdzi: że/ ieśliby iuż w ten czas wszytkie nauke zbawienna miał Chrystus/ musiałaby wpasć niżemna bajka; (ktora kształtna tągymnica wiary swej zowie Smalcčius/ Er. 73. c. C.) że P. Chrystus przed opowiedaniem Ewangeliey/ był wzięty do niebâ: żeby się tam co miał opowiadać/ wzył. Tenże tamże/ lib. de Diu. bårdzo się na tych gniewa: ktorzy z słow pomienionych P. Chrystusa/ wniosa: że w ten czas Boskiej swoicy mędrości y mocy znać iásny wystawił. Co (mowi) spólnego ma odpowiedź Chrystusowâ, z znakiem władzy Królewskiej? Wymowić się tylko chciał Pan IEZUS, że nic rozpusznego nie uczynił. Sać to rzeczy cudowne; ktore Pan IEZUS, w młodym wieku czynił: ale nie zaraz to mowić mamy, co zaśtarzale rãdži rozumienie. A tu widzisz czytelniku/ tych ludzi przeciw Pãnu Chrystusowi aśsekt: z ktorego mu wydzierają/ co mu consens wszytkiego Krześciaństwa/ ktorzy omi zaśtarzalem rozumieniem zowia/ przyznawa.

11. Piśmo S. wzy: że P. Chrystusa przed Zmartwychwstaniem/ do skonalym Synem Bozym znał być; y sam Bog OCIEC: (ktory go wmiłowanym Synem swoim/ na którym przestaie/ albo odpoczywa/ być ogłosił: y słuchac kazal/ Mat. 3. y 17. y 17. y 5. Luc. 3. y 22. y 9. y 55. y gdzie indziej:) y Aniolowie: Luc. 1. y 32. y 33. y Ewangelistowie: Mat. 2. y 15. Mar. 1. y 1. y Apostołowie: Piotr S. Matth. 16. y 16. y drudzy: Mat. 14. y 33. y że sam Pan Chrystus poprzyśieszony/ iásnie bez żadnego ogrãnizenia Synem Bozym się być wyznał. Mar. 14. y 61. y że następce/ sami czãci/ (ktorym podobno rychley Socinistowie wierza/) Synem go Bozym wyznawali: Mat. 8. y 20. Mar. 3. y 11. żadney nigdy Synostwã niedosko-

niedoskonałości nie wspominając. Coż ná to Ministrowie? Smálcius in Monitris, fol. 14.9 (y iest to powszechna Socinistowska náuka:) twierdzi: że Synostwo Boże/ 3 láty w Chrystu áie Pámie roslo. Przy poczeću byl (mowia) Synem Bożym bárdzo niedoskonálem: troche doskonálsem/ gdy podrost; ieszcze doskonálsem/ gdy Ewángelia opowiadał; dáleko doskonálsem/ gdy iest zmartwy; wzbudzony: nadoskonálsem gdy iest wcielbiony: przydái Smálcius/ że to wszytko/ ták iáw nemi y wyraźnemi słowy wzy Pisino S. że nie mogą bydy iáwnieysze y wyraźnieysze. Mily czytelniku/ doznay tey prawdy. Niech ci, ktorzy Smálciusa zá kłamce znác niechca/ pozkazać; gdzie to wyraźnie nápisano/ że P. Chrystus doskonálsem byl Synem Bożym/ we trzydziestu lat/ niż pierwszego roku národzenia swego? gdzie to nápisano wyraźnie/ że P. Chrystus doskonálsem byl Synem/ gdy opowiadał Ewángelia/ niż byl przez trzydzieści lat/ ktore przedtym przeżył? gdzie to nápisano/ że Pan Chrystus dopies to przy wcielbieniu swym/ doskonálemsie vrodził Synem Bożym? 12. Pisino s wzy: że Chrystusa Páná przed Zmartwychwstáśniem y wcielbieniem iego/ Pánem być wyznawali Aniyolowie: Luc. 2. ý. 11. ktoremu poklon Boski oddawali: Hebr. 1. ý. 6. y ná puszczy mu sluzyli Math. 4. ý. 21. y Apostolowie ná wielu bárdzo miysfcách: ták/ że únto sam Pan I E Z V S chwali: Ioan. 13. ý. 13. *Wz zowiedie mię Mistrzem y Pánem, y dobrze mowicie. Bom iest Pánem. A ná kilka set razy/ rozmaici ludzie w Ewángeluey Páná I E Z V S A przed śmiercia iego názywáli Pánem. Ktozby sie byl kiedy spodzjal/ żeby kto miał z Kresćcian Páná I E Z V S A odsadzác godności ták známienitey? Odsadzili Socinistowie. Posluchayniy ich mowy. Smálcius wszytkiego Zboru swego nauke summuiąc/ ták mowi: Err. 26. è C. *Ták rzecz práwdziwa iest, że przeciwna żadnem sposobem nie może być dowiedziona, iż Pan Chrystus przed swym wcielbieniem byt ák niedoskonálem Pánem, że mógł być zywány (Semideus Semidomin) w potbogiem: w pot Pánem: gdyż to, y w samych słowech ledwie nie jedno iest. Ale to vniżenie Pánstwa Chrystusowego/ mále sie zdáło Smálciufowi: postąpił dále/ lib. de Err. fol. 179 y ták piše: ktorzy náse o Pánstwie Chrystusowym zdanie przez słowá Semidei Semidomini.**

mini, opisują, bardzo to nieumiejętnie czynią: gdyż w nas wierzyć po-
 trzeba, że Pan Chrystus, poki do nieba nie wstąpił, nie tylko połowicę
 Państwa które teraz ma nie miał, ale ledwie miał setną jego część.
 Dármós Pánie IEZV / z tego Apostołów chwalił: że cie Panem
 zwáli: próżnos sie y sam Pánem zwał: gdyżes w ten czas ledwie ná ses-
 tency Góstece Państwa twego dziedzicznego siedział. Ale wrocemy
 sie do Socinistów: y pytamy sie: co też za część tákiemu Pánu/
 śákiego opisał / náznáczyli. Cály rozdział dziesięty o tym in Mon-
 stris nápisal Smalc. y gdzie indziej tegoż wporne popiera. Nas
 przod / że choćby to prawda była, (czego on iednáń nie pozwała)
 żeby Pán Chrystus żył na ziemi, miał wielka moc na Anioły, ludzkie,
 wiádry, morza, czárty, przecięby nie miał być mianý za Páná doskoná-
 łego. Potym gwałtownie tego popiera; że Pan Chrystus przed
 swoim Wzbieleniem nie miał wrzeczy sámej władzy najwyżey nad
 ludzmi: że mu w ten czasiejsze był nie dáł Ociec władzy nád wsel-
 kiem ciałem: lubo to o sobie sam Pan IEZVS twierdził: Ioan 17. v. 2.
 że nie miał władzy ożywiania kogoby chciał, áni władzy sądowey lubo
 to oboje sobie sam Pan IEZVS ná ziemi żył przyznáwał: Ioan. 5.
 22. 26. v. 21. náostaték konkluduje: że Pan Chrystus nie miał mocy
 ná wszystkie ludzkie, tylko ná sáme Zydy: choć wiele cudów v Pogán-
 stwá czynił: z wielu czártow wygániał: choroby leczył: c. A ná in-
 szych miejscách twierdzi: że áni w ten czas / gdy Pan Chrystus
 zmartwychwstał / był Pánem doskonálem: lubo sam Pan Chrystus
 mówił: Math. vltimo: że mu iusť dána była wszelka moc ná niebie y
 ná ziemi. Istotna prawda jest mowi: Err. 33. e C. że Pan Chrystus
 przysnym Zmartwychwstaniu nie miał wszelkíey mocy ná niebie y ná zie-
 mi. Tenże támsze in Mon. twierdzi: że Pán Chrystus nie miał zupeł-
 ney władze nád czárty, gdyż też Apostołowie wygániáli czártow á
 przecię sámiiejsze (wważ to czytelniku) potrzebuia: żeby ich Chry-
 stus z mocy diabelskíey wyháwił. Ták ten bluzniercá / Apostoły świe-
 te przez pułtorá tysiącá lat w niewoli y mocy diabelskíey trzyma:
 ácz y o Pánu Chrystusie mowi / fol. 117. że Pewnem sposobem Pan
 Chrystus mniejszym był nád diabły: bogo kusili: y o śmierć przýpráwili.
 fol. 105. mowi: Diabeł nigdy nie był w mocy Chrystusowey y poki

żyw był Chrystus żadney ná rzecz sáms mo y nie miał. Támże twierdzi: że fałsz nafalszywszy jest, żeby Pan Chrystus przed swym uwielbieniem był Pánem Anyołow: y przydacie: że Chrystus ná mniejszey władzy nie miał ná niebo, y co się w nim zamyka: poki do nieba nie wstąpił. Támże twierdzi: że mu nigdy/ iáko Pánu/ nie sluzyli Anyołowie/ áz ni ná puśczy: ale go tám tylko strzegli żeby go bestye nie ziadły: fol. 97. Mon. y lib. de Err. fo. 216. Támże mowi: że szczyry fałsz jest, żeby Pan Chrystus jedným skinieniem, mógł był ná wslugę swoię Anyołow ileby chciał zwołać. Ztey náuki wnoši: że poki żyw był Pan Chrystus, zaden z ludzi fol. 115. y z Anyołow, fol. 117. nie powinien był Chrystusowi się Pánu klániac: álboiego czcíc: y owšem lib. de Err. fol. 213. 3 Statoriuszem twierdzi: że wszyscy ludzie nie powinni byli, z Páná y Bogá swego znáć Chrystusa, poki ná tym świecie mieszkał. A choć Chrystus Pan/ równem był Bogu/ przecie (mowi Smálc.) że tá równość była ográniczona, nie sprawowátá tego, żeby wszyscy ludzie y Anyołowie ktorzy, y czarci, byli winni, klániac się Pánu IEZUSOWI. Támże fol. 118. wzy: że nie tylko czcíc Páná Chrystusa, nie powinni byli wszyscy ludzie: ale áni słuchac: gdyż nie wszyscy o głosie onym Boskim Ipium audite słyseli. Ale w ten sposob y teraz nie wszyscy go winni słuchac, gdyż nie wszyscy o nim słyseli. Ztad wnoši dálec Err. 38. è C. że Pan Chrystus ná ziemi przebywáiac nie miał mocy odpuszczenia grzechow ná niebie: y gdy ic odpuszczał (przydacie de Filio fol. 203.) sáme tylko doczesne karánia odpuszczał: y owšem áni teraz ich doskonále odpuszcza: ale to ář ná dzien sadny bedzie: lib. de Filio fol. 170. Ztad tákże wnoši/ Err. 44. è C. że niezwy czáiny y Pismu ś. niewiádomy jest sposob mowienia: żeby Pan Chrystus poki żył ná ziemi godzien był siedziec ná práwicy Boskiej. á in Mon. fol. 143. twierdzi: że zá rzecz nafalszywsza potrzebá mieć, żeby Chrystus dla swey z Bogiem Oycem równoścí, mógł słusnie siedziec ná práwicy Boskiej.

Ztad tákże wnoši: że Chrystus poki miedzy ludzmi mieszkał, niczego nie mógł Anyołom roskázowac: Err. 38. è C. ztad tákże; lubo przynawa lib. de Err. fol. 263. że gdy Pan IEZUS mowił Palatowi/ Krolestwo moje nie jest z tego świata: dawał znáć/ że był

Krolem/

Krolem niebieskiem) przecie iednak twierdzi: że mu w ten czas nie powinni byli wszyscy ludzie, ani Aniołowie oddawać poklon: y owsem twierdzi: że Pan IEZVS nie był w ten czas Krolem niebieskiem, lubo się był takim mienić. Z tad náosłatek wzy Smalcus in Mon. fol. 115. 116. y lib. de Err. fol. 255. że nie dał tego Bog Chrystusowi, żeby się mu wszelkie kolano klániato: ale tylko to, żeby mu się klániac powinno było: y że w ludziach samych tá obligácia, bez wykonania ma miejsce. Ci bowiem wszyscy (wważ Krześcianinie tego Mnisztrá słowa) mogą się Chrystusowi nie klániac: y żeby mogli się nie klániac, Bog sam chciał, żeby miejsce cnoście y karaniu zostawało. Nie jest intenciey moiey/ tak srogie błedy refutować. Przyczyny tego niżej przywiode. Jedne tu iednak questyite zádaie Mnisstrom. Mowi Smalcus/ Err. 80. è C. że do postanowienia bálwochwálstwa dosyć jest, gdy poklon Boski oddawány bywa rzeczy iakiey, ktorey czcić albo iey wzywac nie máś żadnego rozkazania. Pytam tedy: Kiedy Chánáneyská matká/ Math. 15. ý. 15. Iairus, Math. 9. ý. 18. trédowáty/ Math. 8. ý. 2. ślepy/ Ioann. 9. ý. 38. od czártá os petáni/ Marci 5. ý. 6. Pánu IEZVSOWI poklon Boski oddawali: czy mieli iakie / o tym rozkazanie / czy nie: y czy powinni byli poklon ten oddawać czy nie? Jesli nie byli powinni/ Chrystusa znac zá Pána/ iako wzył Smalcus; to go nie powinni byli czcić: to znac/ że rozkazania Boskiego nie mieli o tym: y nie mogą go Socisnistowie pokazac. Zá tym to idzie: że ci wszyscy ktorzy ná ziemi żyjącego Chrystusa Boskiem poklonem czcili/ bálwochwálcami byli. A iesli to nie prawda; (iakoś nie prawda jest: boby był kiedy/ Pan IEZVS to bálwochwálstwo zganił:) toć náuka Smalcusowa falszywa jest. Druga: iesli Pan IEZVS nie miał władzy ná czarty/ czemuż się go tak bádzo bali? czemu bez iego dozwolesnia / y w świnie Gerásénskie wnisć nie śmieli? iako się mu nie os párl cały pulk czártow: Mar. 5. ale się mu tak bádzo modlił/ żeby go na przepásć nie wygániał? Przyznawali ludzie Pánu Chrystusowi Mar. 1. ý. 27. że w mocy duchom nieczystym rozkázował: y sucháli go: Jakoś tych Pánem nie był/ ktorým rozkázował?

13. Pismo S. wzy: że Pan Chrystus znal się do tego/ że w ten

czas/ gdy ná ziemi przebywał: oraz wedle Formy Boskiej przebywał
w niebie: Ioan. 3. ý. 13. y 12. ý. 26. y 14. ý. 3. y 17. ý. 24. Słowá
ná to rzecz/ nie dádza Ministrowie: y słowá Zbawiciélowe/ dzia-
wnie forsmnie krecz: które wykrety chce iáko kolwiek obronić/
Smálcius/ lib de Fil. 115. mowi. *Lepiej figurę Enallage przypu-
ścić, niż co wprowadzác w Religia Chrystiańska przeciwnego Pismu S.
y zdrowemu rozumowi* Ale iákoś to przeciwiéście może Pismu S. y
zdrowemu rozumowi/ co o sobie Pan IEZVS twierdził wyrażnemi
słowý:

14. Pismo S. wcy: że Słowá Pána IEZVSOWE były ożywia-
iace: Ioan. 6. ý. 64. Które że chorego zdrowić mogli/ wyznawał
Setnik od Pána dla wyborney wiary wychwalony/ Matth. 8. ý. 8.
gąrtow wyganidły: támże/ ý. 16. w których nigdy zdrády nie by-
ło: 1. Pet. 2. ý. 22. któremi/ iáwnie mowił prawdę: Ioan. 18. ý. 20.
y 37.

Coż ná to Ministrowie?

Smálcius/ in Monstris, fol. 261. ták piše: *Nie trzeba rozumieć że-
by iákie cudá Chrystus mocá swych słow czynił: gdyż to coś jest czarno-
kšięskiego y kuglárskiego. (Cabalisticum & magicum quid.)* á lib.
cont. Franc. fol. 81. y 82. ták piše: *Nie trzeba wątpić: że Chrystus
wmyślnie ták obojętnie mowił, żeby słowá jego, y ták y owák rozumiane
bydź mogły: żeby ludzie źli, słow nie rozbiéraiąc, mieli: co by pozornie gá-
nili. Ten bowiem był obyčaj Chrystusow, ludzi ztych mowa swoia wi-
ktáć. (intricate)* Tenże támże wcy: że Pan Chrystus gdy słowá one
mowił. *Nim się Abráham sfiat, ja jestem; nieobciát Zydow w prost od-
powiedzieć, ale od rzeczy odstąpiwszy, co im in sego wtracił.* Coż pro-
szę jest/ zwozdżicielem kogo czynić/ iéśli nie to; przypisowác komu co
tákiego; co ci ludzie przypisúją Pánu IEZVSOWI: Tego im iéże
nie dostawálo/ żeby Pána y Ministrá prawdy/ osuštěm ábo zwozdżi-
cielem wczynili. Táť ich wozy kłoly słowá one Pána Chrystusow
we: *Nim się Abráham sfiat ja jestem, że gdy nani/ iáko niegdý żydzi/
támienimi następowác nie mogli/ potwarza nastąpił: zádájac mu
chytróść; nieszczerość: y słowá obludne/ y ludzi zwozdżace.*

15. Pismo s. wcy: że Pan Chrystus ná ostatniey wieczery dał A-
postolom ciało y krew swoia iáko śś. Ewángelistowie / y Páwel s.

1. Cor.

1. Cor. 5. 11. opisuia. Toż ná to Ministrowie? Smálcius/ lib. de Verbo carne, fol. 31. y w iných ksiázkách/ in Monstr. fol. 127. contra Franc. disp. 11. y 12. &c. Nicolaides contra Borcouium, fol. 87. y 112. że Pan Chrystus/ Chleb tylko łamány/ od inszego chleba nie różny/ i eść; y Wino wolane pić/ podawał Aposto- łom: Ktore iedzenie y picie/ nie mogło bydż zwáne Eucharistia: ale tylko postanowieniem tego co potym miało bydż. Toż wyráźnie mowi/ lib. de Err. fol. 195. że Apostołowie przed śmiercia Chrystusowa, nie mogli i eść Ciála Chrystusowego, ani krwie pić. Przydáia o teyże tájemnicy wiele obledlivých náut.

1. Nád sam dzień (mowi Smálcius/ con. Fran. fol. 328.) rzecz iásnieysza iest, że słowá one Chrystusowe, To iest Ciáło moje, wedle litery zádnym sposobem rozumiane bydż nie máia.

2. Słowá te, To iest: nie máia sie ściagác do chleba, ani do wina; ale do łamania y iedzenia chleba, wlewania y picia wina.

3. Ani Apostołowie, ná ostatniey wiecz: rzy Ciáło Pánskie iedli, ani my i eść możemy.

4. Do wieczery Pánskiej moga y niegodni przystępować: gdyż wniey chleb tylko y wina iest; ale nikt nie może niegodnie Ciála Chrystusowego i eść, ani krwie iego pić.

5. Ledwie co nieprzystoyniejszego mowić sie może: nád to, że słow Chrystusowych mowienie spráwue, żeby chleb sstał się Ciáło Chrystusowym.

6. Nie potrzeba benediktiey Ministrowskiey do używania tego chleba: albo wina: bo tym samym, że kto używáac go, dáie znác, że należy do tego, co mu Pan Chrystus, nieiákiem sposobem przez śmierć wabył, błogostáwi go. fol. 331. y 332: tájnje.

7. Mowić że wstne Ciála Chrystusowego iedzenie, może co w duszy ludzkiey spráwić, iest z rozumem ślálec. 340 tájnje.

8. Sowo Sakrámentu iest w tym rozumieniu Pismu S. niewiadome, od ludzi próżniacych, y ceremoniom takowym coś bóstwochwálskiego przypisuiącym, wymyslone.

9. Szczera prawdá iest, że przy wieczery Pánskiej, niczego nam nie dáia, ale tylko my przez nią dziękuiemy.

10. Idzieci iuz rozumieia, iáko głupimi y ledwie nie ślalonemi są, którzy

ktorzy w iędzeniu chleba, y pićiu winá, sukáia Ciátá Chrystusowego, y krwie. Socin w osobney Książce przeciw P. Niemoiowskiemu/ w potnie/ tego popiera/ że przy tey wieczerzy, chleb od inšego chleba różnem nie iest: y że w nim ani znáku Ciátá Páńskiego nie máš. Tu sie pobożny czytelniku przyczrzy/ iáko ci ludzie kłamáia/ gdy twierdzą, że jámemu tylko Pišnu wierzą. Oto tu sami przyznawáia to pta, wyrażne słowa Pišná S. á przeciw mu wierzyć niechca.

16. Pišmo ś. wezy że Pan Chrystus, dał duszę swoię y sámeho siebie, náokup zá wšytkich: Math. 20. ̄. 28. 1. Tim. 1. ̄. 6. zechmy krwia iego, álbo we krwi, álbo przez krew odkupieni: 1. Cor. 6. ̄. 20. y 7. ̄. 23. 1. Petri 1. ̄. 18. y 20. Apoc. 5. ̄. 9. Eph. 1. ̄. 7. Col. 1. ̄. 14. zechmy vspráwiedliwieni we krwi iego: Rom. 5. ̄. 9. że Chrystus poświęcił lud swoy przez krew swoię: Hebr. 13. ̄. 12. że krew iego oczyszcá nas od wšelkiego grzechu: 1. Ioann. ̄. 7. 13 Krew iego náá złoto y srebro drozšá iest: 1. Petri 1. ̄. 18. że przez śmierć iego iestechmy z P. Bogiem pojednáni: Rom. 5. ̄. 6. że przez śmierć swoię diábła zniost. 2c. Hebr. 2. ̄. 14.

Coš ná to Ministrowie? Szeroko/ to niewysłowione dobrodziejstwo/ vnija y blužni Socin: w cáley Książce de Servatore. Ale dosyć nam będzie ná słowách wiernego wzmá iego Smalcuša. Ten/ Err. 67. y 65. e CL. twierdzi: że to rzeczyć iest prawdziwa: y godna, żeby ia wšyscy Krześciánie zrozumieli, że Pan Chrystus nam tego nie spráwił, żeby nam Bog żywot wieczny dał: ani Pána Bogá pobudził do tego, żeby nam grzechy odpuscił: ále tylko to; że bychmy wierzyli, że nam ten żywot dáda: y żebychmy go dobrowolnie przyiać raczyli. Tenže táž: Err. 82. mowi: Bład gruby iest, żeby nam co przez Chrystusa wláśnie nábyco było. Tenže Err. 47. mowi: że Chrystus ani nam przednáł Bogá, ani wblagał: y że świátá wšytkiego wblagálnia, 1. Ioann. 2. ̄. 2. nie ináczey był; iedno iáko zá Mojžesá Arka: y że (przydáie Err. 57. y 58.) krew Chrystusowá tak nie náležitégo do odpuszczenia grzechow nam nie záslužylá; iáko w stárym zakonie, krew bydłca. 1. Err. 65. Pilnie potrzeba pámićtać, przeciw zástárzáley wšytkich práwie Krześcián opiniey, że nigdy Pišmo ś. nie mowi żeby się nam cošlálo dla krwie Chrystusowej

Insufowey. Ale w tym sam sie potespil: gdy tamże niżej przypomniał sobie, że Jan 8. Apoc. 12. 7. 11. wzy: że święci Boży zwyciężyli Satana, dla krwie Barankowcy. Tenże tamże Err. 70. mowi: że nie nad to lepi. y rzeczone być nie może, że śmiercią Chrystusową grzechy nasze zalesione nie są. á in Monstr. fol. 249 tenże mowi: Nauka o dosyć uczynieniu Chrystusowym jest nafałszywa: bo Apostofskiej nauce przeciwna: y wielką Bogu krzywdę czyni, ktonierzy, że nam Chrystus co zaśluzyl. Tenże tamże fol. 284. mowi: Iako Osiary Stározakonne niczego nie zaślugowały; ani zá grzechy dosyć czynily; ale z tej miary grzechy znošily: że po odpráwieniu ich z Boskiej łaskáwošci skutek odpuszczenia grzechow nastepowal: tak teź Chrystusová śmierc niczego nie zaśluzyla, ani zá grzechy dosyć uczynila: ale z tej miary tylko grzechy znoši, że po niej, z Boskiej łaskáwošci, skutek odpuszczenia grzechow nastapi. á lib. de Filio fol. 201. mowi: Krew Chrystusová choć jest krew Boska, niczego przez się, nie spráwuie: ale to nád krew bydlęca ma: że z woli Boskiej, lepszy zá iej wylaniem skutek następuje, niż zá krwią bydlęca. Tenże in Monstr. fol. 264. mowi: że nie tylko nie jest nieprzyštojna ani bluźnierska rzecz mowić, że krew Chrystusová, krwi bydlęcej in expiandis peccatis równa jest, ale koniecznie tak mowić potrzeba. á wyżej fol. 206. mowi: Pišno ani mowi, ani mowić może, żeby krew Chrystusová miała moc oapusczenia grzechow. Tamże mowi: że Socin demonstrowal: że grzechy nasze przez krew Chrystusowey okup, nie mogły być odpuszczone. á fol. 285. mowi: Twierdzić, żeby krew Chrystusowa dla tego droga Piotr 3. názwał, że v Bogá grzechow odpuszczenie ziednáła, albo że nagrodić krzywdę Bogu przez grzech uczynioná mogła; jest coš dziecinškiego y błazniškiego. á lib. de Filio Dei fol. 183. ná końcu mowi. krew Chrystusová nie dla tego názwana jest droga, żeby tak wielkicy ceny była, iak wielkicy náš okup potrzebował: ale tylko dla tego; że jest iakoby wieczna: nie. simpliciter ani absolutè, (bo wedle wiary Sociniškiej krew Chrystusová uź zginelá:) ale tylko ile przez nie wieczne Przymierze utwierdzone jest. Tamże folio 288. mowi: że jedney krople krwi Chrystusowey nie wielka stráta. Tamże fol. 209. mowi in margine: Nigdiéš nie czytamy, żeby

nam dla krwi Chrystusowej grzechy odpuszczone były, a cobychmy też czytali, niczy to nie pomogło. Chwała Bogu że ta prawda z ust tego Káiphasá wysła/ że y temu/ coby wyraźnie o krwi Chrystusowej czytali/ wierzychby niechcieli. Uzał sie pobożny czytelniku/ ták lekkiego powajenia Nadrośsey krwi Chrystusá Páná. Dłużey cis bárdwie niechceac/ niektore tylko Smalcusowe o mece Páná Chrystusowej bluźnierstwa przypominie.

Mowi tenże lib. de Errorib. fol. 215. każdy widzi: że słusnie możemy to dziecinne y bárdzo śmiałe zdánie odrzucić: y przeciwne zdánie náše nápiśáć: że Bog chciáć, żeby Chrystus w Ogroycu smutkowi podlegat: żeby ták miłóść przeciwko nam swoię, nie Chrystus, ále Bog pokazał. Támże fol. 243. y 244. nie tylko temu wopornie przeszy/ żeby Pan Chrystus ná krzyżu był Pánem chwaty, y spráwca y wotá, co mu wyraźnie Pismo ś. przyznawa/ 1. Cor. 2. ý. 8. Act. 3. ý. 15. ále y chwala cudow iego nienawiśnie burzy. Mowi ták: że nie dla tego lotr y Setnik w ten czas Chrystusá zá Syná Bożego poznał; żeby w ten czas był Pánem chwaty, ále że to przed tym skąd inąd wiedzieli: Cudá ktore przy śmierci iego były, nie Chrystus czynił; ále Bog, że wotájac skonał; nie dźiny: bo w ten czas Chrystus cále siły miał. O desperácká honoru Chrystusowego nienawiści: iás kós slepa! Długa bárdzo modlitwa y testnicámi/ y křawem potem strudzony Pan IEZVS, ścislo skřepowány/ wlożony/ wa policzkwány/ poshytkowány/ przez cála práwie noc wtrapony/ potom długimi drogámi nieludościwie zmordowány/ przywiedziony do Pilatá/ stodze z obudwu stron wbigowány/ cierniem skłóty/ křawá niemál wšytek spłynął: á potom z siat do skory przylgnętych/ pospolu z skora odarty/ bez żadnego politowánia ná drzewie křyzowym rościagniony/ nowé/ z przebitych ták y nog křawie strumienie wylał: y ták trzy godziny ná křyzu w bolách stogich przeżywszy/ glosem sie wielkiem ozwał. Co widzac Setnik skřepowany w wielbil Bogá. A ten niezbożny człowiek/ ná ponizenie ták wielkiego cudu/ śmiał twierdzić: żeby Pan IEZVS po ták stogich y długich mardách y kátowniách po ták wielkim křawie wyslanu/ miał zupełne siły! Bóday by był Smalcus y Pregietza ták wyśnagány

smagány / ták gozdźlami przebity: obaczyliby chmy ieśliby choć przy
 połowicy Pána IEZVSOWYCH mał / zostawał integris vi-
 ribus: choć ścierw iego / daleko był do znofienia mordow y bicia
 zdolnieyfy / niż naniwinnieyfe ciało Pána IEZVSOWE: kros
 tę z sūmcy krawie Pánteniskicy / sprawa Duchá świetego / na sub-
 telnieyfe vformowane było.

17. Pismo świete 1. Petri 3. v. 19. y Credo Apostofkie vs-
 cy: że Pan Chrystus zstąpił do Piektlow / y z támead dusze Pá-
 dryárchow śś. wyprowadził. Eccl. 4. v. 45. Zacha. 9. v. 11. Coż
 ná to Ministrowie: Smal. contra Franc. folio 71. mowi: *Bá-
 bia to bayká: zeby Chrystus cokotwiek po śmierci czynił. zstapienie
 do piektá, nie iest dzieło Cbrystusowe, ale kondicia następnia po smier-
 ci: to iest: iáko explikuje lib. de Diu. Lat. fol. 73. że tak umárt
 iáko by przed wielá lat był umártem, y zgoła niwecz obroconem. Tenże
 contra Franc. fol 412. mowi: Chrystus po śmierci niczego duchom
 nie opowiadał: (choć to ja wyrażne Piotrá ś. słowá:) ani opowiadał
 nie mogł: chybábychmy bydlęce Papięskie bayki, znowu światu podrzucáć
 chcieli. Toż lib. de Err. fol. 148. mowi: Rzecz zgoła fałszywa y
 bayká iest: zeby Chrystus po śmierci duchom opowiadał. Dważ czy-
 telniku stromnoś y wstyd hárdego Sásá: który śmie bydlęces
 mi baykami zwáć / co Piotr ś. wyrażnemi słowytwierdzi / na mięys-
 scu pomientonem Chrystus (mowi:) tym ktorzy w więzieniu by-
 li duchom, przyśedşy (do nich) opowiadał: (iáko śś. Oycowie
 ktorzy po Apostolách śś. blisko potym żyli: Ignatius, Irenaus,
 Clemen. Origen. dokładáć) zbáwienie y odkupienie.*

18. Pismo ś. vszy: że Pan Chrystus / mocá własná zmartwych-
 wstał: iáko to był przepowiedział: Ioann. 2. v. 19. Ioann. 8. v.
 18. dla czego też zwal się zmartwychwstaniem y żywotem: Ioann.
 11. v. 25. mogacem / ták iáko y Oćiec / ożywiáć kogoby chćiał:
 Ioann. 5. v. 21. Słowá ná to rzec nie dádzá Ministrowie. Gniew
 wa się o to Socin: y ták lib. contra Erasmus Ioannis fol. 117.
 pişe: *Co może być albo śmiechu godnieyşego, albo od prawdy. d lşego,
 iáko zeby ten który umárt, móła własná zmartwychwstał? Tlácoż
 Smalcus ták lib. de Err. fol. 205. wrzeshczy. Obrzydliwa iest*

tych ludzi ślepotą, którzy twierdzić śmieją, rzecę tak nieprzyzwo-
ną, y Pismu ś. y zdrowemu rozumowi przeciwną: żeby Chrystus mo-
ca własna zmartwychwstał. Przydaie lib. de Filio fol. 109. Błąd
nągrobny y siebie psuiający jest żeby Chrystus przepowiedział że się miał
zmartwychwzbudzić. A że go w oczy kloły wyraźne słowa Zbawie-
cielowe; (Ioan. 2.) znieście ten Kościół. (ciała mego) a po trzech
dniach wzbudzę go: które słowa że były o zmartwychwzbudzeniu ies-
go / przypomináli sobie potym Apostołowie: y Ioann. 10. Mam
moc położenia dusze, y moc mam znowu ją wziąć:) foremnych ná to
wytketow záżywa / żeby Pánu Chrystusowi to / co on sobie przy-
znawał / odiał. Mowi: że nie potrzebá ná słowa ale ná sens pátrzyć.
Czemu? wśátek się y v Fránciusi y v K. Smigleckiego to pítay
upominal: czemuż od niego do swiego mozgu áppelluieś? czy
ná twoich glossách wiara się ludu Chrześcíanńskiego osádzáć może!
Twoy rozumek / ma być niewzruszonem Artykulow wiary świętey
Fundámentem: Niech ślepi zá ślepem leżą. Pewnie że ná to á-
ni Rákholikow áni Ewángelikow nie námowia. Ale obaczmy sá-
me glossy. Mowi Smalcius: że słusnie mógł sobie Pan Chrystus
zmartwychwzbudzenie przypisowác, że wiedział iż go Bog zmartwy-
wzbudzi. Ale tem sposobem może też káždy Socinista o sobie mo-
wić: że się zmartwychwzbudze: gdyż: y oni o sobie pewnie wiedzą: że
będą zmartwychwzbudzeni. Mowi potym: że Chrystus ináczey nie
mógł mówić, dlatego: że byto potrzebá aby iáwnie y dorzeczy odpowie-
dział: á sensu słow zámilczak. To uż powtore Zbawiciela nášego
Socinistowie zwodzicielem czynia. Przedtym / żeby go bytności
przed Abráhamem odsádzili; mówili: że niechtiał Pan do rzeczy
odponiádać: ale im co inšego, czego oni nie zrozumieli wtracił: y
y tak ich fortelem zbył: teraz zás / gdy go mocy siebie sám go
zmartwychwzbudzenia odsádzic chce; mówia! mówił Pan Chrystus
że Kościół ciała mego po trzech dniach wzbudzę, nie żeby to roz-
umiał o sobie, co mówi; ale że tak Zydow cudu się upominájących,
fortelnie zbyć chciat.

Ná drugie słowa Zbawicielowe mowi: że wśánie Pan I E Z V S
mowił: żeby tak miał moc zmartwychwzbudzenia iáko położenia dusze y

to tylko rozumiał, że miał być pewnie zmartwychwzbudzony: y popierają tego/ przykładem: że także Jan S. mówi, że ci ktorzy w Chrystusa w-wierzyli, mają moc żeby się Synami Bożymi stali. Ale tym wytetem/ nic więcej Pánu Chrystusowi/ mizli sobie nie przyznawają. Przywiesdziony przykład nic nie waży: bo nie rzeczone tam/ że wierzącym w Chrystusa dána jest moc/ żeby się wzymlí Synami Bożymi; ále żeby nimi od Boga wzywnieni byli: żeby się stali Synami Bożemi: á tu Zbawiciel nie mówi; że moc mam/ żeby się stał zmartwychwzbu-dzony/ ále to; sák mam moc ná to, żebym znoru duszę moję wziął: iáko ná to; żebym ja polozył. A co z tym wytrzyka Smálcius/ że inšego miéscá ná obronę tej prawdy przywieść nie możemy; to y nic nie wa-ży: gdyż on sam ná inšych miéscách zeznawa/ że y jednym miéscem Pisma S. wyświádczona náuka prawdziwa być musi: y niepra-wdą jest. bo Páwel S. wzy/ że ten który nas zmartwychwzbudzi; zmar-twychwzbudzi Pána Chrystusa. Rom. 8. v. 11. 1. Cor. 6. v. 14. 2. Cor. 4. v. 14. Ale nas zmartwychwzbudzi (iáko sami Socinistowie przy-znawają/ y Jan S. świádczy: Ioan. 6. v. 39. y 44. y 55. y inoi:) P. Chrystus. Toć y samego siebie P. Chrystus zmartwychwzbudził.

Jesze Pismo S. wzy: że P. Chrystus zmartwychwstał w ciełe nies-śmiertelnym / lubo náświétszych ran swoich znáki zadržymawšy. Ták álbowiem mówi Páwel S. Róm. 6. v. 9. y 10. Chrystus zmar-twychwstał od umártłych, iuż nie umiera: śmierć mu więcej pánować nie będzie. Co álbowiem umárt grzechowi; raz umárt. Tenże Hæbr. 2. v. 14. wzy: że Pan Chrystus przez śmierć zepsował Páństwo śmierci, wedle Proroctwa Ozeášowego: Osez, 13. v. 14.

A tego przyznáć Pánu Chrystusowi Umístrowie nie raczą. Smálcius/ Err. 31. è C L. mówi: Nic nád to prawdziwšego powie-dziano byđz nie może, że Chrystus w śmiertelnem ciełe zmartwychwstał. A Er. 119. mówi: Wielka bajka jest, żeby Ciała nieśmiertelne mogły zná-ki ran niegdy podiętych zadržymywać. Ná miéscá Pisma S. mo-wi: lib. de Fil: fol. 90. y 91: że áni Páwel S. áni Ozeáš mówili o czá-šie Páńskiego Zmartwychwstania: ále o czášie iego uwielbienia: co mówi/ bez żadnego dowodu: lubo sam wstáwicznie wzešszy ná X. Smi-gleckiego: że mu swoje sentencje powiáda: á on sam/ y tu/ y gđšies-
 R 3 tolwiek

kolwiek przygrzeja go piśmem; nie inſzego nie umie/ tylko ſwoie bę-
lamiutnie wyſtawić: choć nic nie waża.

Niech to ſolwuię / ktory z weźniow tego. Apoſtołowie mowia;
Rom. 8. 7. 10. 1. Pet. 3. 7. 18. iż Pan Chryſtus raz tylko umarł: Toć
ſtogi fałſz ięſt/ żeby po Zmartwychwſtaniu/ znowu z ciałem ſie w kto-
rym zmartwychwſtał rozłączywoſy/ drugi raz umierał: czego iednak
wyróżnie wzy Smalcjuſ/ lib. de Err. fol. 152. Fałſz y to/ żeby
Chryſtus nie był wzorem naſzego Zmartwychwſtania/ co ſie tyżę ſpoſo-
bu: gdyż nie gruntownego Adwersarże nie przynofia/ czemu te wi-
me honoru Zmartwychwſtania Pańſkiego/ wnofia: y owſem to przy-
nofia/ co natury ludzkiej iſtność y definitia znofia. Niech ſtawia
nie ſwe głoſſy/ ale wyróżnie Piſmo/ gdzieby to/ ktore przynofia/ ográ-
nizenie Zmartwychwſtania Pańſkiego/ y powtorzona śmierć przeczy-
táli. Niech/ y ná to/ przywioda piſmo: (gdyż Filozofom nie wies-
rza:) żeby Ciała wcielbione y nieśmiertelne/ nie mogły mieć bliźn-
tan przedtym podietych.

19. Piſmo S. wzy: że Pan Chryſtus moca ſwoia do niebá wſta-
pił/ w tym ciele w ktorym zmartwychwſtał: Luc. 24. 7. 51. Eph. 4.
7. 10. Háb. 4. 7. 14. 1. Pet. 3. 7. 22. Śniewa ſie ná to Smalcjuſ/
cont. Franc. fol. 74. y káże to zá wielki bład mieć. Ale to bydy bład
dem nie może/ co ná pomienionych mieyſcách wyróżnie Piſmo S.
wzy: ktorym/ mieyſcá od Smalcjuſá przywiedzjone nie ſá przecie-
wne; ale tego tylko wza: czego wzył Pan Iezvs, Ioan. 5. 7. 18. że
cokolwiek Syn czyni, to y Ociec czyni: iáko też cokolwiek O CIEC czy-
ni, Syn tákże czyni. Tenże zá náſwietſia Zboru ſwego tájemnice ws-
dáie/ we wſytkich niemal Kſiaſtkách ſwoich/ (czego mu wyróżnie
poſwiadcza Pan Bebelny/przeciw Oſtrowskiemu/ fol. 49.) że teraz
Chryſtus nie ma natury ludzkiej/ale Boſka.

Obacz czytelniku/ iáko ci ludzie dziwna iákás Komedja z Pánem
Chryſtuſem ſtroia. Gdy my mowimy/ że gdy Pan Chryſtus mowił;
Ja y Ociec, iedno ieſtechmy, dawal znáć: że z Bogiem Oycem miał
iednoſz ieſteſtwo/ y iedną naturę; ſalenſtwo nam zádawáia: (Smal-
cius in Monſt. fol. 39.) y mowia: że poniewaſz naturá Boſka ięſt
iedna w łgbie; nikomu nie może bydy wdziclona: á teraz záſ po-
wia

wiáddia/ że rá' nátura Bostka iest dána Chrystusowi; gzynta Chry-
stusá iákumá: dziwowiákiem: bo przyznáig mu to: że nie iest Anjo-
lem/bo má dusie ludzká; nie głowiekiem/ bo niema náтуры ludzkiej/
ále Bostka; Bogiem wedle przyzrodzenia/ że má przyzrodzenie Bostkie: y
nie Bogiem wedle przyzrodzenia; że iest osoba ludzká: y że Bog;
wedle przyzrodzenia/ ieden tytko Bog Náwyzszy iest.

Pytáycie sie Pánowie Socinistowie swoich Ministrów/ Czy iest te-
raz Pan Chrystus człowiekiem, czy nie? Jesli nie; toć sie omylił Pá-
wel S. ktorygo głowiekiem wyrażnie zowie 1. Tim. 2. ý. 5. 1. Cor.
15. ý. 21 &c. Jesli iest; což to zá głowiek/ bez głowy/ bez oczu/ bez
zmyslow/ krotko mówiac bez náтуры ludzkiej? By byli Ministro.
wie rączyli pyche z serca zlozyć/ y Oycow swietych sis popytáć/ iá-
kiemby sposobem Pan Chrystus byl názwany Spiritus viuificans,
nie wápadliby byli w ten rák plugáwy blad/ że Páná Chrystusá/ ni
tem ni owem uczynili: o gzym sis iúž wyjcy mówilo. Jeszcze Písno
S. mówi: że Bog Chrystusowi to dáł; żeby ná Imię I E Z U S wśet-
kie koláno klékáto: Phil. 2. ý. 7. Smálcius/ lib. de Err. fol. 255. y
261. twierdzi: że tego Bog áni dáł, áni mógt dáć Chrystusowi; ále tytko
to, żeby sie mu powinno bylo ktániáć; czego przedtym nie bylo powinno.
Jesli to mówić/ iest Páná Chrystusá hánowáć; niech sámi Pános-
wie Socinistowie osádzá.

20. Písno S. uczy: że Krolstwú Páná Chrystusowemu nie bu-
dzie kónicá. Ioan. 1. ý. 44. Luc. 1. ý. 33. 2. Pet. 1. ý. 11. Z temu przez
ciwá sie Ministrowie/ y twierdza że Pan Chrystus tytko do dniá
sádnego krolowáć bedzie. Ná wielu mieyscách uczy tego Smalcius/
osobliwie contra Schoperum a fol. 32. do 36. y lib. de Error.
fol. 46. twierdzi: że gdy Pan Chrystus swoich wiernych zmarszy
wzbu dzonych do Oycá swego doprowadzi, krolowáć przestánie: bo kro-
lestwo. (mówi) wlasnie mówiac, wyciága: żeby ten ktory kroluie
inšym pánowáł. Co Chrystus po dniu sádnym ráko mieć móže iedli
z nim wespół wierni krolowáć y ná tego thronie siedzieć bédá?
iako bawiem teraz Chrystus Oycu nie iest poddánem, swym sposobem,
że ná thron'e Oycá siedzi, y z nim wespół kroluie, tak též wierni swym
sposobem nie bédá poddáni Chrystusowi: y nie bédzie náq nimi krolowáł
Chrystus

Chrystus: że náiego tbronie będą liedziec, y z nim krolowác. Tenże Err. 42. è C. vcy: że wśánie mowiác, Chrystus tylko lud swoy w opátrznosci swoiey ma: á ná inšym mieyscu / ktore niŹey przywiode mowi: że ludem Chrystusowem sámi sá Socinistowie, Tenże tájŹe Err. 87. è C. y lib. de Err. fol. 312. vcy: że Pan Chrystus po sádnym dniu ná nikogo pámiétáć nie bédzie, to iest nikomu nic dobrego uczynić nie bédzie mogli. Tenże contra Rauenspergerum fol 22. vcy: że záden Pan od Pána Chrystusá Pánstwa y wladzy nie ma. Tá iest sumy má wiáry Socinistow o Pánu Chrystusie: tá treść náboŹenstwa ich

Tu sie przejrzy poboŹny czytelniku: á osády iáko sie z prawda zgadziá słowá owych Socinistow/ ktorzy twierdŹa: że się dla tego słusnie Chrystianinami zowia, że sámi naczysła y od wśelkiego błedu uwolniona o P. Chrystusie w: árg máia. Osády y to: iáko się za ra/ iáko prawdywa iest deklárácia Podgorskich PP. Socinistow/ ktora w księgi Grodzkie Sadeckie wnieśli: Roku Pánstiego 1642. w Wilija śwíetego Mátheusá.

Widziáes: że Ministrowie Aryáńscy/ y Osobie/ y ciáslu/ y Duszy Pána IEZVSOWEY. co náprzednieysze godności / choć wyśáznemi Ducha śwíetego słowy wyświádeczone wydárli. Widziáles: iáko sromotnie zelzyli honor / y tytuły iego. przeczytáes: z iákiem kontemptem odrzucili / te Pána IEZVSA wychwalánia; ktore mu wśytko záwśe oddawálo Krześciánstwo. Nic z tego PP. Atiami Podgorscy / w swoy deklárácii nie wspomnieli. Jesli w tym / swoch Ministrow odstápiłi; chwálá Bogu: iesli umyślnie zámilgeli: niech sámi osádzá; y náuczá mnie: iáko by to potrzeba názwáć. Osády y to: iesliby káždy/ poćiwość y zbáwienie wieszne miluicy / nie miał się słusnie brzydzic tákim Zborem / ktory z náprzednieyszych tytulow y godności / Pána IEZVSA odzieta: y ták zelzywemi słowy/ iákiem przywiódł despektuie Honor iego Boski: ktory mu po wśytkiem śwíecie Krześciánie / po ógłoszeniu Ewángeliey záwśe oddawáli: y oddawác (by sie ná to nábardziej pukáli Socinistowie) ná wieki wieczne nie przestána. Chciáel byś podobno poboŹny czytelniku / Źebym tu byl przeloŹyl Fundámentá

mentá Socinistów / ná ktorých ták srogie bluźnierstwa buduis: y one znošil. Ale je sam widziš / żeby ná to osobney kšiaszki potrzeba á w inszych tej kšiaszki moich / nie málo o tym nápišalem ; dla tego tu / Refutácia tych bledow báwić sie rzecz mi sis zda nies wczesna. Dali Pan Bog zdrowie / po skonczenu y po wydaniu tego com poczal / látwie álbo ia sam z inszych kšiazek moich te Refutácia zebráć bads mogl ; álbo żeby kto inszy zebral / vprošić.

Przydátek.

Krotka Refutácia, Káthechizmu Rákowskiego náuk, o Pánu Chrystusie.

NWz tu miałem te przyczyne skonczyć: ale oto przysiedl mi w Poznaniu to pišacemu / do tekú Káthechizmu Rákowski Polski: wydány w Roku 1619. Chwycilem sie go rad / rozumiac / zem w nim miał przeczytać lepsy tu Pánu Chrystusowi affekt: álem sie na tym bárdzo záwiódl. Ználažem w nim / zwiáwa bárdzo záiadłość przeciw Chrystusowemu Bosstwu / ktore mu iedno z Oycem / wšytko záwšie przyznawálo Chrešćianstwo. To mu wydrzec wšiluiac Káthechistá / zlych bárdzo zázywa sposobow.

Naprzód falsuije Pišmo: álbo falsywie przekláda. Bo fol. 37. do slow onych: aby poználi ciebie onego sáмого prawdziwego Boga; przydáie: sáмого tylko: á nie máš w Pišmie s. tego slowá tylko. Tenže fol. 62. slowá one Paná Chrystusowe / *nim się Abrábá sštal ia i stem: w te odmienil; mowię wá nim się Abrábá sštanie; Ia jest šwiátłość šwiátá* Tenže fol. 108. slowá one; *Słowo ciałem się sšlálo, odmienil w te: Mowá ciałem bylá:* Tenže fol. 156. slowá one Pánuškie; *Ioann. 3. v. 13. Syn człowieczy ktory jest w niebie: odmienil w te; ktory był w niebie:* Tenže slowá one: *Eph: 5. v. 2. Chrystus wydal sáмого siebie, Ofiarę y obiatę Bogu ná wonność šlodkości: ták* fol. 342. falsuije. *Nie mowi tu Apostol, ze się Chrystus zá nas Bogu ofiarowal:*

osiąro wał: bō to słowo wydał nie ma być złączone słowō Osiārā: ale ma być zsofobna wwiązane ze się Pan Chrystus zā nas wydał, rozumiey na śmierć.

Rzekła Socinistowic że wszytkie te mieyscā moga się tak czytać / iako ie czyta Káthechizm. To tu nie máśco gánić. Odpowiadam: iest co gánić weym: że Káthechizm wszytkim Bibliom co ich iedno ná świecie bylo / przez pultorā tyśiácā lat / śmie blad zādāć wāć: y iednego Socinā rozumek: / nád wszytkie Krześcianińskie Doktory / y Tłumacze przekładāć. Jest y to nágány godno: że ta ich mieysc Pisma S. odmianā / nie ma inšey przyczyny / iedno zā wzięta zādłōść przeciw Bostrew / albo Wcielaniu / albo dosyć czynieniu Synā Bożego. Wiedza oni dobrze / że te przekłady / ktorych się do tego czasu Krześcianię trzymali / namniey oryginalnym Pismom / nie przecza: gemuż ie odrzucāia / ā nowe knużia: Pewnie / że inšey przyczyny nie dādza: iedno / że niektore godności / Pānu Chrystusowi stāre przekłady przypisuiā: ktorych że Socinistowic ścierpieć nie moga / wola Pismo s. falszowāć: albo falszywie przekładāć / niżli Pānu Chrystusowi / co wiscey nád to / co mu Socin przyznał / przyznawāć.

Z teyże zādłōści / żadna się Biblia Kátechistā nie kontentusie. Ale kiedy Greckā albo Lācińska Biblia co przypisuię P. Chrystusowi / z tego mu Socinistowic przyznać niechca; wciēka do Synodowskiej / albo do Syryackiej: albo mowi: że to nie wewsztych Bibliach iest ic. Jáko to widzic: fol. 66. 68. 70. 72. 74. 84. 10. 112. 113. Nā coż ten tak wielki w Bibliach brāt godzi? z tego fuka: do zego mierzy? Cel tey wszytkiej roboty iest: wniżenie P. Chrystusa: ktorego gdyby racyli / Bogiem z Oycem iednem wznāć; iako zāwśie znāli Krześcianię; āniby pomysłali / o tey wytwornosci w Bibliach. Ale że do Celu ich / raz im tā, drugi raz inšā Biblia / iakokolwieć służy / dla tego przy żadney stātecznie nie stoia: ale się tey chwytāia / ktora by im āby cieni podālā / do zniśienienia tego / co Pānu Chrystusowi inše Biblie przyznāia.

Nāprzykład / wszytkie Greckie y Lācińskie Biblie / máia te słowa od Boga Oycā rzeczone / do Synā / Psal. 109. 7. 3. z żywośā, przed Iutrzenką zrodziłem cię. Kłolo to bārdzo w serce Kátechista /

chiste / gdy widział / że tu przedwieczne Syná Bożego z istności
 Oycowskiej wrodzenie / iásnie jest; wyswiadczone. Niewiedząc
 tedy iákoby tego zbyć / rzekł: fol. 68. w *Textie Hebrajskim nie tak
 napisano. Na co iá rzekł. Dowódz Kátechisto: że ty lepiej po Zyd-
 dowstwu umieš / niż umieli 70. Tłumáczow: ktorzy Pismo s. z Zyd-
 dowskiego na Grecie przelożyli: y obádwa ięzyki doskonałe umies-
 li. Ty iáko Ewángelicy / trzymasz sie punktow Mássoretow / bez
 ktorzych y czytábyš Zydowizny nie umiał: á oni Tłumáczé z oso-
 bliwey umiécności bez Punktow Pismo s. czytáli: Im Zydow-
 ski ięzyk przyrodzony był: wiadomośc Pisma s. wielka: á ty mus-
 iesz z káżdym słowem do Dikcionarza chodzić: y wszystkie umiéc-
 nośc twoje / ná kultu Rábinow mówie zasádzáć. Ty Pismo S.
 czytasz / punktámi Mássoretow głównych nieprzyaciól Krześci-
 áńskich / álbo zámione: álbo nápsowane: á Tłumáczé czytáli ie/
 iáko w swey szczeróści zachowane bylo: z kádeż Pan Chrystus y
 Apostolowie / nie inšego iedno tego / 70. Tłumáczow przekládu
 rzywáli. Cożcie tedy niewoli / do porzucenia textu / ápprobowás
 nego od Pána IEZUSA: y Apostolow: á obieránia textu terás-
 zmyślych Zydowinow? Pewnie że / nie co inšego / iedno że nie
 chcesz tego w Piśmie s. czytác / że Bog Ichoua, zżywotá / Syn
 ná swego zrodził / przed stworzeniem iutrzenki. W tenże sposób /
 ná co od Greckiego textu / Bog obiáwił się wciele: do LáciniŃskiego
 wéiekaš / fol. 113. á 84. od LáciniŃskiego do Syryáckiego / iedno
 że Wcielema Syná Bożego; ná iednym; a Bosstwá Nawyšszego/
 ná drugim miejscu / świádectwá chciales znosić. Tož czyniš ná
 inšych pomienionych miejscách. Dobrze by tu bylo Kátechisté
 przypomniać sobie słowa Stator. o Bosstwie: fol. 213. że ci (ktor-
 zzy od textu do textu wéiekaš;) swey káuzie nie dúfáa: gdy ná
 tym nie máa dosyć, aby iey z pism nie podeyrzánych podpiewáli: ále
 chwytáa iey podporę, z kádienomoga: co pewnem znákiem jest; że o
 niey nie w Piśmie świętym prawdziwym ználeć nie.moga. To so-
 bie niech ápplikuie Kátechista.*

Jeszeżé też Bosstwá Chrystusowego nienawiśc wydać przez to/
 że Pisma święte Bosstwo Chrystusowe wyswiadczájace / álbo Chry-

stusowi wydziera ; y ná kogo infsego zwala : álbo falszywemi glos-
 sámi zácieta. Náprzyklad nápisál Jeremiaš 23. ý. 5. y 6. *To-*
nowi Pan : wzbudzę pokolenie spráwiedliwe Dawidowe , y będzie kro-
lowat , będzie madrem Šc. y będzie názwany Ichowa spráwiedli-
wem nášsem , álbo Ichowa spráwiedliwošcia náša. Te slowá / že
o Pánu Chrystusie sá rzegone ; nie tylko Rzšešciánie ále y Žydo-
wie znáia. A przecie Rátechista te slowá / będzie názwana Ichowa :
wolál Žydom álbo Jerozolimie / niž Panu Chrystusowi przypisáe :
fol. 71. y 72. Stroga nienáwišé y šlepotá ! wiec godnieyšé miá-
što Žydowškie bylo / žeby zwáne bylo Ichowa niželi Chrystus ? A
špeñiloš sie to kiedy ? byl kiedy ten čas / ktoregoby Jeruzalem
zwáno Ichová ? á spráwiedliwošcia náša kiedy y iáko Miásto
Žydowškie bylo ? O nienawišéi do iákiego nerozumu ludzie przy-
wodžiš ! Tenjetámže fol. 74. iášne slowá Zácháriašowe. 2. ý. 8.
To álbo Ták / mowi Ichová zástěpow : po chwale pošat mię do naro-
dow : Šc. wydziera Pánu Chrystusowi ; y przypisuje te iákiemuš
Anýolowi : ále próžno sie šili. káždy tam obaczyć može / že o tym
ktory mowi / Pošat mię : rzegono przed tym : To álbo Ták mowi
Pan zástěpow : ktory gdyby nie o šobie mowil / ále o kim innym ;
mowilby Pošatem go , álbo Pošatem čię : á tu mowi : že ten / ktory
iešt názwany Ichová zástěpow / mowil ; Pochwale pošat mię Šc.
Tenže fol. 75. znóš iášne slowa Janá š. 1. Ioann. 5. ý. 20. ktoš
remi ták przyznáwa ono nawyšie y doškonále Boštwo Pánu Chry-
stusowi / iáko ie byl przyznal Oycu : Ioann. 17. ý. 1. Mowi boš
wiem ták : Wiemy , že Syn Božy przyšedł : y dáł nam zmyšt ábychmy
poznáti onego prawdziwego Bogá y ieštechmy w onym prawdziwym , w
Synie iego IEZVSIE CHRYSIVSIE. Ten iešt on prawdziwy Bog y žy-
wot. wieczny. Solá w oku te slowá Rátechišcie štánely : przeto
niechce pozwolíc / žeby sie do Chrystusá te slowá šciágały. Cze-
muž ? bo by (prawi) iákiem špášobem Pan Chrystus byl onem iedy-
nem prawdziwym Bogiem. Chwalá Bogu : á což přeštkadza / žeby-
šcie go byc nim nie wyználi ? czemu ták iášnym slowom Pišná
š. nie wierzyéte ? Niepotřebá (mowia) žeby te slowá , Ten iešt práw-
dživy Bog do Chrystusá oštánie miánováncgo šciágały ſię. Czemuž
nie po

nie potrzeba? gdyby były ostatnie słowa / *zebychmy poznali OYCA* /
 czyby było nie potrzeba te słowa / *Ten jest Bog prawdziwy*, do
 Oycá ściągac? czemuż tedy nie potrzeba ściągac ich do Páná
 Chrystusá? Jákich słow / y iákiego mowienia porzadku / wycią-
 gacie po Janie 6. żeby wam był iásniey wyswiadczył Bosstwo
 Chrystusowe / nád te słowa ktore przed oczymá macie: *Mogaf, te*
słowa / Ten jest, ściągac sie kiedy do bliższych słow / czy mgdy:
tego nie mowicie: y mowic nie możecie: wiedzac; żebyście wtę
wiela świadcstw byli przekonáni: á jeśli kiedy indziemy moga sie do
bliższych słow ściągac: což przekładza że sie tu nie ściągáia?
 pewnie nie co innego / iedno fñur Ewángeliey Socinowey. Ale
 áżaby nie lepiej bylo / żeby sie ten fñur pádal; niż żeby słowa A-
 postolskie gwałt cierpiały? Jeśli te słowa / *ták sie moga ściągac*
 do słow bliższych iáko do dalszych / *czemuż ich miłosc Páná IEZV-*
SOWA nie może ták ciągnac do bliższych słow; iáko ie nienáwiśc Pa-
ná IEZVSOWA ciągnie do dalszych? Toż mowie o onych słowach
 1. Ioann. 3. *¶ 16. Wymecchmy poználi miłosc Bożą, iż on zá nas du-*
šę swá polozył. Tu ten / ktory zá nas duše polozył názwány jest
Bogiem: iáko porzadek mowy wyciąga. Jeśli to słowko On ze-
chcecie ściągac (iáko czyni Kátechista fol. 85.) do OYCA, po-
trzeba będzie bárdzo feroło stapac: y áž do wieršá dziesiátého wrás-
cać sie. Co raz przypuścivšy nic nie będzie pewnego w Pišmne.
Tenże fol. 83. mowi: że słowa one; Act. 20. ¶ 28. Polozył was
Duch 6. dozorcámi, ábyscie pášli Zbor Boży. (ták ma przekład Rás-
kówski) ktorego nábył przez włásna krew; nie koniecznie do Chrystu-
sá ściągac się máia; ále się moga do Bogá Oycá ściągac. Czemuż nie
koniecznie: wšák sám zeznawał folio. 84. że ktorego text Grecki
y Lácinski tu zowie Bogiem, Siryacki zowie Chrystusem? do tego
któž nas krewi swoia nábył / jeśli nie Chrystus? czemuż sie te slo-
wá do Chrystusá nie koniecznie ściągáia? Odpowída Kátechi-
sta: że Páná Chrystusá Pišmo 6. nigdy Bogiem subiectiue nie zowie.
A to zkad macie: gdzie to nápisano: gdzieście to przeczytali: ies-
šli do swoich obserwáciy poydziecie; któž nie widzi / że choebý ty-
šiac mieysc bylo / ktoreby Chrystusá Bogiem subiectiue miáno-
wáli

wali / też byście suppositia te znieśli: zwaſzają gdybyście zechcieli tak wykretnego ich wykładu zażywać: iákiego tu zażywać. kto kiedyjedno od was slyſzał; żeby Bog Oćiec krewn miał: żeby ja za nas wylał: żeby go za nas biegowano / krzyżowano / zabito? Moze kto rozumu zdrowego / ná tak sproſnie wykrety przypáść? A coż was do takich absurda niewoli: jedno że nigdzieſz niechcecie / Bogiem ſubiektuē Pána IEZVSA nápiſanego czytać.

W tenże ſpoſob ono ſpiewanie widziane od Izáiaſá; á Pánu IEZVSOVI Ioann. 12. v. 41. przyznáne / Kátechista wydzierá: fol. 105. mówiąc: *Nie koniecznie ſię to o Pánu Chryſtuſie rozumie. czemuż? Jan 8. koniecznie tego wyciąga. bo w ktorego żydzi nie wierzyli, v. 17. y w ktorego wiele Kizaat wwierzyło v. 42. tego chwaleł midział Izáiaſ, y o tym mówił.*

Ale ten ieſt Chryſtus iáko cały ten rozdział ſwiádeczy;

Toć to ſpiewáme / przez Janá 8. Pánu Chryſtuſowi przyznáne / iemu koniecznie ſłuży. Ale day to: żeby nie koniecznie rozumieć ſie miały te ſłowá o P. Chryſtuſie: doſć nátym / że ſie tak rozumieć mogą o Chryſtuſie / iáko o Bogu Oycu: gdyſz teſ / iáko ſam Kátechista mówi / o Bogu Oycu rozumieć ſie mogą: nie koniecznie rozumiane bydz máia. Toć z tych ſłow iáśnie ſie pokázuie; że w wiádzieniu Izáiaſowym / Seráphinowie tak Synowi iáko Oycu / Swięty / Swięty / Swięty / ſpiewáli. Tenże fol 102. niechce wierzyć / żeby ſłowá one 1. Cor. 10. v. 4. *pili z ſkály duchowney ktora za nimi ſtá: á ona ſkála bylá Chryſtuſ: do Chryſtuſá náležály: y żeby Pan Chryſtuſ / z ludem Izráełſkiem byl ná puſzczy rzecza ſáma: dla tego; że ſie to moze figuratē rozumieć: gdzie teſ powiáda że nie ſkála za nimi ſtá, ale wodá. Dla Boga: coſ ieſt gwałt Piſmu czynić ieſli to nie ieſt: Coſ bedzie w prorokách / álbo w księgách Moizeſjowych pewnego / ieſli ná to / co on / o morzu rozdzielonem / o potopieniu Pháráóná / o zátwinnieniu rozgi Ááronowey piſe, y rzec bedzie doſyć; że tego nie bylo rzecza ſáma / gdyſz ſie to moze figuratē rozumieć? Tuſ kiedy mówi / że wodá ſtá / choć Piſmo mówi / że opoká ktora byl Chryſtuſ ſtá; czy nie oczywiſcie wywraca Piſmo?*

Tenże fol. 104. ſłowá tegoſ Apoſtola / tamże v. 9. nápiſáne; *Nie kuſmy*

kuśmy Chrystusa iako niektórzy z nich kuśli: y od węzow poginęli; Chrystusowi wydziera: y woli to mówić; żeby Apostoł w tych słowach / iako niektórzy kuśli rozumiał Moizesa y Aarona: choć tego / nammiestnego znaku w Apostole nie widzi / aniżeli przynąć / że Apostoł kuści Chrystusa zakażal / którego niektórzy kuśli / y poginęli.

Tenże fol 97. słowá one Apostolskie; Háb: 1. v. 10. Ty. (mowi tám o Synu Bożym / którego támże Bogiem v. 8. y 9. nazywa) ná początku Pánie, vgruntowateś ziemię: y dzieła rak twoich są niebiosá &c. wydziera Pánu Chrystusowi: y do Boga Oycá te ciągnie przez gwałt: botam o Bogu O y c v mowy nie máš: wczysie on nie mógł inaczej wymówić: iedno że Apostołowie, czesio wiele z Pisma ś. przywodzi, co nic do rzeczy nie służy. Tá co postárze sie nízey.

Tenże słowá one Apostolskie Col: 2. v. 9. Wnim (w Chrystusie / którego samého pomienienie vprzedało) mieska wśelka zupełność Bostwa cielesnie: nie tylko wydziera Pánu Chrystusowi / ale y wywrotna y śmiechu godna glossá zaráża. mowá tego folio. 132. tá jest. Słowo to, Bostwo, znaczyć może wola Boża: potym te słowá, w nim, mogą się rozumieć nie o Osobie, ale o náuce Chrystusowej.

Vznádyte sami PP. Socinistowie / ktorým Bog całego rozpadku nie odiał; czy sie tu nie wydáte Bostwá Chrystusowego plomieniem pálaáca nienawisć: Apostoł mowi: Wnim In ipso: (á vprzedał Chrystus:) á Kátechista / nie In ipso, ale In ipsa: W náuce nie w Chrystusie: Apostoł mowi: mieska zupełność Bostwa. Kátechista mowi: nie Bostwá: ale woli Bożey: Coś jest wyrażnemu sie przeciwie Pismu / iesli to nie jest: nie jest to ładáco pleść / náuka Chrystusowa nazywáć Chrystusem / y wola Boża Bostwem: Tym sposobem kiedy chorwamy wola Boża / chorwamy Bostwo: gdy sie modlímy; Bądź wola twojá ná niebie y ná ziemi, to mowiemy; Bądź Bostwo twoie: X gdy o Dawidzie mowił Bog. Act. 13 v. 22. Ználaztem Dawidá wedle sercá mego, który uczyni wśytkę wola moję; twierdził: że Dawid uczynił wśytkę Bostwo. Powtore mowi: Co jest ładáco pleść / iesli to nie jest: A przecie takich glos w Kátechisacie dostátek. przywióds ich z káta.

1. *Bog obiałwił się w ciele: albo raczej: pokazał się w ciele: (z tad wielki dowód Wcielienia Syna Bożego mamy) Kátech. mówi. f. 114. Wola Boska o zbawieniu ludzkim, wiadoma się doskonale sstała, przez ludzic małe y śmiertelne. O! tákim sposobem / Bog się znowu pokazał w ciele / gdy wola Boża (ktorey była wiadomość / przez Papiejski y Ewángelicki / iáko mówia Mnisztorowie Ariánsky / západlí) znowu przez Socinowludzi mdlych y śmiertelnych obiałwiona iest. 2. Duch, który wyznawa, że Chrystus w ciało, albo w ciele przyszedł, z Bogá iest: to iest: Duch z Bogá iest, który wyznawa, że I E Z V S który urzadz swoy, je okazał, ale w wzgárdzie odpránował, iest Chrystusem. fol. 116. 3. *Wchodzie w świat, nie znaczy rodzić się ná świat, ale wnieść do nieba.* fol. 117. 4. *Własnem Synem y jednorodzonem Chrystus iest: to iest namilszem y naprzednieyszem.* fol. 126. 5. *Chrystus iest wyrázeniem Osoby albo isności Boskiej: to iest: w Chrystusie Bog wszystko co nam obiecał rzecz: sama wystáwił.* f. 131. 6. *To iest Ciało moie, &c. to iest, mówi.* f. 214 y 229. *Te spráwy łamania, bránia, używania chleba, y nalewania, y używania winá, są przypominaniem tego co się z moim ciałem y krwią dzieć ma* 7. *Wstań ponurz się (albo ochrści się) y obmyj grzechy twoie: to iest: Wstań ponurz się, y oświadczyz oczyszczenie grzechow twoich.* fol. 234. 8. *Duch Boży bada się y o głębokościach Boskich, to iest Ewángelia.* fol. 247. *Duch Boży iest Ewángelia? toć tá Ewángelia ták w Bogu iest / iáko duch ludzki w człoweku: gdyż to o Duchu Bozym wyráźnie tenże Apostól wzytá mże: 1. Cor. 2. v. 11. 9. On iest ub łáganem zá grzechy náše, to iest: Bog nam przez Chrystusa obiałwił że ná nas iest łáskawy.* fol. 285. 10. *Chrystus nas z Pánem Bogiem poiednáł, to iest: pokazał nam drogę, iáko się do Boga náwráćć mamy.* fol. 282. 11. *Chrystus się w niebie przyczynia zá nami, to iest: nie modli się zá nas, ale nas broni od gniewu Bożego.* fol. 335. *Czymże nas broni? czym wyrwá? czy mocá? czy grozba? czy przemaga Bogá Oycá zágniewánego? Now Kátechisto; czym nas broni? iesli nie próśba / áni ran swoich wystáwianiem / áni swemi záslugámi? Musiś tu między Bogiem / y Chrystusem / foremna woynę wymyślic.* 12. *Chrystus oczyszczenie grzechow uczyniwszy, vsiadł ná wysokościach: to iest: Od tad iáko Chrystus do nieba wśedł, to się sstało; czym my poru-*
*szeni**

seni bywamy ku przyjęciu odpuszczenia grzechow od Boga ofiarowanego.
 Nili PP. Socinistowie tobyście byli / bez tego / nie raczyli przyjąć
 odpuszczenia grzechow / wam ofiarowanego?

Oważ rozsądny Czytelniku / ięśli takie tłumaczenia Pisma s. ma-
 ię iętkie do słow świętych podobieństw. Ja zaprawdę żadnego nie
 widzę: y owšem nie wątpię: że kto takiego wykładu Pisma nawys-
 tnie: nie pewne^o w wierze nie ma: ale wszytko takimi wykrętnemi gło-
 sami wywrocić / y same^o Oycę P. IEZUSA Bostwá odsądzić może.

Jesze y przez to nienawisć wielką Bostwá Chrystusowego Ká-
 techistá wydatę: że swoich Kánonow w Pisma s. tłumaczeniu od-
 biega: gdy Bostwá Chrystusowego bronia. Náprzykład: Pismo s.
 zowie Pána Chrystusa / samem pánującym Pánem / Iud. 14. zowie
 go wielkiem Bogiem: y Zbawicielem násem: Tit. 2. v. 13. pod ię-
 dnem artykułem: co kiedy się tráfi / weza oni / że wszytkie słowa mála
 bydź o iedney osobie rozumiane. Což ná to Kátechistá: mowi fol.
 78. y 79. *Nie iest to regułka wstawiczna. wiersz: nie iest wstawiczna:*
To pewnie / kiedy Pánu Chrystusowi Bostwo wydzierać / tá re-
gułka wiele waży: á kiedy go bronić / nie nie waży. Jakož to zdanie
swoie wynurzył Kátechistá: y w tym; kiedy słow onych / Eph. 5. v. 5.
W Krolestwie Chrystusa y Boga, pod iednem artykułem rzeczonych: nie
chce osámym Chrystusie rozumieć.

Jesze też nienawisć wydatę Kátechistá: gdy dla ladańskich
 pretensij, napřednicysze godności Pánu Chrystusowi wydzieta.
 Godność nád wszytkie godności nawymiesleyša iest / być Bogiem
 nawyszsem: mieć istność Boską: być Synem Bogu Oycu spolisto-
 tmem. Ale tey godności / Pánu Chrystusowi nie chce Kátechistá
 przyznac. Żemuž? A za mu tego nie przyznawa wszytko Krześciani-
 stwo? Odpowiada fol 55. y 56. *Bo się to zdrowemu rozumowi y Pismu*
s. przeciwi. Posłuchajmy wprzod Pisma: mowi: że Pismo iednego
nam tylko Boga z natury wystawia: który że iest sam Ociec Pána ná-
szego Iezusa Chrystusa: świadczy Jan s. Ioann. 17. v. 3. y Páwel
s. 1. Cor. 8. v. 6. Eph. 4. v. 6. Potym: że Pismo świadczy że
Chrystus iest człowiekiem. To tem samem odcymuie mu naturę Boską.
Náostatek Pismo świadczy: że cokolwiek ma, z dárú Oycá swęgo. y

że Chrystus, nie Osobie, ani swej naturze Boskiej, dzieła swoje przypisuje; ale Oycu.

Odpowiadam. Spodziewaliśmy się czego gruntowniejszego. To co przywiedziono / że przedświadczenia dowodzi. Że Jan 6. na miejscu pomienionym nie wylaczał Páná Chrystusa / rádzi nie rásdzi / musza Socinistowie przyznac: chybaby woleli przyznac sie do bálwochwálstwa. Tego rák dowodze. W tych slowiech *Onego samego prawdziwego Boga*, álbo sie zamyka Pan Chrystus álbo nie: iesli sie zamyka; to że Kátechista dowodzi: żeby Chrystus nie byl Nawyższym Bogiem: ani miał istności Boskiej. Jesli sie nie zamyka w tych slowiech Chrystus; To nie jest prawdziwym Bogiem: á poniewaz ci / ktorzy Boski poklon oddáia temu / który nie jest prawdziwym Bogiem / są bálwochwálcami; Toć ci ktorzy Chrystusowi poklon Boski oddáia są bálwochwálcami. Tíech pokazá w całym Piśmie Socinistowie: iesli gdzie kto / nie będąc istnościá Bogiem / nazwany jest prawdziwym Bogiem. Poki tego wyraźnie nie pokazá musza álbo przyznac: że Pan Chrystus w onych slowiech *Onego samego prawdziwego Boga* zámkniony jest: á pogotowiu / że jest iesdnem z Oycem swoim Bogiem / O Y C V spolistotnem / gdyż Pismo 6. nigdzieś nikogo prawdziwym Bogiem nie zowie / iedno / onego iedynego wedle natury Boga: krom ktorego inzego niemá: álbo; że nie jest prawdziwym Bogiem: y że Socinistowie / ktorzy mu poklon Boski oddáia / choc wiedza / że nie jest prawdziwym Bogiem; bálwochwálcami są.

Dwoie inze / miejsca; żeby byly o O Y C V Páná nášego I E Z V S A C H R I S T V S A nigdy nie dowiedzie Kátechista. Bo nie może przec tego Kátechista / że Pan Chrystus prawdziwie jest *Oycem naszym*, y że my iestechmy Synami tego / iáko on sam niegdy swoich nazywał Apostolow: Ioann. 13. y. 33. y 21. y. 5. y Heb. 2. y. 13. Poniewaz tedy Kátechista vzy: fol. 141. że słowa one *Ociec z ktorego wysyka*, do tych sie tylko rzeczy ściągáia; ktore do ludu Chrystyáńskiego naleza; iáko pokazuiá te dwoie słowa: *Nam y Ociec* bo słowko *Nam*, pewne Osoby znaczy; á słowko *Ociec*, tylko nowego przymierza własne jest; Toć ná obudwu miejscách musza Socinistowie!

ctnissowie / albo Pána Chrystusa Oycem z którego wyszko, albo Oycem wszystkich, przyznát: albo síe Synowstwá tego záprzeciý znát go zá Oycá swego niechciet.

Zeby Písmá ktore Chrystusa zlowiekiem byé świadcza / tem mu sámem Bostwo odeymowały; gruba nieprawda iest. Bo gdzie otym Pismo / zebyten ktory zlowiekiem iest / Bostkiew nátury mieé nie mogli: Muší tu od Písmá do swego rozumku véiektá Rátcechistá: ktoremu síe wnet przypátrzymy. Pewnie že w cáley Biblii ey tego nie znajdzie / á przecis to / choc bez żadnego dowodu / ráť smiele twierdzi; iákoby figera Ewángelija powiádał.

Písmá ktore mówia: že cokolwiek ma Pan Chrystus, od Oycá ma, nie twierdza tego / zeby to miał dárowizna; by by ráť cokolwiek miał Chrystus od Boga / miałby nie iákto Syn od OTCY; ále iákto slugá albo przynaciel od Pána y Dobrodziéa; gdyz co Ociec / iákto Ociec / Synowi dáie: nie dárowizna; ále rodzeniem y przypodzenno dáie.

Ze Chrystus / wšytko OTCY przypisował; czynil to: czéscia zeby síe pokazal Bogiem Synem / nie Oycem: czéscia zeby Ociec byl wwiélbiony w Synie Ioann. 14. y. 13. czéscia že gdy sámego siebie wyniszczył / przyjmuiac Formá albo Nátura sluzebnica / stawšy síe ná podobienstwo ludzkie / ráť sobie poczynal / iákoby nie byl w Formie Bostkiew rownem Bogu / ále tylko figerem wedle nátury y zlowiekiem. Žadney tedy obrony błedu swego Rátcechistá z Písmá s. nie ma. Ješli z rozumku ma / obaczymy.

Pierwsza tego Rácia iest fol. 16. že dwie istnošci w wšasnošciach sobie przeciwné, nie mogą byé pospołu o iedney Osobie powiedziáne. iákto sie / smiertelnem byé y nie smiertelnem: Początek mieé; y byé bez počatku: odmiennym byé, y byé nieodmiennym. Tá nie odpowie dzialem wyžey. Tu krotko mówiac: Nego. zeby o iedney Osobie istoty rožne z wšasnošciámi przeciwnemi nie mogly byé / z rožney s z rožney miáry / powiádate. Táť zlowiek wedle ciála iest máteryalny / rozdzielný / zgnilošci y zepsowánium podlegly / á wedle duše nie iest máteryalny: áni rozdzielný / áni zgnilošci y zepsowánium podlegly. Táť iednáš Osoba / može byé Pánem / wygládem poddánych

poddanych swoich / á niebyć Pánem względem tego któremu słu-
ży. Ták jedność ciała / może być ciepłe y zimne: ciepłotám / gdzie
jest dobrze odziane / zimne gdzie źle. Ták jedność káttá może być
biała y czarna / biała z jedney strony / á czarna z drugiey. W tenże
sposób jedność Osobá Słowá / przez które świat wyzniony jest: we-
dle Bosztwá jest nieśmiertelna / niemáiąca początku / nieodmienna:
wedle głowieczeństwa jest śmiertelna / máiąca początek / odmienna:
y ma przymioty Boskie z przymiotami głowieczemi / nie mies-
zając / ani przemieniając Nátur; ale ná jedney swey Osobie / obo-
je jednocząc: y osadzając. Jest w tym wielkie podobieństwo / z
jednoczenia dusze z ciałem / z zjednoczeniem Bosztwá z głowieczeń-
stwem. Jáko duszá nigdy nie sstáie się ciałem / ani ciałó duszą: ták
Bosztwo / nigdy się nie sstáie głowieczeństwem / ani głowieczeń-
stwo Bosztwem. A jáko duszá / zjednoczona z ciałem; substan-
tia choć w istotách bardzo sobie różne / w jedney Osobie zjedno-
czone / czynią takie zwierze z przeciwnych istot złączone / które się
zowie głowiekiem: ták Bosztwo / złączone z głowieczeństwem / w
jedney Osobie / czynią taką substancjá: która się zowie Bogiem
głowiekiem: Słowem Wcielonym: Bogiem wcielenem.
Może się tedy tá racyká pod láwę schować:

Druga jest: że dwie Náturze z których każda Osobę stánowi, w
jedną Osobę zjednoczone być nie mogą. Ale Náturá Boska wedle Try-
czaków samá przez się stánowi Osobę, y czctowicza także Osobę stá-
nowić musi: To w Chrystusie nie mogą być dwie náturze. Ná to odo-
powiadam. Klama Kátechistá / żeby Kátholicy wysli / że Nátu-
rú Boskú: sstánowi Osobę: Wie dobrze / że y nás w Bosztwie /
jest jedná náturá / á trzy Osoby: jákożby tedy jedná Náturá
Trzy Osoby stánowiłá: Wie że y Kátholikow Náturá Boskú
jest spolná Trzem Osobom; á to co postanawia Osobie / każdey jest
Osobie własne: Toć tu tedy musiał ináczey mówić / ináczey toż-
mieć. Żeby Náturá ludzká / Osobe / samá przez się stánović mu-
sziałá / wshytkie Akademia neguiá: y wshytko Krześcíanistwo.
Trzebá tedy bárdzo się pocić Kátechistie: żeby przeciw spolnemu
wshytkiego Krześcíanistwá: zezwoleniu / tego dowiodł: że nie może
Osobá

Osoba Boska / natury ludzkiej / to jest dusze y ciała ludzkiego przysiąć: y z sobą zjednoczyć: y tak potrzeba osądzenia Osoby własnej y głowiczej / sposobem daleko znaczniejszym / Boskiej swojej Osoby osądzeniem zastąpić: y sprawić to: żeby jedną Osobą / ktora przedtym była tylko Bogiem: stała się Bogiem człowiekiem: przymiotow Boskich nie trącąc / ale ludzkie z Boskimi łącząc. A ztąd się pokazuje: iako słomiany jest tegoż Katechisty dowód fol. 137. *Syn człowieczy Osobę swoją własną mieć musi: To Bogiem z natury być nie może. Bo kto mu pierwszej propozyciei pozwoli:*

Tenże przeciw wrodzeniu Syna Bożego z istności / tak następuje. fol. 165. *Gdyby Chrystus był z istności Ojcowskiej wrodzony, musiałby wziąć albo część istności Ojcowskiej, albo wszystkie istność. Części jej wziąć nie mógł: (bo jest nierozdzielna) wszystkie wziąć nie mógł, bo by tak Ociec przestał być tym, czym był. A nawet ta istność ponieważ jest jedną; nie może być spólna wielom. Odpowiadam: że Syn Boży wziął całą istność od Ojca: nie odejmując jej Ojcu; ale spólne z Ojcem iestestwo mając: iako sam dał znać: gdy mówił. *Ja y Ociec jedno iestestwmy.* Dowodzić tedy Katechista potrzeba: że Ociec przestał być tym / czym był / gdy Syna sobie równego zrodził: y dał mu to; żeby z nim jedno był: albo (co jedno jest) jedno iestestwo miał.*

Przez co też wpada ową drugą powieść: że *jedną w liczbie naturą nie może być trzema Osobom spólna.* Bo jeśli jedna w liczbie duszą rozumna / może cała być w głowie / cała w sercu / cała y nierozdzielna w rękach y wszystkich członkach; czemuż jednanatura w liczbie nie może być we trzech Osobach? Tuteż tedy gruntownego nie mając Katechistą; że się wazy Synowi Bożemu istność y natura Boska y Bosstwo najwyższe wydzierać / na wielkie sobie zarábia poezpienie.

Wiec iako / ładajcie przyczynki na obronę stogich błędów przynoszą: tak ładajcie na dowody Katołickie odpowiadają.

Przykład. Przyznało to Pismo s. Mich. 5. y. 2. że Syn Boży wyszła sa od początku, odetni wieczności. Na to odpowiada: że to, wrodzenia przedwiecznego, nie dowodzić czegóż ze w żydowskim iest od wieku: a insha iest wiek, insha wieczność: częścią ze tu początku y dni

dni, wzmianką jest, których nie ma wieczność. Plotki. Mówi Dawid: w Psal. 80. 2. 92. 2. Od wieku ty jesteś Bogiem: To tu wieczney bytności / albo wiecznego Bóstwa nie przyznał Bogu? Tuz / áza przy wieczności / wzmianki początku / nie masz. Prou. 8. 22. 23. Eccl. 24. 14. A u Piotra 6. przy końcu wtoreg listu / czy dzień wieczności / znosi wieczność?

Tenże Chrystusa niechcąc znać zámadrosć Bostwa / która świat włożyła; Prou. 8. 30. mówi: fol. 69. że Choć Chrystus 1. Cor. 1. 24. nazywany jest mądrosćią Bostwa, przecię nie jest ona mądrosćią która świat włożony. Czemuż? odpowiada: bo Chrystus jest Osoba, y jest mądrosćią Bostwa: á mądrosć ona która o sobie powiada, że była od wieczności urodzona; y że wszystkie rzeczy z Bogiem ukladala ani była Mądrosćią Bostwa, ani Osoba. Stogie bluźnierstwo! A czy iasł tedy tá Mądrosć była / która z Bogiem wszystkie rzeczy ukladala / jeśli nie była Bostwa? Czy Bog w stworzeniu świata cudzey mądrosći używał nie swoiey? Do tego: Osoba dla czego tá Mądrosć nie jest? że przez nią Krolowie kroluia? To też / Jadam nie jest Osoba / że przez niego śmierć kroluie: y Pan Chrystus nie jest Osoba / bo przez niego krolować będą ci którzy wzięli ofiósć łaski. Rom. 5. 17. czyż ludźie do siebie zwolywa? A wszak też zwolywał do siebie ludźie wszystkich / Pan Iezus Matth. 11. 28. To dla tego Osoba nie jest: tak dla ładaiących plotek / nie tylko Mądrosći Bostwey / ale y Duchowi 6. odieśliście Tytul Osoby: y odeymnie Katechista fol. 252. y 253. ná co mu sie dostatecznie ods powiedziáło / w Wizerunku.

Tenże niezwyćzione dowody / w których obiedwie propozicie są 3 Pisma świętego / ładaiących bálámutnia zbywa: fol. 150. Może (prawi) tak się odpowiadzieć, że co w starym przymierzu o Bogu rzezono: to się w Nowym stosuje do Chrystusa; nie dla tego, żeby Chrystus miał naturę Bostwa: ale dla złączenia Pana Chrystusa z Bogiem w Panowaniu y w mocy. A cóż będą plotki jeżeli to nie jest? Dowód Kátholikow ten jest. Ten który miał być kámieniem obrażenia y opoka zgorśsenia, jest Nawyższem Bogiem. iáko świadczy Pismo 3. wyraźnie Is. 8. 13. Pan Chrystus jest ten, który miał być kámieniem obrażenia,

iáko

*ia*ko Piśmo ś. mowi, Lucę 1. 5. 34. Rom. 9. 5. 32. 1. Petri 2. 5. 6. To Pan Chrystus wedle wyraźnych słów Piśmá ś. *ie*st onem Návvyššẽ Bogiem. Odpowiadajzeta teraz Kátechyſto: y ná inſze mieyſcá: które przywodziſi ácz bárdzo ſucho: á odpowiadaj porzadnie: ná káżdą 3 oſobná propoſycja. Jeſli ſie vdaſi do owych ſwoich Phraſes ktos tych częſto wzywaſi; *Może ſię odpowiedzieć: Moga ſię do kogo innego te ſłowá ſciągáć; Nie koniecznie ſię to o Panu Chrzyſtusie rozumie: Može ſię to rozumieć o OTCV: Može być inſza przyczyna &c.* rzekł ia. A toż to ieſt. ná dowody odpowiadáć: To ná wydárcie Návvyšſzego Boſtwá Chrzyſtuſowego/ y ná odrzucenie ſtározytney Wiáry Krzeſćciańſkiej / ma być doſyć: że iákiem wykratem Piśmá ś. ſłowá / ta wiára wýsnuadczáiące/ moga być głoſſowáne? Nie ták Pánowie: nie ták.. Podialiſcie ſie nas reformowáć / z ſámego Piśmá. Jeſli tedy nas przekonáć y reformowáć chcecie; nie doſyć wam tylko mozwieć / że Piśmá które my zá ſwoia Wiára przywodzimy/ moga ſie ináſz czy rozumieć: áleſcie powinni naprzod/ iáśnie dowieſć / że ſłowá Piśmá ś. nie moga być rozumiane iáko brzmia: áni iáko ie O Y C O W I E śś. tłumáczyli: Potym powinniſcie pokázáć / że Piśmá które przywodzimy/ żadnem ſpoboſem nie moga / áni máiz być ináſzey rozumiane; iedno iáko ie wy głoſſiſcie. Wygládamy dawno/ ieſli tedy tey powinnoſci zechcecie doſyć czynić: ále ſie tego doczytáć nie mojemy.

Náoſtátek y to / wielka Boſtwá y godnoſci Chrzyſtuſowych niewawieſć / Kátechyſty wydáie: że to P. JEZUSOWJ wydziera / co ſam o ſobie P. I E Z V S y śś. Apoſtolarie o nim twierdza. Jáſwem i doſe ſłowý powieďzial o ſobie Pan I E Z V S Ioan. 10. v. 30. *Ia y O-
ciec iedno ieſtebmy*; á przecie Kátechyſtá fol. 121. przeczy temu: y twierdzi: *że nie mowił Pan I E Z V S iedno. ieſtebmy; ále iedno chce-
my: zládiáćkicy przyczynki. bo lubo gdzie indziej mowił Pan: da-
ſem im, áby byli iedno iáko y my iedno ieſtebmy,* przecis to ſámo ſłowó *iáko*, dáie znać: że nie mowił tego P. I E Z V S / żeby ta iednoſcia wznowie iedno 3 ſobá byli; która on by 13 Oycem iedno: ále tylkz podobną tey iednoſci. Táć gdy Jan ś. mowi 1. Ioan. 4. v. 17: *Iáko Bog ieſt, ták y my. ieſtebmy. ná tym ſwiecie.* pewnie nie twierdzi tego!

tego/ żeby bytność naszą na świecie / taką była/ i taka jest Boska: y sami Sociniściowie mówią: że w słowach onych Ioan 5. v. 23. *żeby wszyscy czcili Syna iako czeza Oycą*, nie kazano tak właściwie czcić Syna którego czcimy Oycą: ale tylko podobna tej czci. To też w Apostołach nie tak była jedność/ w Oycu y Synu Bożym: ale tej podobna. A jeśli ieszże temu żed. co przeczyć: niech powiedzą/ które mi słowy lepiej mogli Chrystus wyrazić / że miał z Oycem jedno iestestwo/ niż temi; *jedno iestechmy*. Bylić też 3 P. Bogiem wola z łaciżeni Apostołowie/ y Dawid Act. 13. v. 22. a przecie żaden z nich mówił tego nie śmiał: *Ia y Bog jedno iestechmy*.

Mówił także iásnie Pan I E Z V S Ioan. 17. v. 1. *ze miał chwale w Oycą pierwey niż świat był*: a przecie temu Kátechista fol. 133. przeczy: y twierdzi: że iej nie miał jedno w postanowieniu: ná co / tuamiżwie obcięte Piśmo przywodzi: mówiac/ że 2. Tim. 1. v. 9. Apostoł mówi o wiernych: *ze im dána była łaska przed czasy wiekú slemi*: gdzie żdrádlawie obcią/ to słowo / w CHRISTVSIE. bo widział: że tem słowem / i e° instántia ginela: gdy by się pokazało/ że nie nam w osobách naszych dána iest łaska przed wieki; ktorzychmy nie byli: ale nam w Chrystusie: który w osobie swoiey/ przed náturey ludzkiey przysięciem/ przed wieki był.

Jásnie także mówił Pan I E Z V S Math. 11. v. 27. *wszystkie rzeczy dáne mi sa od Oycá*: y Ioan. 16 v. 25. *wszystkie rzeczy które ma Ociec moieja*: a przecie Kátechista fol. 128 twierdzi; *ze nie wszystkie ale tylko nie które: to iest które miał Duch ś. Apostołom oznámić: albo rzeczy tylko do Ewangeliéy nalezace: albo tylko uczenie*. A coż iest żwáwie ná godność Pána Chrystusowa nástepowác/ iezeli to nie iest? Żádaje masz Kátechisto moc/ ná tak ścisłe okteslenie rzeczy Pánu Chrystusowi dánych: ktoć to obiawil/ że nie wszystko/ co ma Ociec ma Syn/ jedno to tylko co mu ty pozwalasz: kto godniejszy wiary/ Chrystus czy Socin/ który wám siñurem swoim/ wszystkie Chrystusowe godności y przymioty okteslił:

Ieszże przyznawa to Pánu Chrystusowi Jan ś. 5. y. 18. y Páwel ś. Phil. 2. y. 26. że Pan Chrystus był równem Bogu: mówią tam bez żadnego ográniczenia a przecie / tej równości Kátechista/

śaći chciał kopiec wspiąć: fol. 123. twierdząc: że jeśli onemu Bogu iedynemu rownem jest/ nie może być onemże samem z *Natury* Bogiem. Ale to fałsz. Dowiedźcie pierwey/ że w *Bóstwie* nie ma 3 *Trzech Osob* / toż dopiero z wásem *Dyskursiákiem* iákokolwiek wydziecie: ktory/ póki tego nie dowiedziecie; nie nie wáży: bo rzeka y mowa *Rátholicy*: że *Syn Boży* jest *Osobá* różna od *Oycá*; kóž ra *Oycu* w tym jest rowna; w czym jest z nim iedno: to jest w iestej *świe.*

Jesze ná *poczátku* *śwey* *Żwángelicy* *Jan* *ś.* wyznał *Pá:* i *Chrystusa* być *Słowem*: które było ná *poczátku* *Bogiem*: przez którego *wszystko się stáło*, co się stáło: przez którego *świat* *wczyniony*. Z czego *wszystkiego* ná *róznych* *miejscách* *Páná* *IEZUSA* *złupil* *Rátechistá* *Bo* fol. 131. *Osobe* *mu* *Słowá*/ przez które *świat* *jest* *stworzony* *od* *izwisy*/ przy *sámym* *go* *Ministrowstím* *urzędzie* *zostáwia*. á fol. 120. *niechce* *go* *znáć* *zástotnego* *Bogá*: *boby* (*mowi*: *zátym* *ślo* *zeby* *byli* *dwa* *z* *náture* *Bogowie*, *z* *ktorych* *by* *ieden* *był* *w* *drugiego*. *Ale* *to* *fałsz*: *Żábiegátemu* *Jan* *ś.* *ktedy* *1.* *Ioann.* *1.* *ý.* *2.* *dószyl*: *v* *kogo* *było* *to* *Słowo*/ *to* *jest* *v* *OYCA*. *To* *tedy* *tylko* *zrad* *idzie*/ *że* *Słowo* *nie* *jest* *OYCEM*: *ále* *zeby* *nie* *było* *Bogiem*/ *mówić* *nikt* *nie* *może*: *bo* *ma* *przeciw* *sobie* *iáśną* *Apostolską* *mowę*; *A* *Słowo* *było* *Bogiem*.

Odeymu *ie* *táż* *Pánu* *Chrystusowi* *Rátechistá* *á* fol. 87. *ad* 98. *stworzenie* *świátá*: *iáko* *zle* *y* *nie* *slusnie*; *pokazalem* *w* *Wizerunku* *nieprawdy* *Aryánskiej*.

Jesze *przyznał* *to* *P.* *Chrystusowi* *Páwel* *ś.* *że* *jest* *Synem* *własnem*. *Rom.* *8.* *ý.* *32.* *przyznał* *ná* *wielu* *miejscách* *Jan* *ś.* *że* *jest* *iednorodzonem*: *á* *przecie* *tego* *neguie* *Rátechistá*/ *láddáíta* *śie* *śloms* *ka* *zákládáiac*. *By* (*práwi*) *Chrystus* *był* *z* *náture* *Bogiem*, *nie* *mogłby* *być* *ná* *śmierć* *wydány*. *Chrystus*, *ktorego* *Synem* *własnem* *y* *iednorodzonem* *Apostołowie* *zowia*, *był* *ná* *śmierć* *wydány*. *To* *Chrystus* *nie* *był* *z* *náture* *Bogiem*. *Odpowiádam*. *Nic* *z* *tego*. *By* *Pán* *Chrystus* *był* *z* *náture* *Bogiem* / *y* *nie* *stáł* *śie* *człowiekiem* / *niemogłby* *być* *ná* *śmierć* *wydány*: *ále* *że* (*iáko* *świádeczy* *Apostól*) *bedąc* *w* *Formie* *á* *lbo* *Náture* *ze* *Bósticy*/ *rownem* *Bogu* *OYCV*: *wyniszczył* *śinco*

go siebie / Forme albo Niture służebnuzą wstawisz, mogliżá ná nas
 być ná śmierć wydány; więc A co mowi / że pomieważ iest Sy-
 nem Bożym / nie może być Bogiem; boby tak był Synem samego
 siebie; to plotki. Jest Chrystus Synem Bogá OYCA; pomieważ
 tedy onże/nie iest Bogiem OYCEM / ale Bogiem Synem / iednoż
 Bóstie iestestwo z OYCEM mającem; iáko może być Synem swziem?

Jesze Piotr s. 1. Petr. 1. y. 10. y 11. twierdzi: że Duch
 Chrystusow był w Prorokách; á przecie tym iásnym iák słońce sło-
 wom / przeciw sié Kátechistá: y fol. 135. mowi: że ten Duch kto-
 ry był w Prorokách zowie się Chrystusowem że o rzeczách do Chrystu-
 sá należących mowił. A coż iest wykrót iestli nie to? Tem sposobem/
 y Duch Sociński był by też w Prorokách; bo Sociństowie twierdzą:
 że też wiele Prorocy o ich Zborze powiádáli. Inse iego błedy o P.
 IEZVSIE tyllko námiennie.

1. Chrystus nie był dziedzicem áz po zmartwychmślániu: fol. 96.

2. Chrystus ták iest posłány iák Apostołowie: fol. 137. á przecie fol.

41. mowi: że Pan Chrystus dla żadney insey przyczyny nie názwał
 siebie samego Synem Bożym / áżáctym Bogiem; iedno dla tego iż
 od OYCA poświęcony był y ná świat posłány. To Apostołowie/
 tákimi być musz v Sociństow Bogámi / iákim iest Chrystus.

3. CHRYSTVS nam zbáwienia przez śmierć nie nysłuży: á-
 ni zánas dosyé uczynił. fol. 268. Te y inse ktore opuścizam błedy są
 refutowáne / w Wizerunku niepráwdy: że sie tuż nie máś ná czyn
 báwić: áz niektore iesze z nich przywiode niżej: y wedle potrze-
 by ná nie nástapie.

PRYZGYZNA DZIEWIĘTNASTA.

Ze Ministrowie Aryáńscy Nadostojnieysza Mátkę Bożą y
 Świętych Bożych wielce znieważaia.



O sie pierwszego punktu tycze; pokazałem to siroko w
 Credo Arianorum: że iáko Synowskié godności ták y
 Mácieryńskie/w wielkiej menawiści Sociństowie má-
 z tántad nieco zbiorę / y cokolwiek z tad inąd przydam.

Gnicwa

Gniewa się Smalcus w kazaniu fol. 32. że Matka Boża Nas
 święta nazywamy: czego mu pomaga Pan Bebelny f. 83. y 84.
 choć obadwa wiatki swoje zowią Naswieczeni: iakom wyżej na-
 mienil. Wiecey oni sobie swe wierzytwe waja / niż własnego Sy-
 na Bożego y Matki jego. Niechce Smalcus lib. de Err. fol.
 15. żeby ją zwano Królową niebieską: choć jest Matka Królá
 niebieskiego: y zowie to bálwochwálstwem: co wtwierdza Error
 79. è C. wdając to za rzecz naprawdźiwą: y tak konkluduje / że
 tá sententia Papieżników o M A R T E Y, (nigdy tey błogosławiona
 wyznać niechce: choć tey to wśytkie narody przyznawác mały:
 wedle Proroctwa teyże śmicy: Luc. 1. y. 48.) y inśyich Świętych:
 jest jedná z osobliwych rzeczy ktore wielkie Kościoła Rzymskiego ze-
 pśowanie, y odmiary odstęstwo mydła: wczym iesli poprawy nie bę-
 dzie, zostanác musi wniebepieczestwie zbánienia. Jan Stoinski
 w obronie swey niedzney Disputácii Lubelskiej / seroko się przes-
 ciwko czci Naswieczeny Matki Bożey rozwodzi: ktoremu się do-
 fę seroko / w tymże Credo odpowiedziáło.

Summá jest. 1. Nie jest bálwochwálstwo: te ktora Elżbieta
 Páná swego Matka być wyznála / ktora cudowna Legácia wra-
 czył Bog / wniżonem pozdrowieniem przywital Anyol / y tak
 obfita láska ozdobil Duch ś. żeby godna była Mácierzyństwa Bo-
 żego / ktorey nas w Osobie Janá ś. wkrzyżowany odkupiciel dal za
 Synow / y ktora nam wśytkim w teyże Osobie dal za Matka / Ioan.
 19. y. 26. y 27. te mowie Pánne / ktora jest Matka Boża ; czcić czlá-
 nie Boska ; ále Matce Bożey przyzwoita.

2. Nie 3le° nie jest; mowic; ku chwale Boskiej y czci Matki Bożey; gdyż
 w Piśmie ś. czesto honor Boski bywa złączony z ludźkiem albo An-
 yelskiem: Na przykład Exodi 14. y. 31. Wierzyli Bogu y Moy-
 żeshowi: 1. Paral. 29. y. 20. poklonili się Bogu y Królowi 1. Reg.
 12. y. 16. Bal się lud wśytek Bogá y Samuela. 2c.

3. Byżadnego rozkazania ani przykładu wczegenia Matki Bo-
 żey w Piśmie ś. nie było; (áżem ia oboie w tymże Credo poká-
 zal:) przeciebychmy byli powinni Matka Boża czcić; / żeby nam
 nie rzeciono: *lesze y wy rozumu nie macie*, ktorzy pomyslać śmie-
 cie!

ćie/ żeby Syn Boży wszelką władzę na niebie y na ziemi miał; y Namillsey Mátki świosey do niebá nie przeniosł; y Gći icy/ która na niego samego spływa nie życzył?

4. Że Naświetśa Mátka Boża/ w niebie żyje/ y o naszych potrzebach wie/ muno inſe dowody/ doſyc nas v pewniáią dobrodzieystwá/ które zá icy przyczyna/ ludzic po wſytkim Krześciániſtwie odnoſa: o których nie moze watpic/ iedno vpor Żydowſki/ który niegdy cudá P. Chrystuſowe Belzebubowi przypisował. Przez co vpada Sundáment Kátechisty dla którego folio 182. twierdzi: że się nie godzi błogostáwionej Pánnie y ſwiętych Bożych wzywáć: żeby nam co v Paná Bogá y Chryſtuſá vproſili. Bo doſe wielká pewnoſć uczynił Pan Bog wſytkiemu Krześciániſtwu/ że mu teſt miła Błogostáwionej Pánnie y ſwiętych Bożych zá námi przyczyna: gdy nam/ o ich przyczynie proſących/ wielkie dobrodzieystwá czyni. Co záś mowi: że do tey pewnoſci Piſmá potrzeba, mowi ná pámieć: á niżem tego nie dowodzi. Uiech pókaże gdzie Piſmo ſ. vzy/ że to pewnoſci nie ma/ czego w Piſmie nie máſ. Pewnie mu zá to P. P. Moſchorzowſey nie podziękuią: gdy będzie po nich wyciągał/ żeby z Piſmá ſ. vrodzenia ſlábcetnego y cnotliwego dowodzili. Nie zápomniál tu potwarzę zwykley Kátechyſtá: twierdząc folio 181. że w nabożeńſtwie Rzymſkim zwierzchnoſć y moc Boſka Błogostáwionej Pánnie y ſwiętym przypisuią. Uieſ prawdá to. To im tyłko przypisuiemy/ co im przyznał Dawid Pſal. 4. v. 4. Wiedzcie że Bog cudownem uczynił ſwietego ſwego: Bog wyſtucha mię gdy będę wołáł do niego. Przyczyniáć ſie zá námi ſwiećci/ y wiele v Paná Bogá/ iáko iego przyiáciela/ vproſić nam mogą: ále to nie teſt zwierzchnoſć áni moc Boſka; gdyż Kátholicy y Ewángelicy żadney inſey mocy y zwierzchnoſci prawdziwie Boſkiej/ nie znáią/ iedno Potestatem primi principij: która ſámy Tetzem Boſkim Oſobom przyznawáią.

Tuż poſtuchaymy co o Anjołách twierdzą.

Smalc. lib. de Fil. fol. 60. mowi: Fałſz y poniekad bluźnierſwo ieſt mowić: że przyſtało, żeby Bog (ktorego dzieła ſá doſkonale Deut. 32. v. 4.) Anjołow w nalepſzym ſtanie ſtworzył. A dowodzi tego

tego temi słowy: *Falsz jest żeby wszystkie dzieła Boskie były doskonałe.*
 A tu się Pisma ś. zaprzal / które Eccl. 39. 7. 21. mowi: *Dzieła Bo-*
skie wszystkie są bardzo dobre. że dla tego słusznie się im dziwował
David Psal. 103. 7. 24. O iako wielbione są dzieła twoje Panie!
wszystkie w mądrości uczynites: y Psal. 110. Wielkie dzieła Pańskie,
wymienite na wszystkie zamysły jego. Owiere: siła to na Smalcituz
ś / dziełom Boskim przyganiąc: y nimi brakować: y mówić: Niec
które Pańskie sprawy są doskonałe, nie którym siła niedostaie: iako mo-
wi f. 59. Tenże mowi: Err. 97. e. CL. że mi ludzie mi Anyołowie są
Obrazem Boskim gdzie tamże Smalc. Pisma się zaprzal / Gen. 1.
7. 76. y 27. y 5. 7. 1. y 9. 7. 6. Sap. 2. 7. 23. Eccl. 17. 7. 1. Coloss.
3. 7. 10. Tenże iako verissimum twierdzi lib. de Filio f. 143. że An-
yołowie, choć opowiadali Narodzenie Pańskie, nierozumieli iaki miał być
Pan Chrystus: y iakie dobrodzieystwo przez niego miało być uczynione. A
tu Ewangeliey zapomniat Smalcus. A iako niewiedział Anyoł
Gábryel iakim miał być Chrystus / który tak szeroko przymioty y gos-
dnosci tego Luc. 1. od 7. 32. do 37. opisał? Jako onim niewiedzie-
li Anyołowie / którzy go naszym Zbawicielem / y Pánem naszym wy-
raznie nazywali Luc. 2. 7. 11. iako o dobrodzieystwie przyszłym ies-
go niewiedział on Anyoł / który ś. Jozephowi / Math. 1. 7. 21. poz-
wiedział: że on zbawi lud swoy od grzechow ich?

Tenże wkazaniu swym / fol. 11. y lib. de Err. fol. 214. twierd-
 dzi: że to bayka Papieżnica, żeby każdy miał swego Anyoła Stozá: y
 żeby każdy z Anyołow na Oblicze Boskie patrzał. Tenże tamże folio
 213. twierdzi: że to niepewna, żeby Anyołowie stozowie wiernych, o
 ich się zbawienie starali. Tenże in Refut. 150. Err. fol. 57. wate-
 pi: żeby z Chrystusem krolowali Anyołowie. Utwiem czemu. gdyby
 Anyołowie z Pánem Chrystusem nie krolowali / czemużby wyznaw-
 com swoim za ofobliwa nagrode obiecował to Pan I E Z U S; że ich
 wyzna przed Anyołami Bożemi: Luca 12. 7. 9. Náco by tenże
 tamże; 20. 7. 36. Synom zmartwychwstania obiecował za rzec-
 ofobliwa / że beda rownemi Anyołom Bożym: Dowody z Obia-
 wienia Janá ś. opuszczam.

O Pátryarchách śś. tá jest náuka Socinistrow.

1. *Stara y smrodliwa bajka jest, żeby pierwszy człowiek przy stworzeniu był światobliwoscia y darami nadprzyrodzonymi ozdobiony.* Smalc. in Monstr. fol. 215. y Err. 104. è CL. á Cont Franc. fol. 44. mowi: *Światobliwość y mądrość która niektóry Adamowi przypisują; jest jakiś wymysł, w mozgu ich wyległy; doświadczyć, że mu prostotę y niewinność przyznamy.* Tenże Fol. 401. twierdzi: że stworzony jest śmiertelnym; á przecie także Fol. 127. Collega jego Ostorod twierdzi: że *ładam samemu sobie y potonślwnu swemu dobrodziejstwo niesmiertelności stracił.* fol. 113. mowi: iż *Nie może tego Pismo ś. wezwać, żeby Adam po grzechu pokutował:* fol. 125. mowi: że *mu nie był obiecany Chrystus: á którzy (mowi fol. 94.) te obietnice wyciśnąć chcą z słow onych do węzła; A ona zerze głowę twoją sa ci którzy nie mają czymby swych nauk donieśli.* Toż mowi de Fil. fol. 269. gdzie twierdzi: że *Pana Chrystusa za Zbawiciela od stworzenia świata nie tylko ładam, ale żaden z ludzi nie znał, nie wie rzyl, nie oczekiwał: y ze słowa one, Tłascienie Białogłowskie zerze głowę twoją; żadeny obietnice nie zawierają.* á Fol. 211. mowi: że *w słowach do węzła rzeczonych, obiecane Chrystusa twierdzić, jest śalec.* W Abrahamic pisząc twierdzi: cont. Franc. fol. 125. że był primus credentium: á to na wzjęcie tych śś. Oycow/ którzy Abrahama wprzedzili: y poniekad przeciw Pismu. Bo gdyby był Abel nie był wierzący/ iakozby sie była Ofiara jego P. Bogu podobala: wzdyc bez wiary niepodobna podobac sie P. Bogu. do tego wyraźnie Apostol Hab. 11. wychwala wiare Abla/ Enochá/ Noego/ á o ostatnim mowi: że *sprawiedliwosci, która przez wiare jest, posłanowiony jest dziedzicem.* Jakkoz to rzecz podobna/ że by ci/ nie byli wierzącymi/ w których była wiara tak chwalebna? A co na swych bledow obrone mowi Smalcus/ że *to co odziedziczenie wiary Noego napisal Apostol; Hab. 11. napisal to z swego zmyslu nie żeby to wrzeczy bylo: to stroga potwarz na ś. Pisarza tładzie: y wshyteł list tego podeyrzanym czyni.* Alec y samego Abrahama nie bardzo wezcił tenże Smalcus. Mowi o nim contra Franc. fol. 123. że *nie był tem Prorokiem któryby ludziom rzeczy przyszłe opowiadał: y owsem (mowi fol. 97.) Sam nie rozumiał, co mu obieco-*

wał Bog, gdy mówił: że w nim miały być błogosławione wszystkie narody. nie był Ojcem wielu narodom, (mowi fol 28 v 19) przed Chrystusowem uwielbieniem; nie miał (fol. 197.) wiary w Chrystusa: ani jest przez Chrystusa usprawiedliwiony. fol. 101. a fol. 196. twierdzi: że ta jest rzecz nasafszysza y nanikeczemnieysza: mowić: żeby Abraham przez Chrystusa był usprawiedliwiony: Tegoć niedostawało: żeby Ministrowie rozprawiali Pawła s. w listach do Rzymian/ do Galatów/ do Żydów/ wiari w Chrystusa Abrahamowi przyznawać iacęgo.

Coby za zdanie ich było/ o Janie s. Krzycielu wypisał Smalc. w Homil. fol. 46. Jan tylko niektore rzeczy, ktoreby dopuszczane miały być, wiedział, ale co czynić potrzeba nie wiedział. Jan tylko czego by się nawroceni grzesznicy spodziewać mieli powiedział: ale sam tego co drugim obiecował nie rozumiał: y dla tego bladeł; ktorzy nauki się Janowe trzymając, naucej: że się godzi Krześcianinowi żołnierze być. O tymże s. Janie mowi cont. Franc. fol. 355. Słowa Jana Krzyciela, nie do Krześcian nie należa y owsem każdy Chrystyanin (to jest Socinista) więcej ma znawości woli Boskiej, niż Jan Krzyciel. Puszczam na baczną rozsadę PP. Socinistów: icśli to nie wielki niewiastyd/ Jana swietego od P. I E Z Y S A nawieli miey scach wychwalonego tak Censurować: y biedną Ministrówską kucarkę (byle jedno Chrystyanka była) nad tego Mistrzalską Chrystusowego przekładać. Tenże lib. de Err. fol. 112. mowi: Babka to plotka: żeby Jan używoicie macierzy'skim zamknięty CHRYSTUSA poznał, y ziego przysiaradował się. Oto tu/ ten hardy Sas plotka 3owie: co wyrażnie słowa s. Ewangelicy brzmi.

Ołaczmy iuz iako Apostolow os. Januła.

Stator. w Antisimigl. fol. 62 mowi: Piotr, słaby jest Kościół Bożego Fundament. Smalc. con Fran. fol. 297. mowi. Piotr przed więciem Duchą s. nie był prawdziwym uczniem Chrystusowem. Tenże in Err. CL. f 37. wzy: że ani Paweł s. ani Stephan s. prawdziwie Chrystusa Pana widział: choc im to wyrażnie Pismo s. przyznawa. Act. 7. v. 55. 1. Cor. 9. v. 1. y 15. v. 8.

Janowi swietemu Ewangeliscie że sie Aniolowi choc po vs
pomme

pomnieniu poklonił; bálwochwálstwo žádal Smal. in Mon. f. 37. sprošnicy o tym mowi Err. é C. 33. y w obronie ich folio 48. á osobliwie de Err. fol. 141. mowmy cokolwiek ná obrons Apóstolá ták zacnego.

Juž bylo lat pięćdziesiąt po Wniebowstąpieniu Pánškim wyszło: už wšyscy Apóstolowie pomarli byli: už tákádziesiąt tisíc cy ludzi dla wiary Krześćianškiey pozabájano: gdy Jan s. bedac ná wygnánu/ Apokálipsim písal: á przecie iešsze w siedmindziesiąt leciech wieku swego/ potrzebá mu sie bylo / od Anyolá wiary wezyć: iáko mowi Smalcius: y ná státość do tego przyszedl / že dwa rázy pádáisce przed Anyolem/ bálwochwálca byl. Jesli to ták iešt/ iákož Ewángeliey tego/ iáko listom/ iáko obiáwieniu dus fát: cy ták nie mogli sie omylić w Písaniu: iáko sie wedle Smalciusá omylił/ y stodze potknal w klánianiu: Nie pomoglo mu wziecie Duchá swietego: nie pomoglo to / že z zupełnošći Chrystusowey ták wiele łáski/ iáko wiele inší Apóstolowie wziál: pięćdziesiąt toletnia z Apóstoláni Pánškami konwersácia / nie moglá go tego náuczyć / co iešt bálwochwálstwo / á co nie: žkádže tedy mieć mogá Socinistowie pewnošć / že Písaná tego Ewángelisty o ktorym mowia/ że dwa rázy, ábo že pierwszy raz/ chciał być; á drugi raz byl bálwochwálca: sá wiary nie omylney? My Kátholicy iáko w tey správie Jana s. nic bálwochwálškiego nie widzimy; y že sloz wá Anyelškie / z wezćiwošći y wniženia przeciw ták wielkiemu / y nád inšie bárdzieszy Bogu wmiłowánemu Apóstolowi / pochodžily/ bezpiecznie twierdzimy; ták tež bezpiecznie Syná Božego Boštwo/ ná tego Písnách osádzamy: Socinistowie/ ktorzy go wezynili bálwochwálca/ zlátkiey mu miáry dufáis/ niech powiedzá. O wšytech Apóstolách zdánie Smalciusowe iešt to.

1. *Iany inší Apóstolowie, z zupełnošći Chrystusa ná ziemi žyjacego zacniejšey łáski nie wzięli, nad starozakonná: lib. de Err. fol. 237. y 238. bo w ten czas (mowi támže/ y in Mon. fol. 125.) nie rozuznili, co im zá łáskę Bog w Ewángeliey ofiárował.*

2. *Apóstolowie przed wwieleniem Pána Chrystusowem, nie byli takimi Synami Božemi, iákowski máis być w Nowym Testamencie. Bo wiele*

wiele rzeczy do zbawienia potrzebnych nie umieli: y o ziemskim Chry-
stusowym Królestwie sobie sny stroili. in Mon. fol. 203. y 204. y lib.
de Filio fol. 36. y 37. gdzie tájże: y fol. 38. mowi: że doskona-
ley wiary w Chrystusa nie mieli: to jest tákiey, iáka teraz Socinistowie
máia. Tájże fol. 35. wzy: że Apostołowie nie rozumieli słow Pániskich
o iedzeniu Ciátá iego, y picíu krwi iego. á fol. 219. in Monst. wo-
wi: że y ieden z Apostolow Chrystusowych nigdy o tym (poñi Chrystus
żylná świećie) nie pomyslił: żeby Chrystus miał być Pánem Dawidowż.

3. Apostołowie ieszcze w mocy diabelskiej sa: y od niey dopiero w
dzieñ sądny będą wybáwieni. in Mon. fol. 95.

4. Fałsz jest żeby náuká Apostolska, poprosłu mowiac, trwáć miała
aż do koncá swiátá. Smalcus lib. de Fil. fol. 179.

5. Apostołowie, często bez żadney potrzeby cáte swiádećtwo z Pro-
rokora ábo Psalmow przywodzą; choc' dorzeczy ledwie iedno, ábo drugie
słowo służy. Táť Háb. 1. y 9. y 10: wiele słow przynosi Apostoł, z kto-
rych te tylko słowá do rzeczy służy, Thron twoy o Boże na wieki wie-
czne. In se ferè nihil ad rem faciunt. Smal. de Verbo Carne
folio 84.

Bárdzo sie to podobáło Kátechiście: táť że to / y co támi ieszcze
przydano przepisał: fol. 99. z Smalcusá. Ale obádwa wielce po-
twarzáia Apostolow śś. Wświetego Mátheusza w roz. 12. táť
wierś 18. 20. y 21. do rzeczy należy/ iáko 19. bo trzy rzeczy o P.
IEZVSIE powiedział táť S. Apostoł.

1. Że gdy odszedł, wiele ludzi zá nim stó, żeby go iáko Mistrzá od
Bogá zestánego stucháli.

2. Że wśytkich zleczyl.

3. Że kazał áby o nim nie powiedano. Y przydał Pismo, w kto-
rym te rzeczy były przepowiedziane. O rzeczy pierwszey przywodź
wierś 18. O wtorey 20. y 21. O trzeciey 19. A táť v ś. Aposto-
lá/ wśytko co przywiódł/ do rzeczy iáónie służy. Táťże; Act. 2.
nie tylko wierś 17. y 18. do rzeczy służy; ále y wśytkie inśe: gdyż
do przedświeszćia Apostolskiego/trzebá bylo mowić/co to zá Duch
ś. byl/ y co zá skutki iego/ co zá cudá/ ná co im dány. Użey táťże
nie tylko wierś, 27. ále y 25, 26. 28. do rzeczy służy. Bo poniewáż
Æ Apostoł

Apostol chciał tego dowieść z Pisma; że Bog P. Chrystusa wzbudził; y że rzecz niepodobna była; żeby Chrystus od śmierci zatrzymany być miał; porządnie bardzo stosnie słowa Dawidowe do Pana Chrystusa; w których Pan przypomniawszy; w iakiej; cały czas życia swego; obronie; w Bogu zostawał; przydał to: że nadziei teyże obrony / Ciało jego odpoczywać miało; y nieuznać skóry; a potem na drodze żywota przywrocone; wesela y wciech nieskończonych zażywać. Wliście do Żydow; iakoby wszystko do rzeczy Apostolskiej służło; pokazałem w wizerunku. A tak; falszywie śś. Apostolow potwarzylłi ci Ministrowie: żeby kiedy prożne iakie y do rzeczy nie służące słowo napisali. Bym ia. to wyrzekł o Ministrach; że Pisma nic do rzeczy nie służące; w dowodach przywodzi; iakiby na się gniew! wzniecił A przecie; choć nąd Ministry; coś godniejszego byli Apostolowie; śmieli pisać Ministrowie o nich: iakoby w wodach przywodziłi Pisma ś. słowa: ktoreby były nihil ad rem.

O duszách ludzi świętych tak pisze in Err. 81. c. C. Możemy mówić, że Świętych. żadnem sposobem nie ma, wedle cątej. swoicy substancie: gdyż duszą ich właśnie iakoby nie była; (choć swoyskiem sposobem jest) ponieważ, iako ciało. bez dusze, tak duszą bez. ciała zadnego zmysłu nie ma: y żadney wciechy zażyć nie może. Z ktoreg Fundamentu wnosi to Err. 98. c. CL. że dusze błogosławionych nie mogą w idziec Boga. a in lib. de Err. fol. 139. mówi: że kiedyby nie zbyt nia była moc, y okrucieństwo Papieskie, przeciw tym którzy przeciwnego co w tym rozumieia; y kiedyby nie była nadzieia promociey iakiej. y dostania dobr doczesnych; bardzo wiele ludzi zbrzydźliby się ta białwa chwaska o wzywaniu Świętych Bożych nauka. Ale to grube y niewystrzliwne kłamswo. Jest między Rákholikami; tak wiele Krolow / Rákazat / Senatorow / przemożnych w dostárki y woiennej potęgi Pánow: którzy iednak bardzo często Naswiesztey Matki Bożey Świętych Bożych przyczyny wzywają. Niechże dowioda Socinistowie; co za Promociey Papieskiej takowi Pánowie wygladają? czego sie obawiają? co im przeszkadza żeby tego wzywania śś. Bożych poprzestali? Znać że Smalcusa przy wielu Konfessiey Rákowskiej bledach; albo społeczności; boiazni albo nadzieia promociey!

cley / żeby kiedy Rákowſkim dozores zoſtał / trzymála : przeto 3 ſiebie drugich málujac / ſmiał twierdzić / że Rákolickie Monárchy / Krole y Krolowe / Pány y Pánie / nádzieia promociey przy wzywaniu ſwíetych Bożych trzyma. Ale w tym hárdzo ſie mylił. Jákiey ſie wiary Zíſpani / Wloſy / Francuzowie / Niemcy / Polacy / od pierweſzych ſwoich Apoſtołow náuczyl / przy tey ſtoia : od nich to máia : żeby w potrzebách ſwoich przyczyney Pánny Przenáſwietſzey / y inſzych ſwíetych wzywáli.

PRZYCZYNA DWVDZIESTA.

Ze Miniſtrowie Aryáńſcy OYCAMI ſwíetemi, Doktorami, Theologámi hárdzie názbýt gárdza, y onych czci y powagi wſelákiey oſadzáia.

W Oſtrzegł tego Socin / że potrzebne działó przeciw iego bluźnierſtwom było / powagá OYCO w ſá / Doktorow / y Theologow. Przeto wznioł ſwoich wto oſobliwie zápráwiał / żeby Oycow ſwíetych / choć y tych ktorzy bliſko Apoſtołow żyli / zánie ſobie nie wazyli. Przykłády tego częſte ſá w Antywukie : ále doſyć iáſne ſá iego ſłowá / w Animáds wettiách / ná Poznánſkie Theſes : Anim. 7. n. 1. *Co z ſwíetego Ignácego, ſ. Dionizyufa, ſ. Klemensá, ná obronę TROYCE ſwíetej bywa przynoſſono, zá nie to poczytác potrzebá. A n. 2. támjé mowi : Bayká to : żeby ſ. Ignácy od ſ. Ianá Ewángeliſty náuczyl ſię táiemnice TROYCE ſwíetej. Támjé n. 3 Nie trzeba wierzyć Hieronimowi, żeby Ian ſ. przeciw Ebionowi y Cberyntowi Ewángelia piſał. Chciał ſie w tym Socinowi przyſłużyć Smalcius / żeby Oycow ſwíetych iák nabárdziej deſpektował. Przywiode iego nieſ wſtydu kilka przykłádown. Contr. Franc. Fol. 2. mowi. Rzecz ná pewnieyſza ieſt, że przednia część Oycow Antychryſtyáńſkiem duchem rzádzona bylá. Támjé fol. 61. mowi : Zeby człowiek mogł być prawdziny bez człowieczey. Oſoby, ieſt on ſoremny wymyſł Oycow y Soborow*

ktory że mógł komu być perśwadowany, dziwby był; gdyby ludzie nie byli zycwem poimani y zblażnieni od Szátaná; y slugiiego Antychryśta. Tenże in Monstr. fol. 186. mowi: Oycow choc wielkich y uczonych, złupił BOG z Duchá wyrozumienia, czym się sstało że takie Pisma świętego zostawili wykłády: ktore gdyby wiedno zebrane były, bárdzoby wielki (ingentem), światu. wszytkiemu śmiech uczynić mogły. Toż mowi/ támsze fol. 152. y de Fil. fol. 13. Tenże lib. de Verbo carne fol. 90. ták mowi: Iuż dawno wiemy: że wśyckich bábskich báiek y ná podzim skárádnycb opiny, ktoremi teraz Krześcianié, pospolicie potrzebá; ci Patres Authorámi sá. Tenże fol. 131. mowi: Nic dobrego, nic zdrowego, nic z Religia Cbrześcianińska spolnego spodziéwáć się kto moze od tego; ktory Pismo o káptláństwie Chrystusowym, ták wtaínie, iáko brzmia; bierze: y Oycow swoich y Doktorow Kościolá iuż zepsówanego: toru się trzyma. Tenże lib. de Fil. in Práf. fol. 3. mowi: że wykłádu pisma s: sukáć od Oycow álbo Doktorow; álbo od ludzi iácykolwiekby byli, iest Religia Cbrystiánska zdrádzáć: y z Apostolow táiemnie uczniow Oycow czynić. Przeciw tymże Oycow śwíetym sromotnie bárdzo. Nicolaiides contr. Miedziboż fol. 82. y 113. cont. Borcouium fol. 61. piśe.

Te niewstydlíwe Oycow śwíetych sęzypánia/ iákby się bárdzo przeciwily Písmu s. Deut: 32. y. 7. Job. 8. y. 8. y 12. y. 12. Prou. 22. y. 28. Eccl. 8. y. 28. Jerem. 6. y. 16. pokazalem/ w Wizerunku nieprawdy Aryánskiej: wcześci trzecíey/ rozdziále piérwšym. Tu się tylko dwuch rzeczy wpmnis.

Pierwsza iest. Jesli to/ co śwíeci wzníowie Apostolscy Dionysius / Ignacius / Klemens / ná obrone TROYCY Przenáśwíetszey napisáli/ zá nic poczytáć potrzebá; coż iest / czemuby bárdziej Písmá Socinow przeciw TROYCY Przenáśwíetszey gore bráć miály? Moze kto rozsádný ná to pozwolíc / żeby Socinowie/ niż wzníowie sámych Apostolow/ wiárymieli być godnieyszymi: ktoż to w Kátoliki álbo y Ewángeliki w mowi / żeby Socinowie nie echnali duchem Antychristiáńskim / iesli Augustyn / Bázuli / Ambroży / Chryzostom / Grzegorz / nim nátehnieni byli? Nic trzeba wierzyć. Hieronimowi: á Socinom trzeba: czymże ci ná d niego sá godnieys

godniejszemi? Do tego jeśli ktorzy Soborow y Oycow świętych słuchają / są od ściana żywcem poimani; y osłepieni: czemu się toż o tych mówić nie ma / ktorzy się Serwetowi / Alciatowi / Socinom w tak wielką niewolą podali / że wyrażnym Piśmowierzyć nie chcą; gdzieby ich Religiey śnur co przeciwnego twierdził?

Śmiać / jeśli się godzi / z wykładow Augustyna / Ambrozego / Hieronima / Chryzostoma / Cyrilla / Leona / Grzegorzow / czemu się nie śmiać z wykładow Socinowych / ktore iedną PP. Socinistów za sżera Ewangelia maia? Albo owo nie śmieszne wykłady?

Przyczynią się za nami: to jest: rzadzi nami: y czyni co chce.

Stworzył Anioły: to jest / począł ich być Panem.

Słowo Bogiem: było: to jest / Tłumacz woli Bostkiej / wrzad Bostki odprąwował.

Był w Formie Bostkiej równem Bogu: to jest / cudą czynił.

Dana mi jest moc: to jest / naznaczona jest: albo dana będzie.

Grzechy nasze zniósł: to jest / nawrócił nas.

Chrystus Ofiarowany jest raz ieden: to jest / znowe.

Bede z wami do skónzienia świata / to jest: póki na świecie żyć będziecie. Inne podobne wykłady przywiódłem wyżej. Tu obacz pobożny czytelniku / choć Religiey przeciwny / jeśli takowi Piśmá s. tłumacze / są tego godni; żeby nad wszystkich Oycow świętych ktorych cnota y nauka przez tysiąc y kilka set lat wszystko Krześcianaństwo wielce czciło / ich wykłady były wyniesione.

Wtóra rzecz / ktorey się wspominać jest. Jeśli zdraycami Religiey Krześcianańskiej są / ktorzy od Oycow s. albo Doktorow wykładu Piśmá s. szukają; coż rozumieć o tych / ktorzygo od Socinow / albo iego wzniow szukają? Widze że Seatoriusowie / Smalcus / Wolkelius / Osterod / ledwie nie słowo od słowa z Sociną przepisiują. Widze że samemi wykładami od niego w Antywusieku przywiezionemi / się bronią. Nowego nic z nich / bá y w innych (samego Crelliusa y P. Schlichtiną wyjawszy /) nicem poznać nie mogli. Czemuż tedy zdrayca jest / kto Piśmá s. wykładom / Augustina / Cyrilla / Ambrozego / Bazylego / zc. wiara dać; a nie zdrayca jest ten / który dwiema albo trzema wygnaniem / tak

szedł nos wodzić dąie/ że choć/ co wyrażnie Piśmo ś. wzy/ temu
wierzyc niechce/ dla tego tylko/ że tego snur Religiey Sociniſkiej
nie cierpi? Jeżeli w rozumieniu Piśma ś. Oycowie śś. pomienie-
ni bładzić mogli/ ktoż was w tym wpewnil/ że Socinowie nie bła-
dzili? świat ledwie niewsytek bładim y bluznierstwo ządąie/iakoż
są na nich bezpiecznie ząśądząc? Tysiąc y kilka set lat/ nie było te-
go/ ktorzyby Augustinowi/ Ambrozemu/ Grzegorzom zc. bład zą-
dál:á przeciw Socinom wśedyſie przeciwnie w Krześciánſtwie oży-
wały głoſy: ktoż tedy wierzyc może/ żeby bezpiecznieyſza nántá by-
lá tych/ ktoremu ſie iáko Zerezyárchami/ ná pierwfem ich ogłoſze-
niu/ wśytko Krześciánſtwo brzydziło; niź tych/ ktorych po wśy-
tkim świecie/ zá práwowiernych/ wżonych/ ſwietych/ wśytko
zárwe Krześciánſtwo miało?

Naostátek ieſli proditio. albo zdrádzictwo Religiey Krze-
ściánſkiej ieſt; wykládown Piśma ś. od ludzi iákichkolwiek ſukáć;
ſkądże ich bezpiecznie ſukáć? Z kąd ſie ludzie wyrozumienia rzeczy
trudnych wzyć máją/ ieſli nie od ludzi? mowi Smalc. in Praef.
de Fil. że to wyrozumienie *názięte być má*, z ſtoſowania do pewnych fú-
damentow *nád ſtonce południowe iáſnieyſzych*, w káżdym wiary ſwiętej
artykule. Ale ieſtże kto/ ktorzyby te Fundamentá ſtánowił: ábo
w Piśmie ś. wyrażone pokázal? Bliſko ſtá lat mili Pánowie/iá-
koſcie ſie z temi Fundamentámi ozywáć poczeli/ a do tego czáſu/
nie mogliſmy z nich/ zádnego dowiedzionego widzieć.

Fundamentá wáſze ſą. *Ze iedná iſtnoſć, nie może być, tylko iedney
Osoby: Ze człowiek Osoba ieſt człowiekiem: Ze duſze ludzi zmártych
nie żyją: Ze zádnego ſrzoakunábwywania táſki Bozey nie máſz: Ze
ſpráwiedliwoſci grzechy karzacey w Bogu nie máſz: Ze Pan Chryſtus
właſnie nie ieſt Odkupicielem náſſem: Ze ná Oſtátniey wieczerzy ciáta
ſwego uczniom nie rozdawál Pan Chryſtus: Ze Bog tego ſpráwić nie má-
że áby Koſciól tego nie bładził. &c.*

W tych wśytkich Fundamentách ieſtże co pewnego? Bliſko
ſtá lat iák ſie v was wpomina wśytká Polſká/ z kąd te Fundamen-
tá mácie? ſą gđzie wyrażnie w Piśmie ś. wypisáne? gđzie? ieſli
nie? iákoż z nich pewne Piśma ś. wyklády wywieſć bedziem mo-
gli?

gli? Druga. Czemu principia Sociniſkie y analogia wiary ich / maia być wynieſione nād principia Kātholickie y Ewāngelickie / y analogia wiary ich? Kto ma o tym ſądzić / czyie ſą p incipia pewnieyſze? Albo ſkąd poznać ktore pewne / ktore nie? Widzieć tu każdy może / że ieſli Oycow ſ. wykłady Piſmā ſ. porzucimy / nic pewnego w Piſmie ſ. mieć nie będziemy: każdy ie nā ſwoy młyn / iſt zechce ciągnąć będzie: każdy ie ſnurem ſwoiey Religiey mierzyć będzie: zā czym muſi iſć / że żadnego pewnego y nieomylnego Piſmā ſ. ſentu, nā ktoryby wſyſcy przypadali / nigdy nie będzie: właſzciez ieſli to przypuſćimy / co twierdzi P. S. 3e w Wictrze Krzeſćciańſkiey żaden Sędzia być nie może.

Wielce tātże Doktorāmi y Theologāmi gārdzi Smalcius. lib. de Err. fol. 119. tāt piſie. *Theologia Scholaſtica, wſytkā nā tym ieſt, zebyprawię Boſka.* (wiara tu Socinowa rozumie) *ſubtelnoſćiami niektoremi, pozor prawdy maiaćemi, uwikłatā: y dla tego pilnoſię iej wſytkim potrzebā ſzręć* ā fol. 291. mowi. *Theologowie Pſeudophilofophia uwikłani ſādzā ſię nā Fundamentach, ktoryſb āni nāukā Apoſtoſka, āni ſtārā Philoſophia nie znātā.* ā lib. de Verbo carne fol. 55. mowi: *Co Doctores Scholaſtici, o wiaſnoſćiach Oſoby nāpiſali, gārdzić raczy, niż czytać potrzebā. Zaden Theologiem nie ieſt, ktory Doctores Scholaſticos ma zā Theologi.* ā fol. 75. miewſtydlowie klas ma: *że przez Theologia, Apoſtoſka Religia, ile z niey było, wywrocona ieſt.*

Znać że muſiaſna prawda Theologowie oczy kłoli: przeto też nā Wielebnych Oycow / K. Skārgę dwu wielkich Krolow Rāzno dzieis / y K. Smugleckiego / tāt żwāwe nāpiſal Paſquiniſe / że y krople w nich ſtromnoſci Krzeſćciańſkiey nie widac. Niech kto chce / ſāme przypiski in margine zbierze; przynac to muſi / że Ociemā Oycow / y krople czci nie zoſtāwil: nie ogladāiac ſie nā godnoſć / ktora im wſytko Kroleſtwo Polſkie / y poſtronne Kroleſtwa / przyznawāly.

Prāwie ſie tu wydalā ſtromnoſć / y nabożeñſtwo Sociniſkie: iſko y cierpliwnoſć w tym / że lubo im doſyć ſtromnie ich zārāzliwe błedy zgāniono; tāt ſie nā to oburzyli / że ludzi y wrodzeniem / y godnoſćiami w Kroleſtwie zacnych / hardzie nāzbyt ſwemi piſmāmi

śnami znieważyli: ofobliwie iákis Pyscius y Nicolaides.

Pobożnemu czytelnikowi dwie tu rzeczy do wważania podać.

Pierwsza: Jeśli ranańka nie ma być podeyrzana / ktora powaga OYCOW świętych y Doktorow wielu tysiecy potępiona jest / tak iáśnie; że sie iej / Ministrowie Socinscy / nie mogą inaczej / ies dno kontemprami oprzec.

Druga. Ponieważ Pan Bog w Kościele swoim zostawił Doktorzy / ku dokończeniu świętych, ku robocie posługowania, ku budowaniu ciała Chrystusowego Eph. 4. v. 11. czy to nie wielka hańs dość jest / takimi Doktorami gárdzić; y samych siebie / nád wszystkie świadca wszystkie Doktorzy Rátholickie y Ewángelickie przeność:

PRZYCZYNA DWVDZIESTA PIERWSZA

*Ze Ministrowie Aryáńscy wszytko Krześcíanstwo zelżywie
znieważdia: y Koronę Polska ná obydeę obcym naro-
dom wystawidia.*

No sie zdáło Ministrom ná prywatne Osoby Pařkwi-
luře piřać: y ludzie zacne z slawy odzierać: postąpi-
li wyżej: y ná wszytko Krześcíanstwo / iádowicie pio-
ra tak záostrzyli / że iáko mniemam / y sami strom-
nieysi Adwersarže / czytać tego bez wstydu nie beda mogli. Tym
iednak / żwawe wszytkiego Krześcíanstwa obelzenia przelože; Rá-
tholików y Ewángelików prořs: żeby to / co czytać beda / nie wszy-
tkim Socinistom / ále ich tylko Ministrom przypisáli: y urázy dla
miłości Boskiej dárowawřy / pilnie wważáli / iáko sie niektorzy lu-
dzie / ná stromności y pokorze Socinistow wielce záwodza: y zte-
go co przeczytáli / pomysłili: czygoby sie / gdyby wiecey mogli Socis-
nistowie wáżyli; ktorzy choć w tym wnizeniu swoim / międzytemi /
ktorzy od wiary świętey Rátholickiey odpádl / są nadrobniejšem /
y napodleyšem Zborem; przecie tak stodze y niestydliwie / wszy-
tkich TROYCE, Przenáchwalebniejšey wyznawcow / y czci / y
wiary /

wiary / y prawdy / y rozumu odsadziła.

Statorius contra Smigl. fol. 58. *Kościół Rządowski zowie, nie Bożym, ale Szatańskim: którego nauka (mowi fol. 61.) jest Piśmu s. w całem wśsem przeciwna: zkąd się pokazuje, że nie jest z Ducha s. ale z mowu y upodobania ludzkiego zrobiona.* Smalcus w Kazaniu / albo raczej Pásquiliusie przeciw W. O. P. Stárdze wydany / *Kościół Rządowski / fol. 63. zowie Monstrum: fol. 65. y 67. nie Krześciańskim, Antychryściańskim, przeklętem. fol 97. odrodkiem Apostońskim: w którym, mowi fol. 101. ani dusze, ani rozumu, ani prawdy niemają: albo (iako mowi lib. de Err. fol. 139.) nagorzezy zepsowanem, y tylko przezwiśkiem, Krześciańskim.*

O Rządowcach, y wśytkich TROYCE Przenachwałenięcy wysznawcach / mowi Stat. cont. Smigl. fol. 59. że są Krześciańskie mianowani: ktorzy odstapili boiaźni Bożey, y pobożności: a wdali się za niepobożności, y cięlesnemi pozadliwościami: y dla tego karanie Boże na sobie noszą, że wierzyć muszą, plotkom miasto prawdy. Tym podobne słowá ma Smalc. fol. 81. in Monstris. Ze Stárożytność po czásiech Apostońskich następująca, żadnego subordinatá (namiestniczego) Boga nie znáta, dżiwować się nie trzeba: gdyż Piśmo S. świadczy, że odstęstwo od wiary przysię miało: y że mieli być, ktorzyby nie wyznawali Páná I E Z V S A Chryśtusa, który w cieie przyszedł: y który ich odkupił: y że ci, nazwiśkiem tylko Krześciańskie, w to, sprawiedliwym Sodem Bożym przyciśnieni, mieli wpaść, żeby kłamstwu wierzyli. Tym podobne słowá są / lib. de Err. fol. 128. Znowu Stator. fol. 243. mowi. Dziękujemy Bogu, który nam obrzydłość Babilonu Rzymskiego dał poznáć, y na wieki wiekom się nim, iako rzecz smrodliwa brzydźić chcemy: niech tam miejskai ci, ktorzy z Bogiem walczyć umyślili. Tenże fol. 154. mowi: że dżisieyśy TROTCY Foritarze, ja Sabellianami, y OTC A Synem, a Syná Oycem czynia: y tam wielki gomon ná nie wczyniwszy / gdy tak wielkiey potwarzy dowodźić przysię, to tylko nápisal: Káždy widzi, że iesli tenże y ieden w liczbie Bog, iesł Oycem; ktorzy iesł Synem, tedy koniecznie Ociec iesł Synem, y Syn Oycem. Nieprawda! nieprawda! Millionsy Doktorow / y wiele tyśiecy Krolow y Pánow / niezliczone mnośstwo Rządowców y Ewangelikow / nie wś

dza tego; y nigdy nie widzieli. Wyznawáia/ czego sie od swego z-
 Pogánstwa nawrocenia/ y wiary s. Rátholickiey przyciecia nauczy-
 li: ze Bog/ nie Osoba/ ále nature znázy: y ze te nature/ trzy Osoby/
 wlasnosciámi personálnemi rózne/ máia: y dla tego/ lubo temze ies-
 dynem Bogiem/ jest Syn; ktorem jest Ociec/ przecie nie jest Syn
 Oycem/ áni Ociec Synem: bo iáko Osoba Oycowska/ nie jest Osoba
 Synowska/ lubo natura Oycowska jest natura Synowska; ták Syn
 nie jest Oycem/ lubo w naturze y Bostwie jest iedno z Oycem. To
 Seruetianom/ Gentilistom/ Socinistom/ iuz blisko stá lat odpowia-
 dáli/ y odpowiadáia záwsze/ Rátholicy y Ewángelicy: tey odpowie-
 dzi oni/ wzruszye nigdy nie mogac/ wierzye sobie káza; á ktoby mes-
 chcial/ rozumu go odsadzáia: záslępicie/ y nieprzyiazi prawdy zá-
 rzucáia: wstáwicznie slowkami sie owemi záslámáia: *Kto zdrowego
 rozumu tego nie widzi? kto z milosnikow prawdy ná to nie pozwoli?
 Jáleie kto inaczey rozumie, álbó mowi. Alec z láski Bozey doznaváia
 Socinistowie: ze áni Rátholicy/ áni Ewángelicy/ w dobry rozum
 ták obráni sá/ zeby go im v Socinistow/ hukác bylo potreba: á pra-
 wdy gdyby hukác chcieli/ v tych; ktorzy sie wshytkiemu Rzesécian-
 stwu sprzeciwáia; dopieroby jáleli. Co sie rozumu/ z ktorym czysto
 wyjezdzáia tyce: niech wshytkie mozgi swoje zbija/ ná dowod tey/ ná
 ktorey Sabellianismu zarzut Statorius zásadza/ propozycier.*

*Kto jest tym Bogiem, ktorem jest Ociec, jest Bog Ociec. W em
 ze tego w Písmie S. ná wieki wieczne nie pokáza. Niech kto chce/ y
 naprzednieszych Mmistrow w tym probuie: niech sie wshlnie pyta/
 gdzie ták nalezyta propozycia w Písmie s. wspomniono: á w tym
 niech ostrozny bedzie/ zeby mu miásto Pisma swietego/ wymyslow
 swego mozgu Mmistrowie nie przynosili. Diskursy sá ná diskursy:
 ná ktore iesli stánie Socinistow/ stánie y Rátholickow/ y Ewá-
 ngelikow; ále iáko Socinistowie diskursow Rátholickich/ y Ewá-
 ngelickich przyimowác nie raga/ tákby áni Socinickich przyimowác nie
 mieli; ázby dowiedzieli/ czemu Socinickie consequentia wázne/
 á Rátholickie y Ewángelickie nie wázne: y czemuby ci/ ktorzy z sá-
 mego S. Pisma podieli sie reformowác Rzesécianstwa; Pismo S.
 opuścivshy/ do swych sie mozgom vciekáia; y miásto Pisma swietego*

go/ plonne wymysły/ y wśytkiemu Rzeczyściństwu niestychane wy-
 klady/ albo taczey wykrety/ y domowym y obcym/ zamiędzenia. Tuz
 sie troche przy zniwagach wśytkiego Rzeczyściństwa ząstąnowil:
 że wiem/ iż PP. Ministrowie/ wynawcom TROYCE Przenąświe-
 ſzey częſto to ządają; że Oycą Synem/ y Syną Oycem czymś: czym
 wielu proſtakow gubia.

Jeſze o Kątholikách/ ták piſze Smalcicus libro de Filio DEI,
 fol. 179. Kątholicy nie inaczey tytułem Rzeczyścińſkiem ſięzyć ſie
 moga; iedno iako Żydzi częſu Chryſtuſą Páną/ ſięčili ſie bydź na-
 ſieniem Abrahąmowem. Tenze tądze w Praſátiey fol. 2. mowi:
 Ták wielkateraz, Religia Chryſtuſowa zarazą obiętá, ze ledwie co, ze
 wśytkich wiary cząſtek, zdrowe^o y roznemi błędami nie wwikłane^o zoſtá-
 ło. Byto byl o ſwoey Sekcie mowił/ ſięzeraby prawda mowił: ále że
 to mowi/ o Koſcióle ſ. Kątholickim/ ſtodze kłama. Tenze tądze/
 fol. 232. mowi: Między wśytkiemu Krześciány, żadni daley od nauki y
 obyczájow Apoſtolow nie odſtapili, iako Papieżnicy: á in margine nápi-
 ſal; Papieżnicy ſa nawiękſſemi Haretykami. Tądze f. 144. konkludus
 ie; że Kątholicy, ebow ſobie wśytko, nád inſte w Religiey przypisá, z li-
 czby tych ſa; ktorým, albo rączey, ktorých przodkom odiętá ieſt prawdá.
 podobne ſłowá ſz/ lib. de Err. fol. 146. Nád wiare Papieżka, niemaſ
 nic, w wierze gorzey zepſowanego. Tenze tądze o Kątholikách mowi
 fol. 278. ze ząſlepieni ſwym o Chryſtuſie mniemaniem prawdziwego Bo-
 ſtwá Chryſtuſowego, poznác nie moga. W Homiliách ſwoich fol. 68.
 mowi: ze iako Kątholicy, ták y Luteráni, y Kálwiniſtowie Páną nie przy-
 ięli: ále mu ſlužbę wypowiedzieli, niebcac żeby im pánowat: ták;
 ze ſami Sociniſtowie ſow ſie P. Chryſtuſowych, y Apoſtolſkich trzymáia.
 Tenze tądze fol. 14. wvynawcow Przenąświeſzey TROYCE żowie
 ślepymi, ktorým ieſt odiętá prawdá. A w Praſátiey Examinis 157.
 Err. mowi. V Kątholików częſć Boſka y Chryſtuſowá przez wielkie błę-
 dy zmażána ieſt: Ewángelia Chryſtuſowá wyrzucona, y wſelka pra-
 wdziwa pobożnoſć porážona. Tenze lib. de Err. fol. 225. mowi. Nie
 nie waży w wierze wśytkiego ſwiátá Krześciáńſkiego powaga Bo kto nie
 wie, ze zá ſámých ieſzcze Apoſtolow. zepſowanie Koſciolá zaczęło ſie, á
 poſym ták wzroſt wzięło, ze náſtapito odſtępiſtwo: y że ludzie, uſzy od
 prawdy

prawdy odwrócone, do plotek obroćili? Fol. 291. mówi: *Świąta Krze-
 ścińskiego skoda y wspominać: bo ten jest mancipium tych, którzy mu
 mieli bydź przykładem. Tenże tamże fol. 244. mowi. Mowić żeby Bog
 w cieie ludzkim mógł bydź utrapiony, iest bayka tak smrodliwa, żeby się
 iey wśyscy Krześciance iako bluźnierskiej wstydzic mieli. Tenże, contra
 Franc. Fol. 285. twierdzi: że na Soborze Nicenskim, powszechne Kościo-
 ła Chrystusowego poczęło się odstępstwo: na którym wśytko to postanowio-
 no y utwierdzono, co Kościół Boży wniwecz obroćilo. Tenże tamże fol.
 75. twierdzi: że Bog obćiał, aby niektóre grube błędy, y którychby się
 wstydzic potrzeba, w Luteranow y Kálwinistow zostály, żeby poználi, że
 ich confessia potrzebuia korektury; to iest: żeby z nich wymazáli,
 wśytko to, w czym się Socinistom przeciwia. Tamże fol. 55. Mistrze
 Luteráńskie, zowie ślepemi wodzami. a fol. 281. nędznikami, którzy
 się ledwie na drobny Zboreczek zdobyli: fol. 3ás. 154. y 290. twier-
 dzi! że Luteráńska náuka ludziom wielka okázia podać, żeby w grzechy
 wpadáli, albo w nich trwáli. Co o Kálwinistách/ Antapologistá dá-
 leko szerzey/ y dowodniey twierdzi. O Polskiej Religiey/ twierdzi
 Smálcius w Kazaniu/ fol. 88. że Polská przed przywedrowaniem
 zbiegow Włóskich, nigdy prawdziwey y Krześcianskiej Religiey nie miá-
 ła: y że tá która do Polski naprzod przyniešona iest, była z káżdey miá-
 ry ospecona, zápakowana: ludzkimi wymysłami nátkana, y záćmiona.
 A fol. 93. Vnas (to iest w Polšcy) zá świętego máia tego, który dro-
 gi do pewnych stupow ábo dragow czyni. A fol. 103. Xięža Papiescy, nic
 inšego nie sa: iedno kupá ludzi, którzy w zbystkách obśtuiac, ná to wśy-
 zkie síty obroćili: aby pod pretextem naboženstwa, prawdziwe nabožen-
 stwo Chrystusowe znišczyli. Tamże fol. 36. mowi: Pewna rzecz iest,
 że ludzie si którzy rozumieia, że Pan Chrystus inša náturę miał krom
 człowieczey, nigdy pewney nádzicie o swym zbáwieniu mieć nie mogą.*

Obacz rozsádný zytelniku/ niewstydliva śmiałość Ministrow
 Socinistich: którzy niewstydliva geba / wśytkiego / ktore przed
 nimi bylo / y ieszce iest / Krześciansstwa/ y wiary / y pobožności / y
 nádzicie zbáwienia odsádzili: y Kościół po wśytkim świecie roz-
 szerzony / cudami y kwia ludzi świętych po roźnych krájach Po-
 gáńskich rozkrzewiony / śmieli hatáńskiem / Antychrystianskiem /
 przekleś

przekletem / obrzydliwym Babilonem nazwać. Przysiałoż to mo-
 destyey y pokorze Krześcíanstkiey / wszytkie Cesarze / Krole / Rzą-
 żetá / Senatory / Pány / Doktory / wszytkich Krześcíanstkich kro-
 lestw / tak sromotnie znieważać : y żądawac im to / że są y byli
 tylko przezwiskiemi Krześcíanie : że odstapili bożázi Bożey / y po-
 bożności : że z Bogiem walczyć wymyslili : że im odieta prawdá : że
 Pánu Chrystusowi służba wypowiedzieli : że nigdy pewney nádziei
 zbawienia swego nie mieli : Nie wstyd was PP. Socinistowie / że
 ście takim Pásquilusom / ktore wszytkich Krześcíanstkich Cesa-
 rzow y Krolow wiary y pobożności odsadzaly ; ná świat wycho-
 dzie dozwalały : Pomyślcie sobie / ná iakáście ohyde wszytek ná-
 rod Polski wydáli : Co o nim zá rozumienie / po wszytkiey Euro-
 pie wzbudziłiscie : Pewnie że každemu bázniemu y rozsádnemu czło-
 wiekowi poszło to w podziwienie : że Polacy / zdeptániem honoru /
 wszytkich Krolow y Senatorow swoich / y wszytkiego kolá Rycer-
 stiego / wszytkich przodkow swoich / ktorych sie tytułami y herbá-
 mi szycy ; okupia to : żeby w nich (co sie nigdzieś nie godzi)
 wolno bylo každemu / iáko siemu zabáży Boga bluźnić : y Máie-
 staty wszytkich Krześcíanstkich krolestw ládá biegunowi / z O-
 czyny swey wyświeconemu / zelżywie despektowác. Nie ieden sie
 żądziwil temu / że Pásquil Smálcusow / nie tylko ná X. Skárgę
 ále ná wszytkie Korony Polskiey Krole / Senatory / Miastá ;
 y wszytko stárożytne rycerstwo napisány / piorem flácheckiem jest
 obroniony : ktore tym sie sámem stárożytnego przodkow swych
 fláchectwá odsadziło : gdy czci ich odstapivszy przy Smalcu sta-
 nęło : iákoby tym znać dájąc ; że czci y obrony ieden Sáski biegun
 był godnieyszy / á nizeli włásni ich prádziádowie y dziádowie : kto-
 rych on ze czci odzieral : lubo w Koronie Polskiey / y zacnem w
 rodzeniem / y go dnościami / przez wiele set lat / wysoce wstawio-
 nych. Ale o tym znówubędzie mowá. Przynamnię bylo / ná Kro-
 le / Doktory / Akadémie / Luteránstkie álbó Kálwinstkie respektow-
 wác. A niewiem czemu Luteránstkie zgromádzienie jest v Smal-
 ciusá / con. Fran. Ecclesiola ; iesli Socinistki Zbor / ktory sie tylko po-
 katách y tu y owdzie klucze / jest Ecclesia : niewiem czemu Lu-
 terstka

trzka nauka do grzechow wrotá otwiera; iesli nauka Socini-
 stow naucaiaacych/ że pierwey im grzechy bywáia odpuszczone, niz się
 ich dopuszczá; nie otwiera. Ale dosyć zá się odpowiedzial Franci-
 us: że mi się tu dluzey báwić nie potrzeba. Jda dáley. Nie tyl-
 ko wiary y pobożności/ Ministrowie Arjánscy/ wšytkich TROY-
 CE Przenachwalebnieyshey wyznawcow odsadzáia: ále y rozumu.
 Rzadka kárta iest: gdáieby nie mówili: Nemo sanæ mentis: quis
 veró sanæ mentis? &c. Nemo cordatus, nemo perspicax &c.
 Zaden zdrowego rozumu, zaden báczny, zaden rozsádný, temu nie
 przeczy: tego nie mówi &c. choć wiedza; że to / wšyscy wyznawce
 TROYCY Przenaswietšey mówia: álbo temu przecza: y ták bá-
 dzo czesto / sámym tylko sobie / zdrowy rozum y rozsádek / á inšym
 wšytkim głupstwo álbo śalenstwo przypisuiá. Jásmey to czynia
 gdy wiara Kátholicka y Ewángelicka / o Przenaswietšey TROY-
 CY, zowá (stupidam, brutam, & irrationalem:) bydlęca y bez-
 rozumna. Wzým przodkuie Smalcius: y wiara náše ták lży /
 lib. de Error. fol. 80. y 184. lib. de Filio fol. 43. lib. de Verbo
 carne fol. 53. contr. Schoperum fol. 38. contr. Franc. fol. 412.

O Polškim rozumie / coby trzymal Smalc. wypisáł homil. 3.
 fol. 34. mówiac; Iż Polacy y iemu sámemu, y wšytkim inšym, do
 przyięcia świátości Ewángeliey, ze wšytkich ludzi, zdáda się na
 nieposobnieyszeni. A za (práwi) Polška nášá, nie zda się być po-
 dlejša, y ciemniejša część świáta, niz inše kráiny, ktore y stárożytno-
 ścia y ćwiczeniem obyczáiw celuia? &c. Podziękuyćie Pánowie
 Socinistowie wášemu Prorokowi zá láskawy dekret: że nie tylko
 obywatelów / ále wšytké korone / z tey części / ktora miedzy Páništwy
 Krześciáńskimi ma / odárl: gdy ia ignobiliorem y obscurio-
 rem partem mundi názwáł: á sami się miedzy soba popytayćie/
 iesli mu zá to dziękowáć macie / że Religia przodków wášych kto-
 rzy wam wielkimi y odważnemi przysługami śláchectwo wysłuz-
 żyli / názwáł brutam, stupidam, irrationalem. Wiem że rzadki
 zwas iest / ktoregoby dziad álbo pradziad TROYCE Przenaswiet-
 šey nie wyznawáł; iesli tedy to wyznánie bylo bydlęce y bezrozumne/
 musiecie przyznáć / że przodkowie wáši / byli bruta irrationalia,

á zátym že wy sámí / nie od ludzi / ále od bydlat bezrozumnych ges nealogie swoje prowadzićie. Was pierwšych / niewiedzié iáki Prometheus / z bydlat w ludzié przekował. Wszakże iedná obaz czemy / niżej / iesli nie słusniey náuki niektóre Ministrów wáshych / sá bydłecé y bezrozumne.

Tu zálu swego zátaćie nie moge / że ná Podgorzu / dwie stároz ytné Polskie Fámilie / krwią się stógiego bluzniercée / y niewštyš diwégo / dobrej czéi ludzi Krzesciáńskich przesádorcée / y Polskieš go Kroleštwá obelžyciela Smalciusá zinážaly. Túc bárdzo im záto / ich potomštwó bedžie dziékowálo; že swoy stároz ytny karmá zyn / od zacnych przodków Rátholików wšiety / ták smrodliwém Smalcem zelžyli.

PRZYCZYNA DWUDZIESTA WTORA

Ze Ministrowie Aryáńscy nážbyt hárdžie o sobie pišsá.

Wielce się Pan Bog człowiekiem pysšnem brzdzi: mówi Salomon Prou. 16. y 5. ludziom się pysšnym oporem słáwiá, á pokornym táškę swoję dáie: mówi š. Jákuš / 4. y 6. y Piotr š. 1. Petri 5. y. 5. A dla tego miedzy infemí zwodžicielów Heretyckich znákami / Apostolowie šš. Piott / 2. Pétri 2. y 18. y Thadeus y. 16. kláds: chépliwá / próžná / y hárdá o sobie mowe / od ktorey iesli wolnem sá Ministrowie Aryáńscy / káždý zte / co z ich Pišm przywiode / osádzić može.

Smalcius lib. de Erroribus fol. 13. mówi: Pewná rzec: že my sámí z wysokiey Boskiey rády wyznawamy: že IEZVS iest Chryštuséš ktory w čiele przysedł: y dla tego, ile do wznániá, sámí iesťečmy prawdziwemi Krzesciány. lib. de Filio Dei fol. 33. mówi: My się z tego bárdzo wnášém wznániu utwierdzámy: že nic špolnego z Kátholická wiára nie mamy: bo ztád poznáwamy; že Bog škárby mądrosći swoiey, wysoka swoia ráda ná nas od ludzi wzgárdzonych wylá: y postépek nám w táiemnicách Boskich wiékszy dá.

Támžé

Támże Fol. 154. mowi: *Máia się z czego Zbory naše chelpić, że ie Bog oświecił w poznaniu sprawy zbawienia nášego: (aby nie wierzyli / żeby im Chrystus meka y śmiercia swoia co wysłużył; żeby Bogá obráżonego przeidnal: żeby zá grzechy świaća wšytkiego dosyć uczynil:) w czym inše Zbory iáko widzimy, wstáwicznie ślepieia: y tey się drogi zbawienia chwytáia; która y wwikłána jest; y nigdy spokojnego sumnienia ludziom uczynić nie może.*

Támże Fol. 290. mowi: *Cáta gęba obwozywamy: że spořob láskáwości Boskiej od Kátolików zmysłony; że Bog Syná swego dal / żeby nas kwia swoia y śmiercia odkupil: y zá grzechy naše dosyć uczynil: jest fałšymy, nieprzysłony, Bogá zgoła niegodny: y iuž przechwalamy się, że prawda, która nyznawamy, wygráta.*

Lib. contra Fr. fol. 91. o Sociništách twierdzi: *Ze oni sámí Religicy Krześciáńskiey dušę trzymáia, y iey z fercá slużyć wšitúia.*

Támże fol. 9. y 10. o nichże mowi: *že płonny on y prošty budynek który do tad miány byt zá Fundáment po wielkiey częsci obálili: y že práca ich Bog, wysoka swoia ráda, cokolwiek do poznania Bogá y Chrystusa Pána, zkad inąd przyslyto; świaću wšytkiemu obiaśni, y przez te które nie sa, zniešie te które cokolwiek sa. Támże fol. 378. twierdzi: že káždy któryby ich y Luterskie Zbory widział, dobrowolnieby przyznał, že dáleko lepiej y šczerzej wšytko, co do rzádu y przyslyności náleży, záchowúia, niž Luterskie. Jam nie widział, iedno niektóre Gdanškie: iešliby ich w czym celowály Aryanškie / nie wiem. To wiem / že przecie tem swego naboženštwá porzadkiem, nie zwabili do siebie ták wiele ludzi / iák wiele pod czas widzieć w Wielkim Košciele Gdanškim Pánný Przenášwiefsey.*

Tenže w kázaniu fol. 111. mowi: *Zbor náš šlynie w tych którzy o nim wiedza, znáiomoscia prawdy zbawienney: y wšilowaniem w nabożnym zywocie.* X fol. 117. *My bezpiecznie o Zborách swych twierdzić możemy, že wšytko to, co náleży do znáiomosci práwdźwey chwaly Rogá Oycá, y iego Namilšego Syná Pána CHRTSTVSA; Bog nam obiawił.* X fol. 35. *Náše wyrozumienie z prawda Boža: y owšem sama prawda jest.* a fol. 25. mowi: *že my Pismá š. mieczem wšytkiechmy Wojská Kátolickie porázili. Ná co ktoš w káćie mowi: Nie ták štego Gęšia nogo.*

Tenže

Tenże lib. de Error. Fol. 45. Mowi: *Nasza nauka iako wszytkiem i insemi rzeczami tak y tem naukę Katholicką przetbodzi; że nigdy nic nie mowimy, albo mowić nie vsiitniemy, w tłumaczeniu Pisma y formowaniu dowodow, coby w samey strony przeciwney zá rzecz nieomylna (loćo principij) nie miało.*

Tenże in Homil. fol. 69. mowi: *Dotad nikt v nas nic nie wazy, iedno sam IESVS CHRISTVS y iego Naswietsta nauka.* Tenże contra Fran. o swym Katechisście twierdzi fol. 91. że cokolwiek w nim powiedziano: *ná samey się Pisma ś. powadze wspiera.* A w Presficy wyzywa Franciusa że wszytkiem Katholikami y Ewangelikami ná poiedyneť / żeby się z nim / Pismem swietem ścierali: y twierdzi: *że zaraz na pierwszem potkanu, wlekać do cudzey powagi, albo do gniewu vstępować musza.* á fol. 383. tak wykrzyła: *Niech kto chce siť swoich dobywa: záwśe gotowemi będziemy y ieslechny ná kázdym plácu y káздего czásu, badź pismem, badź rozmowa, ná oko pokazác, że niczego iedno samey Ewangeliey nie bronimy.* Teyże hárdosći w Nicoláidestie po dostárku: *ále: poniewaz v swych Socinistow máley jest wagi / škoda się nim bawić.*

Z tego com przywiódł: *niech bázny Krzesćianin osadzí: iesli to/ nie są chespliwé / proznie / y hárdé o sobie mowy; po iákich wedle Apostolskicy nauki heretycy máia być poznawáni: czy nie glupia y šalona dumá Socinistich bluzniercow / przypisowác sobie że oni są mi są prawdziwemi Krzesćianý? A také do tego czásu / ieszcze zá dneho Krolá ani Krolestwa Krzesćianstkiego nie bylo? Wiem że niektorzy Krole / niektorzy Cesárze / byli Aryanami / ále niech pokazá Adwersárze / iesli aby ieden Krol Samosáthánista albo Socinista byl? Niech pokazá kiedy Kościolá Bozego / przepowiedziá na Isaia 49. v. 23. godnosć / w ich Zborze widziána byla: ktorzy Krolowie y ktore Krolowe ich Zbor karmily albo czéily? ktore Krolestwa ich Confessia nápełnilá: také to ścisťe Chrystusowe dziedzietwo / że miedzy samemi Socinistami / ktorých ledwie w káscikách niektorých Polskich / y Siedmigródzkich widác / prawdziwe zostálo Krzesćianstwo? Mogl się kto ná tak wielki niewstyd zdobyć / żeby to Krolestwu Polskiemu zádal / że żaden ani z Krolow*

low / ani z Senatorow / ani z Doktorow Polskich / prawdziwym
 Krześcíaninem niebył:

Nie śalenstwo to: ś. Woyciechá / ś. Stánisláwa / ś. Kunegunde / świstych świátá wszytkiego wyznawcow / y mezcennikow prawdziwego Krześcíanistwa odsadzác? Tuż / czy nie godna wysmíania / glupia owá chluba: po wielkiej części obálilichmy plonny on budynek ktory miány był zá Fundáment: że istność Boska ná trzech osobách osadzona jest. y owá? Pismá ś. mieczem wszytkiechmy Woyšká Kátbolicke porázili. O nędzne gnidy! Włosow sie wam troche dostało bylo: przy nichście sie trzymały: wzięto was ná grzebień; włosy rozczepiywác pozeto; aż po was. Pięká wszytkiego ná to nie stánie / żeby budynek ná Opoce wybudowany obálilo; á wásze drobniuchne sílki miályby go obálíc? Wielkimi sílami Lutheráni y Kálwiniste ná ten budynek nácieráli: á przecis go obálíc nie mogły. Pokázcie prosis te / z ktorych sie chlubićie obáluny. Wieleście Kátbolicow do siebie przywabili? wiele Żydow / wiele Pogánistwa ná wrocili? czemu / ták wielkiej potegi y síly wászey nigdzieś nie wiedzác? Jesće kilku Lutrow álbo Kálwinistow zwiedli / nie wielki cud. Łáčno tego / ktory raz drogi práwey wstąpi / w dalsze lásy wyswiesć. Ná to / zład to macie / że was Bog oświecił w poznániu spráwy zbáwienia nášego / gdyż náuka wásze wszytek świát Krześcíaniski ma. zá wierutne bliźnierstwo? Czym tego dowiedzicie / że náuka Socinowá o Zbáwicielu / jest od Bogá / a nie tacey (iáko wszyscy Krześcíanie rozumieia) od onego czarnego y ciemnego Anyolá / ktory sie przemienia w Anyolá świátłosci? W ostátku (chluby inše wásze glupie y hárdé opuścimy;) przy patrzymy sie temu: co o swych Káteczizmach / dowodách / nauce mowicie. Náwim coby to byl zá Káteczizm / ktoryby sie ná sámej powadze Pismá ś. wspiral. Czy Wlániowskiego / czy Sarnowskiego / czy Socinow / czy Kálowski. Gotowem pokázác: że jaden z tych / ná sámej Pismá ś. powadze / cále nie polega: ále po wielkiej części ná wymysłách kilku Wlochow y Sásow. Teraz krótko pokázuię to / w Káteczizmie ostátnie miánowany. Od początku Polskiego Káteczizmu do kártty dwudziestej / żadney náuki Pismem

świátem

światem dowiedzioney nie widze: lubo bardszo wiele tam powie-
 dziano/ czego nigdzieś Pismo ś. nie wzy. Tliech kto chce y nau-
 czniejszego Ministra pyta / gdzie to napisano czego Katechizm w
 Rozdziałach 1. 2. 3. wzy: dozna tego; iak sie rozmáicie kształć be-
 dzie Tliech pyta: gdzie tego Pismo ś. wzy / że księga Sapientix
 iest liber Apocryphus: co mowi Katechizm fol. 23. Tliech dowie-
 dzie Minister z Pismá: że Bog ku nieśmiertelności człowieka nie stwo-
 rzył: czego wzy Katechizm tamże. Tliech dowiedzie / że niewidzial-
 ne rzeczy dopiero przez uczynki Ewangeliey zrozumiane sa: y że dro-
 ga nieśmiertelności; ani Pátryarchom, ani Prorokom świętym, ani
 5. Ianonii Krzcicielowi znaioma nie była: czego wzy Katechizm fol.
 27. Tliech pokaze: gdzie to napisano / co mowi; Cath. fol. 29. że
 Bogiem być, iest, z samego siebie mieć zwierzchność Boska: y co mowi
 fol. 31. że Bog może, komu chce, Boswá swego udzielić: że Boskie przy-
 rodzenie iest, sędz sędzności y sprawiedliwości: gdzie to napisano
 że drogi zbawienney nikt się trzymać nie może, ktoby niewiedział,
 że Bog wiecznem, madrem, doskonale możnem gdzie to napisano / że
 ci, ktorzy w Krześcianstwie pospolicie rozumieja, że ni tylko Ociec, A-
 le y Syn y Duch święty sa Osobami w onem iednym Boswie; że Pisma
 święte rozumieja: co mowi Cath. fol. 38. gdzie to napisano; że to
 słowo Bog, dwoiako się bierze: co mowi fol. 39. gdyż przeciwny iest
 wszytkiego Krześcianstwa Fundament: że to słowo Bog rzezzone
 właiśnie / bez przydátku znaczenie słowá alteruizcego; nie co iniesz
 go znaczy: iedno tego ktoryma istność albo natura Boska: gdzie
 to napisano: że Pan Chrystus dla żadney więtszy przyczyny niemogł sie-
 bie samego zwać Bogiem iedno dla tey iż od Oycá poświęcony był: y ná
 świat posłany. Oni sami twierdza: że Bosstwo moc y zwierzchność
 znaczy: Toć tedy miał Pan Chrystus więtsza insha przyczyna zwaná
 sie Bogiem: niż swoie ná świat posłanie y poświęcenie: ktore ani
 mocy / ani zwierzchności / ale tylko posługa y nieiaka ozdoba du-
 fna; albo (wedle tłumáczenia Adwersarzow) náznáczenie albo os-
 branie ná Prorocki wrząd znacza. Gdzie to napisano / żeby wła-
 sności Boskie, Duchowi świętemu przypisane bywały nie dla tego, żeby
 był Osoba Boska, ale dla czego inszego: co mowi Cat. fol. 41. Tias

ostáték gotowem/ kto sie tego wpmnieć w mnie zechce; iáśnie pokazác: że żadney práwie kárty nie máš; gđzieby czego nie bylo; co zeby w księgách swietych bylo napisano; nie moze być pokazano. Tuz kto me westchnie; gdy czyta: że Socinistówie to o sobie twierdząc śmieją: że niczego / jedno samey Ewángeliey nie bronią: która tego Ewángelia wzy: że Pan Chrystus nie ma dwu natur: że nie jest Osoba Boska: że po ki żył ná świecie / ledwie ná senej części Pánstwa swego siedział: że przed swym Wniebowstąpieniem / ani Synem Bożem / ani Krolew / ani Pánem / ani dziedzicem był doskonałem: że po ki żył ná świecie / nie byli mu poddáni / ani dyabli / ani ludzie / ani Anyołowie / że w dziecinstwie swoim / nie osobliwego nád inše niemowletá y dzieci nie miał: że nam Chrystus Pan przez śmierć swojá zbawienia wiecznego nie záslužil: ani zá grzechy náše zupełnie dosyć uczynil: że nie jest własnem odkupicielem nášem: że dušá iego swieta / dwa rázy z swoim sę ciałem rozstawałá: że ná krzyżu Pan Chrystus nie był Pánem chwaly: że dušá iego po śmierci krzyżowey nie żyłá / y niczego zueć / ani rozumieć / ani do pieklow / dla wybawienia duš pobożnych zstępowác mogłá: która tego Ewángelia wzy: że Pan Chrystus / nie jest powszechnem swiatá wšytkiego Pánem / ale tytko wiernych: y tytko w sprawie zbawienia? która tego Ewángelia wzy: że Chrystus teraz nie jest głowickiem: że Krolestwo iego wdzien sie sadny skonczy: że mu ani Anyołowie / ani ludzie po dniu sadnym poddánemi nie będą: która tego Ewángelia wzy / że Duch swiety nie jest prawdziwą Osobą: że nie jest Bogiem: że nie jest ieden: 2c. Zktorey to Ewángeliey máš? że tak dušá Judášowá / iák swietego Piotrá / do tak sie Boskich dostála / y w rekách Boskich iednátkowo odpoczywa: że mał piekielnych y teraz niht nie cierpi / y po dniu sadnym żaden cierpieć nie będzie: że zli ludzie nie będą smartwyrzbudzeni: że Krześciánom godzi sie lichwa brác: że żadnego Sákrámentu / álbo srodtku nabywania láski Bożey nie máš; że im grzechy pierwey bywáją odpuszczone niż sie ich dopuščą: że Rosciol swiety Krześciániski / od Pána Chrystusa wybudowány tak wpadl / po śmierci Apóstolow swietych; że go dopiero Socin / z swoiemi zwolennikámi dzwignál.

Tych y wielu inſyſych nauk wpornie bronią Sociniſcy: Niemiſtrowie: ktorzych iedną nigdy w Ewangeliey nie poſtają. Jeſzcze mowia: że *Vnas nikt nic nie waży, iedno ſam I E Z V S Chryſtus y jego Naſwieſzła nauka.* O grube: y w oczy kłające kłamſtwa! Albo Socin v was iſt I E Z V S Chryſtus? czy kłamać nie wſtydźicie ſie/ że Socin v was nic nie waży? Takęście predko zapomnieli/ żeście go Reformatorem zepſowanego Krzeſćciańſtwa wczynili? (Smalcius lib. de Filio DEI, fol. 169.) Ten v was nic nie waży/ o ktorym twierdźcie/ że przez niego ſwiatość Ewangeliey znowu rozſwiecona iſt? Smalcius/ de Filio fol. 177. Nie wſtydźicie ſie/ tak głupiey hárdości/ która was do tak oczywiſtego kłamſtwa przywiodła? Acz nie to tylko/ ale y owo grube/ y iawne kłamſtwa iſt; co mowia/ że cokolwiek w tlu: máżeniu Piſmá/ y formowaniu dowodów przynofa/ to v przeciw wney ſtrony iſt zá rzecz nie omylná: albo loco principij. Nie prawda! nieprawda! Fundament ich nauki iſt: że iedná nierozdzielna natura Boſta/ nie moze bydz w trzech Osobách. Kto im tego kiedy/ ze wſytkiego zgromádzienia Krzeſćciańſkiego pozwoлил? Oni twierdza: że tak wiele ná ſwiecie prawdziwych Bogow iſt/ iák wiele tych/ ktorzy iáká moc albo zwierzchność máia. A Rátholicy y Ewangelicy/ zowia to Wieloboſtwem y Pogáńſtwem. Oni twierdza: że człowieká nie natura/ ale oſobá czyni. Czego nie tylko Rátholicy albo Ewangelicy/ ale y Pogáńſcy Filozofowie neguia. Oni twierdza: że Bog z iſtnoſci rodzić nie moze. Kto im tego kiedy z Rátholikow albo Ewangelikow pozwoлил? Oni twierdza: że krew która z ciała Pána Chryſtuſowego plynęła/ była wlaſná Bogá Dycá krewia. A kto ſie z Rátholikow albo Ewangelikow nie ſmieie z tego? Oni twierdza: że żywot wieczny ſwietym Pátryárchom y Prorokom/ nie był obiecány. A w ktorymże to Rátholiku albo Ewangeliku przeczytáli? Oni twierdza: że Chryſtus ná Krzyżu/ nie ofiarował prawdziwey ofiary/ y niezego nam ſmierćia y meká ſwoia nie záſłużył. A któż tego z Rátholikow ábo Ewangelikow nie ma zá bluźnierſtwa? Oni twierdza: że duſhá ludzká nie iſt cáła/ y nierozdzielna we wſytkich częſćciách ciała: że po ſmierći człowieká/ ni czuie/ ni rozumie/ ni żyie: że ieſy Bog nie ſwarza: A któż z Rátholikow albo Ewangelic

wángelikow/ nie ma tego zá Atheismum, álbo Epicureismum. ?
 A o tłumáczeniu Pisma co mówić: Wsedy widza Rátolicy y E-
 wángelicy/ wykretné y opázne Pisma s. v Socinistow tłumáże-
 nia: gózielkolwiel Pismo s. álbo Tytuły álbo własności Božtie Sy-
 nowi Bożemu przyznawa. Tte tylko tedy/ mowámítálowemi/ há-
 došé Duchowi s. obrzydlivá Ministrowie wydája: ále y kłamstwa
 y zdrády/ ktoremi proste duše záwodža: y o bluźnierstwa/ á potym
 wieczne potepienie przypráviája.

PRZYCZYNA DWVDZIESTA TRZECIA.

*Ze Ministrowie Arriáńscy ozdoby Chrystusowe sobie przypisú-
 juia: ták; že ledwie co osobliwego Chrystusowi Pánu
 zostawiaá.*

A Je kontentuiá sie tym Ministrowie: že sie náđ wszystkie
 Doktory/ Akadémie zgromádenia Rátolikow y E-
 wángelikow przenoša: sámemu sie Pánu Chrystusowi
 równáć vsilúia: y ozdoby iemu sámemu własne sobie
 przypisúia.

Wlasna Chrystusa Pána ozdoba od Janá S. wypisána jest: že jest
 SLOWEM. Te Ministrowie ták zciénizyli; žeby im moglá byđ
 spolna. Mowia: že Słowem byđ; jest wola Božja opowiadáć/ y
 tłumáżyć: že tedy ták sie wysoko noša Ministrowie Arriáńscy/ že
 przez nich Ewángelia/ przez tyšiac y kilká set lat vmorzona/ ožylá;
 y swiátu znouu ogłoszona jest; dla tego slusnie sie vpomináć mo-
 ga/ žeby ie miano zá opowiadáče y tłumáče woli Božey: á záтым
 zá Słowá Bože.

Ozdoba tákže własna Pánu Chrystusowi przyzna l Jan s. : že w
 nim zywot byl. A te Ministrowie ták zciénizyli/ žeby im spolna byđ
 moglá: Mowí bowiem Smálcius lib. de Verbo carne, fol. 20. Zy-
 wot wieczny może w kim byđ, ile mu ogłoszenie iego zleczome jest. Ze
 tedy Ministrowie to o sobie twierdža: že im to ogłoszenie jest zleczom-
 ne; dla

ne; dla tego y to sobie przypisują/ że *Zywot wieczny w nich jest. Jezusze Jan 8. osobliwa ozdoba przyznawa Pánu Chrystusowi: gdy go ięszce między ludźmi/ w ciele przyietym żyjacego/ nazywał Bogiem. T Słowo było Bogiem. Ale y tey ozdoby/ mehcieli Pánu Chrystusowi wstąpić Ministrowie. A dla tego Smálcius/ gdziekolwiek te Janá s. słowá wspomina/ (mianowicie in Monstris fol. 78. de Verbo carne, fol. 49. Homilia prima: fol. 12. y 13. lib. de Diuinit. fol. 71. y gdzie indziej:) twierdzi: że Jan 8. zowie P. Chrystusa Bogiem dla wrzedu: to jest/ dla obiatwienia woli Bozey/ y żywota wiecznego: iáko wzy w Kazaniu fol 86. y 95. álbo dla okazania drogi do zbawienia: iáko wzy támsze fol. 55. Ze tedy Ministrowie śmiecie twierdza o sobie: że oni pierwsi światłość Ewangeliey do Polski wnieśli: oni pierwsi prawdziwą y prostą drogę do zbawienia Polakom y Węgom okazáli: że praca ich/ Bog świat oswiećcie ma; y przez nich/ zgasła światłość Ewangeliey znowu tey oswiećcie: tem samem pokázują/ że w tym wrzedowstkim Boſtwie/ Chrystusowi nie wstepują. A ięśliby kto rzekł; że przypisują Socyństwie coś wielkiego Chrystusowi niż sobie; bo go wysławiają bydź swoim Zbawicielem; Zakonodawcą; Pánem; czego sobie nie przypisują; stáwis przeciw niemu tulká Smálciusowych Propozicyj.*

1. Lib. de Err. fol. 32. *Tak prawdziwie ten Zbawicielem jest, który drugich wzy, iáko jest Chrystus. A fol. 165. wzy: że Bárdziej Boska moc, ięst człowieka zbawić, niż stworzyć: Czego też wzy Socin/ con. Erasmus, fol. 109.*

2. Lib. de Filio, fol. 247. *Kto drogę zbawienia iákimkolwiek sposobem pokáże temu, który ię przedtym nie znał; stusnie ięgo Zbawicielem ma bydź nazwany.*

3. Lib. de Err. fol. 85. *Kto nie zbawia, ten mi może rozkázwać: y poslušęństwą odemnie wyciągáć: y-práwo do zbawienia nalezace stánowiąc.*

4. *Támże fol. 188. Może kto dáć komu práwo nabycia żywota wiecznego, który mu go opowiada, choć mocy ná to, żeby go rzecz sáma dáć, nie ma.*

5. *Támże fol. 108. Przek. nie bárdziej Chrystus do Moc. Boskiej*
nie

nie przysiępuie, iako przez opátrowanie zbawienia ludzkiego.

6. In Monstris, fol. 92. W Bogu samym niczego innego nie máś, przez coby się lepiey Bogiem naszym pokázował; iako przez to, że námiá rzadzić, y zbawić nas może.

7. Lib. de Filio, fol. 228. Kto komu imieniem Boskim grzechow odpuszczenie ofiáruie, iesliby się upámieiał, ten w tym sensie może się mowić, że grzechy znośi; w którym, o tym, który drugich uczy, mowić się może: iż jest Zbawicielem.

Z tego ták argumentuis; Ministrowie: że ludzi náuczają/ y drogę im zbawienną/ nigdy w Polsce/ ani w Węgrzech/ ani w Niem. czech/ przed ich przysięciem nie poznána pokázują; ták prawdziwie są Zbawicielámi/ iako jest Pan Chrystus. wedle pierwszey/ wtorey/ czwartej propozycyey. To też wedle trzeciey/ piátey/ szóstey propozycyey/ mogą nam rozkázowác/ y práwá zbawienne stánowić: á zátym Bogámi naszymi bydź tákimi; iákiem Chrystusa Páná czynią: to jest/ wrzędownemi: y więkša moc mieć/ niż gdyby mogli świat stworzyć. A żeby kto nie mowil/ że ia to/ ná obydé Ministrow przywozdzę/ o czym oni nie myślili; áni myślą: przywiode P. Moschorzowskiego/ o godności Ministrowskiej zdánie: wypisáne in Refutatione Appendicis Smigleczian, fol. 67. Słowá tego o niey/ te są. Co bárdziej Boskiego jest, iako woli Bozey y Chrystusowey, bydź obwoływáczem? (praconem?) Ktora część więkša, iako ludziom do Nanyzszego szczęścia, y náuka y pobożnościá bydź powodem? Tu każdy widzi/ iż iáśnie Pan Moschorzowski twierdzi; że niczego nie máś/ coby w rzędu Ministrowskiego Bostwo/ celowáło. Záczyń y istność Bogá Oycá/ y wszechmocność/ y moc Chrystusowá/ nie jest quid diuinius; nád wrząd Ministrowski. Wiecey tedy P. Moschorzowski Ministrom swoim przypisúie; niżli ia zádáie. Bo ia tylko dowodzę/ że oni żadnego tytułu nie zostáwili P. Chrystusowi/ ktoregoby sobie spólnem nie wczynili; á P. Moschorzowski twierdzi: że nád wrząd Ministrowski/ niemáś nic bárdziej Boskiego: nihil diuinius: z czego plynie/ że y w samym Bogu Oycu/ niemáś niczego/ nád wrząd Ministrowski bárdziej Boskiego. Co iesli nie jest bluźnierstwo/ niech sámi Pánowie Socinistowie oszdzá.

PRZY-

PRZYCZYNA DWUDZIESTA CZWARTA.

Ze Arriáńscy Ministrowie fałszywemi sa Prorokami: y fałszywie o swej Sekcie prorokowali.

W Jlno przestrzegał P. Chrystus wiernych swoich: Math. 7. ʔ. 15. *zeby się wystrzegali fałszywych Prorokow, ktorzy ze mieli przyjść, y wielu zwodzić,* przepowiedział: Math. 24. ʔ. 11. *W tymże wiernych sobie powietrzonych przestrzega; Piotr S. 2. Petri. 2. ʔ 1. & seq: Jan S. 1. Ioan. 4. ʔ. 6. A żeby się na nich nie mylono; zostawił Duch S. Deuteronomij 18. ʔ. 22. ta nie omylna proba. Co w imię Páńskie Prorok przepowie, á nie stánie się; tego Pan nie mowit: ále to z dumy umysłu swego Prorok wymyślił: y przetoś bac się go nie będziesz. Takowych Prorokow ktorzy kłamiwie prorokują/ strodze gromi y strofuie P. Bog. Hieremiasz 23. przez cały rozdział: y Ezechielis 13. przez cały także rozdział. Nie pomálus się przestraszy/ y do wważania tey przyczyny pobudzi/ kto te rozdziały przeczyta. Ja/ ná nich wypisowaniu nie bawiac się/ same tylko Ministrów Arriáńskich Proroctwa/ czytelnikowi do rozsądku podaje.*

Statorius contra Smiglecium, fol. 63. tak prorokuie: *Pánowie Rzymianie, te przywileie; ktoremi się cieśa, potráca: kiedy im ie Pan do konca wyárze: iákoś iuz wielką dziurę duchem ust Páńskich uczyniono sami widza: y o to się frásuisz: ále Pan ieszcze co więkšego uczyni; gdy ie do konca zniszczy, &c. Zgnil iuz Statorius; á Kościół S. Kátholickiego przywileie stoia. Játo záwiesz/ ták y teraz iest ten Kościół Swiety/ Jeden/ Powšeczny/ Apostólski. W nim samym/ nie tylko przykazán/ ále y rad Boskich/ y wprzeyme á pracowite doskos nálości nabywanie widzi; komu złość/ albo zazdrość/ albo nieprzyeiażń prawdy/ oczu nie wydarła. Tey dziury/ ktora wpatrzył Statorius/ w swych Przywileiach Kościół S. Kátholicki nie zna: iáko sie to w Konkluziey pokáże.*

Tenże tamże fol. 281. mowi: Pan Bóg to bluznierstwo przeciwnikom naszym; odkryje czasu swego: którym wslawicznie Iza Syna Bożego: w rzekomo go Bogiem czyniac, a rzecz sama ze wszytkiego znacności, iemni własney, obnażasz. Tle przeciwnikom wáshych/ ale wáshie wielobozkie bluznierstwo i ásmie już odkrywa Pan Bóg: już ludzie poznawáia/ żeście Syna Bożego/ rzekomo Bogiem i átkiemsi/ ták i ákóście chcieli/ w mocy/ zwierzchności/ naturze ograniczonem/ czynili: á wyzuliście go/ z istotnego Bóstwa/ y własności iego: stworzenia/ áście go niebá y ziemié odsadzili: niechcieliście go wyznáć/ Bogu zgolá równem: termin y koniec królestwu iego zamierzyliscie: y królestwo do sámych Krzesćcian (ktorými sámych sie was tylko nazywacie) áciśniliście: y że krew/ mek/ ámiéć/ okup Zbáwiciela nášego: sromotnie wšedy lzyć/ y despektuiećie.

Socin / w Animáduersióch ná Poznániskie Assertie, Anim. 3. Num. 2. ták mowi. Zaden z tych, którzy Boga prawdziwego czéćili; y z tych którzy prawdziwego Boga przez Chrystusa poználi; Boga w Trojcy iedyneho nie znał: y zaden z tych, którzy tegoż prawdziwego Boga poznáia; Boga w Trojcy iedyneho znáć nie będzie. Oto máś cytelniktu/ tego hereziárchy niewštyd iáwny: który sie nie wštydził/ wšytkim Krzesćciáńskim Cesarzom/ Krolom/ Doktorom/ Akádemtom/ y áwiátu wšytkiemu Krzesćciáńskiemu to zádać; że prawdziwego Boga nie ználi: gdyż on/ wšytkich wyznawcow TROYCE Przenachwalebniešsey/ poznánia Boga prawdziwego odsadzil. Ale/ i ákó w tym grubo y nie wštydliwie sklamal; ták y w tym sáfšwym sie Prorokiem pokazal: że ámiál twierdzić/ że zaden z tych/ ktorzy prawdziwego Boga poznáia/ Boga w Trojcy iedyneho znáć nie będzie. Tenże tamże/ Anim. 4. mowi. Będzie czas, kiedy Kátholicy przyznáia, że TROYCA Swięta, y Wšcielenie Syna Bożego, nie cudowne wiary Kátholickiey tájgnice, ale wysmiánia godne, ludzkiey dworności wymyšsa. Już blisko lat ósmdziešiat/ tego Protocetwa wykonánia wygládáia Socinistowie; ále sie go dočekáć nie moga: á Kátholicy/ przy obietnicách Chrystusowych stojác; pewnemi sá / że Kościólá ich/ ná ópocze wybudowaného/ żadnego przešládownia šeurmy/ zábdnych Heretyków náidzdy/ potwarzy/ wykrcy nie obála. Tenże w

koncu

ońcu teyże kśiasty mowi: że darmo, TROYCE Przenaswietszey
 yznawcy, tę swoię naukę wśel: ikiem sposobem obwarować vsilnia: gdyż
 oniecznie musi to bydź, żeby co dzień bardzicy się to wydawało, y utwier-
 dzáto: że on iedyny Bog, sam tylko iest, Ociec Pána nášego IEZVS A
 Chrystusa. Sklamal Socin: widzimy że z te^o musu nic: y owsem że co
 dzień bardzicy ludzie poznawáia/ y w tñ sie utwierdzáia; że Bogiem
 onem iedynem sá Trzy Osoby: Ociec/ Syn/ y Duch S. Tákowychże
 Proroctw wiele iest v Nicoláidesá/ cont. Miedzyboz. f. 9. 15. 107.

Lecz iáto w bluznierstvá/ potwarzzy/ kłamstvá/ zelżywe ládnia/
 y hárdce o sobie mowy/ nád wśytkie inſe Mistry obſitował Smál-
 cius; ták y w tego Duchá Proroctkiego. Tu sie osobliwie Spiritus
 mendacij w nim mowiacy wydal: z tego Proroctw/ moze bázny y
 rozumny czytelnik dobrze sie informowác/ co o náuce trzymác ma
 tey; ktora od tákiego Duchá pochodziła. Mowi tedy Smálcius in
 Monstris, fol. 163. Mowić, że Duch ſwięty Ciáto ludzkie, z Osob. Sy-
 ná Bożego zláczył; iest bayká: y plotki tákie: ktorych nie zádlugo ták
 się wśyſcy Krześciánie wśtydzić będą, iáko się niegdy wśtydzili Pogánie,
 zabobonow ſwoich bátwochwálſkich, ktorych się, przed poznániem pra-
 wdy Krześciánſkiej trzymáli. Lecz lubo iuż lat czterdzieſci ósiem
 minelo/ iák to piſal Smálcius/ iefſze żadnego Kátholíká niemáſi/
 ktoryby ſie tego wśtydził: znać że Smálcius w ſwoim Proroctwie/
 nie Duchá ſie prawdy/ ále Duchá kłamſtvá dokládal. Tenże tamże
 fol. 307. mowi. Nic nie wáſpimy, że choćby ludzie nie wiedzic iáko
 fáleli; (quiddid furiant:) y Szátan; ktorzy opiniey, o TROYCE S.
 y o prawdźwym y wlaſnym Zbáwiciela nášego okupie bronia: tá chwá-
 lá Chrystuſowá, ktorey my broniey, z blotá kiedykolwiek wybrnie: y
 wśytkim wiadoma będzie. Chwála P. Bogu: że mocá prawdy przy-
 ciſniony Smálcius wyznał; że Sekta iego wgnelá w błocie: z kto-
 tego zá czáſow iego nie wybrnelá: y do tego czáſu/ iáko widzimy/
 wybrnąć nie moze: y nigdy nie wybrnie; póki ſie lodki Piótrá ſwie-
 tego nie chwyci: y do láźnie álbo onycia Krztu ſwietego nie po-
 épiſy. Nie trzeba fálec/ ani ſie ſuriowác wyznawcom TROYCE
 Przenaswietszey ná to; żeby z blotá nie wybrnelá Sekta Socino-
 wſta. Chočbyctmy wśyſcy ſpáli; náuká Zeretycka/ álbo bluznier

śka/ nigdy nie przestanie bydź heretycką: albo bluźnierską: a zątym:
z błotą nigdy nie wybrnie.

Tenże lib. de Err. fol. 145. mowi: Nie przesłanie Bog tych kto-
rzy, (Przebłogosławioną Matkę Bożą) *MARIA* czczą; wskra-
miać: aż się wszyscy zawstydzą, którzy krom Bogá, kogo innego czczą
y wzywáją: y aż od wszystkich uznani będą; z á bítwochwalce nazabo-
bonnieysze. Skłamales niedośly Prorołu: *Niezmięysyl / ále heros*
to rozherzył Bog po wszystkich Krześcíanstwie / chwale y część Przes
naświetney Pánni. Wiele set Kościolow / Oltarzow / Obrázow /
ná część iey wystáwionych po wszystkich Krześcíanstwie przybyło: á
skáre w świeżey y wstáwiczney świátá wszystkich wzięwósći zostázi
y zostawáć będą: y Smalcusá w falszym: Proroctwie przeko-
názi. Tenże lib. de Fil. w Dedykácii mowi: Aryáńskie wyznánie
o Synu Bozym. óstátki tylko prawdy Apostolskiej, powszechnie zepłowáney,
ledwie záttrzymało: ále że nasze wyznánie, cále prawdy Apostolskiej ciá-
ło, trzyma y podáie; codzién więcey á więcey wiadomo będzie. Nie praw-
dá! co dzień bárdziej ludziom bącznym wiadomo: że Krześcíanie
nem nie jest / ktoremu by to ciáło / bluźnierstwámi y niezbożnościami
nie śmierdziáło. Tenże támsze f. 33. mowi: Bog nazbyt iáśnie obiáwił:
że zadná ludzka powagá, áni moc tego nie przewiedzie żeby tē bádání się
o rzeczách / świętych / sposob, ktorego się my trzymamy, miał kiedy
ustáć. To nowina! nowe się zidáwáją obiáwienia: á pewne? dos-
wodz ich Prorołu: gdzie y komu to obiáwił Bog? w Lucláwicách
czy w Rátowie? w Czárkách / czy w Dsimirzu? tobie? czy Statos
ryusom? czy Stegmanowi? czy Paludiusowi? czy wásem Proros
liniom? świát Krześcíanstki nie o tym obiáwieniu nie slyshal: ále
razey tego rzeczá sáma doznał; że sposob wásh bádání sie o rze-
czách Boskich / tluinázenie Písniá / herokie wrotá do átheizmu:
otwiera: y nie pewnego w Wierze Krześcíanstkiej nie zostawia:
iákom dowiódł w Przyczynie dzieśiatey. Jeszże támsze fol. 12. mo-
wi: Co dzień bárdziej á bárdziej wiadomo będzie, iż to falsz y bluźnier-
stwo jest, żeby w Osobie Chrystusá Pána pierney Boska naturá; niż lu-
dzka bylá. Skłamales Prorołu: bo co dzień bárdziej á bárdziej
po wszystkich świécie wiadomo / że to hereta y Boska prawdá jest: y
że ty jesteś bluźnierca y falszym Prorołem. Támsze

Támże fol. 169. mowi: że Socin zepsowane Krześcianaństwo naprawi; dzień, więcej pokaze. Nieprawda Proroku! dzień wiścey á wiścey pokazuje: że Socin był hereziárch; y zárazá Krześcianaństwo: y niestychánych ná świećie bluznietwo / wynalezca y obronca.

Tenże lib. de Verbo carne fol. 41. mowi: Nad swiáto potudniowe rzecz iesi iásnięysza y będzie: że to nieprawda, żeby Stowosłáto się Ciátem, choć tak wśyscy tłumácze rozumieá: Klámaś Prozdętu! Już sie tego teraz / y sámí wáśi Ministrowie wśtydza: y nis kzemny wymysł Socinow porzucáá: á co dzień to bárdziej swiáto wśytek Krześcianaśti / y wierzý / y Pánu Bogu zá to dziekuje; że SŁOWO SSTAŁO SIĘ CIAŁEM.

Tenże contra Franc. fol. 10. mowi: W krotkim czásie (prope diem) nryksykána będzie, tá nagłupsza y nafatšywśhá o iśności Boskiej (trzem Osobom spólney) sententia. Blykosego: że po wśytkich Kościólách, chwalić będa samego Boga Oycá; y I E Z U S A Nazaránskiego. R fol. 79. Nic niewatpię: że stowá one; (Nim się Abraham sstá ia iestem) w krotkim czásie tak iásne będa; że wśyscy poznáá; że nic nád nie stábszego przywi dżiono býć nie moze; ná dowod Boskiej w Chrystusie natury, álbo Przedwieczności iego. R fol. 89. Choćby niewiedzieć iáko Kátholicy y Ewángelicy temu zábiegáli: spodzieramy się że w krotce tá przeświéta práwda: (Sociniśka bezboźność) na Kátedrach y Akádemieách iáwnie opowiadána będzie: y iáko stonce potudniowe bláskiem y promieniami swemi, wśytkie około tej materý (o Chrystusá Páná zá grzechy náśe dosýć wzynieniu) ciemności y mgły rozbyje. To wśytko sámym Pánom Socinistom do rozsádku podáá: niech uznáá: iesli w tych wśytkich Smalciusowych stowách krom falszywego protoctwa / brzydkiej hárdości / y niestydliwey prezumpciey niewidza.

Tenże contra Schöperum fol. 39 mowi: Iesli tych Babich odpowiedzi nie opuścza; (Kátholicy y Ewángelicy / o rodzeniu wiścynym Syná Bożego mowiac:) tem sámym wśytkich ktorzy co w mieá, od siebie odstráśa. A prawdaś to: moźecie ktorego z Kátholikow álbo Ewángelikow wzonych pokázá / ktoryby sie wyznániem / przedwiecznego Syná Bożego rodzenia / od Kátholikow álbo Ewángelikow odstráśyl. Na 3 Tamże

Támże fol. 42. mówi: *Nauce y pobożności Socinow przysze wieki dziwować się beda: ktore o rzeczach lepiej záwsze sadza. Nieprawda Proroku! nie náuce Socinow / ani pobożności / náše wieki dziwuis sie: y przysze dziwować beda: ale ślepoćie y głupstwu niektórych ludzi / ktorzy sie tak stogim bluzniercom y falshetrom do tego przywieść dáli; żeby stárożytna wiara porzuciwszy / tey sie chwyćili; ktorey ani ich przodkowie / ani ludzie inši Krześćianscy / nigdzieś nie ználi.*

Tenże wkazaniu albo raczey Pásequilusie fol. 103. mówi: *Dufamy w Bogu: że on sam tę máškarę, która się do ludzi zá coś wielkiego udáa zniešie: y ukáże to; że ci Xięza Papięscy nic inšego nie sa, iedno kupá ludzi, ktorzy w roskošách y zbytkách obšitniac ná to wšytkie siły y dowcipy událi, aby pod pretextem naboženstwa, naboženstwo Pána Chrystusowe znišczyli. Nie prawda falshywy Proroku y potwarco! Já blogošáwienstwem y obrona Boska / wšytko Duchowienstwo Kátholickie / w wielkym pošánowaniu / niž przed tym bylo zostáie: y Smalciusa w potwarzy / y falshywym Proroctwie przešwiadcza. Tamże fol. 89. tak wytkryta. Iuz się te koła Báze tak rozbiegáły że żadnem sposobem, ni ludzie, ni diabli, záwšćiažác ich nie mogą. Iuz czas iešć: żeby znou wšwiátu byto iáwno: że to wymyšl ludzki co dotąd o BOGV w TROICT iednym wierzona.*

Iešli wy Polacy Xięzey swoiey byđćie dacie, tę święta prawdę; ktorą przynosimy; Bog sobie znajdzie inšy naród: ktorego ná to bęđzie używał żeby przezen iego święte imię znou wšytkim świecie pošwięcone.

Dmuchićie w rece po takim Proroctwie P. P. Socinistowie: wšák widzićie iáko iešć falshywe. Nily Wáenty: byš teraz żył / dziwne byš y niespodziane tych kól wštánie widzial. Stánely w Nisderlandzie: stánely w Prusiech: y w Polšce iuz plac po ktorem biegáły stráćily. Rákow / wáše Zieruzalem bylo: do ktoregoście sie byli w Roku 1569. zá namowa Jákoba Kálinowskięgo z Litwy przeniešli: w ktoremieście tryumfowali / z ktoregoście Pismá zárazliwe ná wšwiat wysyláli: á teraz czy iešćże wáše iešć: by namniey. Juž w Rákowie y w Lucláwicách / częś TROYCE Przenachwaliebnieyšey slynie. Wiele zacnych ludzi bluznierstwami sie Socinowemi sie

mi zbrzydżili: y' one porzucili. Już one Sternactkie druki / wy-
 sławianu TROYCE Przenaswietney słuza. Już sie ludzie wáshym
 inatáctwom pilney przypátruia: y iásnie wásh wytkrecy/Pismá s.
 fálshotwáina / yopáczne tłumáczenia / bluznierstwa/ potwarzzy/ py-
 che / fálshywe Proroctwá / y iáwne kłamstwo poznawáia. Już sie
 te kóla ledwie w káciłkach ostály: z ktorych gdyby wyrzucone byly /
 dopieroby doznály/iáł fálshywie Smalcus prorokowal/zeby im Bog
 plac inszy / ná ktorymby sie wydawály / opátrowác miał. Niemo-
 że to być prawda / co sie sámó wáli. Budowanie wásh znać / że ná
 piasku było: gdyz ie wiátr rozrucił. Niechayże P. P. Socinistow
 wie pilnie v siebie wváža: teśli dusz swoich zbawienie dobrze opá-
 truią: gdy ie dáia pod rzad tych ktorych w Fálshywym Proroctwie
 iásnie przeświadczonych/ widza. Niech y to wváža:czy tu wielkicy
 pychy swey nie wydáli Ministrowie.

Vváža oni: że Bogáni Apostolskiemu Kościolowi tego nie obiec-
 al / zeby nigdy wpađać nie miał: vváža y tego: że Kościol Apostols-
 ki / icshę za Gášów życia ich wpađać poczał: á po śmierci ich nie
 zádlugo wpađł: y nie bylo go / áz sie Socinistowie ziówili: Vváža
 y tego: że nie moze Bóg żadnemu zgromádzieniu státeczności w
 Wierze obietowác / gdyzby przez to zmiesiona byla własność nabo-
 żeństwa / to jest dobrowolne chcenie słuzenia Bogu. Ták z Socis-
 nem vvy Smalcus ná wielu miejscach: osobliwie w kázaniu fol.
 114. ták Nicolaides: ták Authór wtorego záwstydzenia fol. 25.
 A przecis czy Ministrowie swoiey náuki z ipomniawshy/śmieli twier-
 dzic: że ich mizerny Zbor nigdy nie wpađnie. Gdzie káždy widzi że
 wiecey oni swemu Zborowi przypisuią / niž Kościolowi świtemu
 Apostolskiemu. Jáko słusnie niech sámí P.P. Socinistowie osádzá.

PRYZGYZNA DWVDZIELSTA PIĄTA.

*Ze náuká Ministrow Arydńskich, niemal we wšytkich
 Wiáry świętey Artykulách, przeciwna jest Wierze
 Krześciáńskiey, nie tylko Kátolikow ale y Ewángelikow.*

2 to

To bezbojność Aryańską/ nie pomiałe wydać: że się wśhy-
tkiemu Krześcianaństwu sprzeciwia: y tego nauca/ czym się
nie tylko Rátholicy/ ale y Ewángelicy/ y wśhytko inſze Krze-
ściániſtwa brzydźi.

1. Wierzą wśhyscy. Krześciane / że ieden tylko iest prawdziwy
Bog. Miniſtrowie Aryańscy tak temu przeza/ że Smalc. in
Mon. fol. 17. y in Exam. 100. Err. Errorc 15. & lib. de Err.
folio. 53. ma to zá coś Żydowskięgo/ y záprzenie Wiary Krześc-
iańſkiej.

2. Wierzą wśhyscy/ że Bog ná wśhytkich mieyſcách iest rzetelnie
obecny: y że niebo y ziemia nápełnia. Artiani (Socin w Rátes
chizmie fol. 159. Smalcus de Verbo carne, fol. 10. y gdzie in-
dzy: y inni) twierdzą: że Bog obecnie wśamym tylko przebywa
niebie: tego nie dokládá/ wiele mu lokci ná mieſtkanie zámiarzyłi.

3. Wierzą wśhyscy/ że Bog káżdego grzechu nie náwidzi. So-
cin in Pralect. fol. 76. powiáda: że Bog przymiewolił Abſaloná do
zgwalcenia Jon Dycá ſwego: á Smalcus lib. de Err. fol. 131. y
Nicolaides contra Miedzyboz, fol. 68. twierdzą: że Bog nieko-
rych ludzi do ſpetnych grzechow (violenter protrudit:) gwałto-
wnie popycha.

4. Wierzą wśhyscy/ że w Bogu ſá Trzy Osoby/ iedná iſność.
Artiani to niewſtydliwie bluźniá/ iákom wyżej opisał: y zowia to ſa-
leniſtwem: bydlecá y bezrozumna náuka: wymyſtem Antychryſtiani-
ſkiem y Szatániſkiem: y wza; że w tym lepiey z Turkámi/ niż z
Krześcianań trzymáć.

5. Wierzą wśhyscy/ że Bog Ociec iest prawdziwym y własnem
Dycem: y że Syn iest prawdziwym y własnem Synem z iſności Bo-
gá Dycá zrodzonym. Artiani to/ zá rzecz niepodobną máia: y przede-
wieczne Syná Bożęgo rodzenie/ niewſtydliwie bluźniá.

6. Wierzą wśhyscy/ iż Syn Boży/ ktory w Formie Boſkiej bedac
rownem Bogu. Formę ludzká przyiał; y w niey się aż do śmierci wni-
zył: iest Ichowá, Bogiem Izraélſkiem/ wielkiem/ prawdziwym/
Nawyſſhem/ gdyz to wyraźnie Piſmá ſ. ſłowá ſwiádezą. Artiani
tomu

temu się wpornie przeciwia: y iásne Piśmá świątego słowá wykrętnie glossiia.

7. Wierza wszyscy / że Słowo / które było : ná początku wszech rzeczy stworzonych Bogiem / stało się Ciałem: nie przez znieśienie Bosstwa / ale przez natury ludzkiej / do Osoby Boskiej przyłączenie. Arriáni twierdza: (ná miejscách w ostatniej przyczynie przywiedzionych /) że tego w Piśmie ś. nigdziey niemá: y choćby też ná wielu miejscách / wyraźnie było nápisano to; że Bog stał się człowiekiem / przecisby temu wierzyć nie potrzeba.

8. Wierza wszyscy / że Syn Boży z Oycem jedno iestestwo ma: że wszystko wie: że iest wszechmocny: że iest z Bogiem Oycem / y Duchem ś. świątá wszytkiego stworzycielem. Arriáni temu wszytkiemu / w każdym swoim Piśmie o Osobie Chrystusowey przecza: á co się tyje pierwszego / Smálcius in Montris, fol. 39. y cont. Franc. fol. 6. twierdzi: że śálece; który mówi / że dwa y jedno są: álbo który z słow onych Pána Chrystusowych; *Ja y Ociec jedno iestestwo*, w nośi to: że Ociec y Syn / są jedno w iestestwie álbo istności.

9. Wierza wszyscy / że w Synu Bożym / po przyteciu Formy álbo natury człowieczej / dwie są naturze / Boska y człowiecza; w iedney Osobie Słowá przedwiecznego zjednoczone: Arriáni to śkárá dnie bluźnia / iákom opisał w przyczynie siedmnástej.

10. Wierza wszyscy / że Pan Chrystus iest własnym Odkupicielem nászym / który nas krwią swoją odkupił / y zá grzechy náše / dosyć uczynił. Arriáni to / srodze niewstydliwie bluźnia: y któw Chrystusowa bádzo sobie lekce wáza: iáko iest wyżej.

11. Wierza wszyscy / że Pan Chrystus przy Narodzeniu swoim / był dziedzicznym Pánem nieba y ziemi: y że mu we zlobie leżacemu Aniołowie y Królowie / iáko Pánu y Królowi swemu / cześć powinna oddawali. Arriáni tego Pána Chrystusowey przyznáć niechca: o sobluwie Smálcius / in Montris, parte 2. cap. 9. lib. 2. de Error. cap. 2. & 3.

12. Wierza wszyscy / że Pan Chrystus będąc dziecietem / był pełen láski y prawdy: Arriáni temu wielce przecza: o sobluwie Smálcius / ná wielu miejscách przywiedzionych / w przyczynie 18.

13. Wierza wszyscy/ że P. Chrystus mocą swoją zmartwychwstał: Arriani to za ślepotę y ślaniaństwo maia: zwałaszá Smálcius lib. de Errorib. fol. 205.

14. Wierza wszyscy/ że P. Chrystus/ w chwalebny ciele zmartwychwstał: y w nim do niebá wstąpił. Arriani twierdzą: (Smálcius lib. de Filio, c. 10. lib. de Error. c. 14. y gdzie indziej:) że Pan Chrystus w ciele śmiertelnym zmartwychwstał: y wstępując do niebá znów umarł: y porzuciwszy ciało w którym zmartwychwstał; wziął iakieś inşe/ które ani głowy/ ani pierśi/ ani nog/ ani krowie/ ani zmysłu żadnego nie ma.

15. Wierza wszyscy/ że Pan Chrystus widomie przyjdzie ná sąd: y że nán pátrzyć beda y ci/ ktorzy go ukłoli. Arriani powiadaia/ że Ciála Chrystusowego niż widzieć nie może: y że ná sądny dzień widziáne nie będzie.

16. Wierza wszyscy/ że Pan Chrystus będzie królował ná wieki. Arriani (zwałaszá Smálcius/ we wszystkich Pismách swoich o Chrystusie:) wozá/ że CHRYSTVS tylko do sądny dzień królować będzie: á po sądny dzień/ odda Królestwo Bogu: y że mu ludzie ná tym nie beda poddánemi: y nic im dobrego uczynić nie będzie mogli.

17. Wierza wszyscy/ że Duch ś. iest prawdziwa Osoba Boska: że iest ieden/ że iest niebá y ziemie stworzyciel. Nic z tego nie pozwalá Arriani.

18. Wierza wszyscy/ że Kościół Boży iest filarem prawdy/ który upadać nie może. Arriani twierdzą: że obietnica nieomyślny prawdy iakiemu zgrómádzeniu uczyniona/ iest wywroceniem nabeżenistwá Krześcianskiego. Smálcius w Kazaniu Fol. 114. Nicolai-des contra Borcouium, fol. 26. y Authór záwstydzemia wtorego/ P. S. fol. 25. y 53.

19. Wierza wszyscy/ że dusze dobre po śmierci w niebie záżywáia wesela: á złe w piekle ogień cierpiá. Arriani twierdzą/ że dusze po śmierci nie żyia/ y tak niezego czuć ani czynić bez ciála nie mogą/ iak ciála bez dusze: Smálcius lib. cont. Fran. parte 2. disp. 7. lib. de Err. fol. 147. lib. de Fil. fol. 54. in Exam. 157 Err. fol. 49.

20. Wierza wszyscy/ że Krześ woda/ do zbawienia iest potrzebny.

bny. Arriáni mówią/ że nie potrzebny. Socinus lib. de Baptismo, Epistola ad Siemichouiam, y ad Ronemborgium, y z nim Smálcius ná wielu miejscách/ osobliwie lib. con. Fran. dis. de Baptismo.

21. Wierzą wszyscy/ że w Eucharystyie jest Ciało y Krew Chrystusowa. Arriáni mówią/ że go tam ani znaku niemają. Socinus con. Niemoicuium, Smalcus cont. Franc. disp. 2. de Cæna Dñi.

22. Wierzą wszyscy/ że wszyscy ludzie w tych ciałach zmartwychwstają/ w których teraz żyją. Arriáni twierdzą/ (zwłaszcza Smálcius con. Franc. parte. 2. disput. 7. y gdzie indziej:) że ludzie do brzy/ nie w tych ciałach które teraz mają/ ale w iakichśi nowych bezgłównych/ bezkrewnych/ żadnego zmysłu cielesnego nie mających/ zmartwychwstają: á zli zgoła nie zmartwychwstają. Przypada tenże Smálcius lib. de Err. fol. 152. że słowa one składu Apostolskiego: *Wierzę Ciało zmartwychwstanie.* trzejwo tłumaczyć potrzebą.

23. Wierzą wszyscy/ że komu P. Chrystus/ ná ziemi mieścił grzechy odpuszczał/ ciałe mu y doskonałe odpuszczane były. Arriáni wczą/ że do tego czasu nikomu grzechy nie są/ ani były doskonałe odpuszczone: ale dopiero ná sądnym dniu odpuszczone będą. Smálcius lib. de Err. fol. 285. y lib. de Filio DEI, fol. 170.

24. Wierzą wszyscy/ że żaden z nas/ bez osobliwej łaski Bożej/ ani wierzyć iako do zbawienia potrzebą/ ani co dobrego czynić nie może/ ale że wszelka sposobność naszą z Bogą jest. Arriáni/ wola z Pelágiuszem trzymać: y osobliwej łaski Boskiej potrzeby/ do zbawienney wiary/ y czynienia dobrych uczynków/ znać nie chcą. Smálcius cont. Franc. parte 1. disp. 4. y 6. y Exam. CL. Err. fol. 30.

25. Wierzą wszyscy/ że ludzie są. Páná Bogá widzieć będą/ iako to jest. Arriáni twierdzą/ że to bajka/ której się wstydzić potrzebą/ jest: żeby ludzie świeci w niebie istność Boską widzieć mieli. Smálcius in Mon. fol. 214. y lib. de Fil. fol. 55. in Exa. CL. Err. fol. 35.

26. Wierzą Rátholicy/ Ewángelicy/ y inni Krześcíanie/ że ludzie zli ná wieki wieczne w ogniu piekielnym gorzeć będą. Arriáni twierdzą/ że zli y teraz nic nie cierpią/ (gdyż dusze ich niczego czuć nie mogą) y po dniu sądnym cierpieć ognia piekielnego/ nie będą: ale się wniewczas obroczą. Smálcius cont. Fran. parte 2. disp. 7.

Otoż pokazałem/ że w całym Kręście Apostolskim/ żadnego artykuła niemają/ któryby całe y we wszystkich/ tak wierzyli Socyniſtowie/ iako wierzą Kátholicy/ y Ewángelicy: przeto też ſuſſnie im to tak Ewángelicy/ iako Kátholicy zádali; że między Diſſidentámi/ w Koronie Polſkiej mieſcá nie mają: ani ſá Krzeſciáninami: poniewaſz Krzeſt/ między Ceremonie do zbáwienia niepotrzebne/ wrzucili: y Wiáry Krzeſciánſkiej/ niemal we wszystkich Artykulách/ iákom dowiodl/ odſtapili. A przeto Author wtorego záwſtydzenia Kiedzá Skárgi/ fol. 5. nieſuſſnie ſie do Konfederáciey odzywa; y między PP. Ewángelikámi liczy: gdyż oni iáwnie wyznawáią/ że nie inſza ieſt między nimi zgoda; iedno iako Ognia z Wodą.

PRYZGZYNA DWVDZIESTA SZOSTA.

Ze Miniſtrowie Arridńscy, w głównieſſych Wiáry Świętey Artykulách, tak wierzą iako Zydzi, y Turcy.

Wielce to wraża Socyniſtów: że im to Wielebny K. Jan Gurſki/ y ... Piotr Skárga zádali: że Konfeſſie ich w przednich Wiáry ſwiętey táiemnicách od Krzeſcián odpadáią; á do Żydowskiej y Tureckiej náuki przyſtáią. Wielce ſie ná to Skárga P. M. ná K. Gurſkiego: Smalcinius ná K. Skárgę: Nicolaides cont. Borcouium fol. 78. ná obu dwu. Ale zaſſe lepiejby ſie ná ſwoich Miniſtrow gniewáć: niż ná tych którzytá wielką ſromotę ludziom przed oczy ſtáwáią. Albo tego/ có ci Oycowie zádali dowiedli; álbo nie? Jeſli dowiedli/ toby lepiej prawdę poznáć: niż ſie ná nie gniewáć: Jeſli nie dowiedli: niſt temu nie wwiery. A tak nie máſz ſie ná co gniewáć. Ja tego dowodzę naprzód z tego/ że ſámi Socyniſtowie znáią ſie do tego/ że Żydowska y Turecka Wiára nie ſpolnego z wiárá Kátholickow y Ewángelikow nie ma: á do wiáry Socynſkiej bliſko przyſtápuie. Jádnie to wyznawa Stat. de Diu. fol. 6. twierdząc: że Zydzi y Turcy gorſza ſię bátwochwálſtwem Kátholickiem: y dla tego Chryſtowi y

sowi y Apostołom iego są nieprzyjaciółmi: mniemając; żeby oni tego byli autorami. Co gdymy (mowi tamże:) im pokazujemy; iż to nie od Chrystusa ale od Antychrysta wypłynęło: który wszystkie naukę Chrystusową zapakował y wyrzucił: wnet tak skawieyo Chrystusie y iego Apostolech mowia. Smalc. cont. Franc. fol. 35. mowi: Nie dziw że Żydzi y Turcy plują na imię Chrystusowe: y nabożeństwo iego: gdyż słyśa, że Krześciane uczą iż Duch ś. który się w postaci gołębicy pokazał, był stworzycielem świata. Podobne słowa są w kazaniu iegoż fol. 64. że Żydzi y Turcy którzy wymody Katołickie słyśa: plują na wiarę ś. Chrystusową: rozumiejąc że: tak też nauki swej dowodzili Apostołowie: iako iey dziś dowodzą ci, którzy się za namiestniki ich mają.

Tenże lib. de Diu. Pol. fol. 64. mowi: Bóstwo P. Chrystusowe, za które się do tad Krześcianeństwo wymowiało, iż go za samego Boga Izraelskiego obwołali, więcej Krześcianeństwu do nawrocenia żydow zawadzało, niż pomagało: bo bardzo mało ich jest (żeby nie rzekł żaden) którzyby prawdziwa ochota ku nabożeństwu poruśnieni, odprzysięgły się żydostwom do Krześcianeństwa przystali. A fol. 65. Dopiero na ten czas spodziewać się możemy nawrocenia żydowskiego: kiedy to, co Bog naszym Zborom o Bóstwie Chrystusowym obiawił, więcej ludzi przyjmie.

Tenże lib. de Err. fol. 144. mowi: że ci którzy (Nasławieńca Pana) Marya, Matka Boga nazywają; na słuśny pośmiech niewiernym Żydom y Turkom Religia Krześcianańska podają. A fol. 86. Homiliar. twierdzi: że nauka o Wcieleniu Syna Bożego przyczyna jest: że Żydzi w swej niewierności zostają: y że Machometani od Chrystusa odpadli. Co też napisał Nicolaides cont. Miedzyboż fol. 26. y 90.

Tu rzecz iasna jest: że/ co się tyje poznania Boga prawdziwego/ y Osoby Pana Chrystusa/ Socinistowie wola z Turkami y z Żydami niż z Krześcianań trzymać. Powtore z tego: iż sami Socinistowie znają się do tego/ że od nich wiele ludzi do Żydow y Turkow odpadło. Zwielkiem to zatem/ wspomina Stanisław Wiśniewski Minister Łucki w rozmowie o fizyce: mądrośności Boga Oycy: 2c. fol. 22: opłakiwać to: że niektórzy z nich, do rozpączy, drudzy do Żydostwa; inni do Turk; a inni do dziwnych odkrypienstw wykrętami y spoceniem Pisma świętego, osobliwie początku

Evangelicy Jana świętego, bywają przywiezieni. Na toż się żaluje
Socin contra Semiiudaizantes folio. 46. gdzie przyznawa toż
że z tego Zboru, niektórzy do Żydostwa, niektórzy do bezbożestwa
się obrociłi: cze^o przyczynę Smal. Składa na papieżnik: i tak słusnie; oba-
zujemy niżej. Potrzebie z tego: że Sociniściowie chwycili się nie-
których nauk / któreim / z samemi tylko Żydami y Turkami albo
Machometany wspólne są. Smalcus cont. Franc. fol. 78. tak pi-
śe: Potrzeba Żydom wierzyć albo występować twierdzącym: że Pan
IEZVS nie jest onem jedynem Bogiem Izraelskiem: a pokazywać im
że jest Bogą Izraelskiego własnem Synem od niego Panem y Bogiem na-
śsem uczynionem. Inaczej nie trzeba się spodziewać nawrocenia Ży-
dow dobrych y rozsądnych. Tu każdy widzi / że Smalcus na wie-
te Żydostwa swoich Zborowników namawia: kiedy mówi że po-
trzeba w tym wierzyć Żydom; w czym się im zawzięte opierało Krze-
ściánstwo. W toż wpadaia / gdy Panu IEZVSOWI dla tej
przyczyny Bożstwo istotne wydzierają; że był człowiekiem: dla któ-
rey też samey przyczyny / Żydzi niechcieli Panu IEZVSOWI Bo-
stwa przyznac. W toż wpadaia / gdy Pana IEZVSA przed w-
wielbieniem iego / ani za Króla y Pana Izraelskiego / ani za Syn-
na Bożego doskonałego / ani za Pana Szabátu / (iako niegdy Ży-
dzi) znać niechca. Ale osobliwie w to wpada Smalcus gdy tes-
go nauca / czego przed nim nikt krom samego Talmudu Żydow-
skiego nie wziął: y czego się sami Żydzi wstydzają: iako to z tego co-
powiem pozna każdy. W Polonnem mieście Wołyńskiem / rozma-
wiając z jednym Rabinem Żydowskim pytałem go: ieśliby to za
prawdę miał co w Talmudzie napisano. Odpowiedział on / Nic
o tym nie wątpimy: że to nieomylna prawda / cokolwiek tam napi-
sano. Rzekłem iá: To prawda y to / co tam napisano że Jádami
w Ráiu / zewszyktemi się bydletami pomieścił. Odpowiedział: prawda
Rzekłem iá: a dla Bogá / podobnaś to rzecz / żeby pierwszy czło-
wiek / miał być tak stogiem plugawcem / żeby się miał tak skłarać
dnem grzechem / przedko po swoim stworzeniu / mázać? Odpowie-
dział Rabin. Niemáś tu nic: nie grzeszył w tym Jádami: bo rozu-
mu nie miał: nágo chodził. Zabolalem na to: y rzekłem: To go
Pan

Pan Bog bezrozumnego stworzył: Taki jest rzecze Żyd. Ja znowu Od kogoś tedy potym miał rozum: Odpowiedział; od Dyabła: Ktoś ty w postaci wejowej z Jemą rozmawiał zc.

Tego skądniego błędu uczestnikiem jest Smalcus / który lib. de Filio fol. 61. mowi: *Jadam przed grzechem był na kształt niemowlęcia, który wiedzieć nie mógł, co by było nagiem być.* Z tego Sum damentu twierdzi tamże Fol. 59. y in Mon. fol. 215. że skara y smrodliwa bajka jest: żeby Jadam od stworzenia swego miał światobliwość, albo iakie nadprzyrodzone dary. Tu mi przyjdzie / tak sie w mawiać z Smalcusem / iakom sie w mawiał z Żydem. Pytam iesli Jadam po stworzeniu swoim / miał używanie rozumu; czy nie? Jesli miał / iakofś tedy na kształt niemowlęcia był? pewnie niemowlatko używania rozumu nie ma: co tak pewna rzecz jest v Socinistow / że Smalcus twierdzi; iż godną wymianania bajka jest, żeby Pan Chrystus albo Jan święty miał używanie rozumu pośi był niemowlakiem. Jesli rzecze Smalcus (iako mowił Żyd) zemial: niech tego obrońca powie: iesli potym po grzechu Jadam był rozumny czy nie? Jesli nie; to nigdy nie mógł zgrzeszyć: bo to dobrze wpał trzyl Żyd / że kto rozumu nie ma / grzeszyć nie może. Jesli miał; od kogoś miał? czy tu nie musi obrońca Smalcusow na Żydowstwo przystać: y mowić: że Jadam rozumu nabył od weśa: to jest Dyabła: przez iedzenie owocu zakazanego; a ztym (czym odesmnie Żyd / tak zawstydzonem zostal / że towarzyś jego z izby wciackl) pozwolić musi: że wistkiem dobrodzieciem jest Jadamowi. Dyabel niś Pan B O G: gdyż Pan B O G uczynił go zwierściem iakiemśi nierozumnym / a Dyabel rozumnym: co samo głowiek od bydlat dzieli. Potym / po Rzeczciąńsku mowiac: pytam iako to rzecz podobna / żeby Pan Bog pierwszego głowiek / w ktorym skarb y mądrosći y wszechmocności swojej miał wystawić / tak stworzył: żeby go oraz y głowiekiem y nie głowiekiem wystawil: głowiekiem / że go takim Pismo ś. nazywa: nie głowiekiem ze bezrozumnym: iako bezrozumne jest niemowlatko: choć Jadam nie dziećciem ale mężem stworzony jest. Wieć nato wysły / o ne tak wielkie Boskie zawody Gen. 1. y. 26. uczynmy człowieka
na obraz

na obraz y podobienstwo nasse &c. y tam daley: zeby czlowiek piers-
 wsy bezrozumny stworzony byl? Wisc to iest byc stworzonym
 na obraz Boski/ rozumu nie miec? nuż/ czy to zdrowy rozum po-
 iac moze: zeby temu / Bog/ ray do strazy y opátrowania podával
 Gen. 2. y. 15. o ktorem wiedzial / (wedle Smalciusa) ze nie
 wiecey rozumu nád iákie dziecko miał? Dotego iesli Jadam nie
 wiecey miał rozumu nád iákie niemowlatko / iákos mogli przewi-
 ská wsfeltim zwierzetom y ptakom rozdawac? Jáko mogli wie-
 dziec / ze Jewa byla koscia z koscí tego / y ciálem z ciála tego?
 Jáko mogli wiedziec ze opuści czlowiek Oycá y Matke; á do Jony
 przypádnie; iesli wiekszego rozsádku nie miał niż niemowlatko iá-
 kie! Náostaték iesli Jadam stworzony dla tego sie nágości nie
 wsfydzil / ze nie wiecey niż iákie dziecko / rozumu miał; (iáko wzy-
 Smalcius:) pytam czy Jadam zrozumial / gdy mu zázazano iesc
 z drzewá wmiestności / czy nie: iesli zrozumial; iesli Bogu w-
 wierzył; iesli to poial; ze kiedybytkolwiek z drzewá zázazanego
 sfusil / miał vmrzec; toć miał nie dziecínski rozum: toć miał náde-
 przyrodzony dar wiáry y boiázní Bozey: toć Smalcius duruie /
 gdy Jádama ze wsfytkich dárow Boskich zklupionego / zá iedno bez-
 rozumne dziecko / ná pomienionym mieyscu / wdáie. Jesli nie zro-
 zumial / toć nie zgrzešyil: toć go nieslufnie potepiono: nieslufnie
 kárano y z ránu wygnano: bo ktore práwá ná bezrozumne dziecá
 sfánowia káranie? gdzie grzechu nie máš / mieyscá miec nie ma
 káranie: á grzech tam byc nie moze / gdzie rozumu wiekszego nád
 dziecínny nie máš.

Szerzeiem sie tu zábáwil / zeby pp. Socinistowie dobrze poieli/
 iákich sie Doktorow chwyćili: dla iákich Mistrzow / Wiáre od swies-
 tego Woyciechá do Polski przyniešona / cudami s. Stánisláwá / s.
 Jádwiigi / s. Jácká wtwierdzona / przez šešec set lat / od przodkow
 swoich nieodmiennie vmilowana y broniona / opuścili: iákich sobie
 wodzow / w drodze do wiecznego duš swoich zbáwienia / obráli: y
 zeby ofádzili / iesli od Smalciusá slufnie wyšmiany iest / y zászlepio-
 nym názwány X. Smiglecki o to: ze twierdzil / ze Jadam / iáko ofo-
 bliwe / y bárdzo dobre / y doskonałe Boskie dzieło / byl ofo-
 bliwemi nád

przyrodzoi

przyrodzonymi darami od P. Boga oddarzony; które potym przez grzech strącił: y żeby sie nie gniewáli/ gdy im to zádaia: że ich Mistrzowie/ przeciw pospolitey náuce Krześcianskiej/ z Żydami Talmudzkimi prześtaia: y Talmudowi Żydowskiemu wierzyć wola: niż wszytkim śś. Kościolá Rátholickiego Oycóm y Doktoróm.

Wzým by nie bladziłi; niech czytáia słowa Eccl. 17. *Bog im (Jádámowi y Jerwie) dat serce ku myśleniu, y náuka rozumu nápełnił ie:* stworzył w nich wmiciegnóść Duchá, y rozumem nápełnił serce ich: zle y dobre wkazał im, &c. Te y nástepuiące słowa kto przeczyta; niech vzna: czy to nie wielki wstyd Socinistów/ że dozorcá ich Smálcius/ wolał sie Talmudu/ niż wyrażnych słów Pisma ś. trzymać. Ze zaś Zbor Socinski po Turceku wierzy; (że inšych opuścze:) dosyć dáie znáć Authór wtorego záwstydzenia X. Skárgi. *Bo/ kto w rzeczách náprzedniejšych z Turkámi trzyma, byđz ma zá Turczyná poczytány: mowi P. S. f. 7. Zbor Socinski/ w rzeczách náprzedniejšych/ (to jest tych; w ktorjch skázana wiára, náprzed do Polski przyniešona jest: ktore P. S. fol. 4. náprzedniejšymi zowie;)* z Turkámi trzyma: *Toć zá Zbor Turcki ma byđz poczytány. Do tego: zna sie do tego P. S. że sie zgadza z Turkámi w wielu rzeczách. Z nimi vzy/ fol. 13. że TROYCE ś. niemáś: y że trzech Bogów wnośi: fol. 14. n. 5. że sam tylko Oćiec/ jest Bog náś: fol. 37. że CHRYSŦVS nie ma náтуры Boskiej: fol. 19. że Osoba Chrystusová/ przed swym w cieie národzeniem/ nie bylá: f. 27. y 35. że Chrystus nie jest z istności Boskiej zrodzony: y nie mogł byđz. A fol. 30. y 31. sprosniemy o tym niż Máchoz met gada: mowiac; że z istności rodzić; jest rzecz bydleca/ y po bydlecku rodzić. Wiedziéc ma P. S. że ieśli sie Socinistowie rodza po bydlecku; Rátholicy y Ewángelicy rodza sie po ludzku: choć sie z istności rodza: á Bog niewymownym rodzeniem, Isa. 53. v. 8. *Syná własnego, Rom. 8. iáko słowo własne rozumem rodzi: co bydleca rzecza zwáć/ słusniemy sie bylo ktośiowi wstydzić; niż swego imienia/ ábo przez wisłká. Inše tey zgody dowody godzie indziej/ dali P. Bog zdrowie/ przywiode. Te ták stroga Zboru swego zmáze/ chcąc záciéráć; mowi P. S. że choćby dyabel nie tylko Turczyn to powiádał/ co sie z Pismem zgadza; godzi sie z nim trzymać. Ale czy rzecz po-*
dobna*

Dobna iest, żeby wiecey niż przez tyśiac lat/ lepiej Pismo rozumieli
 Turcy/ niż Krześciance: podobna rzecz żeby tak długo przy śamyach
 Máchometánach/ D V C H S. w Piśmie/ (iák mowi P. S. fol. 40.)
 tak zamkniony/ że go krom niego niemáš; opuścivšy wšytko Krze-
 ścianstwo/ zostawal: Moga wierzyć Socinistowie to; żeby (co An-
 tivo: fol. 23. y 24. twierdzi:) co się tycze Boga y natury Chrystusow-
 wey, nie wierze Krześcianskiej przeciwnego nie zmyslił Máchometb? y
 żeby lepiej o Bogu y Chrystusie Pisma rozumiał; niż ci ktorzy się zwali
 Krześcianami? Takie náuki/ y mowy/ y wykrétne Pisma s. glossy/
 spráwily: że od Socinistow/ wiele do Żydow/ do Turkow/ do bezbo-
 ženstwa odpádló ludzi. A nie słusnie to ná Rácholiki zwaláia. Ro-
 ku/ z láski Bozey żadnego niemáš/ ktoregoby w nášych Kollegiách/
 Żyd iákí álbo Tátárzyn do Krztu s. nie był prowadzony. Wiele tys-
 śiecy Żydow (iákó świádeczy Hector Pintus in Isaiam,) czytáie ro-
 zdział 53. Izáiašow/ z Afriki do Portugálliey/ swoie dostácki opu-
 ściwšy/ przesłó; twierdzac/ że sie przez to do Wiáry Krześcianskiej
 návrocili/ że v tak wielkiego Proroká/ Boga vbitego czytáli.
 Niechże wie Státorius/ że to nieprawdá/ żeby sie Żydzi/ tym odra-
 záli od Wiáry Krześcianskiej/ że tá wcy/ iż Bog w cieie przysietym
 vbity iest. Niech nie klama Smálcius/ żeby Żydzi ná Wiáre swiętz.
 Krześcianska pluli: do ktorey tak wiele ich z láski Bozey/ z wielka
 swoia duchowna poćiecha/ ácz czesto z vtráta dobré dogesnych przy-
 stepnie. Nigdy tego nie pokaze/ áni Státorius/ áni Smálcius/ że-
 by Żydzi/ álbo Turcy/ náuki Socinowe/ wiecey sobie wazyli/ niż ná-
 uki wšytkiego Krześciansstwa. Niesłyszano w Polsce żeby ktory Żyd
 álbo Turczyn/ náboženstwa sie iál Sociniego: á słyszano/ że nie
 tylko w Węgrzech / ále y w przyległym Węgom Podgorzu / wiele
 Socinistow/ do Żydow sie przeniošło: y iam przed lat czterdziesta
 kílka/ w Powiećie Tchowskim / Szláchéica; nie dáleko Tropia/
 mieškáiacego znal; ktory głošno twierdził/ że lepiej sie Mojzesow-
 wey náuki/ niż Chrystusowey trzymác: widziano y w Sendomir-
 skim kráiu/ zacná Pánia / prez rozne sekty / ále nabárdziej przez
 Arianškie o Bogu y o Pánu C H R Y S T V S I E wyznánia do
 Żydowstwa stodze nákloniona; od ktorego jedná/ y od tych/ ktore-
 mi do

mi do Żydostwa przypadła Żetetyckich błędow/ szczęśliwa praca
 Oycow naszych odwiedżiona jest; y do ś. Rátholickiego Kościoła
 przyłączona. Nie pokaza tego Socinistowie/ żeby z Rátholickow
 wyszedł Budny/ albo Dawidowic/ albo Seidelius/ albo ktorzy inși/
 ktorzy Chrystusá Pána za Messyasa nie znáją: albo go czcic niechca:
 albo twierdzą/ że Chrystus/ nie do kogo innego/ iedno do Żydow na-
 leży. Socinistow to Potomstwo jest: że iáko oni/ z Rátwinstow
 pochop wziawszy/ sinuru Religiey pociągneli: y świat/ błędami y
 bluźnierstwami nieścychánemi zaráżili: ták ci/ z Socinistow powod
 wziawszy/ y sposobu sie/ glossowania Pisma od nich wymyślonego
 iawwszy: w błędach y bluźnierstwach postapili: y onych/ ták dobrze/
 iáko swoich Sbcinistowic/ bronią: y wzynic im Socinistowie nie
 mogą/ ani beda mogli; póki oni/ z Sociná/ albo Smálciusá/ ná o-
 brone wykładow albo ráczey wyktetow swoich/ przykłady albo insta-
 tia, przywodzić zechca. Wiele było ludzi wezonych/ ktorzy/ z Żydow
 Rátholickami zostawszy/ wezone y skuteczne przeciw Żydom Księgi
 wydawali: á między Żydami żadnego nie było/ ktorzyby sie wáżył do
 swey niewierności/ iáwnym iákim Pismem Rátholiki námawiać.
 Przeciwnym sposobem/ żadnego Żyda nie było/ ktorzyby przeciw Ży-
 dom/ Socinistow bronil: y owsem/ znalazł sie Żyd Já kub z Belżyc/
 ktory Książkę przeciw DIALOGOM Czechowicowym/ wydal; poteznie
 tego dopieraiac/ że Zbor Czechowicow/ poniewaz o Bogu ták wie-
 rzy iáko wierzą Żydzi/ powinien przypuścić obrzezanie/ śábát/ y Ży-
 dowskie ceremonie. Odpowiedział wprawdzie ná to Czechowic: ále
 ták niedźnie, że gdyby byl/ Żyd chciał Czechowicá y iego Zborowni-
 kow/ przy ich principia, y regullách tłumáczenia Pisma ś. trzymać/
 niewiedzieliby byli co z nim rzec. Niechże tedy Arriáni/ nie Rátho-
 lickom/ ále sobie przypisują; że ich Zborownicy/ Żydami/ albo Bisur-
 máncami/ albo átheusámi zostáją. Dziekujemy Bogu/ że S. Rá-
 tholicki Kościol/ niezego nie wezy/ eoby Syny iego Żydami/ albo á-
 theusámi czynilo. Konkluduje te przyzyczne/ iedną historią; ktora
 wielom w teymierze oczy otworzyć może. Sławny on/ Jáśnie Wiel-
 możnego/ y nigdy niewysławionego Ránclerzá/ y Żetmána Koron-
 nego/ Janá Jamoyfskiego/ Dworzánin/ y żołnierz P. Piaskowski/ z

jednym Posłem Tureckim/ którego z woli J. M. Pána swego często
 wal/ rozmawiał się o wierze. Wiec że był Ariáninem; począł się dzie
 wować/ że słyshal/ iż Czás on/ tak mowil: o wierze/ o Bogu/ o ro
 dzeniu iego/ o Synu iego/ o Chrystusowym wrzędzie Protocłim/ o
 endách iego/ iák mowili Ministrowie. Sobie iednák nie wierzac/ iá
 chwał do Lubliná: y przednich Ministrów/ coby o tych Artykulách
 wierzyć potrzeba/ pilno pytał. A gdy mu nie ináczey powiádali/ ies
 dno iák Czás powiedział; rzekl: To z námi/ iedneyże wiary są Turcy
 y Tátárzy: iam to wšytko z vsi Poslá Tureckiego/ o wierze Máz
 chometánskiej mowiącego słyshal; co od was słyše. Ná to Mini
 strowie: Nic ná tym: nie bliadz w tym Turcy/ y owšem lepiej się z
 Pismem ś. zgadzáia/ niż Papieżnicy/ álbo Ewángeliey. Odiáchal/
 á w drodze/ y do domu przyiechawszy/ począł sobie to wważać. Po
 dobná to rzecz/ żeby Máchomet/ Pismá o Bogu y Chrystusie/ le
 piey rozumiał/ niż Augustyn/ Hieronym/ Ambrozy/ Bázyl/ Ahá
 názy/ Cyrillowie/ Grzegorzowie/ y wšyscy Kościelni Oycowie y
 Doktorowie: Podobná to rzecz/ żeby wiára o Bogu y Chrystusie/
 lepsza była/ w Solimánie/ Selymie/ Báidáczcie/ Támerlánie/ Ture
 kách y Tátárách/ niż w Konstántynie/ Theodozjusách/ Justiniás
 nách/ Krolách y Pánách wšytkich Krześciáńskich/ y narodách/ Pol
 skim/ Hiszpáńskim/ Włoskim/ Fráncuskim/ Niemieckim: Podobná
 to rzecz/ żeby lada Pop Máchometánski miał lepiej wiary o Bogu
 y Chrystusie wzyć/ niż náš S. Woyciech/ ś. Stánisław/ świeci in
 si Doktorowie/ Biskupi/ y wšytko Duchowienstwo: Nie mogli tes
 go sobie persuádowác: y dla tego/ rozmowiwšy się w Zamościu z
 niektórymi wzonemi ludźmi/ Rátholikiem został. Te historiz mam/
 od głowická wysokim wrodzeniem/ y náuká wyborná wielce známies
 mitego; ktorey/ iesli kto wiary dáć niechce: z nim się wmarwiác/ nie
 bede: oto prosze/ żeby kázdy ten discurs/ ktorym przywiódł/ wważyl:
 iesli nie iesť ná to dostáteczny/ żeby kázdemu to persuádował/ żeby
 wiare o Bogu/ y Chrystusie Turecká porzucił: á wyznawca TROY
 CE Przenachwalebnieyszy został. Tym snadź dowodem przekonány
 Máz/ wysokim wrodzeniem/ legácyámi/ y ryceskimi dzielámi sławny
 Stánisław Litowski/ Podkomorzy Krakowski/ pospolu z brátem/ A
 rianyporzuciwszy Rátholikiem został: iák y Mikolay Rázimírski.

PRZYCZYNA DWUDZIESTA SIODMA.

Ze Ministrowie Arriáńscy Pogáńskich náuk, od wszytkiego Krześcíanstwa, zámśe potępionych náuczają.

S Kilku miar/ między Krześcíany/ Pogánstwo/ Ministrowie Arriáńscy wprowadzają. Naprzód/ gdy Bogów prawdziwych ták wiele ná niebie y ná ziemi byđ twierdzą; iák wiele ich żadne Pogánstwo nie znało. Która ich náuka cby w klar wszytkim ludziom wystawiona była; niektóre otym/ 3 rzędnych Ministrów przywóde mowy.

Socin/ w Nowym Katechizmie fol. 25. mówi: że nie tylko Aniołowie, ale y ludzie, którzy urząd iaki z iáką mocą złączonymá; vprost y bez żadnego ograniczenia (simpliciter & absoluté) Bogámi máá być názwáni.

Tenże in Examine Argumenti de DEO Trino & vno, folio 11. mówi: Wiele rzeczy stworzonych jest: ktore nie tylko przez wiskiem, ale y rzecz sama Bogámi są &c. albowiem nie gra Pismo, gdy niektórych ludzi Bogámi zowie. Przydaje niżej fol. 22. że pokłonu Boskiego, własna y nieuchronna przyczyna jest, Boskie Pánowanie y moc: która w stworzeniu może się naleś; tej mocy podobna; która jest w Stworzycielu.

Smálcius ná wielu miejscách / śmieleyto y dołożniey twierdzi. Erzy z wielu przywóde. Mówi in Mon. fol. 14. Stoiemy przy tym potęźnie tego wezmy: że wiele jest Bogów ná niebie y ná ziemi, a tych; prawdziwych: którym (przydaje contra Schoperum de TRINITATE fol. 47. y lib. de Err. fol. 132. 43. 263. ták właśnie tytuł Bogá prawdziwego służy; iákó Nanyższemu.

Tenże tájże fol. 29. mówi: Stánowie Bogów Bogu iedynemu podległych jest iego wola czynić; y nanyższa go czćia czćid. y fol. 83. Trzevá wiedzieć: że nie tylko bładza, ale y ciężko grzesza: którzy Aniołow y ludzi ktorých Pismo zowie Bogámi, nie máá zA prawdziwych Bogów. A welno tákich mow w inšych Pismách iego.

Z tey nauki tych dwu Arcyministrów albo dozorców Zboru Rá-
 kowskiego wnoſiſe to / naprzód : że ci ludzie / ktorých poſpolicie A-
 ryanami zowa; właſnieyſzem / y onym ſámyym / należytym Titulem /
 máia być nazwáni Wielobozcámi : poniewaſz wiele Millionow An-
 yolow y ludzi / Bogámi być prawdziwemi wca. Wnoſiſe y to : że
 ci ktorzy prawdziwe Boſtwo / Krolom / Pánom / Sedziom / Wze-
 dnikom / Burmiſtrzom / Woystom / Szoltyſom / ic. przypisúia / tem
 ſámem wyznawáia je y Pogániſkie Pany / Sárdánapála / Kálígule /
 Hieroná / Zeliogábála / Zerodá / Pilatá / ic. zá Bogow prawdziwych
 á Jeſábelle / Meſſáline / Semirámide / ic. zá prawdziwe Boginie
 máia. Wnoſiſe y to : że poniewaſz oni tych wſytkich / ad quos Dei
 ſermo factus eſt zá prawdziwe Bogi máia / muſia y to przyznać /
 że prawdziwemi Bogámi byli Annaſ / Káipháſ / Jydzi / ktorzy Pá-
 ná IEZ VSA zámordowáli : poniewaſz teſz donich / Sermo Dei fa-
 ctus eſt. Wnoſiſe y to / że poniewaſz Miniſtrowie twierdza / że kto-
 rzykolwiek moc iáka y zwierzchnoſć od P. Bogá máia / ſa prawdzi-
 memi Bogámi / muſia y to przyznać / że czártow piekielnych zá
 prawdziwe Bogi máia : iáko to niſzey rozwiode. Nákoniec wnoſiſe ;
 to / że poniewaſz ták wielka kupa Bogow y Boſtkow / wieſtych y
 mnieſtych / Miniſtrowie Atryániſcy zá prawdziwe Bogi przyáli ;
 ſa właſnie y rzetelnie Pogánie y Bálwochwálcy.

Rzeka mniemam : że pomienionych Bogow / nie máia zá Bo-
 gow doſkonálych / ale zá Bogow mnieſtych / y Bogu Nawayſſhemu
 poddánych ; y dla tego nie ma im to być gániono. Ale przeciw temu
 ieſt / że wyraźnie Smalcuſ wcy : lib. de Err. fol. 107. y 158. że
*Słowoto prawdziwy Bog, ieżeli iáko potrzebá będzie bráne; znáczy te-
 go, który ieſt doſkonátem y wedle przyrodzenia Bogiem.* Jeſli tedy
 Krolowie / Pánowie / Sedziowie ic. ſa ták prawdziwemi Bogá-
 mi iáko nawayſzy ; wedle nauki Smalcuſowey ná miyſcu wzwyſ-
 pomienionem : toć ſa Bogámi doſkonálymi. Nie iáco ſie tu z Po-
 gániſtwá wymierza. Bo ieſli ieſtże kto rzece; że moc Krolewſka / nie
 ieſt Boſkiey rowna / y dla tego / nie moſe tych ktorzy iá máia / ták
 prawdziwemi Bogámi czynić iákim ieſt on Nawayſzy ; ſtánie przeciw
 niemu Smalcuſ / y bład mu záda : iáko zádal X. Smigleckiemu

de Err. fol. 89. że nauczał iakoby władza Krolowska ktorzy abfolute kroluia, niemogła być y z czczona Boskiej mocy suo modo swy sposobem rowna: y bronie tego bedzie/ze Krolowska moc/suo modo iest rowna Boskiej: iako bronil tamże: fol. 83. 103. 104. 108. y gdzie indziej. Żada y to / co napisał in Mon. fol. 34. że Quantitas non mutat rei qualitatem: toć iakakolwiek moc/ luboby rowna abo nierowna Boskiej była/ czyni Anioły y ludzie/ tak prawdziwemi Bogami/ iakiem iest Nawyższy. Jesze podobno rzeka. Przy namniey to nas od Pogánstwa y bálwochwálstwa broni/ że my/ Krolow/ áz zá prawdziwe Bogi wznánych/ Boska czća nie czćmy. Ale y tu sie nie ostoiz. Stáme przeciw nim Smalc. libro de Err. fol. 105. 3ta nauka. Krolom y Xiążetom, choc świętemi nie sa, dla mocy ktora od Bogá máia, debetur cultus religiosus, powinny iest poklon nabożny, y zgoła (iako przydaie fol. 141. y 102.) Boski. Bá y tak ich przyciśnie/ że inaczey mowić nie beda mogli. Bo gdy ich tym zágadnie że o káżdym stworzeniu ktore moc Boska ma/ moze sie mowić/ że moc ma/ Boskiej swym sposobem rowna: (iako tamże że wzy: fol. 108.) y moc eiusdem generis cum Diuiná; (iako mowi: fol. 104.) wniešie to: że poniewáz Bogu dla tego Boskiej mocy/ powinniemy poklon Boski oddawác; Toć teź tenże poklon álbo przynamniey eiusdem generis powinniemy y nagorszym Pánom oddawác/ dla mocy ktora máia eiusdem generis cum Diuina. Xpewnie torem swey nauki idac/ nie moga inaczey mowić: bo poniewáz wyrażnie wzy Smalc. tamże fol. 111. że moc Boska koniecznie wyciąga poklonu Boskiego/ musza ci ktorzy sie slyru Socinowskiego trzymáia: do tego sie przyznác/ że tym wstytkim/ ktorzym moc prawdziwie Boska y Tytul prawdziwych Bogow przyznawáia; powinni sa/ czesc Boska oddawác: a zátym rádziejie rádziej/ w bálwochwálstwie przekonáni sa: gdyż ci musza być bálwochwálcami/ ktorzy ná sobie oblig ten znáia/ że káżdego Pána y Sedziejego/ chochy Neronem abo Pilatem byl/ powinni czća Boska iako prawdziwych Bogow czćić.

Wtore Pogánstwo á práwie Epikureyskie wnośa: gdy wza: że dusze náše po śmierci nie żyia/ y do żadney operácii/ do żadney
mysli/

zmysłu / do żadnego affektu nie są sposobne: y tak nie bez ciała cierpieć
 albo czuć nie mogą: iak ciała bez dusze: y są iakoby nie były: albo
 iakoby pniami albo kamieniami były. Tey nauki od Sociną contra
 Puccium przejawszy Smalcus / śmieie ią y niewstydliwie na wie-
 lu miejscach wyiawil: to jest Err. 81. è C. y w obronie tego folio
 49. y lib. de Err. fol. 147. lib. de Fil. fol. 43. lib. cont. Franci-
 um fol. 409. Na tych miejscach / nie tylko śmieie to twierdzi com
 powiedział: ale też zdanie Philosophow y Theologow o nieśmier-
 telności duszy ludzkiej zelżywie despektuie. A lib. cont. Franc. fol.
 414. y 415. broni tego: że ludzie niezbożni / ani po śmierci / ani po
 dniu sądnym ognia piekielnego cierpieć nie będą: gdyż po śmierci,
 mowi fol. 413. *dusze ich nie mogą iść do piekła ale się wracają do Bo-
 ga: a po dniu sądnym zniszczeni albo wniwecz obrozeni będą.* Mo-
 ga tedy zli Socinistowie z Epikureyzykami śpiewać: Ede. Viue.
 Bibe, &c. *Moga bez boiaźni grzeszyć: za wszytkie złości niezgę
 nie wcierpią: zwłaszcza ięśli ktorzy mało albo nie o niebo dbają.*

Potrzeniee ciż Socinistowie / iako nowi Pichagoreyzytkowie wza-
 że na dzień sądny / dobre y pobożne dusze / ludzi na ten czas żywych /
 z jednego ciała w drugie / będą się przeprowadzały: co Grecy Pog-
 ganie *μετεμψυχοσιν* nazywają. Ten Poganiński bład / gdy Smalcus
 sowiżadał E. Smiglecki: Odpowiedzial lib. de Err. fol. 154. że
*moga Krześciance z Pogany trzymać, w tych opiniach, ktore do zbawie-
 nia nie należą. Ale iako to do zbawienia nie należą / co należą do
 wiary / iasnie w Artykule składu Apostolskiego / o Smartwychwsta-
 niu ciała / wyrażoney:*

Z tegoż principium, P. S. wnośi: że sie im z Turkami o Bogu
 y naturze Chrystusowey trzymać godzi: gdyż do zbawienia dosyć /
 aby kto wierzył; że I E Z V S jest Chrystusem / ale w tym sie nie po-
 strzegł; że tak y Turkom zbawienie obiecal: gdyż też Alkoran (choć
 tego przy P. S.) na wielu miejscach I E Z V S A zowie *CHRISTVS
 SEM, Posłem Bożym, Słowem, Synem Bożym takim; iakiem go Soci-
 nistowie czynia: to jest łaska, mądrością, y mocą ozdobionem: od OT-
 CA na opowiadanie Ewangeliey posłanem: y consequenter Bogiem
 Wzjedownem: y nąd wszytkie wywyższonem: fol. Biblian. 23. 27. 37.*

40. 44. 99. 153. 197. y tem / ktory wmiatlych ożywi: fol. 23. wkos
 rego sie wtorem względem wierzyć godzi: fol. 44. y. 7. y wzywac
 go o pomoc: fol. 100. aby przez niego laski y miłości Bożey nabys
 li: fol. 168. Coż tu Sociniſka wiara nad Turecka ma? Turcy to
 máia nad nich; że o pogrzebie P. Chrystusa nie mówia tak nie
 wſtydliwie / iak Smálcius: y owsem Alkoran to pogrzebie wyślá
 wia fol. 23. 98. 99. Tu sie niech wſtdzi P. S. swych Protoctw
 fol. 41. y 58. Rzecz ſamá przekonywa go w fałszywym Protoctwie.

PRZYCZYNA DWVDZIESTA OSMA.

*Ze Miniſtrowie Aryńſcy, Dyabła zd Bogá prawdziwe-
 go máia: y wedle ſnuru ſwey Konfeſſiey, cześć mu
 Boſka oddawac powinni.*

Rzycznie tu co żywo ná mie / iako ná potwarce; Reus
 est mortis, y gniewac ſie ná mie nie ublaganie zechce.
 Pocektay baczny y rozſadny czytelniku / aż przeczytaſ: GY
 tego dowodze. Przeczytaſy; nie wątpie oſadziſ / że
 ſie ſuſtniey ná Miniſtry gniewac: że Piſmami ſwemi / wielkie do
 tego o ſobie rozumienia powody dáli: iako krotko (gdyſ ſie tym dla
 wchrony obrázy bawic długo niechce:) pokáze.

Smálcius w Kazaniu / álbo ráczey w Páſquilu / przeciw X. Skár
 dze nápiſánym; fol. 13. mówi tak, *Dyablowie, nie mniey ſa zwierz-
 cchnościami y mocami, (wspomnionemi Eph. 1. y. 2. y 6. y. 12.) iako
 y ſs. Anyołowie: y owsem. Szatan Xiążciem y Bogiem tego ſwiata ná-
 zwány bywa: y Pánem, ktory ma zwierzchność ná powietrzu. A názwá-
 ni ſa Xiążety ná powietrzu pánuiacemi; dla ſwego przyrodzenia: kto-
 re takie ieſt, że ná powietrzu mieſkac, y sám moc ſwoie pokázowac mo-
 gá. Też ſłowá powtarza w ksiáſce o Boſtwie Chrystuſowym c. 17.
 Dyabli (mówi:) ſa oſobami (iako y ſs. Anyołowie) y moze ſię o nich
 mówic: że ſa ná niebie, tak; iako Xiążety powietrza názwáni bywáio:
 Eph. 6. y. 12. A ſo, dla tego, iż takie ich ieſt przyrodzenie, że ná powie-*

trzu które też niebem nazwane bywa, miejskai. A gdy się o nich mo-
wi, że w ciemnościach są, rozumieć się ma: że się to dzieie; albo że miey-
sca na którym teraz miejskai, jest iako ciemność względem onego miejsca,
z którego są zrzceni: albo że na wieczne ciemności, skazani są. Os-
bacz czytelniku/ że Smalcus wzy/ że teraz żadnego dyabła w piekle
nie ma: ani będzie; bo po sądnym dniu/ y piekło y dyabli/ y ludzie
niebożni/ zniszczeni będą.

Przydaie tamże: Moga się dyabli rozumieć, przez kolano niebieskie,
z tej miary, ile też oni Xiazęty powietrza nazwani bywai. Z niżej: pe-
wna jest: że dyabli zwierchnościami y Pánstwy są; y omšem Xiazęty,
które na powietrzu moc máia, nazwani są: á co więksa sam dyabel, ábo
ktory przedni z tych duchow zlych, Xiazęciem y Bogiem swiátá, od Chry-
stusa, y Páwla s. nazwany jest. Tegoż Smalcusa axioma jest de Er.
fol. 57. Ktorzykolwiek są Bogowie y Pánowie na niebie y na ziemi, wedle
S. Páwla; ci nie mogą niebydź prawdziwemi Bogami, y prawdziwemi Pá-
nami: y Fol. 100. tamże/ y in Monstris, fol. 89. Cześć dla mocy jest
komu porwinna; tym więksa, im w kim więksa jest moc. Tegoż Smal-
cusa y infych Socinistow primum principium jest: że to słowko
Bog nie náture Boska/ ále moc znaczy ábo vrząd: z którego to w-
nosi; że im kto jest mocniejszy/ tym Bogiem jest w. skłhym. Po-
słuchaymy; o tñ słow in Mon. fol. 15. Do postanowienia (mowi) Bogá
prawdziwego dosć jest ná Formie Boskiej, która jest moc Boska: która w
kogokolwiek jest, ten żeby był Bogiem, koniecznie potrzeba. Wspomnie
y to; com dopiero w blisko przeszley przyczynie przywiódł: że onze u-
czy: iż bádzo grzesza, ktorzy tych niebcz znać zá prawdziwych Bo-
gow, ktorych Bog y Pismo Bogami zowie.

Te ich Sundamentá záložny/ ták argumentuie. Wzycie te-
go PP. Ministrowie/ że tego Bog y Pismo Bogami zowie/ są ko-
niecznie Bogami prawdziwemi. Wzycie y tego; że y Bog/ y Pis-
mo/ dyabli/ Bogami powietrza ábo tego swiátá zowie. Toć wes-
dle wáfey náuki/ dyabli są koniecznie Bogami prawdziwemi: Albo
ták. Wzycie PP. Ministrowie; że/ im kto więksa moc ma/ tym jest
większym Bogiem. Ale dyabli więksa moc máia/ niż wáfey ludzie:
iako wyrażnie wzy Smalcus in Mon. fol. 187. Toć wedle náuki
wáfey/

wąsney/ więksimi są Bogami dyabli/ niż wszyscy Królowie/ Páno-
wie/ Sedziowie. Albo powszechniey tak. Ktorekolwiek Osoby są
tak znaczne/ że nad nimi żaden krom samego Boga/ żadney zwierz-
chności nie ma; że im nikt/ iedno sam Bog rozkazywać nie może: y
że nie mniej są nazwani mocami y zwierzchnościami/ niż Aniołowie
śś. ci niemniej niż Aniołowie śś. są prawdziwemi Bogami. Ale
dyabli są Osoby takie, że nad nimi żaden oprócz samego tylko Boga, żadney
zwierzchności nie ma: (iako wyraźnie mowi Smálcius w ksiązce
Polskiej/ o Bostwie fol. 138.) y nikt im krom samego Boga rozkazywać
nie może: (iako tenże wzy w Kazaniu/ fol. 13.) y nie mniej są nazwa-
ni zwierzchnościami y mocami, niż Aniołowie śś. iako nam dopiero
Smálcius powiadał. Toć dyabli wedle toru Konfessyey Ráko-
wskiej/ są Bogami prawdziwemi: a ponieważ wedle Smálciusa
wyżej pomienionego/ Aniołowie śś. y Królowie/ są tak prawdziwe-
mi Bogami/ iak jest on iedyny Bog. Toć też wedle ich Konfessyey/
dyabli są tak prawdziwemi Bogami/ iako jest on iedyny Bog.

Żadrzales ná to czytelniku? á przecie Bog świadek/ gdy mi się o
tym trąsilo mowić/ z iednym Ministrem/ (teraz już umarłym) w
Bocenię pod Ostrogiem; tym mię zbył/ że nie ma to być miano zá
absurdum, czego Pismo ś. wzy: ponieważ tedy/ iak ludzi tak dyab-
low/ Pismo ś. zowie Bogami/ Pismu ś. przygania/ kto dyablow
zá Bogi prawdziwe znác niechce. Pobudzony tym/ gdym się wpo-
minal/żeby mi áby iedno mieysce Pisma ś. stawiano/ gdzieby ludzie/
albo Aniołowie dobrzy/ albo zli/ prawdziwemi Bogami nazwani by-
li; odpowiedział: dość nam ná tym/ że ich Pismo ś. zowie Bogami:
To musza być prawdziwemi/ gdyż nam áni Bog/ áni Pismo święte
igrzysk w swojej mowie nie stroia. Ná to rzekłem. Znam/ że też
wlasnie są słowa Socinowe y Smálciufowe; ale jeśli przy tym wpo-
nie stánięcie/ musicie pochwili przyznác/ że niektórych ludzi pra-
wdziwym Bogiem jest brzuch: bo wyraźniey Pismo ś. w liście do
Philipen. rozdz. 3. v. 19. twierdzi: że brzuch jest Bogiem niektórych
ludzi; niż gdzie indziej twierdzi: że Szatan jest Bog świata. Zámilkł
ná ten czas: á potym z rozmowy moiey pochop wziawszy/ w liście
do mnie z Tesowá danym/ ktory jestże mam/ wyznał: że to co o Bos-
twie

ſwoie dyablow/ Piſmo ſ. mowi/ rozumieć ſie má/ nie żeby ták było :
 ále że ich ludzic tákimi czynia/ y zá tákowyc máia. To prawda : A
 le przecie dowody z fundámentow Socinowyc y Smálciufowyc/
 wywiedzione mocno ſtoia : y Sociniſtow do tego koniecznie áciſkáia/
 że przyznáć muſia ; iż álbo to/ co im ich Arcymuſtrzowie nápiſáli o
 Formie Boſkiey/ o Tytułách Boſkich/ o wieloſci Bogow prawdzis
 wyc/ iáwny falſz ieſt ; álbo ieſli to prawda : muſi bydz y to prawda/
 że przedni dyabel/ wedle toru wiáry ich/ ták ieſt prawdziwym Bo
 giem/ iák on iedyny Bog : gdyz wedle nich ták ſa prawdziwemi Bo
 gámi/ ktorzy ſa od Boga poſtánowieni/ iáko on ſam ktory ie poſtá
 nowil. A ieſli kto rzecze ; że moc dyabelſka nie ieſt moc Boſka ; przy
 pomnie mu náuke ich Dozorce Smálciufa : ktory powſiechnie/ de
 Err. fol. 104. wcyz : *že wſelka moc ktora ieſt od Boga, ieſt Boſka : y tegoz
 rodzaju z Boſka : á fol. 16. tánje wcyz / že wdzielona od Boga moc,
 m že bydz názwána táz mocá, ktora w Bogu ieſt. Zład niewchronnie
 idzie ; že poniewaz moc dyabelſka/ ieſt mocá iednego rodzaju z Bo
 ſka : (gdyſ od Boga ieſt) y moze bydz názwána táz mocá/ k tora w
 Bogu ieſt ; poniewaz ieſt wdzielona od Boga moc/ toć ták prawdzi
 wie y doſkonále prawdziwemi Bogámi/ czyni dyablow ; iáko czyni
 Krolow/ Anyolow/ y ſámego Boga. A nie poydzie tu Sociniſtom
 ów kácić/ o mnieyſzym y niedoſkonálym Boſtwie ; bo ſtánie przeciw
 nim Axioma Smálciufowe/ Quantitatis diuerſitas, non mutat
 qualitatem ; y owo : Forma Diuinitatis eſt poteſtas, álbo to przy
 namniéy ná nich ſie wyciánie : že poniewaz kto ieſt mocnieyſzym/ ten
 ieſt wiekſzym Bogiem ; toć dyabel ktory ieſt Bogiem ſwiátá/ ieſt
 wiekſzym Bogiem nád wſytkie te ; ktorzy przez wdzieloną moc Bo
 gámi ſie prawdziwemi áſkáli : á zátym že ná tym ſwiećcie/ ieſt Bo
 giem náwyzſzym/ nád wſytkiemi Bogámi tego ſwiátá. Nieuchrons
 nie tedy z náuki Sociniſtow idzie : že dyabli ſa prawdziwemi Bogá
 mi : á pogotowiu/ że im iáko inſzym Bogom prawdziwym/ poklon
 Boſki oddawáć powinni/ czego ták dowodze. Czestia ich náuka ieſt :
 že iáko prawdziwemu Krolowi oddawáć potrzeba poklon Krolenſki, ták
 prawdziwemu Bogu, Boſki : y máia zá ſoba ſlowá Pána Iezuſowe ; Mat.
 22. ý. 21. Oddaycieſ co Ceſárſkiego, Ceſárzowi : co Boſkiego, Bogu. Z*

Kad ná Pánow Socinistów ten grom wypada. Rogońskiewicz PP. Socinistów za Boga prawdziwego znacie/ temuście powinni poklon Boski oddawać: (iako wzy Smalcus lib. de Err. fol. 82.) Ale dyablow znacie za prawdziwe Boga/ iakom dowiodl; toście im powinni poklon Boski oddawać: Kad obaże czym sie tu zaslonicie? Wiem że niektórzy mówią/ że nie každemu kto jest Bogiem prawdziwym, godzi się poklon Boski oddawać: ale temu tylko ktoremu Bog rozkazał; y byl w tym zdaniu Smalcus/ ale gdy mu X. Smiglecki pokazał/ że to y przeciw rozumowi/ y przeciw Piśmu/ nie oddawać honorem cui honorem; swey sentencyey ktorey in Monstris bronil/ odbieśzał: y ták/ de Errorib. fol. 147. nápisal.

Znamy z táski Bozey: że poklon Boski jest komu powinny, choebý o tym áni przykazania áni przykładu żadnego nie bylo. T owšem to gdzie indziej wyraźnie pisali nási, że wzywianie y poklon jest z liczby tych rzeczy které áni od przykazania áni od przykładu z áwisyly.

Co ponieważ ták jest; Ergo X ten kubit Pánom Socinistom zámkniony.

Ergo Dyablom ktorych za prawdziwych Bogow znáta powinni sie beda kłaniac: choe ná to áni przykazania/ áni przykładu pobożnych ludzi nie máia. Oco spráwiedliwie nád temi ludzmi sady Boskie: že ktorzy wszystkie síly ná to wázyli/ žeby honor Syná Božego y Duchá swietego y swietych Božych wniżyli; do tego od swych wodzow przywtedzient sa: že icšli zechca finuru sie swoiey Religiey trzymac/ musza sie przyznac/ že Dyablom iako prawdziwym Bogom/ kłaniac sie y honor Boski oddawać powinni. A podobno sie wtey powinności poczuwal Smalcus: že ták wychwala dyabla/ iakoby z nim (z swoim Lancmanem Lutrem) korzec soli ziadl. Mowi lib. de Error. fol. 265. že wielkie jest absurdum: žeby o tym myslil Dyabel, o czymby saden zdrowego rozumu czlowiek nie pomyslit. y že ták sztuczny duch, nigdyby przedsię czego nie bral: o czymby rozumial, že się o to darmo kuśi. in Monst. fol. 117. wzy: že Dyabli żadnem sposobem nie powinni się byli kłaniac Pánu Chrystusowi ná zemi zyjacemu. á in Examine Error. fol. 21. mowi: Chrystus przed smiercia nie mógł być rzecza sama Pánem dyablow: Znowu in

Monft. fol. 187. mowi: że *Dyabel wiele Moze co były ludzkie przecho-*
dzi: á in Exam. CL. Err. fol. 33. wzy: że Pan Chryftus moc dyab-
elska reformował. Fráfuie sieteż (niewiem czemu) ná E. Smi-
gleckiego; że miánuie plures Diabolos: á on twierdzi; że ieden tyl-
ko Diabolus iest. Zkorego to Pifiná ma; niewiem: to wiem / że
v Polakow ták diabolus iáko dæmon, dyablem iest.

PRZYCZYNA DWVDZIESTA DZIEWIÁTA.

Ze Miñiftrowie Aryáñscy niektorych náuk náuczaja, kto-
re zdrowemu rozumowi, iáśnieja przeciwné.

N Zádka kto kátté v Smalcuſá znajdzie/ gódieby wys-
 znawcom TROYCE Przenáſwiétfhey glupſtwá / ſia-
 lenſtwá / ſlepoty nie zádawal; á lbo ſobie y ſw. im ſámy
 zdrowego rozumu / nie przypifował. Ná wielu miey-
 ſcách wyſzey wſpomñionych zádáie Kátholikom y Ewángelikom
 (brutam, ſtupidam, irrationabilem Religionem, vel Theologi-
 am:) glupia/ bydlecá/bezrozumna Religia.

Obaczmyſ iefli ſám Smalcuſ w tym błócie nie lega; w ktory
 drugich ſiega. Nie do tego záſtu miedzy ludzi rozumnemí perwñey-
 ſzego nie bylo: iáko to / że czlowiek iest (Animal rationale :) zwie-
 rze rozumne. Wzruſyl to Smalcuſ: waze ná wielu mieyſcách/ że
 Pan Chryftus iest czlowiekiem / á przecie nie iest Animal rationa-
 le: áni quid ſenſituum: y wzyñil z niego iákiegoſ hircocer-
 uum: to iest y czlowieká y Anyolá; Anyolá bo go zowie Duchem
 ciádlá ludzkiego nie májacem/niewidzialnem: czlowieká; że widzi; iſ
 go tákiem Piſmo á. zowie 1. Tim. 2. ý. 5. y gódie indziej. Nie
 radci on temu: bo ná rożnych mieyſcách wzy: że teraz Pán Chry-
 ſtus nie czlowiekiem ále duchem iest: ále przecie prawdzie woczy
 kolácey/ oprzec ſie nie mogac; ná inſzych mieyſcách / zna Páná I E-
 z v SA zá czlowieká: choc go nie zna byé Animal rationale. Z kto-
 rem ſie muſſe kroctuchno rozmowic.

Pytam

Pytam naprzód: jeśli Pan I E Z V S nie ma teraz tego ciała/ w którym Zmartwychwstał; gdzieś się podziało? wco się obrocilo? czy zepsowane y skazone jest? ale to wyraźnie przeciw Pismu Act. 2. v. 27. y 31.

Pytam powtore: iako dusza ktora tak istotnie jest Formą ciała złości/mięsa/krwie złożone; iak dusza lwa jest Formą ciała lwie; moze być Formą ciała/ nie tylko specie ale genere rożne? Wiastę to Monstru, dusze ludzka czynić Formam spiritualis substantiae niż iacynić Formam ciała Osłego albo wężowe; gdyż te ciała do ciała ludzkiego; bliższe są; niż substantia spiritualis.

Pytam potrzecie: jeśli Pan Chrystus jest teraz też Osoba/ ktora był gdy żył na świecie / czy insha? Jeśli ta; toć wás o Osobie Fundament wpada: że Istność nierozdzielna rozumna/ od Osoby rożna nie jest: gdyż Duch od zwierzęcia istotnie rożny jest: á wy mówicie: że Chrystus przestał być zwierzęciem rozumnym / á począł być Duchem rozumnym. To tu / albo wás o Osobie Fundament wpadać musi: albo musi być nieprawda / żeby Pan Chrystus ta teraz Osoba był/ ktora był/ gdy w ciele ludzkim żył: y nie duchem ale zwierzęciem rozumnym / iako ludzie inși był. Jeśli insha; To dątemne wásie poćiechy/ ktoremu ludzi ludzicie / że Pan Chrystus teraz zna się być bratem naszym / y że nas iako brát náš/ tego fiżeszcia ktorema domiesći; jeśli (iak wy wżycie) nie tylko specie, ale genere, od nas jest rożny: chybábyście chćieli / pod jedna dziełnica ciało y Duchá / głowietá y Anyolá záwrzec: wżymbyście nie wšli owych známienitych słowek / ktoremi nás czestuliecie: że sie trzymacie brutam & irrationalem Religionem: ábo owych; ktoremi P. S. Rátholików czći: fol. 13. w wászym rozumieniu, nie máś nic rozumu. Wżytáktę Smalcius lib. de Err. fol. 134. iż to nieprawda: żeby duszá cála byłá we wśyskim ciele, y wśyskich członkach tego: czego się náuczył od Sociná in Notis in Thefes Claudij Alberij mówiącego: że iestże ani Philozophowie ani Theologowie nie wiedz., co jest duszá ludzka. Ale mimo wśech ludzi wżonych zezwolenie / náuczających; że dusza cála jest w każdym członku: sam rozum w tym przekonác może Smalciusá: jeśli átheusem nie zóřstáł.

ffel. Bo jeśli dusza ludzka jest duchem ożywiającym to w czym jest; toć pewna że się nie ściśka iakiem miejscem / iak się ściśka ciała: ponieważ duchem jest: y że co ożywia/ w tym obecna jest: gdyż iako białosc nie może co czynić album, iedno, w czym jest; tak dusza nie może co czynić animatum, iedno w czym jest.

Jesze tenże wzy/ że dusza ludzka po śmierci człowieka / w którym była nie żyje: nie czuje: niezego czynić ani rozumieć nie może: y bez ciała est quasi nihil. lib. de Fil. fol. 54. y lib. de Err. fol. 147. y in Exam. 157. Err. fol. 149. y contr. Franc. parte secunda. disputatione 7. heroko.

Tubym rad z Pány się Socinistami rozmowil: co im / rozum własny o duszy ludzi zmarłych pokazuie. Nie może temu wierzyć/ żeby ludzie rozsadni (iakich między Pány Socinistami znam:) mieli tak iako Smalcus / o duszach swoich sądzić. Prosty Sas / nie pamiętaiac / że Sociniego Mistrz / był Auerroistow y Máchiaues listow Sekty; ktorzy o nieśmiertelności dusz ludzkich nie nie trzymają; powaga iego o nieśmiertelności dusz nie nie trzymającego / y nądziela dozorstwa zwyciężony/ przypadł na to: czego stryćie wzył Socin. w tym Smalcus nie Wloch/ ale gruby Sas; że co było porzeczba táć/ iako táil Socin; to on/ iako Boska prawda obwołał. O co też słusnie mu ządano / że bezbożnie y bezrozumnie to twierdził: bezbożnie: iż y ludzjom złym boiażni kárana/ y dobrym nądziela predkicy odpláty odiał: tego nie postrzegaiac / że tem samem ludzjom do wszelkicy niecnoty wrotá otwierál: gdy ich od boiażni kárana piekielnego wwalniał: bezrozumnie; bo że dusza ludzka/ jest tá; przez ktora człowiek rozumie; (iako to / prawda przyćisniony Smalcus lib. de Err. fol. 170. przyznał:) toć lubo w czlowieku / lubo gdziekolwiek indzicy jest; bezrozumna nie jest: toć może co rozumieć / może co myślić / może co dobrego / co złego jest/ poznawác: y z dobrego się cieszyć / złego się bać. To przeciw rozumowi mowia: ktorzy twierdza; że tak/ dusza bez ciała/ niezego rozumieć / niezego czuć / niezego czynić nie może; iako ciało bez dusze. A samo doświadczenie w tym atheusow przekonywa. Co ją przyczyna jest / czemu / choćby kto w komorze sto lwow zabitych

miał,

miał / żadneyby trwogi y okropności nie czuł: a kiedyby w łomoszce / iednego człowieka trup widział; bez trwogiby y okropności nie był? Nie wspominał Historiy / ktore przy stołach / w Podgorszu wspominał. Sam się każdy niech pyta / jeśli mu nie okropno / w nocy przy ciełe człowieka zmarłego zostawać:

Składze to: iedno że samo przyrodzenie czuie / sam rozum potężnie / że inakże duszą w człowieku / inakże w Osle / albo ktorems kolwiek insem bezrozumnym zwierzu: y że duszą ludzka po śmierci żyje; bestyalska nie żyje. Tąd to: nigdy się z tego wyplesć Smalcius nie może: gdzie dusze ludzkie zwłaszcza ludzi złych / po śmierci przebywają. Mowi Smalcius że się do Bogá wracają: ale tego nie dokłada; jeśli w niebie między Aniolami przebywają / czy nie: bo widzi sam / iż rzecz niepodobna ku wierzeniu / żeby wszystkiego Pogaństwa / y nagorszych zloczyncow dusze / miały odpoczywać w niebie: y w niebie będąc / bezrozumnymi / nie żyjącymi / ale właśnie iako psiami / albo kamieniami być: y żeby tak były / iakoby nie były: co mowi Smalc. in Exam. fol. 160. Jeszcze y w tym wielki nies rozum Smalcius potężał: że aby pierwszego bładu / iakoby teraz Pan Chrystus ciała człowieczego nie miał / obronił; twierdził to lib. de Err. fol. 152. y lib. de Filio, fol. 99. że może się mowić: iż Aniołowie y sam Bog, są Cięża: co tak przeciwko rozumowi jest; iako gdyby kto ogień zwał wodą / albo wodę ogniem: gdyż Duch od Cięża / tak wielka ma rozność / iak ogień od wody: y to / co jest istotnie duchem / zwąc ciałem duchownym; jest tak mądra mowa; iako mowić / że woda jest / wodnym ogniem. Wtedy mierze / wielki nierozum wydał Smalcius / gdy twierdzi: lib. de Err. fol. 93. y lib. de Filio fol. 112. lib. de Verbo carne, fol. 131. że teraz Chrystusowa natura, jest zgola Boska. Bo to / y wszystkie ich nauki obala / y wielki nies rozum wydał. Obala ich nauki przez to; że oni dla tego w Boswie trzech Osób znać nie chcą; że iedną naturą Boską / nierozdzielna będąc / nie może być trzem Osobom wzniona: gdy tedy mowia / że teraz P Chrystus ma naturę Boską / tym samym wznawia; że albo naturą Boską nie jest iedną: albo nie jest nierozdzielna: albo że to fałsz / żeby iedną naturą Boską / nie mogła być we trzech Osobach.

Nierozum zaś ich w tym się wydać/ że naturę Boga/ która bydy
 nierozdzielna y koniecznie iedyna/ twierdza; spólna Pánu Chrystu-
 sowi czynia; á przecie go niechca znáć zá Bogá per naturam: y o-
 wsem z Páná Chrystusa dziwne iákies monstrum czynia; gdy o-
 nim mówia: że jest osoba ludzka/ á przecie nie ma natury ludzkiej/
 ále Boga; y że nie jest Osoba Boga/ choć ma naturę Boga; á ná-
 turá nie może bydy (w ich zdániu) od osoby różna.

Jeżte bydlęca prawię/ y bezrozumna/ Smálciusowá mowá jest/
 lib. contra Grauerum, de Incarnatione, fol. 4. Człowiek prawi
żadna insha rzecz a nie jest człowiekiem, tylko sama Osoba swoia.

Tu się niech wstydy za Doktorá swego PP. Socinistówie. Per-
 wnie áni ciáło/ áni duszá/ Osoba nie jest; toć tedy bez ciáła y bez dus-
 że może bydy człowiek: ieśli sámá tylko Osobá/ człowieká czyni. Zás
 pomniał Smálcius/ że in Exam. 150. Err. fol. 58. wcył: *iz pozmar-
 twywstániu tenże w liczbie człowiek będzie, który teraz jest: dla tego, że
 duszę (która iáko forma dat esse homini) téż w liczbie mieć będzie.*
 Niech to pogodzi: iáko duszá/ która osoba nie jest/ czyni tegoż w li-
 czbie człowieká; ieśli człowiek żadná insha rzecz a nie jest człowiekiem/
 iedno osoba swojá. Niech nas náucz y iáko to może bydy; żeby isto-
 tá/ álbo naturá ludzka/ nie czyniá człowieká. Ale o Osobie/ gorše
 y niekzemnieysze bálámutnie znáyduia się v Scátoriusá/ de Diu. Ten
 fol. 28. mówi: *Właśnie mówiac, w Bogu áni naturá, áni persona, nie
 náyduie się: bo Bog jest sámá Boska naturá. Absurdum jest mówić, że w
 Bogu który jest ieden w liczbie, jest persona: tájże.* Fol. 29. Nie wła-
 śnie to powiedziano, że Bog przez naturę Boga, jest Bogiem. A nie tylko
 nie właśnie, ále zgoła źle powiedziano, że Bog przez personę Boga, jest
 Oycem. Fol. 142. Co w sámym Bogu jest, áni jest, áni może bydy perso-
 na, &c. Drugie ich bálámutnie/ słowem tylko nátkne. Pospo-
 lita v nich náuká jest: że Pan Chrystus teraz Bogu Oycu, nie jest poddá-
 nym: á przecie mówia/ że Bog Ociec, jest Bogiem, Pánem, y głowá Chry-
 stusowá. Foremne to Pánstwo: które jest nád tym; który Pánu nie
 jest poddánym.

Jeżte náuká jest: że Chrystus nie jest przednia, ále srodkowná, álbo
 instruméntálná zbáwienia nášego przyczyna: á przecie mówia/ że
Chrystus

Chrystus w dziełach swoich/ namnley kooperatcy Boskiej nie potrzebuie. Foramen to instrument/ ktory co czynić może/ bez kooperatcy causa principalis.

Jchże nauka jest: że Bog Ociec jest causa prima: a przecie mowia/ że teraz nie rządzi nami Bog Ociec, nie zbawia nas, ale miasto niego Chrystus: ktory teraz tak nad nami kroluie; że nad nami nie kroluie Bog: przez co też nie jest omnia in omnibus: ale dopiero po dniu sadnym będą. Co to za Bog/ ktorego panowaniu wszystko Krześcianstwo nie podlega: ktory nie w Krześcianstwie nie rządzi: ktory Państwo swęto do czasu Chrystusowi wstąpił:

Jchże nauka jest: że Chrystus jest między Bogami stworzonemi pierwszy, a przecie go między nimi liczyć nie godzi się.

Jchże nauka jest: że choć Bog Ociec jest inszym Bogiem, a Syn inszym, przecie nie są dwaj Bogowie: iakoby dwuch nie wcieli zliczyć.

Jchże nauka jest: że choć wiele Bogow prawdziwych jest, przecie tylko dwu czcić potrzeba. że Pan Chrystus jest prawdziwym y własnym Synem Bozym, a przecie nie z istności Boskiej urodzonym; ani naturę Boga Oycá mającym. że Pan Chrystus jest sługa Swiatnice, a przecie nie jest sługa Boskim: ani się przyczynia za nami, ani inaczej ofiaruie: iedno że na prawicy Boskiej siedzi: y nami rządzi. Wład to wzy P. S. fol. 24.

iz rozum pokazuje, że Bog albo przedwiecznym jest, albo Bogiem nie jest. Toć przeciw rozumowi jest mowić: że Chrystus jest Bogiem; a przecie nie przedwiecznym. Wzy Smalcus/ libro de Filio, fol. 172. y

173. że ludziom, choć Pána Boga obrażili: nie potrzeba go przepraszać, ani odpuszczenia obraży prosić. Folio 159. mowi: że szczerą prawdą jest/ iz kiedy Pan Chrystus przyszedł, żadnego grzechu na świecie nie było. Folio 156. mowi: że to wielkie oszukanie y błąd; rozumieć że Bog został obrązonym y zagniewanym, poki grzechu rzecz sama nie odpuści. In Exam. 157. Err. fol. 14. mowi: Osobliwa y natwiestna

naszey Konfesscy peretka jest: że nam grzechy pierwey bywają odpuszczone, niz się ich dopuścimy: czego nikt nigdy ktom Nábcometá/ folio 158. nie wzył. A iesli tak jest: mogą na ten przywilej/ So-

cinistowie iako y Turcy/ co chce bróć. Folio 163. mowi: Nym Chrystus umárt, Bog ludziom z strony swęicy grzechy odpuścić. Coż to jest z strony swoicy: albo było potrzeba/ żebychmy sami sobie grze-

szczy odpuścić. Coż to jest z strony swęicy: albo było potrzeba/ żebychmy sami sobie grze-

szczy odpuścić. Coż to jest z strony swęicy: albo było potrzeba/ żebychmy sami sobie grze-

szczy odpuścić. Coż to jest z strony swęicy: albo było potrzeba/ żebychmy sami sobie grze-

chy odpuszczali; żeby ták/ nie tylko nam z strony Boskiej/ ále y z stro-
ny násey/ grzechy odpuszczáne byly? A ktorasj iest bydlaca y bezros-
zumna (bruta & irrationabilis) plotká/ iesli tá nie iest? kto kiedy
slyszal/ żeby komu do odpuszczenia obrázy/ czego inszego potrzeba by-
lo; iedno żeby mu/ ten ktory iest obráżony/ wine y obráże odpuszcil?
In Monstris, fol. 245. twierdzi: że násse z Pánem Bogiem pojedná-
nie, nie ná tym iest, żeby nam Bog obráze y wine grzechow násszych odpu-
ścić: ále ná tym, żeby my chcieliśmy táskę nam osiárowána przyjac: y
Boskimi przyjacielmi bydz. To śmiešna: Wiele/ musi bydz/ ná las-
sce y przyiazni Pánow Socinistow/ Pánu Bogu należało: że mu icy
było potrzebá śmierćia Syná swego szukać. Inszych wiele bezroz-
umnych plotek: y náuk rozumowi przeciwnych/ v Smálciusá pelno
iest: ktore tego Zborownikom zostáwicie: y proše: żeby pilnie náuki
iego z soba rozstrzasnawszy/ przypátrzyli sie; iesli niestusniey/ do-
gmata Smálciusowe/ miályby bydz názwane bruta, irrationalia, ,
stupida, &c. niż tá náuka/ ktora Polacy od ś. Woyciechá wzięwšy/
státecznie przez sześć set lat trzymáli: y ktorey wielkim sercem/ przes-
ciw wšelkím nááżdóm Pogańskim y Zecretyckim/ powšechnie
bronili.

PRZYCZYNA TRZYDZIESTA.

*Ze Ministrowie Arriánscy, tak po desperácku przy uporze-
szoia: że się w tym, wgłos dekláruia; że od zámwziętych
błędóm, áni cudóm, áni Pismu świętemu, od-
ciągáć się dáda.*

Z cudóm by też nawiększym wierzyć nie chca/ głośne o tym
świádecstwo/ Zboru ich Biskup/ álbo dozorca Smálcius
zostáwil/ w kázaniu fol. 96. ták pisać. Cboćiazbyście cudá
nawiększe czynili: wiedziéć to macie o nas, y o wšytkich lu-
dziácb, bogoboynych y rozsádných: (to iest Ariánácb/ y kómpánácb ich
Turkácb y Żydácb;) żebychmy wam przecięć nie wierzyli: y wáśnym plo-
skom.

tkom. Bobychmy tak rozumieli: że tego Pan Bog Szatanowi dopuścił, aby tak przez was, ludzie dla grzechow ich, w błędzie iestcie więcej. A więcej wtwierdził. Obacz czytelniku żywy obraz nowego Żydostwa. Wszak dobrze pomniś/ że tymże właśnie sposobem Żydzi/ cuda Pana Iezusowe, ktorymi Bostwa swego prawdziwego dowodził/ Helzebubowi przypisowali. Obacz y to: iako niewstydliwie/ wporu swego ci ludzie bronia; bluźniersko twierdząc/ że P. Bog ludzi/ w błędach wiecey/ a wiecey cudami wtwierdza. Coż mogło bluźnierskie serce iadowitego y obrzydliwego/ na dobroć/ szczerść/ liśkawosc Bostwa wyziunac; iako że go czyni zwozdziacielem/ herezjarcha/ duszogubca? By to kto o Smalcuście powiedział: że on ludzie osukiwał/ y w błędach/ choć nie cudami/ ale kłamstwami wiecey/ a wiecey wtwierdzał/ iakoby sie furyował: iakoby sie o to iego drużyna goraco wymoswala? A niegodzienzebyl tego P. Bog/ zeby mu tego nie przypisował Smalcuś/ czegoby sam przypisanego sobie strzymać nie mogł. y coby za stoga zelżywość y potwarz miał. Ale coż czynić: nic zdrowego ani do rozumu/ ani do serca/ nie przypuszczą wpor. Stad y Statorius contra Smiglecium, fol. 243. mowi: Co się sknie cudow tych ludzi, ktorzy sentencya o TROYCT ſ. foritowali, y na to się zadac baczny ogladac nie ma: boby to mogło bydź, zeby fałszywy Prorok cuda czynił, a przecieby za tym nie stło, zeby od ludu przyjęty bydź miał. A chochy y prawdziwie, duchem Bozym cuda czynił, (oto Pharaónski wpor/) nie stłoby za tym, że się w niczym taki omylic nie może. Stad iasnie widzisz baczny czytelniku: że ci ludzie/ musza sie do tego przyznac/ iż o Panu Iezusie tak rozumieją/ że nauki swoiey/ zle dowodził cudami: y że niestłusnie wiary sie v Żydow wpominal/ gdy mowił: Ioan. 10. v. 37. Iesli nie czynię uczynkow Oycá mego, nie wiercie mi: a iesli czynię, chociażbyście mnie nie wierzyli, uczynkom wiercie: y v Apostolow/ gdy mowił: Ioan. 14. v. 11. dla uczynkow samych, wiercie mi.

Tad to: iesli y ten/ ktory prawdziwie duchem Bozym cuda czyni/ omylic sie może; nie iestechmy pewni / iesli ktory po wsiytkim świecie narod wiare Krześcianska/ bez omyłki przysiał: gdyż Apostolom nie dla Pismá/ ale dla cudow swiat wwierzyli: y Polacy/ Niemcy/

cy/ Szwedowie/ Ruś/ Moskwa/ y wszystkie pułnocne kráie/ nie Pi-
smem/ ále cudámi od Pogánstvá odciągnone sá. A przeto iesli ci/
ktorych ták/ iáko pierwszych dwunastu Apostolow/ ná Pogánstvá
náwracanie wysyłał/ y cudámi zdobył Pan Chrystus/ nie mogli bydź
bez omyłki; czy nie hałenistwo iest/ Reformácya zepfowánego Krze-
ściansstwa przypisowác Socinowi; ktory áni świnié chroimey/ nie
złeczył?

Jákimby zás wpotem / przeciw wyrażnym Pisma s. słowom/ Mi-
nistrowie stawali; pokazałem w przyczynie siódmej świadectwá
mi Sociná y Smalciusá: do ktorych ieszcze te przydáte. Smalcius
lib. de Err. fol. 246. mowi: *zeby Bog miał sstać się człowiekiem, ni-
gdzieś sie w Pismie s. nie znáydzie: á choćby się znáydowáto: lepiejby
to iáko explikowác, niz ták iáko słowá brzmiá rozumieć. Tenże folio
65. cont. Franc. mowi: zeby SŁOWO CIAŁEM się sstało, nigdzieś
nie nápisano: á choćby gdzie nápisano; nigdy nie będzie dowiedziono, ze-
by to Słowo, znaczyło kogo innego, krom IEZUSA Názaránskiego. Tenże
in Exam. 100. Error. fol. 22. mowi: ze choćby gdzie wyraźnie ná-
pisano; ze Bog sstał się człowiekiem: przecięby lepiej było, figury iákiey
w tłumáczeniu słow tych záżyć: á nizeli dopuścić zeby wlasnie bráne by-
ły. Tenże przeciw Kawenspergerowi fol. 36. ták piše. Choćby w
Pismie s. powiedziano; ze Chrystus iest iedynem Bogiem z Oycem: prze-
cięby to nie miáło się brác wlasnie: ále by potrzebá trzeźwo explikowác.
Tenże lib. de Fil. fol. 113. mowi: *Falsz iest zeby Słowo sstało się cia-
łem: bo tego Pisma nigdzieś nie ucy: á choćby ucyło, dálekobymy się
mógł być tym słowom dány, niz zeby Bog sstał się człowiekiem. Tenże lib.
cont. Schoper. fol. 48. Choćby Synowi Bożemu Tytuł Iebony Pismo
s. przyznawáto; nie słoby zátym, ze iest onem Bogiem Izráelskiem. Ten-
że conti. Franc. fol 328. mowi: *Nád sam dzień rzecz iáśnieysza iest:
ze słowá Chrystusowe TO IEST CIAŁO MOJE; żadnem sposobem
táki iáko brzmiá, rozumiane być nie mogą. Tenże lib. de Fil. fol. 211.
Nie czytamy, zebychmy dla męki Chrystusowey od śmierci byli wybáwieni:
á choćbychmy też czytáli: (iákoż czytamy 1. Thef. 5. v. 10. Cól. 1.
v. 22. Háb. 2. v. 10. y 14. 1. Petri 2. v. 24. y 3. v. 22.) niczy to nie
pomogło X. Smigleckiemu: śmierci Chrystusowey; ná sse od śmierci wybá-
wienie***

wienie przypisuiacemu. Tenże tãmsze fol. 39. y in Exam. 157. Err. fol. 9. twierdzi: że choć czytamy; iż Pan Chrystus, schnąc na Apostoły mówił, Bierzcie Duchá ś. przecię to nie inaczej ma być rozumiano: iedno iako snur nãsey Religiey znosi: to jest; że w ten czas go nie dał ale obiecał. Tenże in Exam. 157. Err. fol. 56. mowi: Nigdzieś Pismo nie mowi, żeby moc albo pãnowanie Chrystusowe miało być na wieki: (o stogi klamco! á za tego wyraźnie nie mowi Duch ś.: Dan. 1. 5. 44. 77. 5. 14. 27. y Luc. 1. 5. 33. 2. Petri 1. 5. 11.) á choćby mowiło; przecię to pewna: że może być nazwane wiecznem, co niegdy ustãnie. Tłuch tãk bedzie: ale co rzeczono jest wiecznem/ z tym dolożeniem że mu kãncá nie bedzie; temu nie może iedno wpor/ terminu naznãdząc. Tenże cont. Franc. fol. 407. mowi: Gdyby gdzie bylo nãpřsano; że w tych ciãłách, w których żyjemy zmartwychwstãniemy; potrzebaby to trzeźwo explikowãć. Tenże tãmsze fol. 412. mowi: że w stowiach onych Pãwłá ś. Prãgnę być rozwiãzanem, y być z Chrystusem, y namnięsogo znãku nie mãs; żeby on prãgnał, zaraz po śmierci być z Chrystusem. Oszdźcieś Pãnowie Socinistowie: iesliście nie po bładzili / gdyście Zboru swego dozorca wczynili Smalciusã; który nãtãk wielu miyscãch z tym się deklarowãł: y tego was wzy: że y wyraźnym Pismã swiętego słowom nie ma wierzyć; iesliby im snur Socinistey Konfessiey przeczył. Oszdźcie y to: iesli może być cięzşy wpor nãd ten/ który ani wyraźnym Pismã ś. słowom/ á ni cudom wstãpić niechce. Już niedziw / że Smalcius Oycow ós. y wşyktiego swiãtã Krześciãńskiego powãgs lekce sobie wãży: y one hãniebnie despektuje: lib. de Err. fol. 225 291. lib. de Fil. fol. 25. 27. 49. 51. 77. y gdzie indziej: iuz nie dziw że lib. cont. Franc. fol. 285. mowi: że choćby swiãt wşytek dowodzić wşitowãł; że w Bogu są Trzy Osoby á iednã istność; nigdy nie dowiedzie: y lib. contr. Grauer. de Persona Christi folio 5. Niepodobna jest, nie tylko wedle listery ale ani przez żadnã dobrã Consequentiã dowieść; że Pan Chrystus jest od wieku Bogiem: y lib. de Err. fol. 243. (co też mowi P. S.) Rycbley kto dowiedzie, że czarne jest biãtem; y swiãtość ciemnośćiã niã żeby Chrystus krom nãtury y żywotã ludzkiego, miał nãturę y żywot inşy. y fol. 113. Choćby od poczãtku Kościotã Krześciãńskiego;

było takich wiele którzyby wierzyli, że w Osobie Chrystusowej są dwie naturze, przelęby to mieć potrzebą zą stary błąd ducha Antychrystowego, który się czasow Apostolskich począł.

Już się nie dziwunie presumpcy 3 ktorey słowá one wypłynely; lib. de Fil. fol. 222. Niech kto iako chce, Chrystusowej męce, iaką wymyśli, cenę przypisuje: nigdy przecię w ludzi zdrowego rozumu tego nie spráwi; żeby wierzyli: że była zą wszystkich ludzi grzesznych doskonałym dosyć uczynieniem, ktorego ledwie cieniem była.

Nie dziw mówis: że ani Dycow świętych / ani wszystkich Akadémii / ani swiatá wszytkiego Doktorow powagá albo dowody / ani swiatá wszytkiegó Krześcianańskiego zezwolenie / mieyscá nie znáys duie / v tych ludzi: ktorych Pharaónskiego vporu / ani Duchá s. moc / ktora się w Cudách osobliwie wydaie; ani wyraźne Chrystusá Páná y Apostolow iego słowá przelámac nie mogá: w tym desperá z cko vpartych: żeby ani wyraźnym Pismá s. słowom nie wierzyli; iesliby im w czym snur wiary od Sociná wyciągniony przeczył. Kzeje kto: Jeśli ták o vporze Aryáńskim trzymasz / ná coż się to przyda co piszesz? co bedzie zą pożytek tey pracy? Odpowiadam: Nie iabym się byl tey pracy / bym nie pámietał; że v P. Bogá nie jest niepodobnego: y że to własność iego / y z kámieni Syny Abrahamowe wzbudzáć. Ktoż wie / iesli przez ten Osli głos / Bog iákiego Báláámá / od zámyslonych bluźnierstw nie odwiedzie? A iesli ná Ministrówskie sercá / to ná sienie ták pádnie / iáko ná feros ká droge / ná ktorey podeptáne / y od ptákw piekielnych pozobás ne bedzie; dosyć się obficie pracy moiey stánie / iesli áby iedne dusie / z ludzi prostych / Pan Bog z niewierności Aryáńskiej / do práwdy Kátholickiey przeniesie: albo przynammye tych ktorych iuż miłosćiwá láska swojá / z iáskinie sinoczey / do Oweczárnie swoiey Rosćciolá swietego Kátholickiego przeprowadził; w Dietze swietey wzwierdzi: y czytánem tey lichyey pracy moiey do tego przywies dze: żeby poználi / iáko wielkie dobrodziejstwo wczynił im Pan Bog: gdy ich z skóly bluźnierckiey y kłamstwa pelney / do pozná nia y przyecia prawdziwey Religiey przywiódł. A ná ostátek dosyć wielká nagrode / ślepiánie moie / y Ksiąg Aryáńskich wástrawanie

towanie weźmie: kiedy poznają; co o Ministrach Aryáńskich ynd
 uce ich trzymać mają. Już tego takolu nie mało wprzótнал Pan
 Bog: nádzierał w nim; że ostátek / gdy niezwiemy / zmieście. Lu
 doby tedy żadnego z tych / którzy TROYCĘ Przenachwałebnieys
 są bluźnia / czytanie Pisma moiego / do porzucenia bluźnierstwa
 przywieść nie przemogło; dosyć mi się dobrze praca moia nágro
 dzi; jeśli Duch święty wszechmoena reka swoia sercá wszystkich
 wyznawców TROYCĘ Przenaswieszey tak wzmocni; żeby z nich
 żaden / chytreml sie Ministrów Aryáńskich wykreślámi nie wwo
 dził: á zátym żeby tych Boga Krześcianańskiego bluźnierców / wie
 cey nie przybywało.

KONKLWZYA

Krzydziejści wystáwivšy Przyczyn: z których (jeśli się nie
 myśli) każda z osobná miałaby być dostateczna; żeby
 dla nich każdy wieczne dusze swojej dobro miluiący / od
 tego Zboru / który Aryáńskiem zowos / záráźliwego po
 wietrza stromil; cymbym lepiej písanie moje zámknąć mogli / nie
 zniádywie; jedno żebym z Pánem IEZVSEM záwolał: *Kto ma v
 šy do stuchania, niech stucha. komu wieczne dobre mienie / śmier
 cia Syná Bożego / (iáko Kátholicy y Ewángelicy wierzymy)*
 nábyte; y króáwem Cyrographem zápisáne; mile: niech wczas ob
 myśla: żeby mu zázdrosť y chytrósť háránska / tego nieofiacowá
 nego skárbu / przez wpotna niewierność / zteku nie wydárlá. Bez
 prawdziwey wiáry / wiecznego wesela nábyť niepodobna: bo bez
 niego / Pánu Bogu / podobáć się niht nie moze. Wšytkiego bus
 dynku Duchownego Fundáment / Prawdziwa Wiára jest: ktora
 jeśli ná prawdzie swántuie / nie się ná niey wieluiącego osádziť
 nie moze. Záczyn musí to być: że do nábycia wiecznego zbáwienia
 rzecz jest wielce nalezyta / pilnie wpatrowáć: iákich / y których / so
 bie kto / do Oyczyny wieczney Wodzow ma obieráć: żeby snáds
 miásto Ministrów prawdy / ná Heretyki y bluźnierce nie nápadł: iá

Kimi że są ci Ministrowie / Ktorych pospolicie Aryańskimi zowzą /
 lubo nad Aryány są nierownie gorzemi / prze co ich niektorzy / E-
 bionitami / Samosiatanistami / Photinianami / álbo (gdy yte Ze-
 resie / wшыtkich bluźnierstw tey sekty / w sobie obiac nie mogą) Soc-
 cinistami / Wielobozcami / Bekrzęzcenicami nazywają ; z przywie-
 dzionych przyczyn / kto chce / poznać może. Znam młczemność y
 lichotę moie : y dla tego nie wyciągam tego / żeby każdy z Pánow
 Adwersarzow / miał ná moje Pismá mowić / Amen : mniemam ies-
 dnák / że przeciw Zakonney skromności nie wytkoce / gdy to ná sie
 wyznám ; że tego serdecznie pragne : żeby Pánowie Podgorzanie
 Sedomierzanie / Poleśanie / Socinowych y Smalciusowych Pism
 nád chwalebne Dycow śg. yшыtkiego Krześcíanstwa Doktorow
 zdánia nie przenosili : áni ich bez bráku / zá nieomylne wiary świes-
 tey Canony przyjmowali. Przynámnicy tá bogoboyne sercá mysl
 niech obeymie. Czyteż nási Ministrowie nie bładzą? Mowią oni
 że wшыscy Doktorowie / wшыscy Krześcíanie przez tysiąc y kilka set
 lat bładzili : á bładzili (mowia) w rzeczách do zbawienia nalezy-
 tych tak ; że tylko przez wiskiemi Krześcíaninami zostáli : á mowią to
 o tych ; ktorzy náuka po wшыtkim świecie slyneli : ktorych cnota y
 światobliwość Bog cudami wslawil : ktorzy y wшыtkiego Krzes-
 ścíanstwa / w wielkim záwsze posłanowaniu byli. Mowią : że wшы-
 sey Cesarze / Krolowie wшыtkich narodow Krześcíanstkich / tak bład-
 dzili ; że z nich żaden prawdziwym Krześcíanincm nie był : á iákoż
 bezpiecni być możemy ; żeby ci nie bładzili / y dusz sobie powierzonych
 ná wieczne potępienie nie záwodzili / ktorzy do Polski náuka nigdy
 niestyśńána przynieśli : ktorzy w glos to mowia / że sie śwólátu wшы-
 tkiemu sprzeciwiają : ktorými sie iáko bluźniercami wшыtkie Kroles-
 stwá Krześcíanstkie brzydzą? Co nas w tym wpewnia ; że Socinus y
 Smalcius w rozumieniu Pismá ś. nigdzieś nie zbladzili? Rzec
 tego nie możemy / żeby to wшыtko co ci nápisáli / Ewángelia bylo.
 Co ponieważ tak jest : musi być / że smur wiary wyciągniony od
 Sociná / do którego Ministrowie Aryańscy wшыtko Pismá ś. roz-
 zumienie chcą przywieszowác / nie jest tak pewny ; żeby kto ná nim
 wieczne swoje szczęście / bezpiecznie záwieścić mogł. To iá mysl bogo-
 boynym

boynym sercom vniżenie zálecam : ktoli iey dowiodlem / (mniemam ze nie ciemnie :) iz w Piśmach Socinowych y Smalciusowych obawiać sie potrzeba / żeby kto miásto zdrowego napoiu / trucizny nie záwal. Temu wiáry / iesli kto dáć niechce / przynamniey niech pomysli / czy sie nie máś czego obawiać. Pewniem tego / że gdyby choć nagorliwšiemu Arianinowi chłopie iákiekolwiek mowilo : Pánie : W tym kuflu ktory do vsz nieśiesz / páiak iest : raczylyby wei weyzrzec : y gdybygo ktokolwiek przestrzegal ; iz go iden z domownikow iego otruc chce / chciálby sie o to pytać : y temu wszelkiem stáraniem zábiegáć : y że gdyby mu powiedziano ; iz nieprzyiáciel z ktorem w odpowiedzi chodzi / ná pewney mu drodze zastápić ma ; álbo by ia minal : álbo zbroyno y ostrożnie iáchal. Tak nam dozes sie życie iest mile ; że kázde iego niebespieczeństwo / choć y z málego podeyrzenia / nie bywa wżgárdzone. Czemuż nam żywot wieczny nie ták smákuie ? czemu wielkie iego niebespieczeństwo / z mrużalem bárdzo okiem / przegladamy ? czemu ná przestrogi y vpominánia ludzi zbáwieniu nášemu przychylnych by namniey nie dbamy. Nie sámego to CICHOWIVSA słowá : że w tym rostruchanie / ktory Socin swym Zborownikom podáie iadowity páiak / y śmiertelna trucizná iest : y że tá drogá / ktora ich ten przewodnik prowadzi / niebespieczná iest : że sie ná niey rozboiu y odárčia bać potrzeba : że ná niey ludzi poginelo wiele. Toż mowi / wšytko / ktore bylo przez pułtorá tyśiacá lat Krześciánstwo : to mowia wšyscy Oycowie świeci y Doktorowie Krześciánsey : to mowia wšytkie Akádemie : mowia to wšyscy Krześciánsey Cesárze y Krolowie : mowia to y sámých Socinistow dziádowie álbo prádziádowie : y inšy dálszy ich przodkowie. A iákoż sie ná to wolanie nie wzdrgnac ? iáko sie mowá mi temi nie przestrášyc ! iáko sie przynamniey nie zátrzymáć / od tego napoiu / w ktorym zátaiona iadowitá trucizna wšytko opowrádá Krześciánstwo ?

Wiem że te glosy / Ministrowie Aryánsey táktotániem swoim / zágluśáá : y pozorem Piśmá ś. ludziom omamionym oczy mydla : iákom ná wielu mieyscách tego mego piśámia pokazal. Jesli kto ies dnáé temu wiáry dáć nie zechce ; przynamniey żeby sobie sámemu

niewierności y w potem / krolestwa niebieskiego bramy nie zawie-
 ral; niech sie v swoich Ministrow wywiadaue pilnie: iesli to / czego
 oniż sami naucażis: w Piśmie świętym wyraźnie napisano iest.
 Mowi P. S. fol. 13. y 16. y 44. że wszystkie rzeczy ktore do zbawie-
 nia naleza, iawnie, rzetelnie, y ad literam, maia być napisane: gdzie
 to napisano: mowi: że DVCHA ś. gdzie indziey iedno w Piśmie nie
 maś: f. 40. gdzie to napisano: mowi: że Chrystus nie iest Osoba ro-
 wna OTCV fol. 52. cze° też vzy Alkoran/ fol. 44 gdzie to napisano:
 mowi fol. 48. że CHRYSTVS Bogu tylko secundum quid iest rowny:
 gdzie to czytal: że w DVCHA ś. nigdy nikt nie wierzył: f. 52. gdzie o tż pi-
 smo: kárty żadney nie maś / gdzieby cze° nie mowil P. S. cze° nigdzieś
 w Piśmie nie maś: á przecie wstawicznie potrzasa Pisinem.

Jnsi także niech pokażá Ministrowie / gdzie to rzetelnie napisá-
 no: że Bogiem Návyszym być / iest wszystkie moc y wladza od sie-
 bie: że Ociec Páná IEZUSA CHRYSTVSA wszystko ma od sie-
 bie: że ták wiele iest Bogow prawdziwych / iák wiele Anzolow /
 Krolow / Pánow / Woytow / Burmistrzow / Sedziow / zc. by też
 nagorszych: gdzie to napisano / że iedná tylko w Bostwie Osoba
 iest: że Chrystus Pannie iest Osoba Boska: że zaden czlowiek nie
 moze być Osoba Boska: że Pan Chrystus nie má natury Boskiej:
 że gdy sie w cieie vrodzil / nie byl Chrystusem / ani Pánem / ani
 Zbawicielem / ani Słowem pełnem láski y prawdy: że to niepodos-
 bna / żeby Bog sztal sie czlowiekiem / y w cieie czlowieczym cierpial;
 że nam krewia y mekz swoiz niczego nie wysluzyl: że przy ostatney
 wieczerzy / ni ciála / ni krewie swoiey wzniom nie dal: że w cieie
 nieuwielbionym zmartwychwstal: że uwielbione ciáło nie moze miec
 bliżny żadney: że nie moze być od żadnego oká widziane: że Pan
 Chrystus dwa razy umáel: raz ná krzyżu / drugi raz wstepiuc do
 niebá: gdyż w ten czas ciáło w ktorym zmartwychwstal / niewie-
 dzieć gdzie zárzucil: że Chrystus iest Kroleem nášem doczesnem:
 y Zbawicielem szrodkowiem: gdzie to napisano wyraźnie / że Duch
 ś. nie iest prawdziwa y właśme rzeczona Osoba: że Kościol ś.
 bladzić moze: że nam grzechy dopiero wdzien szadny doskonále bez-
 da odpuszczone: że dusze ludzkie po śmierci ták nie żyją / iák ciála

bez dusze: że w Piekle teraz nikogo nie masz: y po dniu sądnym nikogo nie będzie: że obrządy są białwány: że Krześć nie jest potrzebny do zbawienia: że P. CHRYSYTVS nie będzie bez Łonca królował: y że po dniu sądnym ludzie są. nie beda tego poddaniem. 2c.

Doznasz czytelniku/ kłamstwa tych Ministrów: y haniębnie ich zawnstydził: gdy sie v nich tego co obiecali wspominać zechcesz: to jest: żeby to / czego wca/ wyzámnie w Piśmie świętym napisáne / pokazáli: A áz wszystkim Heretykom / ten nie dawno znaleziony sposób / disputowánia o wierze / jest ciężki; (iáko to wyznáwa / ieden z Ewángelikow Wedelius/ lib. 1. c. 1. p. 12.) nacieższy iednak jest Ministróm Socinińskim: ktorzy / tłumáczenia Pisma świętego Oycow świętych/ y Soborow/ potępili. A dla tego / lubo ná nich Rátholik álbo Ewángelik / lubo swoy Socinista nastąpi; musi im być pátno. Naprzykład: Rzeze do Ministra Rátholik: Pánie Socinie / Smalcusié / Wolkeliusié / z gymeście do Polski z wásey Oyczyzny wygnáni przysli: co nam powiádaćie: Słyshemy: że ty n potrzebásćie / iz Polska przed przysćiem Socinow wiary prawdziwey nie miałá: y że to / co v Polakow / já nawisłsz táie mnice miano / satánińskim wymyslem nazywáćie: á powszechnie mówiac / że to nabozenstwo / ktorego sie od swego z Pogániństvá náwrocenia / wszystkie Slowienkie / Niemieckie / Pulnocne Krolestwa nieodmiennie trzymály / zowiećie hálenistwem / smrodliwá bytá: bydlecz y bezrozumna Religia. Z wielkiem tego wstydem / y stráchem słuchany: czyniebychmy o honor / posześsz kilku set lat w twierdzony / mogli: y ták wielkie despekty / słusnem karániem pláćie: ále Krześciániśka láskáwościá wieći / trzymamy sie: tego tylko po was chcąc / czym tego co nam zádáćiećie dowodzićie: czy nas w bledách y zabobonach przeświadczyć y przekonác chcećie?

Jesli rzeka, że szzerem á szzerem Pismem świętem; Postąpi dálej Rátholik: y rzeze: Z ktoreyże Bibliey zechcećie Rátholiki w bledách przekonowác: z Rátholickiey czy z Luterckiey: czy Ráwinińckiey: Brzeskiey czy Nieswiestkiey: Czechowicowey czy Budnegogo: Wiemy / że ieden drugiemu falszowanie Pisma zádáćiećie: Rátholickiey y w Rákowskim Nowym Testámencie wiele falszowánia

znaydujemy: Z ktorychże tedy Biblii chcecie nas reformować: Na przod nam trzeba wiedzieć: która jest Biblia nieomyślnie pewna: coż dopiero z niej się sądzić mamy.

Natracca się tu Ministrowie / nim co odpowiedzą. Ale postąpmy z nimi hojniey. Uczynimy im te laski / niech ná nas dowodzą błędow / z ktorey chce Bibliy: iedno niech przy obietnicy stoja: niech pokáza: że niczego krom samey Ewángeliey nie bronia: káżdego ich dowodu káżda propozycja / niech będzie sizerem á sizerem piśmem świetem. Sprobujemyś tego.

My Polacy przed kilka set lat / náuczylismy się tego: że *P. Chrystus jest Osoba Boska*; Coż wy ná to mówicie: iestże to prawda / czy nie? Jesli iest: toć wy hániebnie bluźnicie / gdy to halenistwem / wynalazkiem hátáńskim / bydlecą Theologia zowiecie. Jesli nie prawda: dowodźcieś / á dowódźcie tak; iákościć się podieli: stawcie sizerę / rzetelne / wyraźne Piśmo; ktoreby Kátholikom oczy wyklulo: y onych w bledzie / y halenistwie przekonáło. Musza pewnie przyznać: że tego wyraźnie w Piśmie niemáś: y dla tego / wierzyć to / álbo ówo w tey mierze / nie iest rzecź do zbáwienia potrzebna. przecie im czemu rzecze Kátholik. Jesli to rzecź nie iest do zbáwienia potrzebna; czemuś wy takie gomony czynicie? wzruszáiac to / co zá rzecź nieomyślna / wśytkie záwsze Królestwá Krześcíanistie miály / y máia? Pomiewáś wam to do zbáwienia nie wádzi / czemu ná to tak brzydkiemi pásquilusámi ssturmuiecie? Jest to ludzi pokoy miluicych: Ale nie tu iestże koniec. Niech tak będzie: że ten Wiáry ártýkul nie iest do zbáwienia potrzebny / przecie ia znowu pytam: czy to / że *Pan Chrystus jest Osoba Boska*, iest prawda; czy fałś? iesli prawda, toć się Duchowi świetemu sprzeciwiać / gdy uznána prawda odrzucacie: iesli mówicie że to fałś: dowodźcie; á tak y nie ináczey iedno iákościć obiećáli: gdzieście wyczytáli / że to fałś: rzeka mnie mam: że choć tego w Piśmie nie czytamy / iednak to iáwne z Piśmá záwrzjeć możemy: tym dowodem.

Kogo Piśmo ś. zowie człowiekiem, ten żadnym sposobem nie może bydź Osoba Boska. Chrystus á Páná Piśmo ś. zowie człowiekiem: to Chrystus nie może bydź Osoba Boska. Rzecze Kátholik. Nie toście Pánowie obiećáli!

obiecali/co daćcie. Szczęście Pismo ś. obiecali; a teraz nam con-
 sequentia zarzucaćcie; y miasto obiecánego zlotá/ mósiadz nam da-
 ćcie. A godzi sie to? gdzieś one wásze chluby/ że niczego infego
 krom Ewángeliey nie bronićcie? w ktorymeście Ewángeliscie/ w
 ktorym Apostole/ w ktorym Proroku/ pierwsza wásze propozycya
 przeczytali? Wiecie że tey propozycyey falsz žádáia/ wszystkie Rzecz-
 ściánskie Akadémie/ wszyscy Oycowie świeci/ wszystkie Rzeczściánskie
 Królestwa/ a wy ia zá taki Fundáment wiary wászey bierzecie; iá-
 koby wyraźnie od ktorego Ewángelissy nápisána byla. Probuycie
 iey z Pismá/ przynamniej przez consequentia: a ieśli nie możecie;
 (iákoż wiem że nie możecie;) wstydźcie sie/ żeście sie Socinowi/
 Smálcowi/ Wólkelowi/ dali zá nos ciągnąć: y żeście Pismá tych
 biegunow/ bez żadnego doświádczenia/ zá szere slovo Boże przysia-
 wshy/ wiare przodków swoich/ wiela cudow y rozszerzeniem Korony/
 od Pána Bogá wtwierdzona y ozdobiona/ nierozmyslnie porzucili:
 y tey sie chwycili náult; ktora sie/ iáko niezmiernie bluźnierska/ wshy-
 tkie Królestwa Rzeczściánskie brzydza. Smiem to káżdemu Kátho-
 likowi obiecować/ że choeby z Pismá ś. nic nie umiał; káżdemu Mi-
 nistrowi tym sposobem gębs záwrze: tylko go niech státecznie przy-
 rzeczy trzyma: y káże mu/ káżdey propozycyey wedle iego obietnice/
 wyraźnemi slovy Pismá ś. dowodzić: a gdzieby sie krecił/ niech mu
 to wymawia: że wy Socinistowie/ wszystkimście Oycami światemí
 pogárdzili: wszystkie Cesarze/ y Króle Rzeczściánskie/ prawdziwego
 Rzeczściánsstwa odsádzili: wszystkimście Rzeczściánsstwu/ haler-
 stwo/ falsze/ bluźniersstwa/ žádáli: to rzeczy tak wielkiey nie conse-
 quentiami, ktorych też gromáde Kátholicy máia; y ná ktore/ ieśli
 dobre/ albo nie dobre/ koniecznie potrzeba sedziogo; ale szerym Pi-
 smem światym dowodzić powinniście. Tymże tedy/ halerstwa wshy-
 tkim wyznawcom TROYCE ś. žádánego/ dowodźcie. Infego ktore-
 gokolwiek dowodu ieśli záżyćcie; sami w sumnieniu wáshym/ mu-
 ście sie przyznąć: żeście sie darmo Pismem chlubili: y że tego coście
 nam žádáli/ dowieść nie możecie/ tym sposobem dowodzenia/ ktory-
 ście obiecali: y ktorego obietnica/ wieleście ludzi ná wieczne potes-
 pienie záwiedli. A ieśli kto z medrshych Ministrów rzecze/ że y wy
 Kátholicy/

Rátholicy/ wiáry swey wyraźnym Piśmem nie dowiedziecie. To nie nád nas nie macie. Rzecz Rátholik: Nic z tego Pánowie. My czegochmy sie nie podieli/ tegochmy czynić nie powinni. Wy żeście sie podieli/ nas z samego szerego Piśmá reformowác: y bledow nam zádanych dowodzić samym Piśmem s.; powinniście przy tym stać: tego gdy wystepuliecie/ rzecz sama wyznawacie/ żeście w dowodách wstáli: żeście wiara s. Rátholicka kłamliwie spotwarzylí: żeście iey bezrozmysłnie y niewstydlíwie bluźnierstwa zádali: y że dla tego do opuśczoney Oweżarnie Chrystusowej/ wracac sie powinniście. Principium wáśe jest: Cołkolwiek Krześcíaninowi wierzyć potrzeba/ to w Piśmie s. napisano jest. Principium Rátholikow jest: Cołkolwiek Krześcíaninowi wierzyć potrzeba/ to/ przez Slovo Boże/ od Kościola podáne/ objaśnione jest. Dowodźcie wy ná nas/ z swego principium bledow: My/ z nášego/ łatwie ich ná was dowiedzimy. Jeśli wy nášego principium przyiac niechcecie; y my bychmy wáśego mogli nie przyjmowác: ále/ sprawie dobrej dusiaac/ w odrzucaniu zarzutow/ modo defensiuo przyjmuiemy: y gdy tego doznawamy/ że Socinistowie/ bledow ná Rátholiki/ z principium záložonego/ dowiesc nie moga; w tym sie wzwierdzamy: że to ich principium falszywe jest; y że te ná swoje záwstydzienie/ iáko bicz ná swoy grzbiet przyniešli. Bo nigdy z tego nie wynida: że/ wlozys wšy jámi ná sie ten oblig/ żeby wiáry swoiey/ wyraźnemi slovy Piśmá s. dowodzili; rádzi nie rádzi/ dowodzić iey tak; powinni: á nie moga: y wiele propozyciy przynosa/ ktorých áni przez consequentia, z Piśmá nie moga iáśnie y koniecznie záwrzec.

Dotego: mamy iesze nád Socinisty y to: że my ná Oyczyznie nášey/ przy takich práwach pultora tysiacá lat siedziemy; że nas zniey áni Żydowska/ áni Pogániska/ áni Zereticka moc ruszyć nie moglá. Wy zaś niewiedziec zład sie wyrwawšy/ gwałtem sie w náše máietnośc wdzieracie: y pultoratysiaznych possessorow zniey wyzuc vsiluitecie. Wam tedy práwa pokázowác trzeba: wy/ iesli niechcecie w kłamstwie y potwarzys zostac / powinniście z Piśmá swietego dowodzić: (iákoście obiecali) że Przedwieczne Bóstwo Syná Bożego/ Trzy Osoby w iednym Bóstwie/ Osoba Bo-
ska w

Na w Chrystusie/ s; wynysiem hatańskim: halenstwem: bydleca y
 bezrozumna Religia. A zem powiedzial; iz y Socinista tem sposo-
 bem dysputowania moze swego Ministra przygrzac/ dam tego przy-
 klad. Przeczyta kto w Rakowskiem Katechizmie: ze Duch s. nie
 iest. Osoba w onym iedynym Bostwie: ze Pan Chrystus nie jest Słowem
 przez ktore swiat stworzony jest: ze nam Pan Chrystus smiercia swoia
 zbawienia wiecznego nie zasluzył &c. Jesli tedy zechce wiedziec czy
 to prawda czy falsz; niech pyta Ministra: bo iesli falsz / iakos ma
 w inszych naukach falszcowi Katechizmie wierzye: Jesli prawda;
 to iey trzeba wierzye; iesli trzeba wierzye: to musi bye wyraznie
 w Pismie swietym napisana. Gdziez: pokaz Panie Ministrze: a
 nie krec Consequentiami. Staw wyrazne Pismo: ze Duch swiety
 nie iest prawdziwa Osoba: gdzie to napisano ze ten kto pieciece
 bywa nazywany/ nie moze bye prawdziwa Osoba: gdzie to napisano
 ze Chrystus nam zbawienia wiecznego nie wysluzyl: W tym/
 przeciwko nam / nie tylko Papieznicy ale y Ewangelicy bja. Nie
 mozem im tedy/ tylko samem Pismem geby zawrzec. Oni za soba
 powage Oycow swietych/ Doktorow/ Krolow/ wszytkiego Krzes-
 scianstwa maia. Z tego my za soba niczego niemaiac; iesli Pismem
 naszym Adwersarzom odporu nie damy / slusnie sie wstydzie swego
 nabozenstwa musiemy: y na tych sie skarzye; ktorzy obiecawfy nam
 fizere a fizere Pismo swiate / miasto niego przynosza swoje wy-
 mysly: y miasto slow ss. Ewangelistow albo Apostolow/ slowa
 nam Socinowe albo Smalciusowe / y snur wiary od nichze wymys-
 slony zalecaia. A nie dosyc na tym / ze to Papieznikom zadac mo-
 zemy: ze oni to wierza / czego w Pismie nie ma. Bo oni nam to
 iadnie pokazali: ze co prawda iest; temu potrzeba wierzye. Ponie-
 wz tedy sami to znamy: ze wiele iadney prawdy iest / ktorey w Pi-
 smie napisaney nie ma: iako ze na wierzbie nie rodza sie gruski: ze
 Dyabli nie widza Boga: ze w Panu Chrystusie nie bylo dusie Moys-
 zefowej &c. Toc tedy Papieznikom zablad zadawac nie mozemy/
 kiedy co w Pismie nie napisano wierza: co prawda bye znai; y co
 zeby falszem bylo / zaden znaszych nie moze dowiesc / tem sposobem
 dowodow / ktory sam sobiechmy sami obrali: to iest Pismem swie-
 tym

tym wyraźnem. Bo iesli ná sie tylko dyskursy ná ich pokonanie przys-
niešiem; przymoszą też oni swoje; któż osądzi czyie pewniejszy? pe-
wnie tu / ródzi nie ródzi / mušiemy ná sedziego żywego pozwolić:
dło sie do tego przyznać: że niewiedzieć co wierzyć.

Ten sposób omawiania sie z Ministrámi / P. P. Socinistom záles-
cam: pewnem tego bedac / że y naproszisy głowiek / iesli sie v Mi-
nistrá / káždey náuki w Kátechizmie nápisáncy / zechce vpomináć
šwiádectwá wyraźnego z Pismá; y náchwalniemyšiemu Ministrowi
gebs záwrze: y rzecza sama dozna; że to nieprawdá / żeby Mini-
strowie Aryánsky samey tylko Ewángeliey bronili. Tem sposobem /
šwiežo / do poznánia wiary šwietey Kátholickiey przyszedl Jáśnie
Ošwiecone Ráziáze Ernest Lángtráff Zásiázy: gdy Ministrowie ná
tey questiey decizjá od niego do Fráńfortu záprošeni stáwíc sie
nie šmieli. Co przeslawšy / y iásnie pokázawšy / że Ministrowie A-
ryánsky / klamliwie sie tym chlubiá / iákoby niczego nie wzyli / Ge-
goby w Pismie šwiety m pokázáć nie mogli; y gegoby (iák P.
S. mowi; z Ewángeliey nie czepáli;) sámym Socinistom ná roz-
sádek podáie: czy niešlusna przyczyna iest; áby tego pilno doznawa-
no; iesli to nie iest prawdá; że Ministrowie Aryánsky Pismo šwie-
te falszú; falszywie przekládá; wywrotnie y opácznie glossú; y
z tym sie deklárú; że y wyraźnym Pismá š. słowom wierzyć nie-
chca; iesliby co twierdzily / czemu by sie šnur Konfessiey Socinškiey
przešwól: czy sie nie godzi powatpiwáć / iesli przy tych iest praw-
dá; ktorzy / w brew wšytkiemu sie Krzešćáńštwu sprzešiwušy /
Oycámi šwiety m y Doktorámi pogárdzušy / w Wierze o Bogu
y Chryštusie z Turkámi y Zydámi spoločnošć mieć wola / niš z Ká-
tholikámi / álbo Ewángelikámi; czy nie šlusnie / káždy sie strácháć
ma / tym sie opieki powierzáć duše swoiey: ktorzy (iák ich Pismá
iásnie wyšwiádczá) wiecey prawdziwych Bogow zná; / niš ich
kiedy wšytko Pogáńštwó ználo: ktorzy (iákóm dowiodl) y dy-
blá šámego zá prawdziwego Bogá má; : á co nážálošniczyá; Pá-
ná Chryštusá z tego honoru / który mu šwiát wšytek Krzešćáńški
z náuki Duchá šwiatego / przez pultora tyšiacá lat oddawał / bez-
božnie odzierá; : y nie wiercy mu / iedno to co y Ministróm sluzyc
može

moje przypisania. Do którego doznawania / może ta książka wiesz-
 lom cokolwiek pomoc: bá y Ewangelikom: gdyż to ná Dubieckiey
 rozmowie Aryanom / dobrze Sárnicki Múnister Kálwiniski žádał:
 byście byli iáłowka moja nie oráli / tegobyście się byli nie dorozu-
 mieli: to jest: byście się byli od nászych nie náuczylí / Oyce święte y
 Roncilia gárdzić: wiecey swemu własnemu niż powsechnemu
 światá wšytkiego rozsádkowi wierzyć: áni žádney rzeczy przyimo-
 wác / ktoráby iásnie w Piśmie wyrażona nie była; nigdybyście byli
 nie mówili: że w Bosstwie Trzech Osob nie máš. Ale o tym mówić /
 nie tu miéysce.

Zámýkam rzecz záczeta do P. P. Socinistow słowy Boskami /
 od Jeremiašá Proroká / wr. 6. ý. 16. wypisanemi. *Stanie ná d-
 drogámi; y pátrzcie: á pytaycie się, o ścieškách stárych: ktoráby drogá
 była dobra: y chodźcie w niey: á znajdziecie ocbtódę dušom wášym:*
 Doszyście się mili PP. nábladzili: iákoście się wtártego góšcincá
 y stárey drogi pušcili. Czás nážad powrócié: gdyž widzicie sámí
 že im dáley stárožytney ścieški wštepniecie / tym gleyey idźcie.
 włás. Żal się Pánie Bože: żeście ládá ludziom / z swey Oczyszny
 wywołánym / nážbyt predko wwierzyli: y pozornemi ich / wyrażneg
 Pismá świętego obietnicámi / wiedzieni / wiársście Oycow wá-
 szych álbo Prządów / wielkemi y głośnemi cudámi wtwierdzona /
 porzucili. Już mniemam doznawacie: że wam zá złoto obiecáne /
 Móšiadz podrzucono: iuž możecie poznáć / żeście niestufnie Sto-
 lica Piotrá świętego Antychrystem osádzili: iuž ná oko widzicie
 możecie żeście nie rozsádnie / wšytkie Krolestwa Europeyskie prá-
 wdźiwego Krześciánstwa odsádzili: y naboženstwo ich / bydleca y
 bezrozumna Religia przezwali. Wiecie dobrze nie wąpie: że z Du-
 chá świętego / słowa one / Act. 5. ý. 34. Gámáliel mówił. *Day-
 cie pokoy tym ludziom: (Krześciánom;) bo iesli rárádá, y to dzieło z
 ludźi jest, rozwinie się: á iesli z Bogá; zepsowác go nie będziecie mogli:
 zebyście snádz, y z Bogiem wálczacemi, nie byli ználeżeni. Wiecie: że
 nieodmienna trwálość / prawdy Boskiej jest znákiem / od sámego
 Páná Chrystusá náznáżonem. Math. 7. ý. 25. y 16. ý. 18. Żaden
 ie y nigdy nieprzyjaciel nie przemože: bo tey krolestwo moc y mied-*

stat jest wszystkich wieków: 3. Esdr. 4. v. 40. Z tego znaku nieo-
mylnie dochodzić możecie/ jeśli przodków waszych wiata/ ktoraście
pórzucili/ z Bogą czy z ludźmi była: By z ludźmi była; inż by sie by-
ła musiała dawno rozwinąć. Z Szesnastu wieków ktore przetrwa-
ła; żadnego nie było/ ktoregoby wielkich stosów nie wytrzymała.
Czego na tey zgube zaiądly czart nie wymieral? On wszystkiego po-
gánstwa potęge przeciwko niey wyparł. Przez pultzeciá stá lat/
Krolestwa nie było/ ktoreby sie wyznawców TROYCE PRZE-
NACHWALEBNIETSZÉY Krwia nie oblewáło. Ogniem/ wo-
dą/ żelazem/ stráśnemi kátowniámi/ y wymyślnymi fortekami
zwoiować te swieta prawde chciáno: ále nie možono. W wten
czas/ gdy sobie z niey wielki nieprzyiaciele obiecowali/ tryumph/
zwyćieszlá Prawda: á tey przesládowcy w wielkim zostáli zá-
wstydzeni.

Ostáli Poganie/ nástąpili Zereticy/ y rotarym. iádem/ przeciw
teyże prawdzie podnieśli woyny: tym niebśpieczniejszy/ im domo-
we nád póstronnie woyny skódlivše bywáia. Coś spráwili? Nátre-
ćiwšy sobie mózgow/ tudu Rezesiánskiego námordowanšy/ wysi-
liwšy sie/ pogineli: y z Judasem ná miejsce swoje posli/ á pámia-
tkách wprzeklećtwie zostála. Wieku nášego/ czego czart/ ná zwo-
idwánie Kościolá s. Kátholického nie dobywal? Już nie jedne
tylko/ álbó druga choragiew/ iáko przedtym/ ále poczet niemal nie-
zliczony do sturmu/ ze wszystkich stron pedzil: ták/ ze ledwie ktory áz
tykuł wiácy zostawal/ przeciw ktoremuby Zeretiarchá iáki wysta-
wiony nie byl. Pelno wšedy glosów/ pelno ksiąg wychodziło/ ktore-
mi wiáde s. Kátholicka vszeczypliwemi slowy lžono/ y despektowano:
y ná nie gorzej/ niż ná Pogánstwo/ álbó Zydostwo nástepowano.
Od slowy od pior/ postápio no do tráb/ do djál/ do miegow: y zno-
wu sie iák zá Pogánstvá/ Krwia Kátholikow Europa oblála. Zno-
wu przeciw Kátholickiey wierze/ y ogniem/ y wodą/ y strogimi ká-
tówniámi y chytreimi fortekami stremowano: Kościoly y Oltarze
prochby podsádzivšy z gruntu wywracano: y z Turkámi záwáršy
przyiażn/ ná Kátholiki/ iák ná nieprzyiaciele naglownieyšé/ sprzy-
siągla kílku Krolestw potęge obracano. Ná coż to wyslo? przeciw
wygrála prawda.

Mogl/

Mogli/ ludnie y wszelkim sprzętem wojennym dobrze opátrzona
woyská/ zwyciężyć Gustaw: miast y fortec wielu/ które zá niedobytá
miano/ mogli dobyć; mogli toż następcy jego/ którzy przez wiele lat.
Niemieckie y Czeskie Królestwa wołowáli: zwyciężyć iednak nie mo-
gli prawdy. Niestwo ich/ y biegłość rzemiosła wojennego/ y z wielu
narodow zgronádzone woyská/ przemogła prawda. A z Niemiec/
y z Czech wstapili oni: á wiara s. Kátholicka zostála w całe. A lu-
bo ná Papiieżá/ wiele tysięcy Pásquillow wydano; lubo słowy sflará/
dnemi y Osóbe y rzad iego lżono; y sromocoño; y do ludzi go zá o-
brzydliwego Antychrystá wdawano; lubo nan ledwie nie co dzień po
Káthedrách wrzeszczono; przecie Papiież podziśdzien tym teraz zo-
stáie/ cym záwse byl: przecie sie mu podziśdzien Królowie klánia-
ia/ przecie go zá Oycá/ y powszechnego wshytkiego Krzesćciánstwa
Pásterzá/ nie tylko Europeyskie/ ále y Azjánskie/ Afrikánskie/ Ame-
rickie Królestwa znáia: y poslużenstwo; iáko CHRYSYTVSOWEMU
Namieśnikowi oddáia. Odstęstwo trzech pulnocnych Królestw/
swicie nágrádzáia Królestwa Indyjskie/ Chinczijskie/ Jáponskie/
Tunquinskie/ Mogorskie/ Abásinskie: w których wiara swieta Ká-
tholicka/ y powagá Seolice Piotrá swietego ták slynie: iáko niegdy
w Angielskim/ Duniskim/ Szwedzkim Królestwie slynela.

W tenże sposób/ czego nie czyniono? czego nie wymyślano/ ná o-
byde y zburzenie obrazow? Coż spráwiono? To: że ich wszedzie/
wiecey y ozdobnieyszych przybyło: że ich iuż nie tylko po Kościolách
álbo Oltarzách/ ále y po Kámienicách/ Zamkách/ Dworách/ y do-
mách Krzesćciánskich pelno. Wzbudził Pan Bog wielu tátich má-
lárzow/ fnicerzow/ fricherzow/ stampátorow/ iákich ledwie kiedy
swiat miał. Ich dowcipna práca/ dziełnie ozdobnymi obrazami
wshytko nápełniła Krzesćciánstwo: ták/ że Obrázoborcy wshyćcie sie
musza/ że wshytká przewaga swoia/ wshytkiemu mozgami Ministrow
y Báksalarzow swoich/ wshytkiemu silami woysk swoich/ slábiuchnych
Obrázow nie mogli zwoiowác. Bo co z Bogá jest/ tego moc ludzka
zepsowác nie moze.

A ná Sákráment Naświetshy Ciála y Krwie Pánstkiej/ czego nie
wymyślono/ żeby go z Krzesćciánstwa znieśiono: strách cytác: nie
tylko

tylko bluźnierstwa ktorými go bluźniono/ ale y skłárádne zelżywości/ ktore mu w Anglię/ Francyę/ Niderlándzję/ wyrządżano. Na coż to wyszło? czy dopieli Kálwinistowie czego chcieli? czy te råde y to dzieło zepfowali? Bynamniey; y owšem spráwili to: że co przedtym ledwie raz w rok tego zbáwiennego pokármu záżywáli Krzesćianie; to teraz wiele z nich jest/ ktorzy go z wielką duš swoich pociecha/ co eydzien używáa. Nuż vsánowanie/ wczciwość/ ozdoby tego/ czy nie wielkie teraz/ niż przedtym? czy ofiáry Mszey świętey wstály: czy modlitwy zá duše ludzi zmártłych/ czy odpusty/ czy posty/ czy discsi pliny zniešione? Bynamniey. Wšytkiego tego po wšytkich Kroles'twach Krzesćian'skich przybyło: á Ministrów'skie wrzáski wysłi-wšy sie/ wstály.

Nuż czy zniešiona część Przenaświetszey Mátki Božey/ y świętych Božych/ ná ktora wstáwiznie wrzeszczeli Ministrowie: (zwlászczá Arrián'scy y P. S.) Bynamniey. Pognily Pásquilluse przeciwiey nápisáne/ wcihly bluźnier'skie bkekotánia/ mozgi Ministrów'skie wywietrzály: á część Przenaświetszey Mátki Božey/ y świętych Božych/ po wšytkim sie Krzesćian'stwie serzy. A bližey do przedšies wzięcia przystepuiac/ czego Socinowie y Socinistowie nie dobywáli/ czego nie wymyšláli/ żeby Syná Božego/ z náturey y osoby Božstkey odárli? Což spráwili? czy swemi wynyštámi Kátholická wiára zniešli? czy brzydkiemi pásquillámi TROYCE Przenaświetsza ochydzili? czy swoje náuké/ iák sobie wrožyli/ ná wšytkie Káthedry Krzesćian'skie wystáwili? Bynamniey. zostáli w káciškách/ w ktorých sie wylégli: á wyznánie TROYCE Przenaświetszey/ iuž y w Rákovie/ y w Lucláwicách/ y gđžie indžey/ kedy przedtym Zboržyská Arrián'skie stály/ stynie. Ješli to práwdá/ co mowi P. S. fol. 24. że przed práwdá, nigdy sie błędy nie oštoia; muší to byđz: že práwdá šczera jest/ co Kátholicy wierzą: gđžy sie przy wielkich šturmách Zereteykich/ nie tylko oštálo; ale pomnožylo. Ješcže powszechniey mowiac/ tá/ ktora w Koronie Pol'skiej widziemy odmianá/ czy nie iásnie práweis ce Nawyšžego obwoływa? Przyšlo bylo/ zá Krolá Augustá do te°: že ledwie ktory Kátholik krom duchownych w Senacie zostáwal; rzádká bylá Sámlia/ ktoreyby Zereziá nie zárážila iáká: Košcioly Kátholické

Rátholické albo puskámi stály/ álbo w Zbory obrocone byly. Już
 ci/ ktorezy wiáre Rátholicka nie Bostkim dzielem/ ále ludzkim/ álbo
 sáátán|skim wymy|slem názywáli; w glos to mowali: że *co się nie z Ba-
 gá poczęło; to się rozwinęło, to zginęło.* A iestże ták: czy sie ná swym
 rozumieniu ludzie nie zawiędli? czy nie iáwnie Bog pokázal/ że wiá-
 rá swieta Rátholicka dzielem iego iest? gdy potrzebna teka swoia wfsy-
 tki poodmięmal/ ták predko; że sie ledwie postrzegli ludzie; kiedy w
 Polscze Lutrzy/ Kálwini/ Atriáni wniżeni; á Rátholicy wywysze-
 msa. Poznáł Pan Bog/ álbo znácznie wniżył/ moźne bárdzo Sá-
 mulie/ ktore iákich kácerstw goráco bronily; wiele z nich do przywie-
 ćia wiáry swietey Rátholickey przywiódł: wiele domow niźszych/
 ktore sie Zerezia nigdy nie zmázály/ wysoko wyniosł: y w dostátki y
 máietności bogátých Zeretýkow wprawádzil: poboźnego y mádreg
 Páná/ wieczney pámięci godnego/ Z Y G M V N T A Trzeciego Kro-
 lá Polskiego/ dlugo w dobrym zdrowiu chował/ ná to; áby iego lás-
 skáwościa/ y poboźnemi cnot swietych przykádámi/ błędne owce/ do
 Oweczárnie Kóścióla swietego powšechnego/ przywiedzione byly.
 A ták/ w krotkim czásie/ bez żadnego ktwie rozlania/ bez żadnego
 kłopotu/ Zerezie posly ná dol: á wiára swieta Rátholicka wybilá sie
 w gore: że potym w Senacie/ przed zęściem poboźnego Krolá/ Ze-
 retýká ledwie iednego/ álbo dwu widzieć bylo.

Mówcieśi inż Pánowie; czy moźna rzecz/ żeby tá rádá/ y to dzieło
 nie bylo z Bogá; ktorego wfsytká potegá ludzka zepsówác nie mo-
 gła: ślepym bydz musi/ y twárdšym nád Pháraóná/ ktory w ták
 cudowney przećiw wfsytkim zawodom ludzkim/ wiáry Rátholickey
 obronie / albo nie widzi / álbo vžnác nie chce / potężnego rámięna
 Bostkiego.

Z drugiey strony/ kto sie przypátrzy roźnym Zereziom ktore sie
 wiekow nášyich wyległy: przyznáć musi/ że nie z Bogá/ ále z ludzi
 z/ y byly. Niektore z nich/ iák błyskawicá/ błysneli sie tylko/ y zginę-
 y: niektore im dáley/ tym bárdziej niźszę. Jáś wielkim grzmotem
 Luter Europe przęstráśzył! á dlugoż tego? predko od swychże w-
 zniów opušżony: od Sákrámentarzewo znisžżony iest: ták/ że w
 imychże Sásięch rzádkie Miaszeczko znaydzies/ ktoreby cále Luche-
 áńskie bylo.

Rálwi

Kálwinistowie/ álbo Sákrámentarze/ y piórem/ y miedzem/ swa
 sekta szepili/ y rozszerzali: w samey Fránciey dwádzieścia kroc sto
 tysiecy ludzi zabili: Kościolow dwádzieścia tysiecy zburzyli: Miasz
 dwieście zniszczyli: iáko ieden przedni Zugonotow wodz Coligni-
 us wyznawa: á przez woyská/ y tryumphy Szwedzkie iuz sobie wies-
 cnośc/ iuz zgube Kátholikom obiecowali: iuz sobie tryumphy/ iuz
 Cesárskie Korony gotowali. Bog wshyto odmiemil/ ze nie tylko z
 swey nádzieie wypádsi; ále sie sami w rózne káwalki w Niderláns-
 dzie/ w Angliey/ w Niemzech potozpadáli: á w Polsce niektórzy
 sie do Kátholikow/ niektórzy do Wielobozcow przemieśli: y znacznie
 zmniejszyeni zostáli. A co wiekša/ v wshytkiego swiátá/ Kálwinisto-
 wie w obrzydzeniu zostáli: gdy po rózných rebelliách y buntách/ kroc-
 remi Fráncia/ Niderlánd/ ziemie Niemieckie do wielkiego spustohe-
 nia przywiedli/ rzecy sie niedawno / y w Pogánstwie nieslychány
 wazyli. Rzecz od poczatku swiátá nieslychána/ zeby gdzie własnú
 swoi poddáni/ Krolá swego dziedzicznego kátowksa ruka zgubili.
 Zádzejal swiát/ gdy co sie w Angliey stálo/ wshyfal.

O dziwne y stráfsne sády Boże! w stolecznym Krolestwá Angiels-
 kiego mieście/ w którym sie dlugo krew pobożnych Kátholikow las-
 lá; w którym ich/ iáko lasza Maiestatis reos sádzono/ wieziono/ po-
 tepiano/ y stomotna śmiercia gubiono; w którym ná nich wiekše/
 niż ná rozboie/ álbo ná kradzieży inquisitia czyniono; Krol Angiels-
 ki dziedziczny/ po kilkúnastu lat pánowánia swego/ od własnych pods-
 dánych/ Pánstvá odsádzony; kilkoletnia woyna trapiiony; náostás
 tek poimány bezpráwnie/ od tych którzy náń práwá żadnego niemies-
 li/ sádzony; potepiony; kátu w rece dány; niespráwiedliwe lasza Ma-
 iestatis, káránia/ strásliwym y zelżywym swego Krolowskiego Miasz-
 iestatu zdeptánim/ y Verissima Regie Maiestatis latione záplácił.

Nie nowiná w Greckich Hystoriách/ y gdzie indziej/ o zabitych
 od buntownikow Krolách y Cesárzách czytác: ále gdzieby y nasto-
 ze narody/ ták sie ná Máiestat Krolowski tárgnely/ zeby sobie sá-
 dziedzicznego Krolá vzurpowály/ y obwinionemu nád wshelkie Bo-
 stie y ludzkie práwá/ obrony zábroniwfy/ bez żadnego práwá ná zel-
 żywa go śmierc zdawály/ y wśród białego dnia/ iáwnie/ przy niezli-
 goney

goney gromadzie ludzi/ná theátrum vmyslnie ná to wystáwionym/
 kátonská ruka/syis Krolewska vécinály; rzecz jest niestychána. A z te-
 go iednego Kálwínskíego owocu/ báczny rozum dochodzie może/
 iesli wiára Kálwínska z Bogá/ czy z ludzi jest: y iesli ná nie Sámdá-
 lielowe protoctwo nie pada; że dissoluetur. Już ci/ ktorzy kiltá-
 dziebiat tysiecy Kátholików/ w całej Brytánii pomocy/ sámí
 sie karza: y ktorzy Angielska y Szoccka ziemis/ krewia niewinnych Ká-
 tholików oblewáli/ we krwi sie własney płocza. Już z Krolestw ó-
 nych/ ktore sie od świętego Kátholickiego Kościoła oderwály/ ies-
 dno zginelo: drugie konábo obawiać sie potrzebá: żeby same tryum-
 phy y zwycięstwa/ Krolestwa Szwedzkiego ná máry nie wyniosły: y
 żeby z iednego Krolestwa/ ták wiele sie nie wyległo Krolików; iák
 wiele w Woysku Szwedzkim bylo Obersterow: iákó że sie stáło w Já-
 ponii; świadczy Thuanus. Nicomylna musí bydz prawda; co o
 Krolestwach od Kościoła święte° powsechneg odpádych/ mowi
 DVCH S: v Izaiášá/w roz. 60. y. 12. *Narod, y Krolestwo, ktorec nie
 będzie służyło, zginie.* Ale o tym niech będzie dosyć.

Socinistów lubo byli w Polsce pluzyc/ y ták náuka iák enota
 synac poczeli; nigdy przecis Ewángelikom wyrownac nie mogli:
 á teraz gdy sie im ludzie lepiej przypátrzyli/ y skárádne ich błedy y
 bluznierstwa poználi; w wielkie y slusne v wszystkiey Korony obrzy-
 dzienie przysli; ták/ że iuz iák po opádley powodzi/ ledwie sie w nie-
 ktorych dolkách Pódgorza/ y kráiow Sandomirskiego y Poleckiego
 zostáli; z ktorych gdyby ich rusono/ do szetuby ich nie ostáło. Ni-
 zerny budynek/ ktory ládá wiádr roznośi. By ná Socinisty/ áby trze-
 ćia część tych sformow puszczono/ ktore wiára święta Kátholicka
 przez tysiac šest set lat wytrzymála; śmiem rzec/ żeby ich iuz y pá-
 miatki nie ostáło. Sámo sie wáli/ co sie nie z Bogá wszczęło. Oto
 lubo w pokoii przez kiltádzieciat lat zostawáli/ y w piśmie vstáwi-
 cznie siperáli/ y onem dosyć śmiáło sformowáli; wszystkie swoia prze-
 waga ledwie ktorego Kátholika do siebie przeciągnli: á sam Pan
 Bog cudownie/ y Kátow/ y Łucláwice/ y insep Arriánskie siedliska/
 w ręce Kátholików dal: y wiele zacnych ludzi do poznánia wiary
 świętey przymiodl. Mowil niegdy Smálcius w kázaniu fol. 39. że

nauka Aposto/ska, tak jest obwarowana: że rzecz jest niepodobna, aby człowiek baczny y szczerzy, uslyszawszy co w sobie zamyka, y iako dziwnie utwierdzona jest, niemiał iczy przyjąć. Co iesli tak jest/ toć perwioe nauka/ ktora Arriańska zowa/ nie jest Apostolska: gdyż sie ma wiele millionow ludzi bacznych y szczerzych/ iak smrodliwym plugastwem brzydza: y od niey/ iak od zarázy śmiertelney wciekają.

Niechże tedy/ komu wieczne dobre mienie mile/ wczas o sobie rądzi/ poki klamka nie zapadnie. Już sie nikt niewiadomością wymierzać nie może; iesli w niewierności y Herezicy iakticy zostaje: sobie winien wiecznych ogniew będzie/ ktory zbawieniem/ w oczach stoiącym gąrdzi. Na sie samego narzekając wiecznie będzie/ ktory mogąc/ z samey niezwyćieszoney trwałości dom Boży poznawąc; do niego sie przemieść: y w nim zbawienie swoje opátrować niechciał. Wiem że wiara darem Boskim jest: y że bez ofoblwey láski Bożey/ nikt/ iako potrzebá/ wierzyć nie może: ale też to wiem; że P. Bog nikogo ktory go szczerze szuka/ od siebie nie oddala: y nikomu światła do wiary potrzebnego nie wmyka: ktory promiennom światłości iego/ w potem y hárdości/ serca nie zamyka. Rzecz do wierzenia niepodobna/ że by Pan Chrystus/ dusz/ nie zlotem/ ani srebrem/ ale kwia wlasna odważonych/ nie szukał. Gotow wšytkim starby swoje Boskie otwierac/ ktorzyby sie do niego w pokorze gárnili: do ktorego prosba wniże nie wniesiona/ mowa swois zámkne.

Szechmocny Synu Boży/ w ktorego mocy Niebo y ziemiá jest; ktory sercami ludzkiemi/ iako racyfš/władnieš; ktoremu nic niepodobnego niemáš; weyżrzy miłościwym okiem/ ná obłakale od trzody swoiey owce: połaž sis bydž Pásterzem/ zgubionych owieczek szukaćwym: y one/ do owczárnie twoiey/ wedle obietnice Ioan. 6. wczynioney/ przywodzącym. Zapisałes sie ná to: że będąc wywyższonym/ wšytkoś miał do siebie ciągnąć. Otož inž wywyższony iesłes: ná prawicy Boskiey siedziš; klucze żywota

wotá y śmierci w rekách twoich sa : Kościagniz Dycow-
 wskie rece ná przyiecie tych / ktorzy cie nie rozmyslnie
 odbiegli. Czy one / ktoremis wielkich grzesnikow do
 siebie wabil ; niech y ná tych weyjrza / ktorzy ie zawie-
 zuia / albo zastaniáia. Głowá ná dol ná krzyżu spuszczo-
 na / niech głosem / groby otwieráiacym / zátamiáie sercá
 miekzy / y otwiera. Serce twoie / z bołu miłościá bár-
 dziey niż wlochnia zranionego / niech y tych do ciebie cią-
 gnie / ktorzy cie za Nawyższego Bogá vporne znác nie-
 chca : niech oświeci y tych ; ktorzy w ciemnościách y cie-
 niu śmierci miekstaia : niech ożywi tych / ktorzy w grobie
 niewierności / niewzytego vporu kámieniem przyćsni-
 ni leża. Niech to spráwi : żeby y ci / ktorzy rozumieia / że
 nawietkza postuge Bogu czynia / gdy cie z napředniey-
 szych honorow odzieráia ; żeby mowie y ci / pospolu z
 námi za Syná cie Bozego / nie doczesnego ále przedwie-
 cznego ; nie przysposobionego / ále prawdziwego / wła-
 snego / iednorodzonego / z istności Dycowstiey zrodzo-
 nego / ználi ; y aby toć przyznawali z námi : że w Formie
 Boskiey Dycu rownym iestes ; zes iest iedno z Dycem ;
 zes iest Słowem / przez ktore Niebo y ziemiá / y świat
 wšytek vczyniony iest : zes iest w istności Bogiem / tym-
 że ktorým Oćiec / zeć spolna y iedyna część / z Bogiem
 Dycem / y Duchem swietym / ma bydz oddawána : ná
 wieki bez końca. Spraw / o iedynowladco serc nášych /
 żeby ná to / co mowie / za blagosławienstwem y oświe-
 ceniem twoiem / wšytko rozumne stworzenie / rzeklo ;

A M E N.



Omyłki znaczneyse.

Fol. 9. v. 14. 140. C. 135. v. 140. v. penul. przed sie. C. przecie. F. 15. v. 13. dele 9. F. 19. pełnem. Corrig. pełnem. F. 23. v. 8. tamże. Corrigie in Mon. F. 24 v. 14. 380. C. 383. Fol. 25. tamże. C. l. de Err. F. 31. v. 9. Err. adde C. F. 32. v. 3. wpadać. C. nie wpadać. v. 8. 406. C. 426. v. 13. 301. C. 309 F. 34. v. 25. sych że C. sychże. F. 39. v. 15. Hoffwo. adde v. Fol. 40. v. 29. Toć C. ; tak. F. 44. ktor y. C. ktorzy. F. 45. v. vlt. żeby. C. że by. F. 59. v. 30. fol. adde 230. F. 62. Chystrus. C. Chrystrus. F. 65. że twierdzące C. twierdzące że. F. 74. v. 20. in M. C. l. de Err. F. 79. niespodziewać. C. niespodziewać. F. 80. v. 17. oderwało. C. oderwał. F. 81. v. 29. nawierża. C. naszwierża. odrzucili C. odrzucali. F. 99. v. 7. 94. C. 100. F. 100. v. 5. 48. C. 84. E. 101. v. 25. f. 35. C. 65. d. v. 26. Mjowi. adde l. Err. F. 102. v. 8. 13. c. 11. v. 13 adde Als. l. d. v. 16. adde nód co nic nieczemnieyßego/ nic niepodobnieyßego/ Pismu 6. przeciewnieyßego wymysłono być nie może. F. 104. v. 26. con. GRAU. adde de Persona. v. pen. in Mon. C. de Fil. F. 105. v. 3. niżej. C. in MM. v. 28. Err. adde F. 18. piße C. pißac. F. 109. v. 22. CL. c. C. E. 113. v. 18. 108. c. 109. F. 116. v. 22. C. c. CL. F. 117. v. 3. po przydzie f. 95. v. 24. 29. tamże f. 96. M. v. 17. Tamże. adde M. v. 25. Err. 44. c. 54. F. 120. v. 4. po 112. adde v. 33. 6. d. v. 22. Sowo C. Słowo. F. 122. d. v. 20. d. wyżej C. y tamże. f. 260. F. 128. v. 27. 46. C. 45. F. 133. v. 7. nązwána C. nązwány. F. 135. v. 32. y rzecz dele y F. 137. v. vlt. po 10 jest. adde fol. 344. F. 140. v. 23. y ztowiercem d. y. F. 142. 165. C. 65. F. 149. v. 32. 60. C. 59. F. 151. v. 28. po Smalcicus. adde fol. 190. y. 157. E. 152. v. 2. 19. C. 39. v. 11. 46. C. 42. v. 23. l. de Err. C. Err. é CL. v. 31. 37. C. 32. E. 154. v. 6. v. 6. 219. C. 218. F. 160. v. 21. 75. C. 57. F. 176. v. 21. 3. 24. C. 39. v. 22. 165. C. 105. F. 181. v. 29. 12. C. 112. F. 185. v. 17. 132. c. 121. F. 172. v. 8. f. 64. c. 69. E. 174. v. 15. że miał. C. że nie miał. F. 180. v. 30. tamże C. in MM. v. 31. f. 83. C. 82. F. 187. v. 14. 16. C. 106. F. 188. v. 11. 147. C. 141. F. 189. v. 3. po ręca; adde : de Err. f. 208. F. 192. v. 17. 160. C. 60. v. 31. wczyniona C. wżyczo na F. 194. v. 28. fol. 14. C. 41.

Odpuść **b**áczny Czytelniku wielóm wállegácyách omyłkom : w tak wielkíey ich kúpie **t**rudno ich było wstrzéc : á wiedz : żem gotow/ bázdá z nich w sámych Authorách pokázáć. **M**iey sis dobrze.

Daniel. "3.

*B*óđź błogóślániony Pánie Bóże **O**ycow nášsych : y niech **b**ędzie błogóślánione śwíęte imię twoie ná wieki. Amen.

